

**CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ**

19

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

Kętrzyn

2002

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

NR 19

KĘTRZYN

2002

KOMITET REDAKCYJNY: Marek Waszczuk (przewodniczący),
Adam Rydel (sekretarz),
Janusz Cieślewicz, Mirosław Janicki,
Andrzej Masłoń, Andrzej Rak,
Janusz Romaniak, Andrzej Tkacz (członkowie),
Katarzyna Dzieszkiwicz (redaktor)

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1505-1757

CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ
Kętrzyn 2002
ark. wyd. 9,6
ark. druk. 13,3

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn
Zam. nr, nakład 150 egz.

Od redakcji

Niniejszy numer naszego periodyku w przeważającej części zawiera informacje ułatwiające rozwiązywanie problemów nawarstwiających się podczas przekraczania granicy państwowej. Naszym zdaniem godny polecenia jest trzeci już z kolei artykuł z cyklu „Polskie wojskowe mapy topograficzne dostosowane do standardów NATO” W. Zawadzkiego, a także prace omawiające sprzęt wykorzystywany w ochronie granicy.

Ponadto polecamy również zapoznanie się z innymi materiałami zawartymi w Biuletynie, gdyż dostarczają nam konkretnej wiedzy i często zmuszają do przemyśleń.

Dziękujemy za nadesłane prace i oczekujemy odzewu w postaci artykułów do opublikowania.

Spis treści

Od redakcji.....	3
------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Grzegorz G o r y ń s k i: Powstanie, organizacja i działalność szkoły specjalistów morskich WOP w latach 1951-1965.....	7
Marek K a r c z e w s k i: Czynności procesowe w trybie art. 308 k.p.k.	31
Andrzej T k a c z: Uprawnienia osoby zatrzymanej.....	53
Wojciech Z a w a d z k i: Polskie wojskowe mapy topograficzne dostosowane do standardów NATO, cz. III.....	69
Lucyna S i k o r s k a: Dylematy moralne w pracy zawodowej funkcjonariuszy Straży Granicznej	87

MISCELLANEA

Aleksandra Ś w i ą t e c k a, Katarzyna W o j t a l e w i c z: Stopień przygotowania Straży Granicznej do integracji Polski z Unią Europejską.....	113
Józef Z a l e w s k i: Elementy technicznej ochrony granicy.....	119
Piotr M i k a: Wykorzystanie nadzoru telefonicznego w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej.....	135
Cezary S z c z e p a ń s k i: Instruktorzy BGS w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie	145
Monika S z c z y g i e ł, Janusz K o w a l c z y k: Kontrola legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP	153
Joanna M i k o ł a j c z y k, Arkadiusz O l e j n i k: Charakterystyka przestępczości granicznej w 2001 roku	163
Henryk U r b a n i a k: ADR – nowe regulacje prawne.....	175
Marzena Ł o t y s: Jak radzić sobie z emocjami?.....	179

OPINIE I RECENZJE

Zbigniew Kępa: <i>Berufsethik-Glaube-Seelsorge. Evangelische Seelsorge im Bundesgrenzschutz Polizei des Bundes</i> . Festschrift für Rolf Sauerzapf herausgegeben von J. Heubach und K.D. Stephan, Leipzig 1998	187
Andrzej Tkacz: <i>Workshop on „Cross – Border Cooperation and Development of Migration Legislation”</i> Almaty, Kazakhstan 29-31 October 2001 (CD-ROM wydany przez IOM oraz OBWE, Wiedeń 2001)	203
Janusz Romaniak: KALENDARIUM.....	208

kmdr por. dr Grzegorz Goryński

Morski Oddział SG

POWSTANIE, ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ SZKOŁY SPECJALISTÓW MORSKICH WOP W LATACH 1951-1965

Zapewnienie Wojskom Ochrony Pogranicza niezbędnej liczby odpowiednio przygotowanych kadr – szczególnie specjalistów morskich – było jednym z warunków sprawnego funkcjonowania w tej formacji służby morskiej. Tylko oni mogli sprawić, że pozyskane do ochrony morskiej granicy okręty będą pływały po Bałtyku. Kompleksowym rozwiązaniem tego problemu mogło być utworzenie własnej szkoły o profilu morskim, szkolącej m.in. sterników, motorzystów, elektryków i sygnalistów.

Do kwietnia 1950 r. żołnierzy wybranych ze wszystkich jednostek WOP szkolono w ramach młodszych i starszych kursów w Szkole Specjalistów Morskich Marynarki Wojennej (SSM MW). Ostatni turnus w MW przed utworzeniem własnej szkoły zakończył się 15 kwietnia tr. Po przybyciu do Gdańska 30 kwietnia 1950 r. młodszy specjaliści mieli być tu dalej szkoleni. W tym celu dowódca 4 BWOP ppłk Władysław Bąk polecił zorganizować sześciomiesięczną „Podoficerską Szkołę Specjalistów Morskich” (PSSM). Miała ona od maja do listopada 1950 r. szkolić marynarzy w czterech specjalnościach: sygnalistów, sterników, motorzystów i elektryków¹. Marynarka Wojenna miała pomóc – szcze-

¹ PSSM miała się mieścić w Gdańsku Nowym Porcie. Okres szkolenia marynarzy podzielono na dwie części: trzymiesięczny kurs szkolenia teoretycznego i trzymiesięczną praktykę na jednostkach. Całość szkolonych podzielono na dwa plutony. Połowa miała odbywać szkolenie teoretyczne, a druga praktyczne. Program opracowany przez kmdr. por. R. Somnickiego i zatwierdzony przez ppłk. Wł. Bąka obejmował łącznie 960 godz. (24 tygodnie – 40 godz. tyg.). Na szkolenie teoretyczne i praktyczne przewidziano po 480 godzin. 258 godz. przypadało na przedmioty ogólnowojskowe i 222 na specjalistyczne. Program ten opracowano dla dwóch grup: sternicy – sygnaliści i motorzyści – elektrycy; Archiwum Straży Granicznej w Kętrzynie (dalej ASG), sygn. 462/1, k. 58, Pismo dowódcy 4 B WOP ppłk. Bąka nr 01984 z 5.05.1950 r. do dowódcy WOP; ASG, sygn. 462/1, k. 63-64; Rozkaz organizacyjny nr 015 – SM dowódcy 4 BWOP;

gólnie w zakresie: ustalenia programów szkoleniowych, zorganizowania procesu dydaktycznego, nadzoru i kontroli jego realizacji oraz odpowiednio do potrzeb i możliwości MW okresowego przydziału wykładowców i instruktorów². Szkolenie w PSSM rozpoczęło 22 maja, a zakończono 22 listopada egzaminami, które zdało 87 marynarzy.

Działająca od maja do listopada 1950 r. w 4 Brygadzie WOP PSSM była jeszcze nieetatową, brygadową szkołą podoficerską. Jej istnienie dowódca WOP usankcjonował dopiero 20 czerwca tr., nakazując sformować według etatu nr 020/16 Szkołę Podoficerską Specjalistów Morskich, która czasowo miała funkcjonować przy tejże brygadzie WOP. Była swoistym „poligonem doświadczalnym” przyszłego wopowskiego szkolnictwa morskiego, a zebrane doświadczenia pomóc miały w opracowaniu własnych, kompleksowych rozwiązań organizacyjnych. W oparciu o nie przygotowywano się do uruchomienia kolejnego turnusu dla 200 marynarzy³. Zrezygnowano tym samym z planowego szkolenia specjalistów morskich w oparciu o ośrodek szkolenia MW, a zaczęto organizować własny system szkolenia i doskonalenia marynarzy WOP.

Grudzień 1950 r. był okresem intensywnych przygotowań do drugiego w historii PSSM (młodsze) kursu. 11 grudnia 1950 r. Dowódca WOP rozkazem organizacyjnym nr 038/Org. utworzył „Podoficerską Szkołę Specjalistów Morskich” w Gdańsku Nowym Porcie dla 200 elewów⁴. Jej komendantem został por. Włodzimierz Wójcik. Na podstawie organizacyjnych ustaleń 4 stycznia 1951 r. rozpoczęło szkolenie na drugim turnusie 183 szeregowych⁵.

ASG, sygn. 462/1, k. 65, Ramowy program podoficerskiego kursu specjalistów morskich w Gdańsku.

² ASG, sygn. 462/2, k. 194; Pismo szefa Sztabu Generalnego w/z gen. A. Siwickiego nr 0149 z 22.05.1950 r. do dowódcy MW.

³ ASG, sygn. 462/1, k. 90; Pismo dowódcy 4 BWOP nr 02582 z 16.06.1950 r. do dowódcy WOP, ASG, sygn. 462/1, k. 194; Pismo dowódcy 4 BWOP nr 0179 – R z 23.11.1950 do dowódcy WOP; ASG, sygn. 225/2, k. 191-195, Rozkaz specjalny dowódcy WOP nr 033/Org. z 25.11.1950 r. (Pismo nr 0591/Org. z 4.12.1950 r.); H. Kula, *Granica morska PRL 1945-1950*, Warszawa 1979, s. 249.

⁴ ASG, sygn. 239/8, k. 335 - 336; Wyciąg z rozkazu organizacyjnego dowódcy WOP nr 0011/Org. z 20.06.1950.

⁵ Zastępcą Komendanta PSSM do spraw politycznych został por. Mieczysław Narkiewicz, a do spraw liniowych ppor. Stanisław Zajkowski. Szkolenie morskie prowadzili:

Szkolenie w PSSM elewów specjalności morskich planowano realizować w dwóch etapach. Pierwszy obejmował czteromiesięczny kurs młodszy według ramowego programu szkolenia, który opracował kmdr por. inż. Roman Somnicki, a zatwierdzono w DWOP. Etap ten kończyły egzaminy, na podstawie których szeregowym przyznać miano tytułu specjalności: motorzystów, stersygnalistów i elektryków okrętowych. Wszyscy, którzy ukończyli kurs młodszy z wynikiem pozytywnym, otrzymać mieli przydziały na 6-miesięczną praktykę (3 miesiące na jednostkach pływających i 3 w stoczniowym nadzorze technicznym). Po praktyce nastąpić miał wybór kandydatów na czteromiesięczny kurs starszy (drugi etap szkolenia) w PSSM. W szkole miano przeszkolić także wszystkich marynarzy starszych roczników (61), którzy odbyli szkolenie na młodszym kursie w MW (zob. aneks nr 1), a kursu starszego (podoficerskiego) nie ukończyli⁶.

por. Feliks Krawczyk, ppor. Kazimierz Wiśniewski z MW, chor. Arteniusz Kot z MW, st. bosman Konstanty Paszkiewicz z MW, a zajęcia liniowe por. Jan Korczyński. Obowiązki starszego instruktora nawigacji na okres organizacji szkolenia (6 tygodni) powierzono bosmanmatowi Kazimierzowi Gawryłowowi. Miał on także organizować w szkole i dywizjonach działalność kulturalno-oświatową. Zastępcami dowódców plutonów i jednocześnie instruktorami zostali: pierwszego plutonu – bosmanmat Adolf Siedmiogrodzki, drugiego plutonu – bosmanmat Henryk Gągol, trzeciego plutonu – bosmanmat Leopold Bako, czwartego plutonu – mat Ireneusz Krac i piątego plutonu – bosmanmat Roman Kiszka. Młodszymi Instruktorami w szkole byli: mat Zygmunt Tekieli i mat Stanisław Portko. Mat Józef Ziętara został podoficerem gospodarczym szkoły, któremu podlegali kucharze: mar. Tadeusz Karolak i mar. Stanisław Graf; ASG, sygn. 462/9, k. 1-2, Rozkaz organizacyjny nr 01 WM/51 dowódcy 16 B WOP (Pismo nr 047 z 5.01.1951r.); ASG, sygn. 225/2, k. 176-178, Rozkaz dowódcy WOP nr 030/Org. Z 13.11.1950 r. Z wytypowanych do PSSM szeregowych planowano przeszkolić: 100 stersygnalistów, 70 motorzystów i 30 elektryków. Dowódca WOP informował również wiceministra BP gen. Świątlika, że wobec zmienionego systemu szkolenia i prowadzenia własnej szkoły morskiej istnieje konieczność włączenia do obowiązującego etatu szkoły etatowej kadry zawodowej – 14 wojskowych i 6 kontraktowych (wykładowców wojskowych z MW); ASG, sygn. 462/1, k. 190, Pismo dowódcy 4 BWOP nr 05674 z 17.11.1950 r. do dowódcy WOP; ASG, sygn. 225/6, k. 267-269, Pismo dowódcy WOP nr 0545/Org. z 20.11.1950 r. do wiceministra BP. H. Kula podaje, że PSSM powołał rozkazem organizacyjnym z 18.12.1950 r. minister Bezpieczeństwa Publicznego; H. Kula, op. cit., s. 250.

⁶ Fotokopia pisma dowódcy 16 BWOP nr 033-R z 23.01.1951 r. do dowódcy WOP (w prywatnym archiwum autora otrzymana z sali tradycji Morskiej Brygady Okrętów

Właściwą realizację programów szkolenia kursantów oraz funkcjonowanie PSSM na odpowiednim poziomie zapewnić mogli wykładowcy przedmiotów morskich, których niestety WOP nie posiadał. Czynione w Marynarce Wojennej starania, które dowódca MW na ogół rozpatrywał przychylnie, nie gwarantowały jednak stałej obecności kadry dydaktycznej⁷. Na własną trzeba było jeszcze kilka lat poczekać.

Zorganizowanie na początku stycznia 1951 r. szkolenia szeregowych WOP na „kursie młodszym” w etatowej już PSSM było działaniem bardzo potrzebnym. W rezultacie powstania tej szkoły Wojska Ochrony Pogranicza uzyskały możliwość – przy wydatnym jeszcze wsparciu Marynarki Wojennej – samodzielnego uzupełniania kadr marynarskich. Zlikwidowano tym samym istniejące bariery: liczbę szkolonych, chociaż i w warunkach 16 Brygady WOP występowały jeszcze czas jakiś ograniczenia lokalowe oraz programowe. W oparciu o działalność szkoły można już było realnie planować potrzeby nadmorskich brygad i szkolić marynarzy na jednostki pływające WOP.

Szkoła Specjalistów Morskich WOP

Na początku 1951 r. kmdr por. Roman Somnicki przystąpił do prac nad nowym etatem Podoficerskiej Szkoły Specjalistów Morskich. Miała ona według opracowanego projektu liczyć 59 wojskowych (w tym 24 oficerów, 22 podoficerów zawodowych oraz 13 szeregowych) i 13 pracowników kontraktowych. Pion dydaktyczny przedmiotów specjalistycz-

Pogranicza). ASG, sygn. 462/9, k. 71-72, Wykształcenie szeregowych na młodszych i starszych kursach SSM, wg stanu na dzień 26.01.1951.

⁷ Starania dotyczyły przede wszystkim: ppor. Kazimierza Wiśniewskiego i st. bosm. Konstantego Paszkiewicza. Porucznik Wiśniewski powrócił do MW po zakończeniu szkolenia, tj. po 15.03.1951 r., a bosm. Paszkiewicz pozostać miał do 01.05.1951 r. Ostatecznie, za zgodą dowódcy MW st. bosm. Paszkiewicz i bosm. Włodzimierz Stajura zostali w WOP na stałe; ASG, sygn. 462/9, k. 94, Pismo zastępcy dowódcy 16 B WOP d/s morskich nr 0501 z 02.02.1951 r. do dowódcy WOP; ASG, sygn. 230/105, k. 19, Pismo dowódcy WOP nr 0783 z 21.02.1951 r. do dowódcy MW; ASG, sygn. 230/105, k. 21, Pismo dowódcy WOP nr 0987 z 07.03.1951 r. do dowódcy MW; ASG, sygn. 230/105, k. 84, Pismo dowódcy MW nr 046 z 07.03.1951 r. do dowódcy WOP; ASG, sygn. 462/9, k. 177, Pismo dowódcy 16 B WOP nr 01248 z 17.03.1951 r. do dowódcy MW; ASG, sygn. 462/9, k. 525, Pismo dowódcy 16 B WOP nr 02204 z 28.05.1951 r. do dowódcy MW.

nych składać się miał z 18 oficerów, a szkolic w niej miano 300 elewów. Propozycję zmiany sankcjonował rozkaz 06/WW ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 26 czerwca 1951 r. Nowy etat szkoły morskiej WOP gen. Stanisław Radkiewicz nakazał wprowadzić 1 lipca 1951 r. Na podstawie niniejszego rozkazu jednostka ta otrzymała również nową nazwę „Szkoła Specjalistów Morskich WOP” (SSM WOP)⁸.

Wprowadzenie, znacznie większych niż proponowano zmian, kończyło funkcjonowanie PSSM w strukturach 16 B WOP, a otwierało nowy etap w szkolnictwie morskim Wojsk Ochrony Pogranicza. Utworzono bowiem odrębną, samodzielną organizacyjnie, podległą dowództwu Wojsk Ochrony Pogranicza jednostkę.

Od początku lipca 1951 r. podjęto starania zmierzające do obsadzenia etatów SSM WOP. 7 lipca dowódca WOP zatwierdził jej obsadę personalną, jednak nie wszystkie propozycje kmdr. Somnickiego zostały przez DWOP uwzględnione. Komendantem SSM WOP mianowano kpt. Aleksandra Minkiewicza, a por. Feliksa Krawczyka – dyrektorem nauk⁹.

Licząca 1 października 1951 r. 66 wojskowych (8 oficerów, 16 podoficerów zawodowych, 10 podoficerów służby zasadniczej i 32 szeregowych) i 5 pracowników cywilnych SSM WOP nadal zwiększała

⁸ ASG, sygn. 462/9, k. 514-524, Pismo dowódcy 16 B WOP nr 02118 z 18.05.1951 r. do dowódcy WOP; ASG, sygn. 1289/1, k. 320-323, Rozkaz personalny dowódcy WOP nr 078/ Pers (Pismo nr 02287 z 19.05.1951 r.); ASG, sygn. 1289/1, k. 235-236, Rozkaz personalny dowódcy WOP nr 045 z 13.03.1951 r.; ASG, sygn. 230/105, k. 216, Pismo dowódcy WOP nr 03149 z 30.08.1951 r. do dowódcy MW; ASG, sygn. 230/102, k. 61-64; Projekt etatów PSSM; ASG, sygn. 227/3, k. 12-13, Rozkaz organizacyjny nr 06/WW MBP z 26.06.1951 r.; ASG, sygn. 146/5, k. 68, Meldunek stanu etatowo-ewidencyjnego SSM z 01.10.1951 r.; G. Goryński, *Siły morskie Wojsk Ochrony Pogranicza. Powstanie, organizacja, działalność*, „Przegląd Morski” 1997, nr 10, s. 56-67.

⁹ 07.07.1951 r. dowódca WOP zatwierdził na stanowisko w SSM WOP także: kpt. Czesława Lewandowskiego, który został zastępcą komendanta szkoły do spraw politycznych, a por. Feliksa Kołowskiego – zastępcą do spraw liniowych. Kwatermistrzem szkoły mianował por. Jana Króla, a instrumentem propagandy i agitacji ppor. Tadeusza Karwata. Wykładowcami w cyklu szkolenia zostali: od silników – st. bosman Konstanty Paszkiewicz i od elektrotechniki bosman Włodzimierz Stajura; ASG, sygn. 230/102, k. 203; Pismo zastępcy dowódcy 16 B WOP do spraw morskich nr 02738 z 2.07.1951 r. do zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich; ASG, sygn. 230/103 k. 103-106, Rozkaz personalny nr 0131 dowódcy WOP z 7.07.1951.

swoją obsadę personalną¹⁰. Tak znaczne powiększenie stanu osobowego było spowodowane rozpoczętym w październiku szkoleniem kolejnego turnusu liczącego 281 elewów¹¹. Program szkolenia, według którego ich (od października 1951 do kwietnia 1952) szkolono podzielony był na trzy części. Blok zajęć ogólnowojskowych dla wszystkich specjalności wynosił 190 godzin. Szkolenie obejmowało następujące przedmioty: strzelectwo, taktykę, chemiczne, musztrę, regulaminy wojskowe, WF i sanitarne. Blok zajęć politycznych opracowany był na podstawie programu Zarządu Politycznego WOP. Trzecim, były przedmioty specjalistyczne, które różniły się dla poszczególnych działów. Dla sterników zaplanowano 620 godzin, dla motorzystów 610, dla elektryków 605, a dla sygnalistów 340. Omawiany program różnił się znacznie od wcześniejszego, obowiązującego w PSSM, przede wszystkim różnorodnością przedmiotów. Różnice te wynikały z wydłużenia procesu dydaktycznego w SSM WOP z 4 do 6 miesięcy. Następny program opracowany przez DWOP dla kursantów SSM WOP – obowiązujący od 1952 r. – wprowadzał również istotne

¹⁰ Do tego czasu ze szkoły odszedł: kwatermistrz por. Jan Król. Na miejsce zastępcy komendanta SSM WOP do spraw politycznych kpt. Czesława Lewandowskiego przybył kpt. Józef Sośnierz. Od 1.10 tr. instruktorem propagandy i agitacji w szkole został por. Jerzy Biernacki – absolwent Wyższej Szkoły Oficerów Politycznych. Dowódcą I kompanii szkolnej został ppor. Kazimierz Kubiak. 29.10.1951 r. dowódca WOP wyznaczył przebywających w dyspozycji komendanta SSM WOP podoficerów zawodowych na stanowiska:

- wykładowcy kursu ster-sygnalistów – st. bosmana Władysława Gajosa,
- oficera żywnościowo-mundurowego – bosmana Eugeniusza Chodukiewicza,
- dowódców plutonów: bosmanmatów Stanisława Łabucia, Franciszka Banasa i Romana Kiszkę.

ASG, sygn. 146/4, k. 76-79, Obsada personalna oficerów służby morskiej SSM z 22.10.1951 r.; ASG, sygn. 146/4, k. 127, Wyciąg rozkazu personalnego nr 0212 dowódcy WOP; ASG, sygn. 146/4, k. 100, Rozkaz personalny nr 0201 dowódcy WOP z 29.10.1951.

¹¹ 10 października przeniesiony został na stanowisko dowódcy kompanii w SSM dotychczasowy dowódca plutonu strzeleckiego 4 BWOP ppor. Kazimierz Kubiak. 8 dni później (18.10.) drugim dowódcą kompanii SSM dowódca WOP mianował dotychczasowego instruktora do spraw ZMP 92 batalionu 9 BWOP por. Józefa Moskala; ASG, sygn. 146/4, k. 127 i 129, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 0205 i 0206; ASG, 146/5, k. 68, Meldunek stanu etatowo-ewidencyjnego. SSM z 1.10.1951 r.; ASG, sygn. 146/5, k. 156, Raport stanu bojowego SSM na 1.11.1951.

zmiany. Zwiększono w nim znacznie liczbę godzin szkoleniowych. W ciągu 6 miesięcy sterników, motorzystów i radiotelegrafistów szkolono 1306 godzin, a sygnalistów 973. Rozszerzono także liczbę przedmiotów podstawowych, którymi objęto wszystkich kursantów. Odtąd wszyscy elewi szkolili się także z: języka polskiego, matematyki, geografii, wiedzy okrętowej, robót linowych, walki o żywotność okrętu (obrony przeciwawaryjnej), nauki wiosłowania. Musieli oni także odbyć praktykę na jednostkach pływających¹². Nowy program wskazywał, że podczas szkolenia marynarzy w SSM WOP z całą konsekwencją należało rozwijać w nich: samodzielność, śmiałość, rozwagę, inicjatywę, koleżeńskość, szybkość, dziarskość, karność, sumiennność oraz dokładność w wykonywaniu rozkazów. Cały proces dydaktyczno-wychowawczy miał w efekcie, oprócz specjalistycznego szkolenia, rozwijać w nich cechy „dobrego żołnierza”, przede wszystkim te przydatne w przyszłej służbie wojskowej oraz po przejściu do rezerwy – w życiu cywilnym. W programie zaadaptowanym dla celów SSM WOP z programu szkolenia „Kursów młodszych SSM MW” określono niezbędny zakres wiedzy i umiejętności z poszczególnych przedmiotów, jaki podczas pobytu w szkole morskiej kursanci winni osiągnąć. Podczas szkolenia strzeleckiego należało ugruntować i doskonalić znajomość własnego uzbrojenia oraz zasady strzelań z broni piechoty. Elementy te należało umiejętnie łączyć ze szkoleniem taktycznym, które miało uczyć i doskonalić działania strzelca w składzie drużyny piechoty realizującej różne zadania bojowe. Jego głównym zadaniem było przygotowanie marynarzy do walki w polu, wyrabianie w nich niezłomnej woli zwycięstwa i zdolności podejmowania słusznych decyzji. Szkolenie chemiczne służyło do zapoznawania szkolonych ze sprzętem chemicznym, doskonalenia ich umiejętności w mistrzowskim posługiwaniu się nim oraz przygotowanie elewów do wykonywania zadań bojowych podczas nalotu chemicznego i odkażania sprzętu wojskowego. W czasie zajęć z regulaminów wojskowych należało zapoznać

¹² ASG, sygn. 462/1, k. 182-184, Pismo dowódcy 4 B WOP nr 0159 z 11.11.1950 r. do dowódcy WOP wraz z programem szkolenia; ASG, sygn. 230/104, k. 60-61, Pismo komendanta SSM WOP nr 0285 z 18.12.1951 r. do zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich; ASG, sygn. 240/180, k. 166-174, Programy dla kursów SSM WOP na rok 1952.

kursantów z ich obowiązkami i uprawnieniami, jakie wynikają z tych dokumentów. Miano zaznajomić ich również z systemem służb dyżurnych i wart w jednostce, obowiązkami osób wypełniających te zadania oraz tokiem życia i służby na okręcie. Musztra miała nauczyć poszczególnych czynności, jakie wykonują żołnierze na komendę, sprawnego działania w szyku drużyny i plutonu. W trakcie tego szkolenia miano doskonalić chwyt bronią oraz ćwiczyć u szkolonych odpowiednią „sprężystą” postawę. Głównym czynnikiem wyrabiającym umiejętności fizyczne i podnoszącym ogólną sprawność bojową marynarzy były zajęcia fizyczne. Ćwiczenia z gimnastyki przyrządowej należało łączyć z walką wręcz, a latem prowadzić naukę pływania i wiosłowania. Zajęcia sanitarne miały uczyć zachowania i przestrzegania zasad higieny oraz kształcić umiejętności stosowania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Zajęcia ogólne „na które składały się: język polski, matematyka, fizyka i geografia, miały zapewnić elewom umiejętność poprawnego czytania i pisania oraz znajomość zagadnień z matematyki, fizyki i geografii w zakresie koniecznym do zrozumienia wykładów, jak też lepszego poznania swojej specjalności. Przedmioty te należało prowadzić w pierwszej kolejności, aby stanowiły podstawę do specjalistycznej edukacji”. Zasady pełnienia służby granicznej, jej istotę sposoby zatrzymywania i kontrolowania osób przez wszystkie elementy graniczne oraz organizację i zadania „marynarki WOP” elewi mieli poznawać na zajęciach z „Tymczasowej instrukcji służby morskiej WOP”. Szkolenie morskie (wiedza okrętowa, obrona przeciwawaryjna i roboty linowe) winno przygotować kursantów do służby na okrętach. Podczas tych zajęć marynarze musieli poznać: typy okrętów, ich budowę, przeznaczenie i uzbrojenie, ogólne zasady ratowania okrętu, rodzaje katastrof i metody zapobiegania im oraz nauczyć się sposobów zwalczania wszelkich katastrof na okręcie, a także zachowania się podczas jej trwania. W czasie ćwiczeń praktycznych elewi musieli nauczyć się wiązania zasadniczych węzłów i plecenia lin. Wyszkolenie specjalistyczne miało zapewnić marynarzom ogólne poznanie ich dziedziny oraz znajomość broni i sprzętu, działanie podzespołów, rozkładanie i składanie, zasady konserwacji, przechowywania, przygotowania do użycia, a także umiejętność obsługi poszczególnych mechanizmów, aparatów lub urządzeń. Główny nacisk należało

skupić na praktycznym przygotowaniu przyszłych specjalistów do obsługi, a teorię ujmować na wyższym poziomie¹³.

Zwiększenie liczby godzin szkolenia programowego pociągnęło za sobą zmiany rozkładu dnia. Od lutego 1952 r. wprowadzono w SSM WOP nowy dzienny podział godzin. Według niego dzień szkoleniowy zaczynał się o 6.00 i trwał 17 godzin. Od poniedziałku do piątku obowiązywał taki sam, intensywny program. Obejmował m.in. 8 godzin zajęć lekcyjnych i 2 nauki własnej, 25 min. informację prasową oraz 2 godziny pracy świetlicowej. Soboty i dni przedświąteczne dzielono na: czterogodzinny dzień szkoleniowy i gospodarcze popołudnie. Czas niedziel i świąt dzielono głównie na czas osobisty, zajęcia świetlicowe i sportowe oraz dwugodzinną naukę własną. W soboty i niedziele oraz w dni przedświąteczne i świąteczne możliwe były wyjścia na przepustki¹⁴.

Pierwszy rok działalności szkoły morskiej WOP, która stała się samodzielną jednostką organizacyjną tej formacji, pozytywnie zapisał się w jej działalności. Zorganizowano w niej dwa turnusy i przeszkolono 252 elewów (z tego 88 na kursie starszym). Dostosowano jej strukturę organizacyjną i funkcjonowanie do potrzeb intensywnego szkolenia niezbędnej liczby specjalistów, a adoptowany z Marynarki Wojennej program pozwalał na ich dobre przygotowanie do przyszłej służby na morzu.

W połowie stycznia 1952 r. komendant SSM WOP kpt. Aleksander Minkiewicz przesłał do zastępcy dowódcy WOP kmdr. Iwana Gricuka projekt nowego etatu szkoły. Według założeń planowano powiększyć ją o 320 etatów (43%) wojskowych i 12 pracowników cywilnych, do ogólnego stanu 746 żołnierzy i 14 pracowników. Tak znaczne rozbudowanie SSM WOP nie miało w tym czasie realnego uzasadnienia, gdyż służby morskie WOP nie potrzebowały aż tylu nowych specjalistów. Pogląd ten potwierdził rozkaz organizacyjny MBP nakazujący przeprowadzić reorganizację szkoły. Dowódca WOP polecił jej komendantowi do 31 maja

¹³ ASG, sygn. 146/18, k. 1833, Pismo komendanta SSM WOP nr 0422 z 03.05.1952 r. do szefa Wydziału VIII Sztabu Głównego MW; ASG, sygn. 146/18, k. 198-207, Pismo komendanta SSM WOP nr 0443 z 09.05.1952 r. do zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich wraz z Programem dla kursów SSM WOP na rok 1952.

¹⁴ ASG, sygn. 240/180, k. 13-16, Pismo zastępcy szefa Wydziału Morskiego WOP nr 0394 z 30.01.1952 r. do komendanta SSM WOP wraz z „Rozkładem dnia w SSM” zatwierdzonym przez zastępcę dowódcy WOP do spraw morskich 25.01.1952.

1952 r. przenieść SSM WOP na etat nr 348/2 o stanie osobowym 470 wojskowych i 2 pracowników kontraktowych¹⁵.

Przeprowadzone na jego podstawie przekształcenia etatowe szkoły, zwiększające liczbę zawodowego personelu dydaktycznego i elewów, służyły lepszemu przygotowaniu specjalistów morskich pod względem teoretycznym i praktycznym. Miały także wprowadzić do programu nauczania nowe specjalizacje (artylerii, radiolokacji, hydroakustyki, broni podwodnej i minerskiej) i tym samym niewielkie (20%) zwiększenie liczby absolwentów promowanych z tych specjalności.

Od chwili powstania szkoła borykała się z niedostatkami kadrowymi, szczególnie w pionach: morskim, technicznym i liniowym. Na po-

¹⁵ Etat SSM WOP nr 348/2 wprowadzał rozkaz organizacyjny MBP nr 024/WW z 10.04.1952 r. i nr 025/WW z 10.04.1952 r. Szkoła nie posiadała własnej komórki kwatermistrzowskiej i finansowej, gdyż na zaopatrzenie finansowe i gospodarcze przydzielona została do 16 B WOP; ASG, sygn. 239/8, k. 107-112, Pismo kierownika planowania szkolenia SSM WOP nr 057 z 16.01.1952 r. do zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich; ASG, sygn. 146/28, k. 37, Wyciąg z rozkazu organizacyjnego dowódcy WOP nr 0046/Org. z 16.05.1952 r.; ASG, sygn. 146/19, k. 325, Meldunek stanu etatowo-ewidencyjnego SSM WOP na 1.07.1952 r. W ramach czystek na początku czerwca 1952 r. zwolniono kpt. A. Minkiewicza, a na komendanta SSM WOP mianowano por. Feliksa Krawczyka. Kpt. Aleksander Minkiewicz urodzony 22.05.1911 r. w miejscowości Tryles powiat Stółpce był przedwojennym podoficerem zawodowym. 15.06.1952 r. przeniesiony został do dyspozycji dowódcy WOP, a 13.08.1952 r. zwolniony z wojska. Jako powód zwolnienia podano „przedwojenny podoficer zawodowy”. Z dniem 31.05.1952 r. zwolniono do rezerwy: st. bosmana Włodzimierza Stajurę, bosmana Jana Łygasa oraz bosmanmatów: Tadeusza Błachnika, Józefa Klimasa i Adolfa Siedmiogrodzkiego. W połowie maja tr. do SSM WOP przybyli: na stanowisko dowódcy kompanii łączności kpt. Stanisław Budkiewicz, a na dowódców plutonów w tej kompanii – ppor. Michał Majka i chor. Stanisław Baran. Starszym wykładowcą radiotechniki został por. Władysław Babraj, a kierownikiem warsztatu sierż. Kazimierz Baczyński; ASG, sygn. 239/1, k. 153-160, Rozkaz specjalny nr 029 dowódcy WOP (Pismo nr 01247 z 22.04.1952 r.); ASG, sygn. 146/28, k. 55-57; Rozkaz personalny nr 0186 dowódcy WOP z 24.06.1952 r.; ASG, sygn. 146/28, k. 32-34, Rozkaz dowódcy WOP nr 048 z 20.05.1952 r.; ASG, sygn. 1289/3, k. 269, Rozkaz personalny dowódcy WOP nr 0156 (Pismo nr 01886/L z 24.05.1952 r.); ASG, sygn. 1291/19, k. 89, Imienny wykaz oficerów zwolnionych z WOP w latach 1950-1958; ASG, sygn. 146/27, k. 273, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 0148 DWOP z 16.06.1952 r.; ASG, sygn. 146/27, k. 275, Rozkaz personalny nr 04/52 Komendanta SSM z 27.05.1952 r.; ASG, sygn. 146/19, k. 374, Pismo komendanta SSM WOP nr 00842 z 8.08.1952 r. do zastępcy dowódcy WOP ds. morskich.

czątku lipca 1952 r. brakowało 26 oficerów i 20 podoficerów zawodowych tj. ok. 63% ogółu kadry. Po upływie piętnastu miesięcy sytuacja ta uległa poprawie, mimo to była nadal jeszcze niezadowalająca (zob. tabela nr 1). Tak duże braki nie gwarantowały właściwego przygotowania elewów, a podejmowane działania nie były w stanie szybko rozwiązać wszystkich kłopotów personalnych¹⁶.

Do Szkoły Specjalistów Morskich WOP kierowano żołnierzy ze wszystkich brygad WOP, różnorodnie wykształconych i mających różne zawody. Interesująco pod względem pochodzenia społecznego prezentuje się 270 zakwalifikowanych do szkoły kandydatów rocznika 1931, szkolonych od czerwca 1952 do stycznia 1953 r. 175 miało pochodzenie robotnicze, 94 chłopskie, a tylko 1 inteligenckie. Średniego wykształcenia nie miał żaden z elewów, 103 – niepełne podstawowe, 76 ukończyło 7 klas szkoły podstawowej, a 91 – niepełne średnie. 20 z nich należało do PZPR a 172 do ZMP. W tej grupie zawodu nie miało 101 (37%) kursantów, a pozostali byli: ślusarzami – 71, kierowcami – 45, pracownikami umysłowymi – 18, elektromonterami – 16, szewcami – 11 i 8 – krawcami¹⁷. W trakcie teoretycznego i praktycznego szkolenia morskiego oraz późniejszej służby na okrętach część z nich miała możliwość podwyższenia swoich kwalifikacji zawodowych lub uzyskania zawodu przydatnego po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej.

Mimo deficytu kadrowego, którego nie udało się w pełni wyeliminować, starano się usprawnić proces szkolenia oraz warunki bytowe.

¹⁶ Na początku sierpnia 1952 r. do SSM WOP skierowano m.in. por. Mieczysława Głusika na stanowisko zastępcy komendanta SSM WOP do spraw liniowych oraz absolwentów OS Polit. ppor. Piotra Malmura, chor. Bernarda Jaronskiego i chor. Władysława Wichra. Według etatu nr 348/2 w szkole było: 14 stanowisk oficerów liniowych, 7 politycznych, 6 łączności, 3 kwatermistrzostwa, 12 morskich i 1 służby zdrowia. Przewidywał on stanowiska (etatowe) dla: 1 pułkownika, 3 podpułkowników, 13 majorów, 7 kapitanów i 18 poruczników; ASG, sygn. 146/27, k. 389, Rozkaz personalny nr 0226 dowódcy WOP z 24.07.1952 r.; ASG, sygn. 146/27, k. 381, Pismo szefa Oddziału Kadr WOP nr 02701/P z 2.08.1952 r. do komendanta SSM WOP; ASG, sygn. 146/27, k. 431, Zestawienie liczbowe kadry SSM WOP według służb z 1.09.1952 r.; ASG, sygn. 146/27, k. 361, Wykaz obsady stanowisk SSM WOP na dzień 1.07.1952 r.; ASG, sygn. 146/50, k. 203-204, Meldunek o stanie bojowym SSM WOP na dzień 1.10.1953.

¹⁷ ASG, sygn. 240/182, k. 267, Zestawienie statystyczne kandydatów zakwalifikowanych na SSM WOP (turnus czerwiec 1952 – styczeń 1953).

W drugiej połowie 1952 r. prowadzono prace projektowe nowego kompleksu koszarowego SSM WOP. Jego lokalizację przewidywano na Westerplatte (obecnie w tym miejscu znajduje się pomnik Obrońców Wybrzeża)¹⁸.

Na początku grudnia 1952 r. zastępca dowódcy WOP do spraw morskich kmdr Iwan Gricuk podjął decyzję o urzędzeniu laboratorium do szkolenia elewów i marynarzy dywizjonów z obrony przeciwwawaryjnej. Na ten cel przeznaczono kadłub kutra KP-2 „Aldona”, a prace adaptacyjne wykonano w Bazie Remontów i Technicznego Zaopatrzenia Okrętów i Kutrów WOP w pierwszej połowie 1953 r. Przygotowaną jednostkę zacumowano w wybranym i odpowiednio przystosowanym miejscu basenu amunicyjnego, aby można ją było zatopić, a następnie po wypompowaniu wody podnieść. Na KP-2 winny znajdować się urządzenia i środki, przy pomocy których można byłoby nauczyć marynarzy następujących zagadnień: łatania przebić kadłuba części podwodnej i nawodnej; wzmacniania grodzi wodoszczelnych i łatania w nich otworów; ustawiania podpór drewnianych; uszczelniania rozchodzących się szwów i wypompowywania wody z zatopionych w skutek przebicia przedziałów; gaszenia ognia wodą i środkami chemicznymi przy pomocy hermetycznego zamykania pomieszczeń oraz palącego się paliwa; a także usuwania płynów z przewodów i naprawy bojowych uszkodzeń części mechanicznych okrętu¹⁹.

Przebieg zajęć na „Aldonie” według, relacji Stanisława Mańkowskiego dostarczał kursantom sporo emocji. „(...) Po krótkim wstępie zespół ćwiczący schodził pod pokład jednostki, a laborant stawał przy stanowisku manewrowym zainstalowanym w nadbudówce. Szerokie okno umieszczone nad podłogą dawało wgląd do pomieszczeń awaryjnych i umożliwiało kontrolę ćwiczących. Pod pokładem płonęły światła, cicho szumiały pompy i silniki elektryczne. Kursanci stali na oznaczonych stanowiskach w oczekiwaniu na sygnał akcji (...). Najpierw rozległa się detonacja petardy rzuconej tuż przy burcie, po czym laborant ryczał

¹⁸ ASG, sygn. 240/178, k. 155-156, Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr 03322 z 25.11.1952 r. do komendanta SSM WOP.

¹⁹ ASG, sygn. 146/22, k.160-161, Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr 03386 z 3.12.1952 do dowódcy BRITZOIK WOP i komendanta SSM WOP.

przez tubę głosową: Alarm awaryjny i wyłączał światło. Nim zdążono w ciemności otworzyć bakisty ze sprzętem i zapalić latarki akumulatorowe, spadła na kursantów ulewa wody zaburtowej, bijąca z różnych przemysłnie powycinanych otworów, które imitowały przebicia burt, ze szczelin i pęknięć w rurociągach. Wtedy szły w ruch kliny, poduszki i stemple, ściągacze, gumowe opaski, kołki i cała reszta sprzętu awaryjnego. Z lepszą lub gorszą wprawą marynarze łatali otwory i uszczelniali przewody (...). Następny wybuch petardy (...). Bosmanmat rzuca nowy rozkaz: Alarm pożarowy! i ciska przez uchylony właz świecę dymną. Bure kłęby gryzącego dymu prawie natychmiast wypełniają pomieszczenie. Marynarze błyskawicznie nakładają maski. Teraz należy rozwinąć linię prądową wody, ale przedtem trzeba wydostać się na zewnątrz przez świetlik pokładowy, który jest wyjściem zapasowym (...). Załoga wentyluje pomieszczenia, ale bosmanmat K. przygotował nową niespodziankę. Gwałtownie odkręca główny zawór pompy zasilającej wodą ćwiczebne otwory i zwiększa obciążenie silnika. Zwiększone ciśnienie niczym taran uderza w załatane otwory, wybija kliny, zrywa poduszki i plastry. Przez wyrwy tryskają ze zdwojoną siłą strugi wody. Marynarze znów chwytają sprzęt, niektórzy własnymi plecami podtrzymują nadwątlone zabezpieczenia. Ponownie pokonali żywioły (...).²⁰

Kandydatów na specjalistów morskich szkolono w SSM WOP pół roku. Do szkoły kierowano ich ze wszystkich brygad WOP. Wcześniej w tamtejszych Ośrodkach Wyszkolenia Poborowych przechodzili oni trzymiesięczne szkolenie podstawowe (tzw. rekruckie). Podobnie jak w Siłach Zbrojnych, tak i w WOP podjęto prace zmierzające do zmiany dotychczasowego systemu służby tj. wydłużenia zasadniczej służby wojskowej marynarzy. Dłuższa o 9 miesięcy – zdaniem zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich kmdr. Aleksiejewa – miała w znacznym stopniu wpłynąć na lepsze przygotowanie praktyczne marynarzy, a w konsekwencji poprawić jakość ich działań w dywizjonach. Trzyletnia służba marynarzy WOP ograniczyć miała także zwiększenie etatu SSM WOP, gdyż w ciągu roku szkolić trzeba byłoby tylko 1/3 całego składu osobowego pododdziałów morskich. Zamierzono w związku z tym także zmienić funkcjonujący w szkole morskiej system szkolenia. Według przygo-

²⁰ St. Mańkowski, *Pod banderą z zielonym otokiem*, Warszawa 1967, s. 66-68.

towywanej koncepcji pobór do SSM WOP planowano prowadzić bezpośrednio z cywila. W związku z tym okres szkolenia automatycznie zwiększyłby się o trzy miesiące, gdyż tu przyszli specjaliści morscy – oprócz zajęć w swoich specjalnościach – przechodziliby trzymiesięczną edukację poborowych²¹.

Koncepcję kmdr. Aleksiejewa wdrożono w całości dopiero pod koniec 1959 r. Do tego czasu działalność szkoleniowa SSM WOP niewiele się zmieniła, chociaż liczba kursantów stopniowo wzrastała. Średnio, na jednym turnusie było ich od 350 do 450. Wielkość kursu była uzależniona od liczby nowych jednostek, które rozpoczynały służbę na morzu²² (zob. aneksy o nr 2 i 3).

16 października 1959 r. ukazało się zarządzenie szefa Sztabu WOP w sprawie przyjęcia i szkolenia poborowych. Na jego podstawie komendant SSM WOP grupę 660 poborowych przyjętych do służby wojskowej, miał rozdzielić na dwie części. Pierwszą, 500-osobową przewidywaną do 3-letniej służby, szkolić miano na specjalistów. Drugą, liczącą 160 poborowych, przyjęto na dwa lata z przeznaczeniem na uzupełnienie pododdziałów brzegowych (obsługi dywizjonów), do których mieli trafić oni po odbyciu szkolenia podstawowego²³.

Wspomniane zarządzenie szefa Sztabu WOP zmodyfikowało dotychczasowy system naboru i szkolenia marynarzy w SSM WOP, czyniąc tę placówkę całkowicie odpowiedzialną za przygotowanie poborowych do służby na okrętach i pozostałych jednostkach morskich WOP. Wprowadzone rozwiązanie, chociaż miało wady, było jak się wydaje słuszne, gdyż odtąd na kadrze dydaktycznej szkoły morskiej ciążyła całkowita odpowiedzialność za przygotowanie fachowe przyszłych specjalistów i za kształtowanie osobowości wszystkich marynarzy od początku szkolenia podstawowego. Podczas edukacji marynarzy w SSM WOP w wyniku szkolenia i wychowania, starano się kształtować ich umiejętności oraz

²¹ ASG, sygn. 1280/3, k. 7, Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr 02449 z 5.07.1954 r. do szefa Sztabu WOP.

²² Relacja płk. w st. spocz. Kazimierza Kornagi nt. „Szkoła Socjalistów Morskich WOP” sporządzona 15.05.1991 r. (w prywatnym archiwum autora); J. Babula, *Wojsko Polskie 1945-1989. Próba analizy operacyjnej*, Warszawa 1998, s. 116-117.

²³ ASG, sygn. 1280/95, k. 367-370, Zarządzenie szefa Sztabu WOP nr 0154/Sztab. z 16.10.1959.

modelować zdyscyplinowanego i dobrego żołnierza. Nie zawsze jednak działalność ta odnosiła pożądane rezultaty, a stosowane przez kadrę metody pracy z podwładnymi były właściwe. Zwrócił na to uwagę kmr ppor. Józef Sośnierz w sprawozdaniu dyscyplinarnym za 1961 r. Wskazał w nim, że znacznie zwiększyła się liczba wykroczeń, a zmalała liczba pozytywnego postępowania szkolonych. Do najczęstszych przewinień zaliczył on: opieszale wykonywanie rozkazów i obowiązków służbowych (47,5% ogółu wykroczeń); nietaktowne odnoszenie się do przełożonych i niewłaściwe zachowanie się (19,9%) oraz samowolne oddalenia, spóźnienia z przepustek, pijaństwo i „chuligaństwo” (16,2%)²⁴.

Przedstawione niedomagania wychowawcze świadczyły o niesystematycznej pracy pedagogicznej kadry z podwładnymi. Cechowała ją także bierność i obojętne traktowanie wielu problemów żołnierzy szkoły. Głównymi uchybieniami popełnianymi przez wychowawców były – według mnie – również: mało wnikliwe rozpatrywanie wykroczeń, niedociekanie ich przyczyn, „mechaniczne” karanie oraz zbyt ograniczony udział dowódców drużyn, pomocników i dowódców plutonów w praktyce dyscyplinarnej.

Szkoleniem objęci byli nie tylko elewi, ale także oficerowie oraz podoficerowie zawodowi i nadterminowi szkoły. Ich doskonalenie trwało 2 dni w miesiącu (każdego dnia 7 godzin). Tematycznie przystosowano je do warunków i potrzeb szkolenia specjalistów. Połowę przeznaczano na szkolenie ogólnowojskowe, a drugą połowę na tematykę specjalistyczną. Zajęcia instruktorsko-metodyczne organizowano z tych przedmiotów ogólnowojskowych, które były słabo opanowane²⁵.

Szkolenie w szkole Specjalistów Morskich WOP dostosowywano do potrzeb kształcenia specjalistów zależnie od ich przygotowania ogólnego oraz zmian zachodzących w życiu codziennym wojska. Podstawowe zadania szkoleniowe pozostawały ciągle te same. W szkole morskiej miano przede wszystkim wyszkolić wysoko kwalifikowanych specjalistów wzorowo obsługujących sprzęt i uzbrojenie; doskonalić ich w umiejętnym wykorzystywaniu uzbrojenia i środków technicznych;

²⁴ ASG, sygn. 1350/25, k. 7-9, Zarządzenie komendanta SSM WOP nr pf 5 z 15.02.1962.

²⁵ ASG, sygn. 1350/2, k. 350-354, Sprawozdanie z przebiegu i wyników szkolenia stanu osobowego SSM WOP za rok szkolny 1961.

nieustannie podwyższać poziom wyszkolenia ogólnowojskowego, granicznego i politycznego oraz systematycznie poprawiać stan dyscypliny wojskowej, a także przestrzegania zasad porządku koszarowego. Zmianom ulegała organizacja szkolenia. Podobnie, jak w SSM MW, zmieniano okres szkolenia kursantów, programy szkoleniowe oraz dzienny program zajęć. Po zmianie zajęcia programowe w wopowskiej szkole morskiej odbywały się pięć dni w tygodniu – 7 godzin dziennie. Sobota przeznaczona była dla elewów na dzień gospodarczy, a dla wykładowców i instruktorów na wszelkiego rodzaju odprawy oraz szkolenia instruktorско-metodyczne.

Od października 1960 r. egzaminy kończące szkolenie w SSM WOP przeprowadzali oficerowie Szefostwa Służby Morskiej WOP. Kończyły one szkolenie marynarzy, a spośród wyróżniających się specjalistów wybierano kandydatów na kurs podoficerski.

Ze względu na małą liczbę godzin przeznaczonych na zajęcia ogólnowojskowe należało w czasie pobytu elewów szczególną uwagę zwrócić na doskonalenie elementów szkolenia (szczególnie musztry i regulaminów) podczas codziennych zajęć szkolnych; m.in. podczas zbiórek, przemarszów lub innych czynności. Zdecydowaną większość tego typu zajęć należało przeprowadzić w pierwszym miesiącu trwania szkolenia, a w pozostałych systematycznie je utrzymywać i doskonalić. Według zastępcy dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza do spraw morskich, kmdr. Henryka Romanka, dobre wyszkolenie ogólnowojskowe stanowić miało podstawę do osiągnięcia pozytywnych rezultatów w wychowaniu i wszelkich innych dziedzinach szkolenia²⁶.

Cechą charakterystyczną kierowanych do służby morskiej poborowych było ich duże, w porównaniu do innych jednostek organizacyjnych Wojsk Ochrony Pogranicza, zorganizowanie partyjno-młodzieżowe. W przypadku marynarzy rocznika 1942, którzy do służby wojskowej stawili się w ostatnich dniach października 1960 r.: 19 należało do PZPR i 2 do SD, 158 było członkami ZMS, a 34 ZMW. Istotną cechą było rów-

²⁶ ASG, sygn. 1350/2, k. 325-334, Wytyczone organizacyjno-programowe szkolenia bojowego Szkoły Specjalistów Morskich WOP; ASG, sygn. 1350/2, k. 347-348, Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr pf 1908/SM z 3.11.1961 r. do komendanta SSM WOP.

niez i to, że zdecydowana większość z nich była pochodzenia robotniczego lub chłopskiego²⁷.

Szkoła Specjalistów Morskich WOP miała w swoim założeniu organizacyjno-programowym kształcić przede wszystkim wysoko kwalifikowanych specjalistów na okręty WOP. Jej zadaniem było także, chociaż w różnym wymiarze, szkolić podoficerów. Taki system szkolenia funkcjonował do końca 1964 r., choć pod koniec tego roku podjęto w szefostwie służby morskiej WOP działania mające go zmienić.

Zmiana dotyczyć miała przygotowania specjalistów na nowoczesne, skomplikowane technicznie okręty. Na kursach podoficerskich organizowanych dotąd w SSM WOP prowadzono głównie szkolenie instruktorско-metodyczne, które w warunkach wprowadzania do służby na morzu nowo zbudowanych okrętów stawało się mniej przydatne. Wymagano natomiast od podoficerów doskonalenia swoich umiejętności w zakresie posiadanej specjalności, a wspomniane kursy nie były w stanie sprostać tym potrzebom i w efekcie nie gwarantowały ich fachowego przygotowania.

Zastępca dowódcy WOP do spraw morskich, kmdr Henryk Romanek, na początku grudnia 1964 r. wystąpił z propozycją przemianowania dotychczasowej SSM WOP i nazwania jej „Podoficerską SSM WOP”. Dowódca WOP gen. Dostojewski uznał wniosek za słuszny i nakazał 9 grudnia tr. przygotować niezbędne dokumenty normatywne. Natomiast opinie oficerów DWOP były odmienne od zgłoszonej propozycji. Opo-wiedzieli oni się za utworzeniem w dotychczasowym etacie SSM WOP jednej kompanii podoficerskiej, którą miano nazwać „Podoficerska” tak jak w szkole samochodowej WOP. 5 stycznia 1965 r. dowódca WOP

²⁷ Do SSM WOP jesienią 1962 r. miano przyjąć 540 poborowych rocznika 1942: 25 z Białegostoku, 30 z Rzeszowa, 35 z Kielc, 30 z Lublina, 40 z Warszawy-miasto, 40 z Warszawy-województwo, 15 z Olsztyna, 25 z Koszalina, 30 ze Szczecina, 40 z Bydgoszczy, 30 z Gdańska, 40 z Poznania, 10 z Zielonej Góry, 40 z Wrocławia, 40 z Łodzi, 20 z Katowic, 10 z Opola i 40 z Krakowa; ASG, sygn. 1350/28, k. 100-105, Pismo zastępcy szefa Sztabu WOP ds. org.-mob. nr 01322/Org.-Mob/III z 17.10.1962 r. do komendanta SSM WOP; ASG, sygn. 1350/28, k. 290, Pismo komendanta SSM WOP nr pf. 703 z 26.11.1962 r. do zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich; ASG, sygn. 1350/28, k. 258-259, Sprawozdanie liczbowe z wcielenia poborowych do SSM WOP przeprowadzonego 30 i 31.10.1962.

zaaprobował wnioski sztabu²⁸. Jednak nie doszło do ustalonych zmian organizacyjnych w szkole morskiej, gdyż na początku 1965 r. rozpoczęto przygotowania do gruntownych zmian organizacyjnych Wojsk Ochrony Pogranicza. Zakończyły się one włączeniem 1 lipca 1965 r. tej formacji w struktury Ministerstwa Obrony Narodowej. Zmiana podporządkowania sprawiła, że kierownictwo MON nie widziało potrzeby utrzymywania dwóch szkół morskich i zamierzało SSM WOP rozwiązać, a potrzebnych dla WOP specjalistów szkolić w Marynarce Wojennej.

Po włączeniu WOP do MON Szkołę Specjalistów Morskich WOP podporządkowano czasowo, bez jej reorganizowania, dowódcy 6 Brygady Okrętów Pogranicza i podjęto starania, aby ją pozostawić. Reorganizacja służby morskiej WOP, dwukrotne w roku przyjęcie poborowych, a tym samym skrócenie czasookresu szkolenia do 6 miesięcy sprawiły, że potrzeby przygotowania marynarzy na okręty WOP uległy znacznemu zmniejszeniu. Uznano więc za konieczne w trakcie półrocznego turnusu przygotowywanie tylko 133 elewów. Charakter działalności 6 BOP był zasadniczo różny od zadań wykonywanych przez okręty Marynarki Wojennej. Stąd koniecznym było odpowiednie odmienne niż w MW przygotowywanie specjalistów. Specyfika ta wynikała m.in. z tego, że okręty WOP i ich załogi wykonywały zadania bojowe w czasie pokoju. Załogi – oprócz przeszkolenia specjalistycznego – musiały dysponować odpowiednią wiedzą graniczną, która obejmowała szeroki wachlarz zagadnień takich jak: znajomość przepisów granicznych międzynarodowych i własnych, umiejętność działania w składzie ekip kontrolnych do sprawdzania jednostek pływających, współdziałania z elementami służby granicznej na lądzie oraz kontroli ruchu rybackiego i sportowo-żeglarskiego.

Powyższa specyfika, jak też odmienne niż w SSM MW metody nauczania (szkolenie praktyczne na okrętach i w porcie) sugerowała, że nie należy rozwiązywać SSM WOP, lecz ją zreorganizować, tworząc brygadową szkołę morską. Za przeprowadzeniem takich zmian opowiedział się szef Inspektoratu Obrony Terytorialnej – zastępca Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej, gen. bryg. Tadeusz Hupałowski. Uważał on że istnienie tej szkoły dać mogło lepsze efekty niż w SSM MW, gdyż szko-

²⁸ ASG, sygn. 1611/69, k. 324-325, Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr pf 1685 z 7.12.1964.

lenie graniczne i specjalistyczne w brygadowej szkole będzie problemem zasadniczym dla tej brygady. W przypadku Marynarki Wojennej mogło zaś stać się drugorzędnym zagadnieniem. Ponadto szkolenie 133 elewów nawet w ośrodku szkoleniowym MW musiało wpłynąć na wzrost etatów. Argumentacja ta i sugestia gen. Hupałowskiego, że pozostawienie szkoły w gestii WOP spowoduje nieznaczny tylko wzrost etatów, ale w sposób zasadniczy i kompleksowy rozwiąże problem przygotowania kadr specjalistycznych dla ochrony morskiej granicy państwa, nie znalazły zrozumienia w Sztabie Generalnym WP. Istniejąca od lipca 1951 r. Szkoła Specjalistów Morskich WOP została rozkazem Szefa Głównego Inspektoratu Obrony Terytorialnej nr 042/Org z 11 lutego 1967 r. rozformowana. Jej faktyczne rozformowanie nastąpiło 27 maja 1967 r.²⁹

Szkoła Specjalistów Morskich WOP funkcjonująca 15 lat wniosła znaczący wkład w działalność służby morskiej WOP. W tym czasie przygotowała kilka tysięcy specjalistów morskich, którzy zapewniali właściwe funkcjonowanie jednostek pływających WOP. Przyczyniła się tym samym do skutecznej ochrony granicy na Bałtyku. Zapewniła ona wielu specjalistom podwyższenie własnych kwalifikacji na różnego rodzaju kursach. Pozwoliła także wielu z nich na zdobycie przydatnego po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej zawodu. Decyzja o rozwiązaniu szkoły podjęta przez kierownictwo MON – według mnie – była przedwczesna. Jej funkcjonowanie jako „Brygadowej SSM WOP” pozwoliłoby efektywniej wykorzystać dotychczasowy dorobek dydaktyczny kadry tej placówki oraz zapewnić przede wszystkim lepsze i efektywniejsze powiązanie procesu dydaktycznego z obowiązującą praktyką.

²⁹ ASG, sygn. 1645/15, k. 353-358; Pismo szefa Inspektoratu Obrony Terytorialnej – zastępcy Głównego Inspektora OT gen. bryg. T. Hupałowskiego nr 0276 z 11.07.1966 do szefa Sztabu Generalnego gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego; ASG, sygn. 1645/15, k. 359-362, Proponowany etat Brygadowej SSM WOP, Monografia MBOP, s. 13; J. Przybylski podaje, że 30.05.1967 r. SSM WOP została włączona w skład CSSMW w Uście; Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski, *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980, Zarys dziejów*, Warszawa 1992, s. 294.

Zestawienie absolwentów Szkoły

ROK	WYSZCZEGÓLNIENIE	OGÓLEM				
		sterni- cy	sygna- liści	moto- rzyści	elektry- cy	Razem
1946	Skierowano na kurs	–	30	30	–	60
	Ukończyło	–	19	26	–	42
	Pozostało na 26.01.	–	4	5	–	9
1947- 1948	Skierowano na kurs	–	27	27	–	54
	Ukończyło	–	21	24	–	45
	Pozostało na 26.01.	–	5	4	–	9
1949	Skierowano na kurs	18	25	51	3	97
	Ukończyło	16	11	51	1	79
	Pozostało na 26.01.	9	8	27	–	44
1950	Skierowano na kurs	20	30	40	10	100
	Ukończyło	19	25	40	10	94
	Pozostało na 26.01.	43	36	8	–	87
1951	Skierowano do SSM WOP	–	91	62	30	183
	Przybył z MW	–	–	1	–	1
Razem	Skierowano K. Młodszy	–	241	210	43	494
	Ukończyło	–	111	138	11	260
	Pozostało na 26.01.	–	79	73	8	160
	Z tego ukończyło Starszy Kurs SSM	–	48	44	7	99
1948- 1949	Skierowano K. Starszy	–	2	5	–	7
	Ukończyło	–	2	5	–	7
	Pozostało na 26.01.	–	2	3	–	5
1949	Skierowano	8	–	6	–	14
	Ukończyło	7	–	6	–	14
	Pozostało na 26.01.	3	–	5	–	8
1950	Skierowano do SSM WOP	19	25	40	10	94
	Ukończyło	43	38	7	–	88
	Pozostało na 26.01.	43	36	7	–	86
Razem	Skierowano na Kursy Starsze SSM	–	54	51	10	115
	Ukończyło	–	52	49	7	108
	Pozostało na 26.01.	–	48	44	7	99

Źródło: ASG, sygn. 462/9, k. 71-72.

Specjalistów Morskich w latach 1946-1951
(stan na 26 stycznia 1951 r.)

16 B WOP					12 B WOP				
ster- nicy	sy- gnali- ści	moto- rzyści	elek- trycy	Ra- zem	ster- nicy	sy- gnali- ści	moto- rzyści	elek- trycy	Ra- zem
–	2	4	–	6	–	2	1	–	3
–	5	4	–	9					
5	4	15	–	24	4	4	12	–	20
	43	36	8	87					
–	–	1	–	1	–	–	–	–	–
	69	60	8	137		10	13	–	23
	47	43	7	97	1	–	1	–	2
–	2	3	–	5	–	–	–	–	–
2	–	4	–	6	1	–	1	–	2
	43	36	7	86	–	–	–	–	–
	47	43	7	97	1	–	1	–	2

Zestawienie ilościowe kandydatów do SSM WOP
i Szkół Podoficerskich WOP
(rocznik 1932 – wcielenie listopad 1952 r.)

Jednostka WOP	SSM WOP*	Szkoła Podoficerska				Razem
		Liniowa	Łączności	Sanitarna	Wetery- narii (podku- wacze)	
3 B WOP	35	120	30	4	5	194
4 B WOP	40	180	40	5	7	272
5 B WOP	35	128	30	4	5	202
8 B WOP	35	140	30	4	5	214
9 B WOP	35	140	30	4	5	214
12 B WOP	45	180	40	5	6	276
15 B WOP	35	108	30	4	4	181
16 B WOP	45	164	40	5	4	258
19 B WOP	30	60	15	2	3	110
22 B WOP	25	80	20	4	5	134
23 B WOP	25	80	20	4	5	134
26 B WOP	35	108	30	5	6	184
Ogółem	420	1488	355	50	60	2373

* Kandydaci do SSM WOP musieli odpowiadać warunkom służby w pododdziałach morskich i wyrazić osobiście na nią zgodę. Nie należało natomiast werbować ich do służby nadterminowej.

Źródło: ASG, sygn. 243/1, k. 1-4, Zarządzenie nr 01/Org. Szefa Sztabu (Pismo nr 0191/Org. Z.22.01.1953 r.).

Zestawienie ilościowe kandydatów do SSM WOP
i Szkół Podoficerskich WOP
(wykonano 10 lutego 1954 r.)

Lp.	Jednostka WOP	Szkoła Podoficerska					SSM WOP	Razem
		Linio- wa	Łącz- ności	Sani- tarna	Wetery- narii (podku- wacze)	Sape- rów		
1.	3 B WOP	120	30	4	5	2	30	191
2.	4 B WOP	180	38	5	6	3	30	262
3.	5 B WOP	128	30	4	6	2	30	200
4.	8 B WOP	140	32	4	5	2	30	213
5.	9 B WOP	140	30	4	5	2	30	211
6.	12 B WOP	180	40	5	6	3	45	279
7.	15 B WOP	108	24	4	4	2	30	172
8.	16 B WOP	164	40	5	4	2	45	260
9.	19 B WOP	72	15	3	4	–	15	109
10.	22 B WOP	72	23	3	4	–	20	122
11.	23 B WOP	80	23	4	5	–	20	132
12.	26 B WOP	108	30	5	6	2	30	181
Ogółem		1492	355	50	60	20	355	2332

Źródło: ASG, sygn. 1280/1, k. 8.

Tabela nr 1

Zestawienie stanu etatowo-ewidencyjnego Szkoły Specjalistów Morskich WOP
(stan na 1 października 1953 r.)

Nazwa pododdziału SSM WOP Etat 348/2	Oficerowie		Podoficerowie		Szeregowi	Ogółem wojsko- wych	Pracownicy kontraktowi	
	Starsi	Młodszy	Nad- termi- nowi	Służba zasad- nicza			Umy- słowi	Fi- zycz- ni
Dowództwo	4/-	1/4	1/1	–	–	6/5	–	–
Sekcja polityczna	–	3/3	–	1/1	1/1	5/5	–	–
Wydział wyszkolenia	2/-	3/7	19/12	-/9	1/1	35/29	–	–
Kancelaria	–	1/-	-/1	–	3/3	4/4	2/-	–
Drużyna ochrony szkoły	–	–	–	2/2	9/4	11/6	–	–
Drużyna łączności i warsztat.	–	–	3/1	5/3	3/6	11/10	–	–
					Kursanci			
Kompania szkolna 1	–	5/4	1/1	–	120/7	126/12	–	–
Kompania szkolna 2	–	5/5	1/1	–	120/89	126/95	–	–
Kompania szkolna 3	–	5/4	1/-	-/1	120/100	126/105	–	–
Sekcja gospodarcza	1/-	2/3	3/1	1/3	11/10	18/17	–	6/-
Punkt sanitarny	–	1/1	–	1/1	–	2/2	–	–
Ogółem w SSM WOP	17/-	26/31	29/18	10/20	28/25 +kursanci 360/196	470/290	2/-	6/-

Źródło: ASG, sygn. 146/50, k. 203-204.

ppor. Marek Karczewski

W-M OSG w Kętrzynie

CZYNNOŚCI PROCESOWE W TRYBIE ART. 308 K.P.K.

Postępowanie przygotowawcze zgodnie z przepisami ustawy kodeks postępowania karnego prowadzi się w formie śledztwa (art. 309 k.p.k.) lub dochodzenia (art. 310 k.p.k.). Śledztwo prowadzi prokurator, zaś w sprawach, w których prowadzenie śledztwa nie jest obowiązkowe, prowadzi się dochodzenie. Dochodzenie prowadzi Policja bądź inny uprawniony organ (Straż Graniczna), chyba że prowadzi je prokurator. Podstawowym nurtem postępowania przygotowawczego jest tryb zwyczajny, ponieważ w zasadzie każda sprawa podlegająca rozpoznaniu w formie dochodzenia może być prowadzona w tym trybie. Ten tryb postępowania jest nadrzędny nad pozostałymi trybami postępowania karnego, tzw. szczególnymi trybami postępowania (art. 468, 473, 474 k.p.k.).

W myśl art. 312 k.p.k. w zakresie swojej właściwości dochodzenie mogą prowadzić również organy SG, Urzędu Ochrony Państwa oraz kontroli finansowej, a w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych organy Żandarmerii Wojskowej (art. 663 k.p.k.). W tym zakresie wymienione organy posiadają uprawnienia Policji.

Zgodnie z art. 303 k.p.k. jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wydaje się z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie postanowienie o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, w którym określa się czyn, będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną. Zgodnie z obowiązującą w naszym systemie prawnym zasadą legalizmu, wszczęcie i przeprowadzenie postępowania przygotowawczego jest obowiązkiem uprawnionego organu, a nie jego uprawnieniem. W tym miejscu należy zaznaczyć, że oprócz formalnego zawiadomienia o przestępstwie, podstawą wszczęcia dochodzenia mogą być informacje własne organu np. uzyskane w drodze czynności operacyjno-rozpoznawczych, właściwie udokumentowanych, które po przetransponowaniu ich w materiał procesowy mogą być wykorzystane w postępowaniu karnym.

Postanowienie o wszczęciu dochodzenia wydaje Policja bądź inny uprawniony organ np. Straż Graniczna, przesyłając niezwłocznie jego odpis prokuratorowi. Postanowienie o wszczęciu dochodzenia może także wydać prokurator, który postępowanie przygotowawcze w tej formie prowadzić będzie osobiście lub powierzy jego przeprowadzenie w całości albo w części bądź dokonanie poszczególnych czynności dochodzenia (art. 311 § 2 i 3 k.p.k.). Powierzenie do wykonania tych czynności nie może obejmować czynności wymagających wydania postanowienia oraz wszelkich czynności związanych z przedstawieniem, zmianą bądź uzupełnieniem zarzutów.

Wraz z momentem wydania takiego postanowienia następuje formalne wszczęcie postępowania karnego. Wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania inicjuje wszczęcie postępowania w sprawie o konkretny czyn (stadium *in rem*). Dopiero wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wobec określonej osoby, bądź której bez wydania takiego postanowienia przedstawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego, inicjuje stadium postępowania przeciwko osobie (stadium *in personam*). Przedstawienie zarzutu do protokołu w związku z przystąpieniem do przesłuchania osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego możliwe jest w postępowaniu uproszczonym (art. 473 § 2 k.p.k.), a także w dochodzeniu w niezbędnym zakresie, o czym mowa będzie w dalszej części artykułu.

O wszczęciu dochodzenia zawiadamia się osobę lub instytucję państwową, samorządową lub społeczną, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie oraz ujawnionego pokrzywdzonego (art. 305 § 4 k.p.k.).

Wyjątkiem od zasady wszczęcia postępowania karnego poprzez wydanie postanowienia o jego wszczęciu jest faktyczne wszczęcie dochodzenia w niezbędnym zakresie (art. 308 k.p.k.), którego bieg rozpoczyna się od dokonania pierwszej czynności procesowej.

Charakterystyka instytucji dochodzenia w niezbędnym zakresie

Instytucja dochodzenia w niezbędnym zakresie jest integralną częścią postępowania karnego. Stworzenie przedmiotowej instytucji podyktowane było potrzebami praktyki ścigania karnego, albowiem w wielu wypadkach sytuacja zmusza organ ścigania do niezwłocznego podjęcia

działania, a przede wszystkim do przeprowadzenia czynności procesowych w warunkach uniemożliwiających formalne wszczęcie postępowania karnego (poprzez wydanie postanowienia o wszczęciu dochodzenia). Z tego też względu ustawodawca przyznał prymat potrzebom praktyki ścigania nad formalizmem procesowym, oczywiście pod warunkiem, że czynności przeprowadzone w tym zakresie będą rzeczywiście niezbędne.

W literaturze dość często spotyka się jeszcze inne określenia czynności procesowych dokonanych w trybie art. 308 k.p.k., takie jak dochodzenie niezwłoczne¹, dochodzenie zabezpieczające², czy też dochodzenie wstępne, chociaż w art. 308 k.p.k. mowa jest o czynnościach w niezbędnym zakresie.

Jak podkreśla prof. Jan Grajewski „wprawdzie przepis art. 308 k.p.k. nie określa wymienionych w nim czynności mianem dochodzenia w niezbędnym zakresie, jak czynił to art. 267 i 276 k.p.k. z 1969 roku, tym niemniej nie ma przeszkód merytorycznych, by także obecnie posługiwać się tą nazwą”³.

Ponadto w art. 308 § 1 k.p.k. *in fine* mowa jest o prowadzącym dochodzenie, czyli o osobie, która dokonuje czynności w niezbędnym zakresie. Z tych też względów w niniejszej pracy posługiwać się będą określeniem dochodzenia w niezbędnym zakresie, które to określenie występowało w art. 276d k.p.k., tym bardziej, że kodeks podkreśla, iż czynności w niezbędnym zakresie dokonywane są w ramach postępowania przygotowawczego.

Podkreślić trzeba, że omawiany przepis zawarty w art. 308 k.p.k. ma charakter szczególny i nie podlega interpretacji rozszerzającej, w związku z czym niezbędne jest przy jego stosowaniu ściśle przestrzeganie wszystkich wymaganych przezeń warunków, jak i przewidzianych w nim ograniczeń⁴.

Przesłanki zastosowania dochodzenia w niezbędnym zakresie

¹ M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 59.

² S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 384-385.

³ Por. J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 36-37.

⁴ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, PWN, Warszawa 1999, s. 576.

W myśl art. 308 k.p.k. wszczęcie dochodzenia w niezbędnym zakresie może nastąpić:

- 1) w wypadkach nie cierpiących zwłoki;
- 2) w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem.

Aktualność zachowało w tym względzie orzecznictwo SN, wydane pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1969 r., że „*okoliczność, czy w konkretnej sytuacji zachodzi »wypadek nie cierpiący zwłoki« w rozumieniu art. 276 § 1 k.p.k. (obecny art. 308 k.p.k.) jest sprawą ocenną, przy czym ocena czy taki wypadek zachodzi należy do organów prowadzących postępowanie przygotowawcze...»⁵.*

Niezwykle istotną rolę w tym zakresie odgrywa bezpośrednio zeknięciem się organu ścigania z zaistniałym zdarzeniem bądź faktami mającymi ścisły związek z tym zdarzeniem, albowiem funkcjonariusz organu ścigania w takiej sytuacji jest bezpośrednim, naocznym „świadkiem” zdarzenia, dzięki czemu jest w stanie określić na podstawie całokształtu, czy zaistniały przesłanki do podjęcia czynności w niezbędnym zakresie, czy też nie.

Przykładowo, funkcjonariusze organu ścigania, dajmy na to Straży Granicznej są świadkami włamania do sklepu, w związku z czym przystępują do natychmiastowego działania. Obezwładniają napastnika, a następnie niezwłocznie przystępują do zabezpieczania śladów i dowodów przestępstwa, oczywiście informując o całym zdarzeniu właściwy organ. Funkcjonariusze byli w tym wypadku zmuszeni do podjęcia natychmiastowego działania, z tego względu, iż byli naocznymi świadkami zdarzenia, w danej chwili nie było jakiegokolwiek ochrony prawnej, ponadto na podstawie towarzyszących okoliczności przyjęli, że sprawca czynu może zatrzeć ślady i dowody przestępstwa bądź zbiec z miejsca popełnienia przestępstwa, co może znacznie utrudnić dalszy tok postępowania. Tak więc na podstawie całokształtu okoliczności, w oparciu o zasadę legalizmu przystąpili do natychmiastowego działania. Taki sam wypadek może mieć miejsce w trakcie prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych bądź czynności sprawdzających prowadzonych na

⁵ Wyrok SN z 3.05.1983 r., IKR 74/83, OSNKW 3-4/1984, poz. 35.

podstawie art. 307 k.p.k., kiedy to następuje nagle zdarzenie obligujące funkcjonariuszy organu ścigania do natychmiastowego działania.

Pośpiech może okazać się konieczny, gdy organ ścigania dowiedział się dopiero co o popełnionym przestępstwie, np. o katastrofie w ruchu drogowym, jak również i w wypadku, gdy dowiedział się o przestępstwie popełnionym wcześniej, lecz zorientował się, że w razie zwłoki nastąpi utrata dowodu, np. wskutek zatarcia śladów w miejscu, gdzie należy dokonać oględzin albo wskutek śmierci pobitego, jeżeli natychmiast nie zostanie przesłuchany⁶. W takich przypadkach zwłoka organu ścigania może mieć negatywny wpływ na dalsze losy postępowania, w tym wykrycie a w razie potrzeby ujęcie sprawcy przestępstwa.

W granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem – prokurator lub inny uprawniony organ może przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe. Przeprowadzenie czynności procesowych w tym trybie (ustawodawca w art. 308 k.p.k. przykładowo wymienia oględziny, przeszukanie i czynności wymienione w art. 74 § 2 pkt 1 k.p.k.) może być uzależnione od wielu czynników np. natychmiastowe przeprowadzenie oględzin miejsca przestępstwa ze względu na panujące warunki atmosferyczne, np. padający deszcz, który może zniszczyć ślady i dowody przestępstwa. Konieczność podjęcia natychmiastowego działania może wynikać z obawy przed zniekształceniem lub zniszczeniem śladów i dowodów przestępstwa w wyniku działania przestępnego, np. możliwości ich zatuszowania przez sprawcę lub inną osobę „zainteresowaną” tym, ażeby uniemożliwić zebranie przez organ ścigania materiału dowodowego, a co za tym idzie wykrycie sprawcy przestępstwa. Mając powyższe na uwadze można przyjąć, że przystąpienie do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem bądź zniszczeniem musi być podyktowane realnym zagrożeniem, a nie tylko domysłami lub przypuszczeniami organu ścigania, np. przestępstwo dokonano w miejscu często uczęszczanym (szlak turystyczny, miejscowość letniskowa), w związku z czym funkcjonariusze organu ścigania w takim

⁶ *Kodeks postępowania karnego – komentarz*, pr. zb., red. M. Mazur, Wydaw. Prawnicze, Warszawa 1971, s. 314.

przypadku mogą mieć uzasadnione przypuszczenie, że istnieje realne zagrożenie ich utraty przez okolicznych mieszkańców bądź turystów.

Podstawą do podjęcia czynności w niezbędnym zakresie jest wystąpienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k.), albowiem tylko wtedy zachodzić będzie potrzeba zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa. Świadczy o tym sformułowanie „jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia”, które wskazuje na to, iż muszą zaistnieć te same podstawy warunkujące formalne wszczęcie śledztwa lub dochodzenia. Podstawą wystąpienia uzasadnionego popełnienia przestępstwa może być zarówno otrzymanie w każdej formie wiarygodnej informacji o popełnieniu przestępstwa (zarówno oficjalne złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa bądź otrzymanie informacji z anonimowego źródła), jak również posiadane przez organ ścigania informacje uzyskane w ramach czynności sprawdzających, a nawet tzw. czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Warunkiem niezbędnym (*sine qua non*) do wszczęcia dochodzenia w niezbędnym zakresie jest brak przeszkód (negatywnych przesłanek) procesowych wskazanych w art. 17 § 1 k.p.k., za wyjątkiem sytuacji określonej w art. 17 § 2 k.p.k. Zgodnie z jego treścią – do chwili otrzymania wniosku lub zezwolenia władzy, od których ustawa uzależnia ściganie – organy procesowe dokonują tylko czynności nie cierpiących zwłoki w celu zabezpieczenia śladów i dowodów, a także czynności zmierzających do wyjaśnienia, czy wniosek będzie złożony lub zezwolenie będzie wydane. Czynności te mogą być podejmowane mimo braku wniosku o ściganie jedynie wówczas, gdy organ ścigania nie ma możliwości uzyskania od osoby uprawnionej do złożenia wniosku oświadczenia, że taki wniosek składa lub odmawia jego złożenia, a jednocześnie występuje konieczność zabezpieczenia śladów i dowodów przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem w sytuacji nie cierpiącej zwłoki⁷. Powyższa regulacja łączy się z zasadą ścigania z urzędu skodyfikowaną w art. 9 § 1 k.p.k., w myśl której organy procesowe prowadzą postępowanie i dokonują czynności z urzędu, chyba że ustawa uzależnia je od

⁷ R.A. Stefański, *Czynności procesowe w niezbędnym zakresie w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1998/1-2/46.

wniosku określonej osoby, instytucji lub organu albo zezwolenia władzy. Jeżeli zaś chodzi o „zezwolenie władzy”, to chodzi tu o określony krąg osób korzystających z immunitetu procesowego (parlamentarzyści, sędziowie itd.), który to immunitet nie dopuszcza do wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego wobec sprawcy przestępstwa, chyba że immunitet taki zostanie uchylony przez uprawniony do tego organ.

W sprawach uzależnionych od zezwolenia właściwej władzy organy ścigania mogą prowadzić postępowanie przygotowawcze *in rem* (także dochodzenie w niezbędnym zakresie będące częścią postępowania przygotowawczego)⁸.

Niedopuszczalne jest podjęcie czynności wymienionych w tym przepisie, gdy jest oczywiste, że przestępstwa nie popełniono lub podejrzenie jego popełnienia nie jest dostatecznie uzasadnione albo zachodzi okoliczność wyłączająca ściganie⁹.

Należy również dodać, że wskazane w art. 308 § 1 k.p.k. przesłanki wszczęcia dochodzenia w niezbędnym zakresie muszą zaistnieć kumulatywnie, co oznacza, iż w przypadku braku którejkolwiek z nich niemożliwym jest wszczęcie postępowania; w przypadku gdy postępowanie w niezbędnym zakresie jest już prowadzone, odpadnięcie którejkolwiek z wymienionych w art. 308 § 1 k.p.k. przesłanek automatycznie uniemożliwia dalsze prowadzenie postępowania w tym trybie.

Czynności procesowe dokonywane w dochodzeniu w niezbędnym zakresie

Czynności procesowe w dochodzeniu w niezbędnym zakresie bezpośrednio mają zmierzać do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa. W art. 308 k.p.k. ustawodawca przykładowo wymienia czynności procesowe, które mogą być przeprowadzone w niezbędnym zakresie:

- ♦ **Ogłędziny**, w razie potrzeby z udziałem biegłych.
Zgodnie z art. 207 k.p.k. w razie potrzeby dokonuje się ogłędzin miejsca, osoby, rzeczy. Jest to czynność procesowa zmierzająca do

⁸ Szerzej o tym J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, op. cit.

⁹ J. Tylman, *Dopuszczalność dokonywania czynności nie cierpiących zwłoki w postępowaniu karnym*, „NP” 1979, nr 1.

ujawnienia, zabezpieczenia i utrwalenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, bowiem od prawidłowo przeprowadzonego zabezpieczenia śladów, dowodów bądź miejsca przestępstwa zależy dalszy bieg postępowania, gdyż bardzo często są pierwszą czynnością procesową w sprawie. Należy przy tym pamiętać, iż w tym trybie nie można dokonać wyjęcia zwłok z grobu celem przeprowadzenia oględzin, o czym będzie niżej mowa, gdyż czynność ta należy do wyłącznej kompetencji prokuratora lub sądu.

◆ **Przeszukanie.**

Zgodnie z art. 219 k.p.k. w celu wykrycia lub zatrzymania albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej, a także w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, można dokonać przeszukania pomieszczeń i innych miejsc, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub wymienione rzeczy tam się znajdują. Z tego względu, iż przepis mówi ogólnie o przeszukaniu należy przyjąć, iż w tym trybie można dokonać również przeszukania osoby, jej rzeczy i podręcznych przedmiotów. W przypadku zaistnienia przesłanek, o których mowa w art. 308 k.p.k., przeszukania dokonuje się na podstawie nakazu kierownika jednostki bądź legitymacji służbowej, jeżeli uprzednie uzyskanie postanowienia prokuratora lub sądu nie było możliwe. Gdyby uzyskanie stosownego postanowienia było możliwe odpadłyby w takim wypadku przesłanki dokonania czynności w niezbędnym zakresie, a co za tym idzie należałoby wtedy wydać stosowne postanowienie o wszczęciu dochodzenia i realizować dowodowe czynności poszukiwawcze we właściwym trybie. Należy podkreślić, że w przypadku przeprowadzenia przeszukania na podstawie nakazu wydanego przez kierownika jednostki bądź legitymacji służbowej należy osobie, u której przeszukania dokonano, doręczyć w terminie 7 dni postanowienie prokuratora lub sądu w przedmiocie zatwierdzenia tej czynności bez względu na to, jaki był wynik przeszukania. Jeżeli w wyniku przeszukania zostały zatrzymane rzeczy, należy również w termi-

nie 7 dni doręczyć tej osobie postanowienie o zatwierdzeniu zatrzymania rzeczy.

♦ **Czynności wymienione w art. 74 § 1 k.p.k.**

Zgodnie z jego brzmieniem oględzinom zewnętrznym ciała oraz innym badaniom nie połączonym z naruszeniem integralności ciała wolno poddać oskarżonego (podejrzanego) i pobrać odciski, fotografować go oraz okazać go w celach rozpoznawczych innym osobom. Nie jest możliwe w trybie art. 308 k.p.k. poddanie osoby badaniom psychologicznym i psychiatrycznym, gdyż w art. 308 § 1 k.p.k. nie ma odesłania do art. 74 § 1 pkt 2 k.p.k., który to przepis normuje te kwestie. W stosunku do osoby podejrzanej można za jej zgodą pobrać krew i wydzieliny organizmu (art. 74 § 3 k.p.k.) z zachowaniem wymagań określonych w art. 74 § 1 pkt 2 k.p.k. – pod warunkiem, że dokonywane są przez uprawnionego do tego pracownika służby zdrowia z zachowaniem wskazań wiedzy lekarskiej i nie zagrażają jego zdrowiu. Pomimo tego, że w art. 308 k.p.k. nie ma odwołania się do art. 74 § 1 pkt 3 k.p.k., to jednak z uwagi na istotę tej czynności, a także uprawnienia osoby podejrzanej, należy przyjąć, że czynność taka może być dokonana tym bardziej, że w art. 308 § 1 k.p.k. i w art. 74 § 3 k.p.k. mowa jest również o osobie podejrzanej, a chodzi przecież o te same czynności. Ponadto art. 308 § 1 k.p.k. wskazuje zakres czynności dowodowych, które mogą być przeprowadzone w dochodzeniu w niezbędnym zakresie, zaś art. 74 § 3 k.p.k. określa gwarancje procesowe osoby podejrzanej. Wydaje się, że w tym wypadku nie będzie miała zastosowania reguła specjalności – *lex specialis derogat legi generali*. Wychodząc z takiego założenia należy przyjąć, że w przypadku wyrażenia zgody przez taką osobę (nie można wykluczyć przypadku, gdy osoba podejrzana sama zwróci się do organu o dokonanie takich badań, np. pobranie próbki krwi do badań DNA), należałoby przeprowadzić takie badania, pod warunkiem przeprowadzenia ich tylko i wyłącznie dla celów dowodowych. Należy przy tym dodać, że zgoda osoby podejrzanej nie jest konieczna w kilku przypadkach, m.in. jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że osoba ta mogła kierować pojazdem uczestniczącym w wypadku drogowym, w którym jest zabity lub ranny. Wyjątek ten przewi-

dują odpowiednie przepisy prawa o ruchu drogowym i ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

- ◆ W toku prowadzonych niezbędnych czynności można przesłuchać osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jeżeli zachodzą warunki do sporządzenia takiego postanowienia (czynność ta zostanie szczegółowo omówiona w dalszej części artykułu).

Ustawodawca używając określenia „a zwłaszcza” nie zamyka katalogu czynności, do których uprawniony jest organ ścigania, tym samym dopuszczalne jest dokonywanie innych czynności nie wymienionych w tym przepisie. Zdaniem Grzegorzcyka i Tylmana dopuszczalne jest więc dokonanie w zasadzie każdej niezbędnej czynności dowodowej, chyba że jest ono zastrzeżone wyłącznie dla prokuratora lub sądu¹⁰. Ponadto w literaturze panuje zgodna opinia w tym przedmiocie, że nie wszystkie czynności procesowe mogą być dokonywane w tym trybie, tzn. że nie jest dopuszczalne dokonanie czynności, które wymagają decyzji prokuratora lub sądu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prokurator sprawuje nadzór nad postępowaniem przygotowawczym w zakresie, w jakim go sam nie prowadzi, bez względu na to czy toczy się w formie śledztwa, czy też dochodzenia (art. 326 k.p.k.). Stąd też rolę prokuratora w postępowaniu przygotowawczym określa się mianem pana postępowania (*dominus litis, dominus eminens*), gdyż dochodzenie w niezbędnym zakresie jest integralną częścią postępowania przygotowawczego. Do takich czynności procesowych należą przykładowo:

- zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu w celu dokonania oględzin lub otwarcia zwłok, czyli tzw. ekshumacji (art. 210 k.p.k.),
- zarządzenie kontroli i utrwalenie treści rozmów telefonicznych w celu wykrycia i uzyskania dowodów (art. 237 k.p.k.),
- wydanie postanowienia o zabezpieczeniu mienia,
- otwarcie pisma zawierającego wiadomości objęte tajemnicą państwową (art. 276 § 1 k.p.k.).

¹⁰ T. Grzegorzcyk, J. Tylman, op. cit., s. 575.

Czynności dokonywane przez organ procesowy w dochodzeniu w niezbędnym zakresie winny być czynnościami faktycznymi, realnymi, w związku z czym powinny odpowiadać nie tylko wymogom przewidzianym w tym przepisie, ale także realnym możliwościom ich przeprowadzenia. Tak więc nie mogą być to czynności, których realizacja np. ze względu na ich naturę mogłaby się rozciągnąć w czasie. Aktualność w tym zakresie zachowało orzecznictwo SN, iż nie może być traktowane jako nie cierpiące zwłoki uzyskanie opinii biegłego księgowego, której sporządzenie wymaga kilku tygodni jego pracy¹¹.

O ile sama czynność zabezpieczenia tzw. śladu zapachowego może nastąpić nawet w trybie art. 308 § 1 k.p.k., o tyle badanie osmologiczne powinno być przeprowadzone w formie ekspertyzy, a w konsekwencji powinno ono być poprzedzone postanowieniem o powołaniu biegłego i winno być zakończone wydaniem opinii biegłego (art. 193 i nast. k.p.k.)¹².

Dopuszczalne są natomiast inne czynności nie wymienione w art. 308 k.p.k., do których można przykładowo zaliczyć:

- zatrzymanie osoby podejrzanej (art. 244 k.p.k.),
- tymczasowe zajęcie mienia ruchomego (art. 295 k.p.k.),
- przesłuchanie świadka,
- konfrontacja,
- okazanie miejsca, osoby lub rzeczy,
- dokonanie oględzin zwłok w wypadkach nie cierpiących zwłoki (art. 209 § 2 k.p.k.), jednakże w tym ostatnim przypadku organ ścigania ma obowiązek niezwłocznego powiadomienia prokuratora,
- pobranie materiału porównawczego pisma,
- użycie elektronicznego urządzenia do badania zawartości alkoholu w organizmie człowieka.

Jeżeli potrzebę dokonania czynności procesowych w niezbędnym zakresie w wypadkach nie cierpiących zwłoki dostrzeże organ ścigania i podejmie te czynności, bez względu na to, czy mieści się w katalogu

¹¹ Wyrok SN z dn. 11.02.1982 r., II KR 6/82, OSNKW 1982, nr 6, poz. 35.

¹² Wyrok SN z dn. 5.11.1999 r., sygn. V KKN 440/99.

spraw podlegających śledztwu czy nie, Policja ma obowiązek powiadomić prokuratora o podjęciu tych czynności¹³.

W razie potrzeby dokonania czynności procesowych w trybie art. 308 k.p.k. Policja powiadamia prokuratora o ich podjęciu (art. 308 § 1 k.p.k. *in fine* w zw. z art. 307 § 4 k.p.k.). Przepis ten ma na celu umożliwienie prokuratorowi sprawowania pełnego nadzoru nad tymi czynnościami, a tym samym nadzór nad całym dochodzeniem w niezbędnym zakresie.

Po dokonaniu czynności w sprawach, w których prowadzenie śledztwa jest obowiązkowe, prowadzący dochodzenie przekazuje sprawę niezwłocznie prokuratorowi. Po zapoznaniu się z przekazanym materiałem dowodowym prokurator wydaje postanowienie o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia albo postanowienie o jego umorzeniu, jeżeli uzna, że zebrany materiał dowodowy jest niewystarczający do formalnego wszczęcia postępowania. Jeżeli zaś dochodzenie w niezbędnym zakresie prowadzone było o czyn, co do którego organ ścigania ma legitymację procesową, postanowienie o wszczęciu dochodzenia lub postanowienie o jego umorzeniu wydaje organ prowadzący postępowanie, jednakże postanowienie takie podlega kontroli prokuratora, który decyzję organu ścigania zatwierdza bądź nie.

W trybie art. 308 k.p.k. mogą być dokonywane czynności procesowe w ramach powierzonego śledztwa lub dochodzenia, jednakże organ ścigania nie może podejmować czynności wymagających wydania postanowienia oraz wszelkich czynności związanych z przedstawieniem zarzutów, zmianą postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub zamknięciem śledztwa lub dochodzenia (art. 311 § 4 k.p.k.).

Wszystkie podejmowane w tym trybie czynności procesowe powinny być należycie udokumentowane poprzez utwalenie w formie protokołów bądź w inny sposób, np. w formie nagrań, filmów, zdjęć bądź notatek urzędowych. Czynności procesowe wymagające spisania protokołu określa art. 143 § 1 i 2 k.p.k.

¹³ St. Wyciszczak, *O sposobach merytorycznego załatwienia postępowania przygotowawczego w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998/1/14.

Postawienie w stan oskarżenia w trybie art. 308 § 2 k.p.k.

W dochodzeniu w niezbędnym zakresie, w wypadkach nie cierpiących zwłoki, a w szczególności wtedy, gdy mogłoby to spowodować zatarcie śladów i dowodów przestępstwa można przesłuchać osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jeżeli zachodzą warunki do sporządzenia takiego postanowienia. Przesłuchanie rozpoczyna się od treści zarzutu (art. 308 § 2 k.p.k.). Jest to szczególna czynność procesowa stanowiąca wyjątek od zasady określonej w art. 313 § 1 k.p.k., że jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa albo dochodzenia lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go. Zdaniem R. Stefańskiego jest to czynność o charakterze wyjątkowym, gdyż powoduje przejście postępowania w fazę *ad personam*, mimo że w normalnym toku postępowania taki skutek wywołuje wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a nadto stanowi odstępstwo od zasady, że właśnie wydanie takiego postanowienia stawia określoną osobę w stan podejrzenia, a jest to zasada o charakterze gwarancyjnym¹⁴. Osoba przesłuchana w tym trybie uzyskuje zgodnie z art. 71 § 1 k.p.k. status podejrzanego. Z analizy omawianego przepisu wynika, że aby móc przesłuchać osobę podejrzaną w charakterze podejrzanego, muszą zaistnieć łącznie następujące przesłanki:

- wypadek nie cierpiący zwłoki jako przesłanka wdrożenia dochodzenia w niezbędnym zakresie,
- gdy brak przesłuchania osoby podejrzanego w charakterze podejrzanego mogłoby spowodować zatarcie śladów lub dowodów przestępstwa (chodzi tutaj o ich utratę, zniekształcenie lub zniszczenie, np. poprzez ich zacieranie bądź tuszowanie),
- zachodzą zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k. warunki do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, tj. organ prowadzący postępowanie posiada materiał dowodowy w chwili jego wszczęcia lub zebrany

¹⁴ *Kodeks postępowania karnego – komentarz*, t. II, red. prof. dr hab. Z. Gostyński, Dom Wydaw. ABC, Warszawa 1998, s. 59.

w toku postępowania dostatecznie uzasadniający podejrzenie, że czyn popełnia określona osoba.

Aktualność zachowało w tym względzie orzecznictwo SN, wydane pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1969 r. dotyczące warunków przesłuchania osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego, że *okoliczność, czy w konkretnej sytuacji zachodzi „wypadek nie cierpiący zwłoki” w rozumieniu art. 276 § 1 k.p.k. (obecny art. 308 k.p.k.) jest sprawą ocenną, przy czym ocena czy taki wypadek zachodzi należy do organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, które muszą brać pod uwagę m.in. możliwość wcześniejszego porozumienia się osoby, która będzie przesłuchana, ze świadkami lub innymi osobami uczestniczącymi w przestępstwie, co może grozić porozumieniem tych osób i utrudnieniem w ten sposób dotarcia do prawdy*¹⁵.

Procedura postawienia określonej osoby w stan podejrzenia następuje w odmienny sposób, niż ma to miejsce w postępowaniu w trybie zwyczajnym. Mianowicie w trybie zwyczajnym zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k. postawienie w stan podejrzenia odbywa się w następującej kolejności:

- w pierwszej kolejności następuje sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów,
- dalej, treść postanowienia ogłasza się niezwłocznie podejrzanemu, o ile zachodzą warunki do jego ogłoszenia,
- ostatnią czynnością w tym zakresie jest przesłuchanie podejrzanego.

W dochodzeniu w niezbędnym zakresie (art. 308 § 2 k.p.k.) pierwszą czynnością jest przesłuchanie osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego, natomiast samo wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest czynnością wtórną, albowiem następuje dopiero po przesłuchaniu podejrzanego.

Wydaje się, że podstawową przyczyną takiego unormowania były względy praktyczne, przede wszystkim brak czasu na sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a ponadto pośpiech z jakim organy ścigania niejednokrotnie są zmuszone do wykonania wszystkich czynności procesowych.

Przesłuchanie osoby podejrzanej rozpoczyna się od informacji o treści zarzutu (art. 308 § 2 k.p.k. *in fine*). Zapis ten ma charakter gwa-

¹⁵ Wyrok SN z dn. 3.05.1983, op. cit.

rancyjny, mający na celu umożliwienie podejrzanemu właściwe przygotowanie się do obrony. Ponieważ zastosowanie ma w tym wypadku art. 313 § 1 k.p.k., informacja o treści zarzutu, podobnie jak ma to miejsce w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów (w oparciu o zebrany w danej sprawie materiał dowodowy), powinna zawierać:

- wskazanie podejrzanego,
- dokładne określenie zarzucanego mu czynu,
- jego kwalifikację prawną.

Oczywiście przesłuchanie winno nastąpić wtedy, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest w pełni wystarczający do postawienia zarzutu określonej osobie. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego *niedopuszczalne jest przesłuchiwanie w charakterze świadka osoby, co do której zebrane dowody zawierają już dostateczne podstawy do przedstawienia jej zarzutów*¹⁶. W związku z tym przesłuchanie osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego powinno nastąpić w momencie, gdy jest to uzasadnione posiadanym przez organ materiałem dowodowym, nie później i nie wcześniej.

Przesłuchanie rozpoczyna się od treści zarzutu, którą to treść zamieszcza się w protokole przesłuchania podejrzanego, np. w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy przedstawiam Pani (Panu) zarzut o to, że bądź informuję Pana (Panią) o treści zarzutu, tj. o to, że

Należy przy tym zaznaczyć, że informacja o treści zarzutu jest integralną częścią protokołu przesłuchania podejrzanego. W informacji o treści zarzutu należy w miarę możliwości dokładnie określić zarzucany czyn wraz z podaniem jego kwalifikacji prawnej. Od momentu poinformowania osoby podejrzanej o treści zarzutu uzyskuje ona status podejrzanego, albowiem zgodnie z treścią art. 71 § 1 k.p.k. za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Postawienie osoby w stan podejrzenia jest nierozzerwalnie związane z uzyskaniem przez taką osobę określonego katalogu praw i obowiązków, w tym prawa do odmowy składania wyjaśnień. W związku z tym przed przystąpieniem do przesłuchania należy podejrzanemu na

¹⁶ Wyrok SN z dn. 21.01.1982, II KR 338/81, OSNKW nr 3, 1982, poz. 14.

piśmie doręczyć pouczenie o prawach i obowiązkach; podejrzany otrzymanie pouczenia potwierdza podpisem (art. 300 k.p.k.). Do katalogu uprawnień i obowiązków podejrzanego określonych zarówno w art. 300 k.p.k., jak i zawartych w innych przepisach należą m.in.:

- prawo do składania wyjaśnień, do odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na pytania, bez podania przyczyn,
- prawo do składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub dochodzenia,
- prawo do korzystania z pomocy obrońcy, w tym do prawa żądania do przesłuchania go przy udziale obrońcy,
- prawo wypowiadania się co do wszelkich kwestii podlegających rozstrzygnięciu,
- prawo do składania wniosków dowodowych,
- prawo do udziału w czynnościach dowodowych,
- prawo do zaskarżania orzeczeń i zarządzeń wydanych w toku postępowania,
- a także obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k.

Należy w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z zasadą informacji organ prowadzący postępowanie powinien ponadto w miarę potrzeby udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciężących obowiązkach i przysługujących im uprawnieniach, także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi. Brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla osoby, której to dotyczy (art. 16 k.p.k.).

Aktualność zachowało orzecznictwo Sądu Najwyższego pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. *Przesłuchanie osoby podejrzaney o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest dopuszczalne w wypadkach i z zachowaniem warunków określonych w art. 276 § 1 k.p.k. (obecny art. 308 § 2 k.p.k.).*

Protokół przesłuchania – w trybie art. 276 § 1 k.p.k. – osoby podejrzaney o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów podlega odczytaniu

na rozprawie, jeżeli zachodzi sytuacja określona w art. 334 § 1 k.p.k. (obecnie art. 389 k.p.k.)¹⁷.

Należy podkreślić, że w dochodzeniu w niezbędnym zakresie podejrzany nie ma uprawnienia do żądania podania mu ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia na jego żądanie uzasadnienia na piśmie, które doręcza się podejrzanemu i ustanowionemu przez niego obrońcy w terminie 14 dni (art. 313 § 3 k.p.k.), gdyż żądanie takie może być wniesione dopiero po formalnym wszczęciu dochodzenia lub śledztwa i wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Ponadto instytucja ta przewidziana jest dla postępowania przygotowawczego po sporządzeniu i ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Wówczas przysługujące mu uprawnienie może skutecznie realizować, ze względu na to, iż uprawniony organ dysponuje odpowiednim czasem i warunkami do sporządzenia uzasadnienia, tym bardziej, że uzasadnienie to należy doręczyć osobie uprawnionej w terminie 14 dni, zaś dochodzenie w niezbędnym zakresie może być realizowane w terminie 5 dni od dnia dokonania pierwszej czynności.

W wypadku przesłuchania osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego prokurator najdalej w ciągu 5 dni od dnia przesłuchania wydaje postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo odmawiając jego wydania, umarza postępowanie w stosunku do osoby przesłuchanej (art. 308 § 3 k.p.k.). Prokurator podejmuje decyzję w tej materii niezależnie od tego, czy postępowanie przygotowawcze ma być prowadzone w formie śledztwa, czy też dochodzenia, ze względu na sprawowany przez siebie nadzór nad postępowaniem.

Jeżeli chodzi o 5-dniowy termin do wydania przez prokuratora decyzji, to zdania co do jego charakteru są w piśmiennictwie podzielone. Zgodnie z jednym stanowiskiem termin ten ma charakter zawity, w związku z czym jego naruszenie powoduje z mocy samego prawa odmowę wydania postanowienia zarzutów (tak m.in. F. Prusak, S. Łagodziński). Trafny jednak wydaje się pogląd, że 5-dniowy termin przewidziany przez art. 308 § 3 k.p.k. ma charakter stanowczy, w związku z czym wydanie przez prokuratora po jego upływie decyzji nie powoduje jej bezskuteczności (tak m.in. R. Stefański). Prokurator wydając w opar-

¹⁷ Wyrok SN z dn. 11.10.1979 r., II KR 276/79 OSNKW 1980/2/20.

ciu o art. 308 § 2 k.p.k. postanowienie o przedstawieniu zarzutów stwierdza w istocie, że istnieją podstawy do prowadzenia postępowania przygotowawczego przeciwko osobie, którą w dochodzeniu w niezbędnym zakresie przesłuchano w charakterze podejrzanego.

Prokurator nie może odmówić wydania postanowienia w sytuacji, gdy w momencie przesłuchania nie było dostatecznych podstaw do postawienia tej osoby w stan podejrzenia, lecz istnieją one w czasie podejmowania decyzji przez prokuratora lub nie zachodził wypadek nie cierpiący zwłoki; nieuzasadnione byłoby w takiej sytuacji zaniechanie ścigania tej osoby¹⁸.

Po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchuje podejrzanego, chociaż co do tej kwestii w doktrynie trwają spory, mianowicie niektórzy znawcy przedmiotu twierdzą, że przesłuchanie takie jest zbędne, gdyż czynność ta została już dokonana w dochodzeniu w niezbędnym zakresie (tak m.in. J. Bafia). Jeżeli po przesłuchaniu osoby podejrzanego w charakterze podejrzanego wystąpią przesłanki przewidziane w art. 314 k.p.k., prokurator nie odmawia wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ale wydaje niezwłocznie nowe postanowienie, ogłasza je podejrzanemu i przesłuchuje go.

Prokurator wydając postanowienie o odmowie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów bierze pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy w chwili podejmowania przez siebie decyzji, nie zaś wtedy, gdy organ ścigania postawił zarzut osobie podejrzanego w związku z przystąpieniem do jej przesłuchania. Wydanie takiego postanowienia może oznaczać, że:

- zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia podejrzenia, iż osoba ta popełniła zarzucany jej czyn,
- istnieją przeszkody procesowe uniemożliwiające prowadzenie dalszego postępowania przeciwko tej osobie.

Postanowienie o odmowie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów winno być sporządzone na piśmie wraz z wymogami przewidzianymi w art. 94 § 1 k.p.k. i zawierać uzasadnienie wskazujące przyczyny odmowy wydania takiego postanowienia.

¹⁸ *Kodeks postępowania karnego – komentarz*, t. II, op. cit., s. 62.

Aktualność zachowało w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego pod rządami kodeksu z 1969 r., który stwierdził, że *Przewidziana w art. 276 § 2 k.p.k. (obecnie art. 308 § 2 k.p.k.), odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jako forma kontroli sprawowanej przez prokuratora nad szczególnym trybem przesłuchania w charakterze podejrzanego osoby podejrzanego o popełnienie przestępstwa przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, nie może być utożsamiana z umorzeniem postępowania przygotowawczego przeciwko tej osobie; ma bowiem znaczenie odmowy wszczęcia postępowania przeciwko tej osobie, czyli może spowodować przekształcenie – w dalszym stadium procesowym – postępowania w sprawie (in rem) w postępowaniu przeciwko osobie (in personam) i jako taka nie kończy postępowania oraz nie zamyka drogi do wydania wyroku także w stosunku do osoby, której dotyczyła*¹⁹. Wynika z tego, że z chwilą wydania takiego postanowienia osoba przesłuchana w charakterze podejrzanego traci status podejrzanego.

Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów powoduje utratę przez osobę przesłuchaną tego statusu, lecz skutek ten postanowienie to wywołuje *ex nunc*; nie następuje wsteczne uchylene tego statusu i przyjęcie, że podejrzany nie występował w postępowaniu²⁰. Z treści przepisu zawartego w art. 308 § 3 k.p.k. wynika, że sama odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów wobec osoby przesłuchanej w charakterze podejrzanego powoduje umorzenie postępowania wobec tej osoby, gdyż ustawodawca przyjął, że „odmawiając jego wydania, umarza postępowanie w stosunku do osoby przesłuchanej”. W związku z tym prokurator wydaje jedno postanowienie o odmowie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, zaś w sentencji tego postanowienia zamieszcza decyzję o umorzeniu postępowania w stosunku do tej osoby. Zdaniem niektórych autorów należałoby wydać dwa postanowienia, pierwsze o odmowie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, zaś drugie postanowienie o umorzeniu postępowania²¹.

¹⁹ Post. SN z dn. 13.01.1984 r., II KZ 123/83, OSNKW 1984, nr 7-8, poz. 81.

²⁰ Kodeks postępowania karnego, t. II, op. cit., s. 63.

²¹ Tak np. R. Kmiecik, *Prawomocność postanowień prokuratora w świetle nowego k.p.k. Węzłowe zagadnienia*, Kraków 1998.

Na tle art. 308 § 3 k.p.k. mogła powstać wątpliwość, czy w sytuacji, gdy brak jest podstaw do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów w stosunku do osoby podejrzanej przesłuchanej w charakterze podejrzanego w wypadkach nie cierpiących zwłoki, wydaje się dwa postanowienia: o odmowie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i o umorzeniu postępowania, czy też jedno – o umorzeniu postępowania.

Regulamin (prokuratorski) przyjmuje, że w takim wypadku prokurator wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania w stosunku do osoby przesłuchanej w charakterze podejrzanego (§ 104¹). Oczywiście jest, że główną przesłanką umorzenia postępowania w rozważanej sytuacji jest właśnie brak podstaw do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów²².

Utrata statusu podejrzanego w wyniku wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie ma cech trwałości. Taki skutek wywołuje umorzenie postępowania w stosunku do tego, do czego obliguje prokuratora art. 308 § 3 k.p.k. *in fine*.

Postanowienie o umorzeniu postępowania wobec osoby podejrzanej przesłuchanej w charakterze podejrzanego powoduje konsumpcję skargi publicznej, w związku z czym nie jest możliwe ponowne postawienie tej samej osoby w stan podejrzenia, jeśli nie zostanie wznowione postępowanie (art. 327 § 2 k.p.k.) lub postanowienie o umorzeniu nie zostanie uchylone przez Prokuratora Generalnego (art. 328 k.p.k.).

Czynności procesowe w dochodzeniu w niezbędnym zakresie mogą być dokonywane tylko w ciągu 5 dni od dnia pierwszej czynności (art. 308 § 4 k.p.k.). Przepis stanowiąc, że czynności mogą być dokonywane tylko w ciągu 5 dni wskazuje na stanowczy charakter terminu, jednakże jego naruszenie nie powoduje bezskuteczności tej czynności.

Nadmienić należy, że czas trwania śledztwa lub dochodzenia w niezbędnym zakresie liczy się od dnia dokonania pierwszej czynności, a nie od dnia formalnego wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, poprzez wydanie postanowienia o jego wszczęciu.

W konkluzji wypada dodać, że instytucja dochodzenia w niezbędnym zakresie umożliwia organom ścigania podjęcie natychmiastowego

²² W. Grzeszczyk, *Regulamin prokuratorski po zmianach*, „Prokuratura i Prawo” 1999/2/71.

działania w wypadku popełnienia przestępstwa, przy zaistnieniu określonych ustawą przesłanek, bez formalnego wszczęcia postępowania. Ponadto w ramach tego dochodzenia mogą być podejmowane czynności przez organy, których legitymacja procesowa jest ograniczona do zamkniętego katalogu spraw (a sprawa ta nie podlega prowadzeniu przez ten organ), jednakże instytucja dochodzenia w niezbędnym zakresie umożliwia podjęcie działania w każdej sprawie, nie wyłączając śledztwa. Wspomnieć należy również o tym, że czynności w ramach tego postępowania mogą być realizowane bez względu na to, gdzie popełniono przestępstwo, z uwagi na to, że jest to obowiązek a nie uprawnienie organu. Umożliwia to, a wręcz ułatwia właściwemu organowi dalsze prowadzenie postępowania, ze względu na to, że we właściwym miejscu i czasie zostały zabezpieczone ślady i dowody przestępstwa, a również niejednokrotnie zebrany został w miarę obszerny materiał dowodowy. Tak więc jest to instytucja, której powstanie podyktowane było potrzebami praktyki i patrząc obiektywnie należy stwierdzić, że umożliwienie działania organom ścigania w trybie art. 308 k.p.k. jest korzystne pod wieloma względami, w tym służy realizacji nadrzędnemu celowi, jakim jest zasada praworządności.

kpt. Andrzej Tkacz

CS SG w Kętrzynie

UPRAWNIENIA OSOBY ZATRZYMANEJ

Uprawnienia osoby zatrzymanej na gruncie systemu ochrony praw człowieka oznaczają **zespół praw** gwarantowanych każdej osobie podlegającej władztwu organu zatrzymującego *i odpowiadających im obowiązków* tegoż organu wobec osoby zatrzymanej.

Na gruncie prawa polskiego oraz zobowiązań prawnomiędzynarodowych RP – pośród uprawnień zatrzymanego wyróżniamy:

- ◆ prawo do niezwłocznej informacji o przyczynie zatrzymania, która winna być udzielona w języku zrozumiałym dla zatrzymanego,
- ◆ prawo do niezwłocznej informacji o uprawnieniach przysługujących osobie zatrzymanej (również w języku zrozumiałym dla zatrzymanego),
- ◆ prawo do opieki medycznej (w tym pierwszej pomocy przedlekarskiej),
- ◆ prawo do składania zażalenia na zatrzymanie do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce zatrzymania,
- ◆ prawo do składania zażalenia do prokuratora,
- ◆ prawo do żądania powiadomienia osoby najbliższej, wskazanej, zakładu pracy albo szkoły o fakcie zatrzymania,
- ◆ prawo do skontaktowania się z adwokatem oraz bezpośredniej z nim rozmowy,
- ◆ prawo do godziwego traktowania i godziwych warunków zatrzymania,
- ◆ prawo do bezpieczeństwa oraz zabezpieczenia mienia ruchomego,
- ◆ prawo do żądania odszkodowania z tytułu oczywiście niesłusznego zatrzymania.

Prawo do informacji o przyczynie zatrzymania

Każdy zatrzymany, zgodnie z postanowieniami wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych, przede wszystkim zgodnie z postanowieniami Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Europejska Konwencja Praw Człowieka) i jej art. 5 ust. 2: „(...)powinien zostać niezwłocznie i w zro-

zumiałym dla niego języku poinformowany o przyczynach zatrzymania i o stawianych mu zarzutach (...)”.

Na gruncie kodeksu postępowania karnego prawo to wyraźnie sformułowane jest w art. 16 § 1, który nakazuje pouczyć uczestników postępowania o ciężących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach (brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy). Ponadto, nawet gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi, winno się w miarę potrzeby takiej informacji udzielać (art. 16 § 2 k.p.k.).

Demokratyczne reguły życia społecznego wymagają tego, aby osoba, która z jakichkolwiek uznanych prawnie przyczyn została pozbawiona przysługującego jej prawa, była o tym poinformowana i nadto – jako że dotyka owo pozbawienie jej prawa podstawowego – została poinformowana natychmiast o tym, z jakich przyczyn ono nastąpiło. Jako że osobą pozbawioną wolności może być również osoba nie posługująca się językiem danego państwa, informacja winna być przekazana w języku dla niej zrozumiałym.

Pojęcie natychmiastowości w *Słowniku języka polskiego* jest wyjaśnione następująco: „natychmiast” to – „w tej samej chwili, bezpośrednio po czymś, bezzwłocznie, momentalnie”¹. Na gruncie uprawnień osoby zatrzymanej oznacza to, że zawiadomienie osoby winno nastąpić tak szybko, jak jest to tylko możliwe w danych okolicznościach i bez zbędnej zwłoki.

Prawo do informacji o przysługujących osobie zatrzymanej uprawnieniach

Pojęcie prawa do informacji znane jest teorii prawa karnego procesowego od dawna i uwidocznione jest w pracach wielu autorów. Najpełniej ujął je M. Cieślak², który uważa, że nasza uwaga winna być skierowana na sferę norm moralnych jako granicę reguł skutecznego działania przy wykonywaniu czynności procesowych.

¹ *Słownik języka polskiego*, t. II, red. M. Szymczak, Warszawa 1994, s. 299.

² M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 366-368.

Według niego istotny sens tej idei określa pojęcie zaproponowane przez A. Kaftala³ – „zasada uczciwej gry procesowej”, które u Cieślaka przyjmuje postać dyrektywy, w myśl której: *„uczestnicy procesu powinni wykonywać swe obowiązki i uprawnienia procesowe w sposób uczciwy, bez naruszania powszechnie uznanych reguł moralnych, a zwłaszcza z wyłączeniem podstępów i wykorzystywania cudzej nieświadomości, niewiedzy lub przymusowego położenia”*⁴.

Szczególnie wart podkreślenia i bardzo wyraźnie zaznaczony jest u tego autora postulat wykształcenia świadomości, że czynności przeprowadzone z naruszeniem tejże zasady – chociażby były skuteczne i pożyteczne z punktu widzenia organów ścigania – ubliżają powadze wymiaru sprawiedliwości⁵. Funkcjonariusze Straży Granicznej funkcjonują w organizacji, która jest organem ochrony porządku prawnego; wykonują zatem zawód zaufania publicznego i szczególnych kwalifikacji moralnych od nich można i należy wymagać.

Informacja przekazywana osobie zatrzymanej musi być dla niej komunikatywną, stąd obowiązek udzielenia jej w języku zrozumiałym dla zatrzymanego. Realizowane jest to najczęściej poprzez wręczenie zatrzymanemu dokumentu zatytułowanego „Pouczenie o uprawnieniach osoby zatrzymanej”⁶ w odpowiednim języku, który został wskazany jako zrozumiały przez zatrzymanego. Zaznaczyć należy, iż obecnie funkcjonujące pouczenia nie są dostępne w jednostkach terenowych Straży Granicznej w jednakowej wersji – w praktyce zetknąłem się z tłumaczeniami pouczenia na języki angielski i rosyjski dokonywanymi w różnych oddziałach SG, z których każde w danym języku było inne (nie mogę wypowiedzieć się na temat innych języków, gdyż ich nie znam)⁷.

³ A. Kaftal, Glosa do uchwały S.N. z 19.III.1970 r., VI KZP 1/70, NP 1971, nr 2.

⁴ M. Cieślak, op. cit. s. 368.

⁵ Ibidem.

⁶ Pouczenie powyższe zostało wprowadzone przez Ministra Spraw Wewnętrznych do stosowania w Policji oraz SG w 1994 r. wskutek wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich z dn. 14.09.1993 r. w sprawie ochrony praw cudzoziemców w Polsce (sygn. RPO/132419/93/VII/13).

⁷ Jedynym praktycznym rozwiązaniem jest tłumaczenie tekstu pouczenia na szczeblu centralnym – z uwagi na wielość języków i rzadkość występowania niektórych z nich oraz ze względu na koszty ponoszone przez budżet.

Przepisy kodeksu postępowania karnego nie nakładają prawnego obowiązku realizowania tej czynności za pośrednictwem tłumacza. Obecność tłumacza jest obligatoryjna jedynie, gdy przeprowadzane są czynności procesowe z udziałem podejrzanego, który nie włada językiem polskim. Wówczas postanowienie o przestawieniu, uzupełnieniu lub zmianie zarzutów, akt oskarżenia oraz orzeczenie podlegające zaskarżeniu lub kończące postępowanie doręcza się mu wraz z tłumaczeniem (art. 72 k.p.k.). Również przesłuchanie osoby nie władającej językiem polskim przeprowadza się za pośrednictwem tłumacza (art. 204 § 1 k.p.k.). Kodeks natomiast stanowi, iż w sytuacji, gdy zachodzi konieczność przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub odwrotnie albo zapoznania oskarżonego z treścią przeprowadzanego dowodu – również należy wezwać tłumacza (art. 204 § 2 k.p.k.). Oznacza to, że koniecznym jest sprowadzenie tłumacza do sporządzenia lub tłumaczenia sporządzonego protokołu zatrzymania osoby, która nie włada językiem polskim (w stopniu umożliwiającym zrozumienie protokołu).

Prawo do opieki medycznej

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 21 października 1997 r. w sprawie trybu przeprowadzania badań lekarskich osób zatrzymanych przez Straż Graniczną⁸ badania lekarskie osoby zatrzymanej przez SG przeprowadza się, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa zagrożenia życia lub zdrowia osoby zatrzymanej i generalnie za zgodą osoby zatrzymanej, chyba że stan zdrowia tej osoby uniemożliwia złożenie przez nią oświadczenia w tym względzie. Wynik badania każdorazowo stwierdzony jest w zaświadczeniu lekarskim, które określa istnienie lub brak przeciwwskazań medycznych do zatrzymania osoby. Zaświadczenie może ponadto stwierdzać fakt zachowania osoby uniemożliwiającego przeprowadzenie badania lekarskiego.

Rozporządzenie określa w § 1 ust. 2 przykładowe sytuacje, w których w szczególności przeprowadza się badania lekarskie (jest to wyliczenie typowych sytuacji i nie ogranicza ono w żadnym przypadku moż-

⁸ Rozporządzenie opublikowane zostało w Dz.U. nr 134, poz. 897 z dn. 30.10.1997.

liwości przeprowadzania badań również i w innych sytuacjach). Najczęściej badania lekarskie osób zatrzymanych przeprowadzane będą, gdy:

- osoba zatrzymana ma widoczne obrażenia ciała albo utraciła przytomność,
- osoba oświadcza, że cierpi na dolegliwości (schorzenia) wymagające stałego lub okresowego leczenia, którego przerwanie zagrażałoby jej życiu lub zdrowiu,
- z okoliczności zatrzymania lub posiadanych informacji wynika, że osoba może być chora zakaźnie.

Obowiązek udzielenia przez funkcjonariuszy SG pierwszej pomocy przedlekarskiej osobie zatrzymanej, która doznała obrażeń wskutek wypadku, użycia środków przymusu bezpośredniego albo broni palnej regulują przepisy w sprawie zasad i warunków użycia środków przymusu oraz broni palnej przez funkcjonariuszy SG, regulowały także przepisy w sprawie sposobu doprowadzania przez funkcjonariuszy SG osób zatrzymanych do właściwego terenowego organu Straży Granicznej⁹ (w tej mierze – z braku przepisów o doprowadzaniu – funkcjonariuszom pozostaje polegać na zdrowym rozsądku).

Prawo do składania zażalenia na zatrzymanie oraz sposób jego wykonania

Powyższe uprawnienia osoby zatrzymanej dotyczą dwu odrębnych zażeń:

- zażenia do sądu rejonowego na zatrzymanie,
- zażenia do prokuratora na sposób przeprowadzenia czynności.

Pierwsze z zażeń dotyczy bardzo istotnej kwestii sądowej kontroli legalności zatrzymania. Kwestia ta jednak nie była przedmiotem zainteresowania sądów przez dosyć długi okres czasu – przed uchwaleniem

⁹ Taką regulację przewidywał § 13 Zarządzenia nr 7 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 3.03.1997 r. w sprawie sposobu doprowadzania przez funkcjonariuszy Straży Granicznej osób zatrzymanych do właściwego terenowego organu SG (Dz.Urz. MSWiA nr 3, poz. 26) – cytowane zarządzenie utraciło moc z dn. 30.03.2001 w związku z art. 75 ust. 4 ustawy z dnia 22.12.2000 r. o zmianie niektórych upoważnień ustawowych do wydawania aktów normatywnych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. nr 120, poz. 1268).

przez Sejm ustawy z dnia 29 maja 1989 roku o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw (Dz.U. nr 34, poz. 180) – sądy jedynie w minimalnym zakresie interesowały się instytucją zatrzymania osoby w postępowaniu karnym. Instytucja tymczasowego aresztowania pochłaniała zatrzymanie jako formę pozbawienia osoby wolności i w zasadzie tylko sądy cywilne przy okazji procesów o ochronę naruszonych podczas zatrzymania dóbr osobistych skłaniały się ku pewnej, ograniczonej zresztą, kontroli legalności stosowania tej formy pozbawienia wolności¹⁰. Na gruncie nowego Kodeksu postępowania karnego zażalenie to powoduje również kontrolę zasadności pozbawienia wolności oraz prawidłowości jego wykonywania.

Drugie z zażeń dotyczy sposobu traktowania osoby zatrzymanej przez funkcjonariuszy organu zatrzymującego, aczkolwiek nie wyklucza to kontroli legalności stosowania zatrzymania ze strony prokuratury jako organu strzegącego praworządności.

Do zażeń na zatrzymanie oraz sposób jego wykonywania zastosowanie mają ogólne przepisy Kodeksu postępowania karnego zawarte w rozdziale 50 ustawy. Zgodnie z tymi przepisami zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której postanowienie lub czynność dotyczy bezpośrednio – chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 459 § 3 k.p.k.). Zażalenie wnosi się w terminie 7 dni od daty ogłoszenia lub doręczenia postanowienia albo od daty przeprowadzenia czynności (art. 460 k.p.k.). Termin określony w artykule 460 ustawy jest terminem zawitym¹¹, to jest takim, po upływie którego nie można dokonać skutecznej procesowo czynności.

Najistotniejszy dla naszych rozważań jest jednakże inny aspekt zawitości terminu: otóż, ***tylko upływ terminu powoduje, że nie można dokonać czynności*** [tu: ***wnieść zażalenia***] i w związku z tym nie ma żadnego znaczenia ani też nie wywołuje skutków prawnych złożone do protokołu zatrzymania oświadczenie osoby, że nie będzie ona składać zażalenia na zatrzymanie. Zażalenie może być składane przez osobę w każdym

¹⁰ Vide: uchwała Sądu Najwyższego z 10.11.1986 r., sygn. III CZP 17/86, OSN PG nr 12 z 1987 r., s. 24-28.

¹¹ Odnośnie do rodzajów terminów procesowych patrz K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 239-241.

czasie, również i po ustaniu zatrzymania, jednakże przed upływem 7 dni od daty zatrzymania. Niemniej jednak, oświadczenie osoby zatrzymanej odnośnie do korzystania z tego prawa (w chwili trwania zatrzymania!) obowiązkowo wciąga się do protokołu.

Prawo zatrzymanego do składania zażalenia do sądu według kodeksu określone jest jako jego możność domagania się zbadania zasadności i legalności zatrzymania oraz prawidłowości jego wykonania (art. 246 § 1 k.p.k.). Ustawa wskazuje wyraźnie, iż przedmiotem badania sądu będzie:

- zasadność zatrzymania osoby, a więc stwierdzenie czy w ustalonych okolicznościach zatrzymanie było niezbędne i konieczne dla właściwej realizacji jego celów (funkcji),
- legalność zatrzymania osoby, a więc ustalenie czy nastąpiło wypełnienie przez osobę swym zachowaniem ustawowo określonych podstaw faktycznych pozbawienia jej wolności oraz czy organ zatrzymujący działał zgodnie z ustawą,
- prawidłowość jego wykonania, czyli sposób realizacji praw osoby zatrzymanej, traktowania osoby przez funkcjonariuszy, przestrzeganie czasu zatrzymania itp.

Zażalenie do sądu przysługuje na każdy rodzaj zatrzymania osoby, za wyjątkiem zatrzymania na podstawie art. 247 § 1 k.p.k., ściślej zatrzymania na zarządzenie sądu (zatrzymanie na zarządzenie prokuratora może być zaskarżone do sądu).

Zgodnie z art. 246 § 2 k.p.k. zażalenie przekazuje się niezwłocznie sądowi rejonowemu miejsca zatrzymania lub prowadzenia postępowania, który również niezwłocznie je rozpoznaje. Zażalenie zgodnie z zasadą pisemności wnoszone będzie na piśmie¹², a zatem organ, który dokonał zatrzymania ma obowiązek umożliwić sporządzenie osobie owego dokumentu nie tylko przez udzielenie informacji o takim prawie, ale również poprzez dostarczenie środków piszących i papieru. W warunkach Straży Granicznej wskazać należy na szczególną trudność: zażalenie cudzoziemca sporządzone będzie w języku obcym, a na terytorium RP

¹² Nie wyłącza to możliwości złożenia zażalenia do protokołu (np. zatrzymania osoby). Zgodnie z art. 148 § 2 k.p.k. osoby biorące udział w czynności mają prawo żądać wciągnięcia do protokołu z pełną dokładnością wszystkiego, co dotyczy ich praw i interesów – także zgłoszonego ustnie zażalenia.

językiem urzędowym jest język polski¹³, co powodować będzie konieczność sprowadzenia tłumacza i w konsekwencji wydłużenie okresu oczekiwania na rozpatrzenie zażalenia przez sąd.

Do pisemnego zażalenia na zatrzymanie pochodzącego od osoby pozbawionej wolności organ, który zastosował zatrzymanie, dołącza dokumenty uzasadniające zastosowanie tego środka przymusu procesowego. Dokumentami tymi będą najczęściej: odpis protokołu zatrzymania osoby, notatka urzędowa funkcjonariusza dokonującego zatrzymania, protokoły z czynności procesowych przeprowadzonych w związku z ujawnieniem czynu zabronionego (najczęściej będą to czynności przeprowadzane w trybie nie cierpiącym zwłoki: przeszukanie osoby, pomieszczeń lub rzeczy, przesłuchanie ewentualnych świadków czynu oraz jego sprawcy, oględziny miejsca zdarzenia albo ciała podejrzanego itp.). Sąd w celu stwierdzenia, czy zatrzymanie jest zgodne z prawem winien nadto uczynić ustalenia samodzielne poprzez przesłuchanie funkcjonariusza zatrzymującego oraz zatrzymanego, którego należy doprowadzić na żądanie sądu na posiedzenie. W tym celu sąd powinien także przesłuchać inne osoby wskazane przez zatrzymanego i zatrzymującego, jeżeli mają one informacje dotyczące okoliczności zatrzymania¹⁴. Z całą pewnością zakres materiału dołączanego do zażalenia na zatrzymanie będzie znacznie szerszy, jeśli nastąpi ono w trakcie postępowania karnego: akta toczącego się postępowania winny być udostępnione sądowi, a nadto sąd może w miarę potrzeby przeprowadzać dalsze dowody.

Odrębną kwestią jest moment rozpatrywania zażalenia przez sąd. Zgodnie z Regulaminem wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych¹⁵ w postępowaniu karnym sprawy osób zatrzymanych wymagają szczególnej troski w zakresie szybkości postępowania. W ślad za normą o charakterze instrukcyjnym nie podążają jednakże dalsze regulacje szczegółowe. Już § 359 cytowanego Regulaminu odnosi się wyłącznie do postępowania z podejrzanym, odnośnie którego rozpatrywany jest wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Uściślający go § 359 1

¹³ Por: art. 27 Konstytucji RP.

¹⁴ L. Paprzycki, *Sądowa kontrola zatrzymania*, „NP.” nr 9 z 1989.

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 19.11.1987 r. (Dz.U. nr 38, poz. 218 z późn. zm.).

Regulaminu zobowiązuje prezesa sądu do zapewnienia możliwości podejmowania przez sąd czynności w stosunku do podejrzanego z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie również poza godzinami urzędowania sądu – nie odnosi się jednakże do rozpatrywania zażaleń osób zatrzymanych, zatem zażalenia owe będą rozpatrywane w terminie późniejszym, a często już po ustaniu zatrzymania.

Natomiast Kodeks postępowania karnego w art. 463 § 2 stwierdza, że zażalenie na postanowienie w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania powinno być przekazane do rozpoznania w ciągu 48 godzin. Nie odnosi tejeż normy jednakże do rozpoznawania zażalenia na zatrzymanie.

Należy w tym miejscu podkreślić, że zażalenie nie traci w takiej sytuacji swej aktualności. Jest ono bowiem środkiem zaskarżenia, który uruchamia kompleksową kontrolę sądową nad zatrzymaniem i jest rzeczą uzasadnioną oraz wskazaną, aby sąd wypowiedział się w sprawie legalności zatrzymania także i po ustaniu tego środka przymusu procesowego. A. Murzynowski stwierdził, że w takiej sytuacji „sąd nie będzie już wprawdzie mógł uchylić decyzji o zatrzymaniu, może jednak stwierdzić i wytknąć zarówno jej bezpodstawność, jak i naruszenia prawa w czasie wykonywania zatrzymania”¹⁶.

W razie uznania bezpodstawności zatrzymania w wyniku rozpoznania zażalenia przewodniczący na posiedzeniu zarządza niezwłoczne wypuszczenie zatrzymanego na wolność – jeżeli nie podlega on zatrzymaniu w innej sprawie – oraz wydanie zwalnianemu w razie potrzeby zaświadczenia stwierdzającego najważniejsze dane personalne, datę i przyczynę zwolnienia. Równocześnie przewodniczący zarządza niezwłoczne wysłanie do organu zatrzymującego nakazu zwolnienia wraz z odpisem postanowienia. Dokumenty te sąd może również doręczyć za pośrednictwem dowódcy konwoju, który doprowadził zatrzymanego na posiedzenie¹⁷.

Nadto, co bardzo istotne z punktu widzenia ochrony praw człowieka, sąd w wypadku stwierdzenia bezzasadności lub nielegalności zatrzymania albo poważnych nieprawidłowości w jego wykonaniu zawiadamia o tym prokuratora i organ przełożony nad organem, który dokonał za-

¹⁶ A. Murzynowski, *Krótki komentarz do nowych przepisów o zatrzymaniu*, „NP.” nr 9 z 1989.

¹⁷ Por. § 371 ust. 1 i 2 cyt. rozporządzenia.

trzymania¹⁸. Pod rządami poprzedniego Kodeksu postępowania karnego sąd, który stwierdził w toku rozpoznawania zażalenia na zatrzymanie bezzasadność jego zastosowania lub naruszenie przepisów prawa w toku wykonywania tego środka przymusu, zawiadamiał wyłącznie organ nadrzędny (zwierzchni) w ramach resortu spraw wewnętrznych¹⁹, co w praktyce wyłączać mogło spod ewentualnej odpowiedzialności karnej bezprawne działania funkcjonariuszy w toku zatrzymywania osób.

Prawo do żądania poinformowania osoby najbliższej, wskazanej, zakładu pracy albo szkoły o zatrzymaniu

Jest ono często mylone z uprawnieniem znanym z prawa amerykańskiego i polegającym na prawie telefonicznego kontaktu zatrzymanego z rodziną i swoim adwokatem²⁰. Na gruncie prawa polskiego to organ dokonujący zatrzymania zawiadamia o fakcie pozbawienia wolności. Zatrzymanemu przysługuje prawo do żądania poinformowania najbliższych o fakcie jego zatrzymania i z chwilą zgłoszenia przez niego takiego żądania po stronie organu zatrzymującego powstaje obowiązek zawiadomienia wskazanej osoby. Fakt pouczenia osoby zatrzymanej o tym uprawnieniu oraz oświadczenie osoby co do korzystania z tego prawa odnotowuje się w protokole. Obowiązek zawiadomienia osoby najbliższej albo wskazanej przez zatrzymanego realizowany jest przez funkcjonariuszy organu zatrzymującego wyłącznie na terytorium RP i wtedy, gdy nie jest to połączone z nadmiernymi trudnościami. W żadnym przypadku nie wolno odstąpić od zawiadomienia, nawet jeśliby zatrzymanie osoby miało trwać krótko, np. kilka godzin.

Niekiedy przepisy ustaw szczególnych lub przepisy wykonawcze przewidują obowiązek zawiadomienia określonych podmiotów o fakcie zatrzymania osoby.

Z mocy przepisów szczególnych obowiązek ten dotyczy zatrzymania następujących osób:

- 1) nieletnich – w których przypadku zawiadamia się rodziców lub opiekuna prawnego;

¹⁸ Art. 246 § 4 k.p.k.

¹⁹ S. Wyciszczak, *Wokół problemu zatrzymania*, „NP.” nr 10-12 z 1989.

²⁰ T. Tomaszewski, *Proces amerykański. Problematyka śledcza*, Toruń 1996, s. 51.

- 2) żołnierzy – zawiadamia się Żandarmerię Wojskową;
- 3) funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – przełożonego funkcjonariusza;
- 4) pracowników zakładów pracy o ruchu ciągłym, przedsiębiorstw komunikacyjnych itp. – kierownika zakładu pracy lub dyspozytora;
- 5) osób korzystających z immunitetów dyplomatycznych lub konsularnych – zawiadamia się przełożonego i dalej Komendanta Głównego SG, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Spraw Zagranicznych;
- 6) osób korzystających z immunitetów parlamentarnych – zawiadamia się przełożonego a następnie Komendanta Głównego SG i odpowiednio Marszałka Sejmu lub Marszałka Senatu;
- 7) osób korzystających z immunitetów sędziowskich lub prokuratorских²¹ – zawiadamia się przełożonego oraz, odpowiednio, właściwego prokuratora lub prezesa sądu;
- 8) osób poszukiwanych – organ, który zarządził poszukiwania.

Natomiast na mocy art. 244 § 4 k.p.k. niezwłocznie po zatrzymaniu osoby należy zawiadomić o tym prokuratora właściwej miejscowo prokuratury. Obowiązek ten służy zapewnieniu realizacji prokuratorowskiej kontroli przestrzegania prawa²² – która jest realizowana poprzez sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem wszelkich form pozbawienia wolności (art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy o prokuraturze). Zgodnie z ustawą, w razie stwierdzenia niezgodnego z prawem pozbawienia wolności, prokurator zarządza natychmiastowe zwolnienie osoby²³, a nadto wszczyna postępowanie w sprawie o bezprawne pozbawienie wolności, to jest o czyn z art. 189 § 1 lub 2 k.k.

Na gruncie kodeksu postępowania karnego nie ma obowiązku zawiadamiania przedstawicielstwa dyplomatycznego lub konsularnego o zatrzymaniu cudzoziemca. Na mocy art. 612 § 1 k.p.k. obowiązek ten występuje wyłącznie w sytuacji zastosowania tymczasowego aresztowania. Odnośnie do zatrzymania cudzoziemca ma zastosowanie art. 612

²¹ Zatrzymanie prokuratora i tryb postępowania określa art. 54 ustawy z dn. 20.06.1985 r. o prokuraturze (tj. Dz.U. nr 19, poz. 70 z 1994 r. z późn. zm.).

²² Zgodnie z art. 2 cyt. ustawy zadaniem prokuratury jest bowiem strzeżenie praworządności.

²³ Art. 38 ust. 1 cyt. ustawy.

§ 2 k.k. Jego przepis stanowi, iż: „w razie zatrzymania obywatela państwa obcego należy zatrzymanemu umożliwić **na jego prośbę** [wyróżnienie – A.T.] nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z właściwym urzędem konsularnym lub przedstawicielstwem dyplomatycznym”. Jednakże odmienne postanowienia przewidują konwencje konsularne zawarte przez RP, które nakładają obowiązek informowania²⁴ właściwego urzędnika konsularnego np. o fakcie zatrzymania cudzoziemca będącego obywatelem danego kraju. Powyższą kolizję norm rozstrzyga art. 91 Konstytucji RP, który wskazuje pierwszeństwo stosowania umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę przed ustawą krajową.

Prawo do kontaktu z adwokatem

Powyższe uprawnienie osoby zatrzymanej jest na gruncie ustawodawstwa polskiego regulacją całkowicie nową, która nie była znana do tychczas obowiązującemu Kodeksowi postępowania karnego. Niemniej jednak, rozwiązanie takiego rodzaju postulowane było w doktrynie już od dawna²⁵, aczkolwiek było ono rozważane jako kwestia włączenia obrońcy już do tego etapu postępowania.

Prawo osoby zatrzymanej do niezwłocznego nawiązania w dostępnej formie kontaktu z adwokatem, a także bezpośredniej z nim rozmowy, unormowane zostało w art. 245 § 1 k.p.k. Powyższa norma ustawy stanowi prawo zatrzymanego do rozmowy bezpośredniej – pojęcie „bezpśrednia” rozmowa nie oznacza, aby miała to być rozmowa sam na sam (wziąć może więc w niej udział funkcjonariusz w roli obserwatora) a nadto, że nie mogłaby to być rozmowa np. telefoniczna. Kodeks wyraźnie stwierdza, że zatrzymujący może zastrzec, iż będzie przy rozmo-

²⁴ Por. np. art. 36 ust. 2 konwencji konsularnej między Rzeczpospolitą Polską i Ukrainą, zgodnie z którym właściwe władze Państwa przyjmującego powiadomią właściwego urzędnika konsularnego **natychmiast, ale nie później niż w ciągu trzech dni**, o aresztowaniu, zatrzymaniu lub w innej formie pozbawieniu wolności obywateli Państwa wysyłającego (Dz.U. nr 60, poz. 248 z 1994); art. 43 ust. 2 konwencji konsularnej między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską – **bezwłocznie, ale nie później niż w ciągu trzech dni** (Dz.U. nr 140, poz. 687 z 1995) i inne konwencje konsularne.

²⁵ Por. np. A. Murzynowski, *Udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym – de lege ferenda*, „Palestra” nr 12 z 1987 r., s. 39-41. P. Kruszyński, *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991, s. 143.

wie obecny. Prawo do niezwłocznej rozmowy zatrzymanego z adwokatem, zwłaszcza w kontekście składanego przez osobę oświadczenia co do okoliczności zatrzymania, które jest przecież wciągane do protokołu, jest wyrazem demokratyzowania reguł gry w postępowaniu karnym w odniesieniu do potencjalnego podejrzanego i nadto poszerzeniem gwarancji karnoprosesowych również na fazę postępowania karnego przed formalnym jego wszczęciem.

Uprawnienie powyższe, w tym również do rozmowy bez obecności funkcjonariusza, stanowi praktyczne wzmocnienie uprawnień uczestnika czynności procesowej, który w późniejszym etapie postępowania staje się często podejrzanym (oskarżonym). Jest to niewątpliwie rozbudowanie zakresu prawa do obrony w postępowaniu karnym i z całą pewnością przynajmniej część osób zatrzymanych będzie z tego uprawnienia korzystać.

Prawo do humanitarnego traktowania

Zasada humanizmu w procesie karnym, w ujęciu M. Cieślaka²⁶, „przejawia się przede wszystkim w eliminacji i uznaniu za niedopuszczalne wszelkich środków przymusu procesowego niezgodnych z podstawowymi założeniami moralnymi współczesnych cywilizowanych społeczeństw (tortury, bicie, udręczenia psychiczne, podstęp)”. Autor zaznacza jednak równocześnie, iż znaczenie zasady humanizmu „koncentruje się przede wszystkim na tych kwestiach i wypadkach, w których prawo nie daje jednoznacznego rozstrzygnięcia, pozostawiając organom procesowym dużą swobodę (np. sprawa wykonywania środków przymusu) lub też różne alternatywy do wyboru; zasada humanizmu nakazuje wtedy wybierać a l t e r n a t y w ę n a j b a r d z i e j l u d z k ą”²⁷.

Prawo osoby zatrzymanej do humanitarnego traktowania stanowi o filozofii stosowania prawa przez organy ochrony porządku prawnego. Tylko przez pryzmat ujrzenia w zatrzymanym człowieka oraz poszanowania godności jednostki ludzkiej dla niej samej, bez względu na jakiegokolwiek „zasługi” czy status, oceniać można stopień przestrzegania i ochrony praw człowieka w jakiegokolwiek działalności.

²⁶ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 209-210.

²⁷ *Ibidem*, s. 210.

Oznacza to przede wszystkim, iż wobec osoby zatrzymanej zabronione jest używanie w jakiegokolwiek postaci: tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Przy czym, pod pojęciem „*tortury*” rozumieć należy za konwencją²⁸ wszelkie działanie, którym jakiegokolwiek osobie zadaje się ostry ból lub cierpienie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne – zadawane przez funkcjonariusza, z jego polecenia, za jego wiedzą, zgodą dorozumianą lub wyrażoną wprost, a stosowane w celu uzyskania informacji lub wyznania, w celu ukarania za czyn popełniony lub o którego popełnienie osoba jest podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji.

Prawo do humanitarnego traktowania łączy w sobie prawo zatrzymanego do godziwego traktowania oraz godziwych warunków zatrzymania. Obejmować będzie ono zatem sposób traktowania osoby zatrzymanej przez funkcjonariuszy organu, który dokonał zatrzymania, w toku realizacji przez nich czynności służbowych (sam moment zatrzymania, użycie środków przymusu bezpośredniego, postępowanie z zatrzymanym przy rutynowych czynnościach, jak przeszukanie bagażu podręcznego, ciała i odzieży, osadzanie zatrzymanego) oraz – co niemniej istotne – warunki, w jakich zatrzymanie odbywa się. W ostatnim przypadku mieć na uwadze należy przede wszystkim warunki techniczne pomieszczeń dla osób zatrzymanych (wyposażenie, odpowiednia powierzchnia, dostęp naturalnego oświetlenia itp.), które określone zostały rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 listopada 2001 roku, ale również możliwość korzystania z urządzeń tych pomieszczeń (np. skorzystanie z prysznica lub bieżącej wody ciepłej w celu dokonania zabiegów higieny osobistej), otrzymywania posiłków zgodnych z normami kulturowymi (§ 8 pkt 2 Regulaminu pobytu osób zatrzymanych w pomieszczeniach jednostek organizacyjnych Straży Granicznej przeznaczonych dla osób zatrzymanych)²⁹.

²⁸ Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania z dn. 10.12.1984 r. (tekst konwencji: Dz.U. nr 63, poz. 378 z dn. 2.12.1989).

²⁹ Cytowany Regulamin stanowi załącznik do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 30.11.2001 r. w sprawie warunków, jakim powinny odpo-

Przepisy Regulaminu nakazują funkcjonariuszom poinformowanie każdej osadzonej osoby – bezzwłocznie – o przysługujących jej prawach i ciążących na niej obowiązkach oraz zapoznanie jej z regulaminem pobytu w pomieszczeniu. W przypadku osób nie znających języka polskiego zapewnia się im porozumiewanie się za pośrednictwem tłumacza (§ 1 ust. 2 Regulaminu). Nakaz humanitarnego traktowania skutkuje również zakazem osadzania w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych kobiet w ciąży (od siódmego miesiąca), czy też matek karmiących (§ 2 Regulaminu). Humanitarne traktowanie odzwierciedla się także w umożliwieniu osobie zatrzymanej posiadania przedmiotów kultu religijnego, wykonywania praktyk religijnych (również z udziałem kapłana), ale również w dopuszczeniu do palenia papierosów w odpowiednim miejscu i czasie³⁰.

Żaden, najdoskonalszy nawet regulamin nie zastąpi jednak zwykłej ludzkiej reakcji na sytuację drugiego człowieka, która – co wyraźnie trzeba podkreślić – nie może popadać w fałszywie pojęty humanitaryzm. Osoba osadzona w pomieszczeniu dla zatrzymanych nie znalazła się tam przez przypadek, na zasadzie naszego „widzimisiej” – co najmniej zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że naruszyła porządek prawny. Jednak i wówczas przysługują jej podstawowe prawa i wolności człowieka, nikt jej od nich nie odsądził.

Prawo do bezpieczeństwa

Na organie, który dokonał zatrzymania od momentu tego ciąży pewne obowiązki – przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa osobie zatrzymanej i później zabezpieczenia jej mienia ruchomego. Kwestia pierwsza na gruncie przepisów nie budzi wątpliwości: już od momentu doprowadzania osoby zatrzymanej funkcjonariusze mają obowiązek wy-

wiadać pomieszczenia w jednostkach organizacyjnych Straży Granicznej przeznaczone dla osób zatrzymanych, oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach (Dz.U. nr 148, poz. 1657).

³⁰ Kwestie te szczegółowo reguluje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 14.09.2001 r. w sprawie zasad dopuszczalności używania wyrobów tytoniowych na terenie obiektów podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych (Dz.U. nr 106, poz. 1163).

konywania tej czynności w sposób zapewniający bezpieczeństwo osób doprowadzanych (§ 12 ust. 1 Zarządzenia nr 7 Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 3 marca 1997 r. w sprawie doprowadzania osób zatrzymanych przez Straż Graniczną)³¹.

Mienie ruchome osoby zatrzymanej np. jej rzeczy osobiste, biżuteria itp. na czas pobytu osoby w izbie zatrzymań podlegają zdeponowaniu za pokwitowaniem w organie, który wykonuje czynność. Mienie to, jeśli nie zostało zabezpieczone jako dowód w postępowaniu, zostaje osobie wydane z chwilą zwolnienia z zatrzymania.

Prawo do żądania odszkodowania

Zgodnie z art. 41 ust. 5 Konstytucji RP każdy *bezprawnie pozbawiony wolności* ma prawo do odszkodowania. Zasady i tryb dochodzenia roszczenia odszkodowawczego określone są przepisami rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego. Jednakże art. 552 § 4 k.p.k. posługuje się już odmiennym określeniem prawa do odszkodowania – stanowi wprost, iż odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje *w wypadku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania*.

Zgodnie z przepisami roszczenie należy zgłosić do sądu wojewódzkiego w terminie roku od daty zwolnienia (art. 555 k.p.k.). Ustawa zwalnia od kosztów osobę a nadto wskazuje, iż sprawy o odszkodowanie powinny być rozpoznawane w pierwszej kolejności (art. 554 § 2 k.p.k.). Roszczenie nie przysługuje temu, kto spowodował niekorzystne dla siebie zatrzymanie. Wysokość żądanego odszkodowania nie jest ograniczona żadnymi przepisami i uzależniona jest wyłącznie od subiektywnej oceny osoby zatrzymanej, która z takim roszczeniem występuje. W razie zasądzenia odszkodowania oraz zadośćuczynienia za krzywdę, Skarbowi Państwa przysługuje roszczenie zwrotne (regresowe) do osób, które swoim działaniem spowodowały niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie (art. 557 § 1 k.p.k.).

³¹ Por. uwagi zawarte w przyp. 9.

mjr Wojciech Zawadzki

CS SG w Kętrzynie

POLSKIE WOJSKOWE MAPY TOPOGRAFICZNE DOSTOSOWANE DO STANDARDÓW NATO, cz. III

Ponieważ wydanie nowego typu map topograficznych w pełnej standaryzacji w Polsce musiałyby być również poprzedzone przeredagowaniem ogromnej ilości arkuszy map, wymagałyby to czasu i nakładów finansowych, dlatego też przyjęto rozwiązanie tymczasowe, polegające na częściowym dostosowaniu map topograficznych do standardów NATO.

Zgodnie z wymogami, na tych mapach wprowadzono określone w standardach NATO:

- układ współrzędnych WGS-84,
- odwzorowanie kartograficzne UTM,
- siatkę meldunkową UTM,
- obszerne opisy pozaramkowe na marginesach map.

Pozostawiono na mapach dostosowanych do standardów NATO dotychczasowe:

- podział na arkusze i nomenklaturę map,
- układ współrzędnych 1942,
- poziome odniesienia Kronsztadt,
- krajowe znaki topograficzne i skróty.

Skale map topograficznych objętych dostosowaniem do standardów NATO

Do opracowań wykorzystane są najbardziej aktualne i najnowsze mapy topograficzne w skali 1:25 000, 1:50 000, 1:100 000. Jest to grupa map najpowszechniej wykorzystywanych i najliczniej występujących.

Układy odniesienia

Na mapach dostosowanych do standardów NATO jako podstawowe występują układy odniesienia według obowiązujących dotychczas standardów byłego Układu Warszawskiego oraz elementy układów odniesienia według standardów NATO, oznaczone na ramkach arkuszy map i opisane w informacjach pozaramkowych w kolorze niebieskim. Podanie na mapach zależności między układami, pozwala w razie potrzeby, na określenie na mapie danych w obu układach.

Elipsoida odniesienia

Powszechnie dla odwzorowania powierzchni Ziemi na mapach topograficznych w skalach do 1:1 000 000 przyjmuje się powierzchnię elipsoidy obrotowej Ziemi, traktowaną jako powierzchnię odniesienia również dla układu współrzędnych.

Do zobrazowania polskich wojskowych map topograficznych przyjęto elipsoidę Krasowskiego, zaś na mapach dostosowanych do standardów NATO – geocentryczną, ekwipotencjalną, elipsoidę obrotową systemu WGS-84, bardziej zbliżoną do powierzchni geoidy i dokładniej obliczoną.

Odwzorowanie kartograficzne

Dotychczasowe mapy topograficzne są opracowane w odwzorowaniu wiernokątym, poprzecznym, walcowym stycznym Gaussa, obliczonym w strefach sześciostopniowych, według parametrów elipsoidy Krasowskiego.

Odwzorowanie wiernokątne, poprzeczne, walcowe sieczne Merkatora, zwane UTM, na elipsoidzie systemu WGS-84 wykorzystano do konstrukcji układu współrzędnych WGS-84 oraz siatki meldunkowej UTM – elementów wspólnych dla map topograficznych dostosowanych do standardów NATO.

Układy współrzędnych

Jako konsekwencja dwóch odwzorowań kartograficznych: Gaussa i UTM, na mapach topograficznych dostosowanych do standardów NATO występują układy współrzędnych geodezyjnych Pułkowo 1942 (pod-

stawowy układ mapy) oraz WGS-84. Korzystanie z układów współrzędnych ułatwiają opisane na dolnym marginesie mapy zależności między układami oraz formuła przeliczania współrzędnych z układu na układ.

Na mapach dostosowanych właśnie układ współrzędnych WGS-84 jest tym systemem, który umożliwia międzynarodowe wykorzystanie polskich wojskowych map topograficznych w ramach sojuszu NATO.

Układ współrzędnych geograficznych

Układ współrzędnych geograficznych tworzy siatka kartograficzna południków i równoleżników:

- na mapach dotychczasowych – wyznaczona w odwzorowaniu Gaussa na elipsoidzie Krasowskiego, naniesiona na ramkach arkuszy w postaci wylotów południków i równoleżników w odstępach co 1 minutę; odcinki minutowe dzieli się z kolei na odcinki mniejsze 10-sekundowe; siatka oznaczona jest na ramce w kolorze czarnym,
- na mapach dostosowanych do standardów NATO – wyznaczona w odwzorowaniu UTM na elipsoidzie WGS-84 – naniesiona na ramce mapy wylotami (odcinki długości 3 mm) południków i równoleżników, w odstępach co 1 minutę, opisanymi co 5 minut – nadruk w kolorze niebieskim.

W nowym systemie geodezyjnym narożniki arkusza mapy zostały przeliczone do układu WGS-84 w odwzorowaniu UTM i ich współrzędne geograficzne podane są na mapie z dokładnością 0,1 sekundy, w kolorze niebieskim. Długość i szerokość geograficzna są wyrażone w danych międzynarodowego (Greenwich) układu współrzędnych geograficznych.

Formuła do przeliczania współrzędnych geograficznych dowolnego punktu na mapie z układu 1942 (układ mapy) do układu WGS-84 jest nadrukowana w kolorze niebieskim, na dolnym marginesie mapy.

Układ współrzędnych prostokątnych płaskich

Podstawowym systemem współrzędnych na dotychczas wydawanych polskich wojskowych mapach topograficznych w skalach: 1:25 000, 1:50 000, 1:100 000 był układ współrzędnych prostokątnych płaskich Pułkowo 1942. W celu dostosowania map do standardów NATO wprowadzono przyjęty w państwach NATO układ WGS-84 i odwzorowanie UTM. Układ ten jest konstruowany w każdej sześciostopniowej strefie odwzorowania UTM w stosunku do osi układu, które tworzą: południk

środkowy strefy – oś N i równik – oś E. W celu rozwinięcia układu podzielono pola strefowe liniami równoległymi w stosunku do osi układu, poprowadzonymi w jednakowych odstępach, np. co 1 km, tworząc siatkę współrzędnych prostokątnych płaskich UTM. Wydzielając w poszczególnych polach strefowych, w stosunku do osi układu, kwadraty stukilometrowe uzyskujemy siatkę meldunkową UTM, wykorzystywaną do określania współrzędnych prostokątnych płaskich na mapach topograficznych.

Oznaczenie siatki meldunkowej UTM, w tym pól strefowych, kwadratów stukilometrowych oraz zasady określania na mapach topograficznych współrzędnych prostokątnych płaskich UTM w systemie WGS-84, scharakteryzowane zostały we wcześniejszym rozdziale.

Na mapach topograficznych w skalach 1:25 000, 1:50 000 wyloty siatki meldunkowej UTM naniesiono co 1 kilometr, natomiast w skali 1:100 000 co 2 km, podobnie jak dla siatki współrzędnych prostokątnych płaskich w układzie współrzędnych 1942. Wyloty siatki meldunkowej na zewnątrz arkusza mapy nadrukowuje się odcinkami długości 4 mm wraz z opisem kilometrowym w kolorze niebieskim. Na mapach dostosowanych do standardów NATO nie przedstawia się wylotów siatki kilometrowej dla sąsiedniej strefy odwzorowawczej, w nowym układzie współrzędnych.

W opisie pozaramkowym, pod podziałkami, podaje się w kolorze niebieskim współczynniki do przeliczania współrzędnych prostokątnych płaskich z układu 1942 (podstawowy układ mapy) do układu WGS-84 i odwrotnie. Stosując te poprawki otrzymuje się przybliżone współrzędne w drugim układzie.

Przestrzegając zasady nadruku w kolorze niebieskim na mapy dostosowane do standardów NATO wszelkich danych dotyczących odwzorowania UTM i układu współrzędnych w systemie WGS-84, również w tym kolorze, na dolnym marginesie mapy, przedstawiono w sposób poglądowy przykład określania na mapie i zapisu współrzędnych prostokątnych punktu, z wykorzystaniem do tego celu systemu meldunkowego UTM.

Poziom odniesienia

Na wojskowych mapach topograficznych w skalach 1:25 000, 1:50 000, 1:100 000 opracowanych według standardów byłego Układu Warszawskiego podstawowym systemem wysokości jest system wysokości normalnych Mołodieńskiego odniesiony do zera mareografu w Kronsztadzie (Zatoka Fińska).

Ten poziom odniesienia obowiązuje także na obecnie opracowywanych mapach. Aby przeliczyć wysokość z poziomu Kronsztadt (K) na poziom odniesienia Amsterdam (A), który jest preferowanym w NATO systemem odniesienia, należy do poziomu kronsztadzkiego dodać 0,16 m, według wzoru:

$$A = K + 0,16 \text{ m}$$

Formuła ta została opisana na dolnym marginesie mapy pod podziałkami.

Podział na arkusze – godła map

Maksymalne wymiary arkuszy standardowych map topograficznych w NATO, w skalach 1:25 000 i mniejszych nie powinny przekraczać 900 mm x 1000 mm. Wymiary pojedynczych arkuszy polskich wojskowych map topograficznych w skalach 1:25 000, 1:50 000 i 1:100 000 wynoszą około 420 mm x 470 mm. Aby wymiary arkuszy map w tych skalach przybliżyć do wymogów standardowych NATO połączono poziomo dwa sąsiednie arkusze map topograficznych dotychczasowych wydań do znormalizowanego we wszystkich skalach formatu o wymiarach 640 mm x 840 mm. Arkusze mają kształt trapezów, których bokami są linie południków i równoleżników. Wymiary boków trapezów, wyrażone w mierze kątowej wynoszą:

Skala mapy	Wymiary boków arkusza	
	wzdłuż południka (w szerokości geograficznej)	wzdłuż równoleżnika (w długości geograficznej)
1:25 000	5°	15°
1:50 000	10°	30°
1:100 000	20°	1°

Przy opracowaniu wojskowych map topograficznych dostosowanych do standardów NATO na arkuszach podwójnych zachowano dotychczasowy system opisu godeł arkuszy map, oparty o podział arkuszowy i godłowy międzynarodowej mapy świata 1:1 000 000.

Obecnie opracowywane arkusze map obejmują zasięgiem dwa sąsiednie arkusze pojedyncze. Przy sporządzaniu podwójnych arkuszy map 1:100 000 zawsze łączy się arkusz o godle nieparzystym z następującym po nim arkuszem parzystym. Przy sporządzaniu podwójnych arkuszy map 1:50 000 łączy się sąsiadujące ze sobą (w pasach) arkusze „A – B” oraz „C – D” na arkuszu 1:100 000, zaś przy podwójnych arkuszach map 1:25 000 łączy się ze sobą odpowiednio arkusze „a – b” oraz „c – d” znajdujące się na arkuszu 1:50 000. Przykłady oznaczenia godeł arkuszy podwójnych map w skalach:

- 1:100 000 N-33-127, 128,
- 1:50 000 N-33-127-C, D,
- 1:25 000 N-33-127-C-c, d.

Godło arkusza mapy zalicza się do tzw. „identyfikatorów mapy” określających w sposób jednoznaczny tożsamość arkusza mapy oraz jego miejsce wśród innych arkuszy map w danej skali. Na mapach topograficznych dostosowanych do standardów NATO, tak jak na mapach standardowych, do identyfikatorów należą jeszcze numer serii i numer wydania mapy. Identyfikatory mapy są rozmieszczone i opisane na marginesach arkusza.

Za opracowanie i druk wojskowych map topograficznych dostosowanych do standardów NATO odpowiedzialny jest Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a inicjały kodowe tej instytucji to ZTSG WP. Inicjały następują po numerze wydania mapy, np. Wydanie 1 – ZTSG WP i są umieszczone w prawym rogu na górnym marginesie mapy oraz w ramce identyfikatora mapy na dolnym marginesie, poniżej lewego narożnika.

Zakres treści map topograficznych dostosowanych do standardów NATO

Standardy NATO nie wprowadzają ujednolicenia znaków umownych i zakresu treści na wojskowych mapach topograficznych w skali

1:25 000, 1:50 000 i 1:100 000. Mapy te, wydawane przez państwa członkowskie NATO na własny obszar, prezentują treść topograficzną w krajowych znakach umownych. Korzystanie z map topograficznych w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego umożliwia legenda zawierająca na mapie znaki umowne wraz z opisami i objaśnieniami oraz skróty, umieszczona na dolnym marginesie mapy, opisana w języku polskim i angielskim.

Na polskich wojskowych mapach topograficznych dostosowanych do standardów NATO treść map wyrażona jest znakami umownymi ujednoczonymi w standardach byłego Układu Warszawskiego. Ewentualne zmiany w zakresie treści map oraz zmiany znaków umownych znajdują się w gestii ZTSG WP i dokonywane są we własnym zakresie.

Informacje pozaramkowe na mapach topograficznych

Informacje pozaramkowe na wojskowych mapach topograficznych zostały podane zgodnie z wymogami standaryzacyjnymi NATO. Uwzględniają one również podstawowe dokumenty normatywne Sztabu Generalnego WP, dotyczące redakcji i reprodukcji map topograficznych, wydawanych przez ZTSG WP.

Legendy map wykonuje się w dwu wersjach językowych:

- dwujęzycznej – język polski i angielski, na arkuszach obejmujących tylko obszar Polski,
- trójjęzycznej – w kolejności: język polski, angielski i język kraju sąsiadującego, stosowanej na arkuszach map granicznych.

Wersje językowe map dla danego regionu ustala ZTSG WP w wytycznych technicznych do opracowania mapy.

Do ważniejszych elementów informacji pozaramkowych należą:

1. Godło i nazwa arkusza – dla arkusza połączonego wojskowej mapy topograficznej w skali 1:25 000, 1:50 000 i 1:100 000 nazwę arkusza ustala się zgodnie z punktem 302 instrukcji Sygn. Szt. Gen. 1374/89, a dla planów miast w skali 1:25 000 podaje się po nazwie miasta objaśnienie – PLAN MIASTA, np.:

M-34-27, 28 RADOMSKO

N-33-127-C, D SULECIN

N-33-130-B-a, b OBORNIKI

N-33-130-D-c, d POZNAŃ – PLAN MIASTA

Nazwę godła z zasady stanowi nazwa najważniejszego osiedla spośród figurujących na arkuszu.

2. Określenie przynależności politycznej i administracyjnej terytoriów przedstawionych na arkuszu oznacza się przez podanie nazw jednostek politycznych i administracyjnych, które na mapie mieszczą się:
 - nad ramką w lewym narożniku arkusza,
 - przy wylotach znaku umownego granicy, za ramką wewnętrzną,
 - na szkicu podziału administracyjnego.

Gdy arkusz mapy przedstawia tylko terytorium Polski, to w nagłówku arkusza po napisie Polska podaje się nazwę województwa lub województw w kolejności odpowiedniej do wielkości obszaru, jaki dane województwo zajmuje na arkuszu mapy. Jeżeli na arkuszu przedstawione jest terytorium Polski i sąsiedniego państwa, to w nagłówku po napisie POLSKA i nazwie województwa (województw) wymienia się nazwę tego państwa oraz nazwy jego jednostek administracyjnych pierwszego rzędu. I tak:

- dla Niemiec – nazwę kraju (landu), np. NIEMCY – Land (kraj) Mecklemburg – Vorpommern,
- dla Rosji, Białorusi i Ukrainy – nazwę obwodu, np. ROSJA – Kaliningradskaja obłast’ (obwód),
- dla Litwy, Czech i Słowacji – podaje się tylko nazwę państwa, np. CZECHY (w państwach tych brak jest podziału administracyjnego pierwszego rzędu).

Za ramką zewnętrzną – obok granic administracyjnych oraz na marginesie mapy – obok szkicu podziału administracyjnego podaje się nazwy państw oraz odpowiednich jednostek administracyjnych, tj.:

- dla skali 1:25 000 i 1:50 000 – nazwy jednostek administracyjnych pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu,
 - dla skali 1:100 000 – nazwy jednostek administracyjnych pierwszego i drugiego rzędu.
3. Notatka publikacyjna – umieszczona na dolnym marginesie mapy, pod lewym narożnikiem arkusza. Informuje ona:
 - o wydawcy mapy – podaje się tu pełną nazwę instytucji (agencji) odpowiedzialnej za opracowanie i edycję mapy – Zarząd

- Topograficzny Sztabu Generalnego WP oraz dane dotyczące wydania mapy, np. Wydanie 1, 1995,
- o opracowaniu mapy – podaje się pełną nazwę instytucji wykonującej opracowanie redakcyjne i kartograficzne mapy, np. Wojskowe Zakłady Kartograficzne, 22 Wojskowy Ośrodek Topograficzno-Kartograficzny itd.,
 - o podstawowych materiałach wykorzystywanych do opracowania i ich aktualności – informacja dotyczy rodzajów wykorzystanych materiałów podstawowych do opracowania mapy, ich skali oraz stanu aktualności wyrażonego rokiem kalendarzowym; przy aktualizacji materiałów na podstawie zdjęć lotniczych i wywiadu terenowego podaje się rok aktualności zdjęć lotniczych.
4. Informacje dotyczące północy geograficznej, topograficznej i magnetycznej oraz dane magnetyczne – obejmują dane dotyczące uchylenia i zboczenia magnetycznego oraz zbieżności południków przedstawione w formie szkicu i tekstu objaśniającego, umieszczone na dolnym marginesie mapy. Dane te z reguły odnoszą się do środka arkusza. W razie występowania anomalii magnetycznej na obszarze objętym mapą, w miejscu informacji o uchyleniu magnetycznym umieszcza się tekst określający wartość anomalii magnetycznej, np.:

Rejon anomalii magnetycznej

Zboczenie magnetyczne od $+2^\circ$ do $+4^\circ$.

Roczna zmiana zboczenia magnetycznego $0^\circ 04'$ (0 – 01) wschodnia.

Podana wartość zboczenia magnetycznego odnosi się do roku 1995.

W tym przypadku nie umieszcza się szkicu uchylenia magnetycznego, zmienia się rozetę główną i pozostawia tylko szkic zbieżności południków. Linia północy geograficznej jest prostopadła do dolnej ramki arkusza, tak jak na mapach dotychczasowych. Wartości katowe na szkicu i w notatce objaśniającej podaje się w stopniach i minutach (z dokładnością do 1 minuty) oraz w tysięcznych (z dokładnością do 0 – 01).

5. Skala map – na mapach 1:25 000, 1:50 000 i 1:100 000 przedstawiona jest w formie liczbowej i graficznej:
 - numeryczna (liczbowa) – przedstawiona jako ułamek z dwukropkiem, np. 1:50 000; jest umieszczona w lewym górnym rogu marginesu mapy, po tytule serii (arkusze czteromarginesowe) oraz bez względu na liczbę marginesów – zawsze nad skalą graficzną lub poniżej tej skali, na dolnym marginesie mapy,
 - graficzna (podziałka liniowa) – dla różnych jednostek miar długości, tj.:
 - w milach lądowych (1 mila = 1609,34 m),
 - w kilometrach,
 - w jardach (1 jard = 91,44 cm) – musi być zgodne ze STANAG-iem 3676.

Skale wykreślone są dla miar w podobnej kolejności, pod skalą numeryczną, na dolnym marginesie mapy topograficznej. Na mapach lotniczych skale graficzne są przedstawione dla kilometrów, mil lądowych i mil morskich. Dodanie jednostek miar morskich (mile morskie) jest dowolne.

6. Cięcie warstwiczne, podziałka kątów nachylenia terenu – uzależnione od skali mapy i od rodzaju terenu kartowanego terytorium prezentowane są na dolnym marginesie mapy, tak jak na mapach dotychczasowych.
7. Skorowidz sąsiednich arkuszy – realizowany jest w formie diagramu tj. miniaturowego szkicu arkuszy, na którym wyróżniony jest arkusz danej mapy. Na skorowidzu powinna być pokazana linia wybrzeża morskiego oraz w miarę potrzeb linie głównych rzek i brzegów większych jezior. Na skorowidzu map topograficznych 1:25 000 dodatkowo wyróżnia się arkusze opracowane w formie planu miasta.
8. Legenda znaków – na mapach dostosowanych do standardów NATO nie wprowadza się znaków ujednoliconych tzn. treść mapy wyrażona jest krajowymi znakami umownymi. Na polskich mapach topograficznych w poszczególnych skalach występują zunifikowane w standardach byłego Układu Warszawskiego znaki umowne. Legenda uwzględnia tylko wybrane podstawowe znaki umowne w ilości około

40% tych, które są prezentowane na mapie. Znaki w legendzie pogrupowane są tematycznie i obejmują:

- linie komunikacyjne,
- granice,
- roślinność,
- wody i obiekty z nimi związane
- oraz zestaw znaków różnych, najczęściej występujących.

Tam gdzie jest to niezbędne znaki występują wraz z opisem.

9. Skróty – zebrane w oddzielnym zestawieniu zawierającym skróty objaśniające najczęściej występujące na mapach oraz skróty stosowane przy polskich nazwach własnych miejscowości lub obiektów geograficznych. Skróty na mapach podawane są wyłącznie w języku polskim i nie podlegają tłumaczeniu na inne języki. W języku angielskim w legendzie mapy podawane jest tylko objaśnienie znaczenia skrótu.
10. Komentarze – zawierają dodatkowe informacje wyjaśniające, dotyczące m.in. stosowania miar długości, szerokości i głębokości (metry), statusu administracyjnego obszaru, itp. Komentarze sygnalizuje się hasłem „Uwagi”.

Transkrypcja fonetyczna na mapach topograficznych

Na polskich wojskowych mapach topograficznych we wszystkich skalach, na obszarach graniczących z terytorium Rosji, Litwy, Białorusi i Ukrainy, zastosowano polską transkrypcję współczesnego alfabetu rosyjskiego. Transkrypcja ta oparta jest na zasadach określonych przez „Pisownię polską” według uchwał Komitetu Językoznawstwa PAN z dnia 20 stycznia 1956 roku. W opisie nazw w języku rosyjskim na mapach polskich fonetyczne właściwości głosek oznaczonych literami alfabetu rosyjskiego (cyrylicy) oddaje się za pomocą systemu ortograficznego alfabetu polskiego.

Na polskich wojskowych mapach topograficznych nie są stosowane zasady transkrypcji języka rosyjskiego przyjęte w NATO.

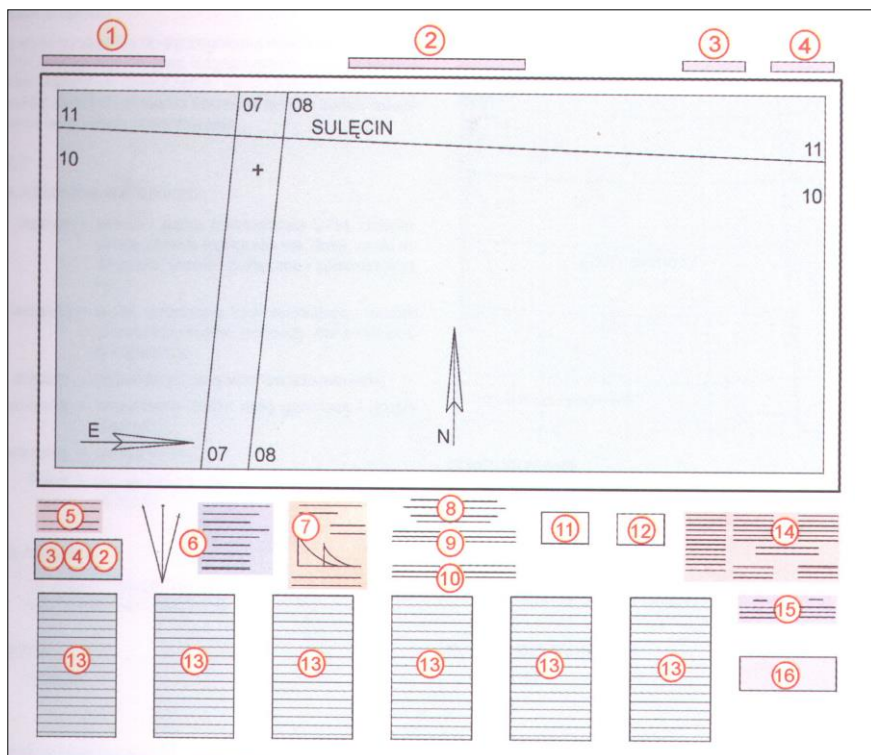
Zastosowanie polskiej transkrypcji cyrylicy rosyjskiej na obszarach Litwy, Białorusi i Ukrainy wynika z faktu braku oryginalnego narodowe-

go nazewnictwa na te obszary (nazw w cyrylicy białoruskiej, ukraińskiej oraz w nazw litewskich w pisowni łacińskiej).

Klauzula tajności map topograficznych dostosowanych do standardów NATO

Mapy topograficzne wydawane są przez ZTSG WP w dwóch wersjach:

- ◆ **„Do użytku służbowego”** – jako wojskowe mapy topograficzne dostosowane do standardów NATO, zawierające elementy związane z układem współrzędnych WGS–84 i UTM, obiekty o charakterze zastrzeżonym wraz z opisami charakterystyk technicznych oraz zgodne ze standardem NATO informacje pozaramkowe.
Klauzula „DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO” jest wydrukowana w prawym górnym narożniku arkusza. Mapy te, zgodnie z obowiązującymi przepisami podlegają ścisłej ewidencji i mogą być udostępniane poza resort MON za zgodą Szefa Zarządu Topograficznego Sztabu Generalnego WP.
- ◆ **„Jawnej”** – jako mapy topograficzne ogólnie dostępne. Nie zawierają elementów związanych z układem współrzędnych WGS–84 i UTM, obiektów terenowych o charakterze zastrzeżonym dla wojskowej mapy topograficznej dostosowanej do standardów NATO. Posiadają identyczne informacje pozaramkowe z wyjątkiem danych o układzie współrzędnych WGS–84 i UTM.
Z wyjątkiem podanych zastrzeżeń, mapy topograficzne obu wersji pod względem redakcyjno-kartograficznym nie różnią się. Identyczna jest kolorystyka map. Wydrukowane są w sześciu kolorach (dotychczas w czterech), a plany miast w skali 1:25 000 w ośmiu (dotychczas w siedmiu) kolorach.



1. Przynależność państwowa i administracyjna.
2. Godło i nazwa arkusza.
3. Numer serii mapy.
4. Numer wydania.
5. Informacje o wydawcy, instytucjach opracowujących i drukujących, numerze i roku wydania mapy oraz o materiale wykorzystywanym do opracowania mapy i stanie jego aktualności.
6. Informacje o zależnościach pomiędzy kierunkami północy geograficznej, topograficznej i magnetycznej.
7. Podziałka kątów nachylenia oraz informacje o zastosowanym na mapie cięciu warstwicowym.
8. Skala i podziałki map (mile, kilometry, jardy).
9. Podstawowe dane o elipsoidzie, odwzorowaniu, układzie współrzędnych i poziomie odniesienia.
10. Informacja o siatce współrzędnych prostokątnych i numer strefy odwzorowania.
11. Skorowidz sąsiednich arkuszy.
12. Szkic podziału administracyjnego.

13. Legenda znaków umownych.
14. Skróty z objaśnieniami.
15. Uwagi.
16. System meldunkowy UTM – przykład określenia współrzędnych prostokątnych płaskich.

Rys. Układ arkusza i rozmieszczenie informacji na wojskowych mapach topograficznych 1:25 000, 1:50 000, 1:100 000

Charakterystyka wojskowej mapy topograficznej w skali 1:50 000

Wojskowa mapa topograficzna w skali 1:50 000 w standardach NATO jest opracowywana metodą numeryczną. Metoda ta jest wykorzystywana do przetwarzania dokumentów graficznych (materiałów źródłowych) do postaci cyfrowej oraz – w wyniku kolejnych etapów procesu technologicznego – do przygotowania diapozytywów wydawniczych, wykorzystywanych do offsetowego druku map topograficznych.

Opracowana mapa nosi jeszcze pewne cechy okresu przejściowego, zachowując dostosowane do potrzeb użytkowników składowe treści mapy dotychczasowej. Mimo zgodności z wymogami standardów NATO, na mapie pozostają jeszcze elementy układu współrzędnych 1942 – wloty siatki współrzędnych na ramkach arkusza mapy. Wycofanie tych zaślności jest uwarunkowane pełną modernizacją osnowy geodezyjnej wojskowych map topograficznych do układu WGS–84 oraz przygotowaniem katalogów współrzędnych tej osnowy.

Przygotowana nowa seria map topograficznych w skali 1:50 000 nieznacznie różni się od map dostosowanych do standardów NATO. Zmiany dotyczą konstrukcji matematycznej mapy oraz formy graficznej prezentacji treści topograficznej.

Nowe elementy wynikające z geometrii mapy odniesionej do Światowego Systemu Geodezyjnego WGS–84 to:

- geocentryczna ekwipotencjalna elipsoida odniesienia WGS–84,
- uniwersalne, poprzeczne odwzorowanie kartograficzne Merkatora UTM,
- siatka meldunkowa UTM, tworząca siatkę współrzędnych prostokątnych płaskich,
- podstawowy układ współrzędnych mapy WGS–84.

W porównaniu do mapy topograficznej dostosowanej do standardów NATO w skali 1:50 000, na mapie opracowanej w standardach NATO są utrzymane:

- format arkusza,
- podział arkuszy map i nomenklatura nawiązujące do podziału międzynarodowej mapy świata w skali 1:1 000 000,
- stosowany dotychczas system wysokości normalnych Mołodieńskiego, odniesiony do zera mareografu w Kronsztadzie,
- system oznaczania serii i wydania mapy,
- standardowe informacje pozaramkowe,
- kolorystyka mapy.

Zmienione zostały:

- grafika ramki arkusza mapy,
- część umownych znaków topograficznych, prezentujących treść mapy.

Ramkę arkusza mapy tworzą południki i równoleżniki. Ich wartości w formie współrzędnych geograficznych są opisane na narożnikach arkusza. Siatka kartograficzna równoleżników i południków oznaczona jest na ramce do wewnątrz mapy krótkimi odcinkami co 1' (kreska 2 mm), z opisem co 5' (kreska 3 mm) – opisy na zewnątrz ramki arkusza.

Siatka meldunkowa UTM, poprowadzona na arkuszu w skali co 1 km, jest opisana poza ramką mapy oraz wewnątrz arkusza w dwóch rzędach poziomych i trzech pionowych, w przerwach linii siatki. Co 10 km linie siatki meldunkowej są pogrubione do 0,3 mm, co 100 km – do 0,4 mm.

W celu określenia współrzędnych prostokątnych płaskich w dotychczasowym układzie, na zewnątrz ramki mapy nadrukowano w kolorze niebieskim wyloty i opisy siatki kilometrowej (współrzędnych) w odwzorowaniu Gaussa – Krügera i układzie współrzędnych 1942. Ponadto, podobnie jak na mapach dostosowanych do standardów NATO, na dolnym marginesie podano wartości różnicy współrzędnych do przeliczenia współrzędnych prostokątnych i geograficznych z układu podstawowego mapy WGS-84 do układu współrzędnych 1942.

Do przeliczenia odczytanych z mapy wysokości (poziom odniesienia Kronsztadt) na wysokości w systemie Amsterdam, obowiązującym w krajach zachodnioeuropejskich, na dolnym marginesie mapy podana jest wartość poprawek wysokości do poziomu amsterdamskiego.

Na mapie utrzymano dotychczasowe umowne znaki topograficzne, jednak w zmienionej ilości i częściowo – formie. Niektóre z nich, w rezultacie numerycznego przetwarzania treści mapy uległy uproszczeniu, eliminacji lub zamianie na znak w innej formie (kształcie). Uwzględniając znaczenie poszczególnych grup przedmiotów terenowych oraz współczesne wymogi dotyczące zakresu treści wojskowej mapy topograficznej w skali 1:50 000, dokonano szeregu zmian w opracowanej nowej wersji znaków umownych. Podstawowym celem weryfikacji była rezygnacja z części dotychczasowych znaków zaciemniających mapę, nadmiernie zvariantowanych oraz nie mających wpływu na zobrazowanie na mapie właściwości taktycznych terenu.

Nowy zestaw wzorów znaków umownych dla wojskowej mapy topograficznej opracowanej w standardach NATO w skali 1:50 000 obejmuje około 2/3 ilości znaków topograficznych dotychczasowej mapy w tej samej skali (standard byłego Układu Warszawskiego) oraz mapy dostosowanej do standardów NATO. W zestawie około 15% to znaki nowe lub w zmienionej formie.

Zmiany kształtują się różnie w poszczególnych grupach przedmiotów terenowych, np.:

- osnowa geodezyjna – zamiast 8 znaków dotychczasowych występują tylko 3, tj. punkt osnowy geodezyjnej na gruncie, budynku i kościele (nowy znak),
- osiedla – ilość znaków zredukowana do około 50%, obszary zwartej zabudowy wydzielono w kolorze szarym (20% raster punktowy koloru czarnego),
- obiekty przemysłowe, rolne i socjalno-kulturalne – ilość znaków umownych zmniejszono o około 30%,
- koleje i urządzenia z nimi związane – ilość zmian obejmuje około 10% znaków dawnych.

Najwięcej zmian wprowadzono w znakach umownych roślinności i upraw:

- zaniechano stosowania granic upraw oznaczonych kropkami,
- wszystkie symbole związane z roślinnością przeniesiono z koloru czarnego w kolor zielony,
- wyeliminowano stosowanie wielu znaków upraw i gruntów, pojedynczego zadrzewienia, itp.,
- ogółem liczbę znaków zmniejszono o około 50%.

Zgodnie ze standardami NATO, na dolnym marginesie rozmieszczono legendę najczęściej stosowanych znaków umownych wraz z opisem, stanowiących około 40% łącznej ilości znaków mapy w skali 1:50 000.

Do opisowej charakterystyki treści topograficznej mapy we wzorach znaków umownych zestawiono ogółem około 300 skrótów, stanowiących około 85% tych z mapy dostosowanej do standardów NATO. Na dolnym marginesie mapy wybrano zaledwie 13% skrótów.

Przeznaczenie wojskowej mapy topograficznej w skali 1:50 000 opracowanej w standardach NATO oraz jej praktyczne wykorzystanie nie różni się od przeznaczenia i wykorzystania mapy topograficznej w tej skali dostosowanej do standardów NATO.

Oprócz mapy topograficznej w skali 1:50 000 według standardów NATO, w wersji wojskowej – „Do użytku służbowego” – ZTSG WP opracowuje i wydaje jej wersję cywilną, ogólnodostępną. Edycja tej mapy pozbawiona jest szeregu elementów treści topograficznej oraz informacji pozaramkowych. Na mapie w wersji cywilnej brak:

- oznaczenia serii mapy,
- charakterystyk cyfrowo-opisowych:
 - dróg,
 - mostów i wiaduktów,
 - tuneli,
 - zapór wodnych,
 - rzek i kanałów,
- tabeli systemu meldunkowego UTM z przykładem określania współrzędnych prostokątnych płaskich.

Na zewnętrznych ramkach mapy pozostawiono wyloty linii siatki współrzędnych prostokątnych w układzie 1942 oraz na marginesie południowym – opis wartości do przeliczania współrzędnych z układu WGS-84 (układ mapy) do układu 1942. Nadruki wykonano w kolorze niebieskim.

Lucyna Sikorska

CS SG w Kętrzynie

DYLEMATY MORALNE W PRACY ZAWODOWEJ FUNKCJONARIUSZY STRAŻY GRANICZNEJ

Czasy współczesne, jak żadne inne dotąd, nacechowane są zmiennością oraz wysokim tempem tych zmian. Rotacja sytuacji, przy jednoczesnym wymogu wysokiej kompetencji, zaradności i przedsiębiorczości sprawia, że człowiek doświadcza ciągłego stresu związanego z potrzebą pokonywania problemów i trudności, czy to natury zawodowej, czy też na gruncie życia prywatnego. Należy zwrócić uwagę na to, iż oprócz czynników rodzinnych i społecznych, wykonywany zawód także przyczynia się do powstawania dylematów moralnych oraz do kształtowania osobowości człowieka. Nawyki i sposób zachowania się, odrębny styl życia, kultura zawodowa oraz wzorce i stereotypy wpływają na mentalność (charakter) pracownika. Powyższe stwierdzenie jest także adekwatne w odniesieniu do społeczności związanej ze Strażą Graniczną, gdyż funkcjonariusze spotykają na swej drodze zawodowej trudności, kłopoty i dylematy, które muszą pokonywać w jak najwłaściwszy i najskuteczniejszy sposób.

Moje osobiste zainteresowanie tą tematyką sprawiło, iż postanowiłam przeprowadzić badania i spróbować ustalić, czy funkcjonariusze spotykają się z problemami natury moralnej w życiu zawodowym oraz jakie są to problemy i w jaki sposób starają się je rozwiązywać.

Sytuacje, które mogą wpływać na powstawanie wewnętrznych niepokojów oraz wynikającego z nich stresu zostały obrazowo przedstawione na poniższym wykresie. Pokazano na nim, iż czynniki stresogenne, w wyniku których człowiek jest narażony na próby rozwiązywania dylematów i problemów, są wielorakie i zróżnicowane, dotyczą bezpośrednio samej pracy, jak i pośrednio środowiska rodzinnego. Najczęściej występującym i najwyraźniej odczuwanym jest dylemat zawarty w żądaniu działania skutecznego, a jednocześnie praworządnego i zgodnego z normami moralnymi. Jednak zróżnicowanie wymogów sprawia, że osoba ma

trudności z właściwym wyborem i poradzeniem sobie w trudnej sytuacji, co w konsekwencji może doprowadzić do popełnienia błędów (podejmowania błędnych decyzji).

Możliwe źródła stresu

Fizyczne warunki wykonywania zadań (hałas, zbyt wysoka lub zbyt niska temperatura, zmiana rytmu dobowego, promieniowanie, wibracje).

Organizacyjne warunki wykonywania zadań (presja czasu, nadmiar lub zbyt mało zadań, zadania nowe i trudne, niedobór środków).

Rozwój zawodowy (za wolny, zbyt szybki, niepewność pracy, brak perspektyw rozwojowych).

Dowódca

Układ relacji interpersonalnych (konflikty pionowe i poziome, trudności z delegowaniem odpowiedzialności, brak wsparcia społecznego).

Klimat służby (ograniczenie aktywności, zbyt mały udział w decydowaniu, nieadekwatna ocena wyników pracy).

Czynniki pozasłużbowe (trudności rodzinne, problemy finansowe, zły stan zdrowia, kryzysy życiowe).

Rola zawodowa (niejasność celów i oczekiwań, sprzeczne wymagania, duża odpowiedzialność, przeciążenie roli).

Źródło: W. Światłowski, L. Weleczko, *Wpływ emocji na podejmowanie decyzji*¹

Jak wiadomo każde źródło stresu w praktyce prowadzi do powstania rozterek i dylematów, które mają swoje odbicie w wykonywaniu pracy zawodowej, stosunkach interpersonalnych w pracy, czy też atmosferze życia rodzinnego. Zbadanie i poznanie tych czynników z pewnością przyczyni się do ograniczenia ich negatywnego wpływu, w następstwie

¹ W. Światłowski, L. Weleczko; *Wpływ emocji na podejmowanie decyzji*, „Przegląd wojsk lądowych” nr 2/2000.

czego każdy funkcjonariusz pełniący służbę będzie wykonywał ją prawidłowo i w atmosferze sprzyjającej życzliwości.

Aby przybliżyć omawianą tematykę warto pokrótce przedstawić i wyłuszczyć pojęcia ściśle związane z dylematami moralnymi przeżywanymi w pracy zawodowej.

Dylemat – termin ten pochodzi od greckiego słowa *dilemma* (alternatywa) w *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* W. Kopalńskiego dylemat jest zdefiniowany jako „kłopotliwa sytuacja między dwiema przykrymi możliwościami”².

Gdy mówimy o dylemacie moralnym to mamy wówczas do czynienia z konfliktem wartości. Należy wtedy zwrócić szczególną uwagę na moralną (etyczną) stronę problemu, na osobiste sumienie, relacje międzyludzkie, lojalność wobec postanowień i umów, prawdę, wolność i poszanowanie praw człowieka, wartości i normy społeczne, autorytet, posłuszeństwo wobec władzy, prawa do wolności, kary itp. W teorii moralnej mówi się o czterech elementach casusu, na które należy zwrócić uwagę: przedmiot – „to co się robi”, intencja – „motywacja”, okoliczności – „uwarunkowania”, konsekwencje – „zamierzenia”³.

Nieco inaczej ta problematyka została przedstawiona przez Marzenę Magdę w czasopiśmie „Wychowanie na co dzień”: „Potrzeba rozwiązywania problemu moralnego kierowana jest wyższym mechanizmem – poznawczym, który powstaje w wyniku integracji napływających informacji, zdobywanej wiedzy i doświadczeń. Jednostka zdolna jest do wyodrębnienia sytuacji z otoczenia i rozwiązywania ich. Tymczasem odwrotnie wygląda sprawa, gdy podmiot musi dokonać wyboru między dwoma zachowaniami nie pozbawionymi atrakcyjności. Wtedy ma miejsce tzw. walka interesów, walka motywów. W każdej z tych walk występuje czynnik intelektualny o zabarwieniu emocjonalnym i aksjologicznym. Dwa ostatnie elementy decydują o pobudce działania”⁴.

² W. Kopalński, *Słownik wyrazów obcych i obcojęzycznych*, Warszawa 1995, s. 57.

³ W. Żmudziński SJ, *Metoda pracy nad dylematem moralnym* „Metody nauczania i wychowania” 12/2000, s. 12.

⁴ M. Marzenna, *Wrażliwość moralna a rozwój moralny* „Wychowanie na co dzień” 1-2/2000, s. 11.

Oprócz terminu dylemat, czy też dylemat moralny istnieje także pojęcie rozterki, które to odczucie bywa również przeżywane na gruncie zawodowym, *Encyklopedia multimedialna PWN* definiuje je w następujący sposób:

„**Rozterka** - »doznawanie sprzecznych uczuć; niepokój wewnętrzny, wahanie przed powzięciem decyzji« (Głęboka rozterka. Rozterka duchowa, wewnętrzna, uczuciowa. Popaść w rozterkę. Życ w rozterce)»⁵.

Nie można mówić o problemach związanych z wykonywaniem zawodu bez poruszenia i wyjaśnienia nieodłącznej części, jaką jest moralność i etyka zawodowa. Te dwa pojęcia wzajemnie się wspierają i uzupełniają, by stworzyć warunki, w których człowiek wykonujący pracę w możliwie najmniejszy sposób będzie się stykał z problemami lub też bez większego stresu będzie je rozwiązywał (pokonywał).

Moralność zawodowa – od etyki zawodowej odróżnić także należy moralność zawodową. Jest to pojęcie szczególnie wieloznaczne. W potocznym znaczeniu oznacza raz to, co oznacza słowo etos, kiedy indziej zaś to, co reprezentuje sobą sama etyka. Niekiedy zaś obejmuje sobą i jedno i drugie⁶.

Etyka zawodowa – to przede wszystkim zastosowanie ogólnych dyrektyw moralnych, występujących w danym społeczeństwie, do konkretnych sytuacji zawodowych, to konkretyzacja moralności ogólnospołecznej⁷.

L. Sołoma uważa, że etyka zawodowa nie ogranicza się tylko do czynności zawodowych, jej zdaniem: **etyka zawodowa** – jest elementem ogólnej etyki normatywnej i oznacza ogół norm odpowiadających na pytanie, jak ze względów moralnych przedstawiciele danego zawodu powinni, a jak nie powinni postępować⁸.

Przy omawianiu tej problematyki należy również wspomnieć o bardzo ciekawym spojrzeniu prezentowanym przez filozofa Georga Pichta,

⁵ *Encyklopedia multimedialna*, PWN 1998.

⁶ H. Skowroński ks., *Dłaczego etyka zawodowa*, [w:] *Etyka zawodowa – seminarium*, IPWC, Warszawa 1997, s. 13.

⁷ M. Michalik, *Moralność grup zawodowych*, [w:] *Etyka*, red. H. Jankowski, Warszawa 1980, s. 360.

⁸ L. Sołoma, *Moralność zawodowa nauczycieli*, Olsztyn 1989, s. 13.

który twierdzi, że „jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za spełnienie zadań, w których jesteśmy kompetentni; jesteśmy również odpowiedzialni za rozpoznawanie nowych zadań, w których nikt jeszcze kompetentny nie jest – zadań, od rozwiązania których zależeć będzie los związanych z nami ludzi, społeczeństwa, państwa (...) odpowiedzialność człowieka sięga dalej niż jego konkretna odpowiedzialność, oraz to, że odpowiedzialność może podjąć tylko ten, kto jest świadomy”⁹. Prezentowane wymogi wydają się być bardzo wysokie w stosunku do „zwykłego” pracownika, ale jeżeli chodzi o zaszczytną służbę w Straży Granicznej, to taki sposób postępowania powinien stać się koniecznością, a nawet standardem.

W socjologii zawodów spotykamy się z terminem moralność pracownika – w odróżnieniu od etyki zawodowej stara się ona badać empirycznie, jak owi pracownicy postępują naprawdę oraz jak można ich ocenić przy pomocy obiegowych kryteriów moralnych. Używa się również niekiedy bliskiego, ale różnego terminu jak *honor zawodowy*, który według Z. Najdera jest ideałem moralnym w swej strukturze doskonale dostosowanym do założeń moralności zawodowej.¹⁰

Proponowane definicje opisują po prostu nieco odmienne obszary zjawisk, choć dotyczą spraw sobie bliskich, często nawet mocno powiązanych wzajemnie. Przedstawione zostały w sposób skrótowy w celu wyjaśnienia, a także wprowadzenia w problematykę badań.

Badania na temat dylematów moralnych zostały przeprowadzone w miesiącu lutym 2001 r. w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie. Wyniki badań zostały przedstawione w pracy magisterskiej pisanej pod naukowym patronatem prof. dr. hab. Mirosława Żelaznego i obronionej we Wszechnicy Mazurskiej w Olecku w 2001 r. Grupa badawcza obejmowała 90 funkcjonariuszy (w równych częściach kobiet i mężczyzn) będących słuchaczami Studium Służby Granicznej. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety, który badani wypełniali dobrowolnie i anonimowo.

⁹ J. Rudniański, *Między dobrem a złem*, Warszawa 1982, s. 63.

¹⁰ M. Kozukiewicz, *Etyka zawodowa nauczyciela* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1997, s. 200.

W artykule tym, na podstawie wyników badań poddano analizie opinię funkcjonariuszy Straży Granicznej w zakresie przeżywanych dylematów moralnych, dzieląc problematykę badawczą na cztery podrodzdziały obejmujące różne sfery życia zawodowego, do których zaliczono:

- cechy i oczekiwania funkcjonariusza wobec zawodu i pracy zawodowej,
- uwarunkowania statusu materialnego,
- specyfikę pracy,
- stosunki interpersonalne.

Przeprowadzone badania poddano analizie względem czynników środowiskowych i osobowościowych, takich jak: wiek, płeć i miejsce zamieszkania. Szczegółowe wyniki analiz poszczególnych opinii przedstawione zostały w podrozdziałach, podrozdziały te zawierają także podsumowanie, natomiast ciekawsze i bardziej interesujące wyniki przedstawiono w formie wykresów.

Osoba funkcjonariusza – cechy i oczekiwania wobec zawodu i pracy zawodowej

Podpunkt ten zawiera opinię ankietowanych na temat warunków, oczekiwań i motywów wyboru zawodu funkcjonariusza Straży Granicznej. Opinie te rozpatrzone zostały z perspektywy czynników różnicujących, jakimi są płeć i wiek badanych.

Tabela nr 1. Motywy wyboru zawodu w opinii funkcjonariuszy SG

Lp.	Co skłoniło Panią/Pana do wyboru zawodu funkcjonariusza SG	Płeć funkcjonariusza				Ogółem	%
		Kobiety	%	Mężczyźni	%		
1.	Zdobycie wykształcenia i zawodu	9	20,0	4	8,8	13	14,4
2.	Zapewnienie pewnego standardu życiowego	21	46,7	13	28,9	34	37,8
3.	Urok munduru, prestiż i ciekawa praca	7	15,5	16	35,9	23	25,6
4.	Brak innych perspektyw życiowych	3	6,7	9	20,0	12	13,3
5.	Tradycje rodzinne	5	11,1	3	6,7	8	8,9
Ogółem		45	100,0	45	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Z analizy udzielonych odpowiedzi w kwestii czynników (motywów), które wpłynęły na wybór zawodu funkcjonariusza Straży Granicznej wynika, iż według ponad 1/3 ogółu większości słuchaczy (37,8%) zapewnienie odpowiedniego standardu życiowego było najczęstszym motywem wyboru zawodu funkcjonariusza. Urok munduru, prestiż i ciekawa praca uklasowały się jako drugi w kolejności motyw. Najmniej istotnym motywem były tradycje rodzinne. Przy analizie wyników ze względu na płeć uwidoczniają się różnice w poglądach: dla prawie połowy kobiet przy wyborze zawodu najważniejsze było zapewnienie pewnego standardu życiowego, natomiast w opinii mężczyzn ważny okazał się urok munduru, prestiż i ciekawa praca, a dopiero na drugim miejscu zapewnienie pewnego standardu życiowego. U obu płci tradycje rodzinne nie okazały się ważnym motywem wyboru zawodu.

Wykres nr 1

Motywy wyboru zawodu funkcjonariusza Straży Granicznej w opinii ankietowanych kobiet i mężczyzn

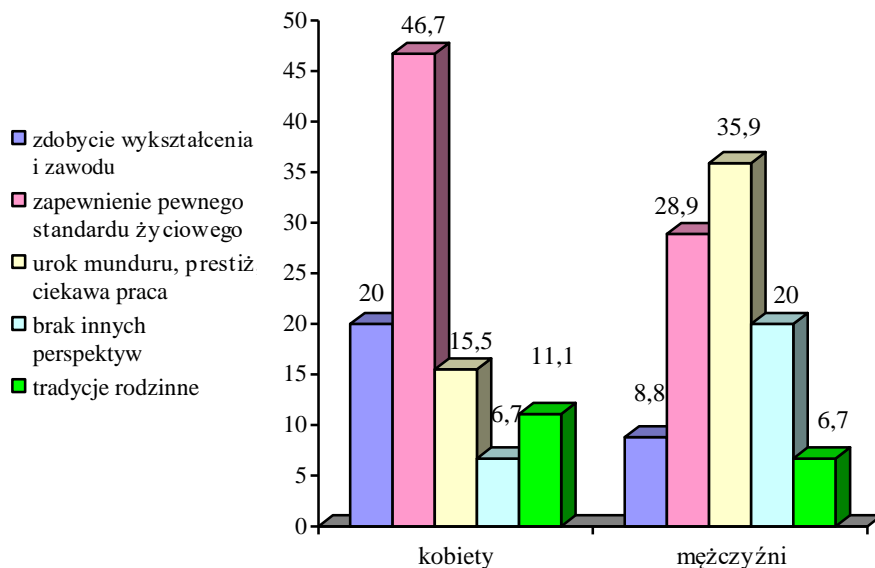


Tabela nr 1A. Motywy wyboru zawodu w opinii funkcjonariuszy SG

Lp.	Co skłoniło Panią/Pana do wyboru zawodu funkcjonariusza SG?	Wiek funkcjonariuszy						Ogółem	%
		do 25 lat	%	26-30 lat	%	powyżej 30 lat	%		
1.	Zdobycie wykształcenia i zawodu	4	12,9	6	16,2	3	13,6	13	14,4
2.	Zapewnienie pewnego standardu życiowego	8	25,8	16	43,2	10	45,4	34	37,8
3.	Urok munduru, prestiż i ciekawa praca	12	38,7	6	16,2	5	22,7	23	25,6
4.	Brak innych perspektyw życiowych	4	12,9	7	19,0	1	4,5	12	13,3
5.	Tradycje rodzinne	3	9,7	2	5,4	3	13,6	8	8,9
Ogółem		31	100,0	37	100,0	22	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Rozpatrując wybór zawodu pod względem wieku badanych należy stwierdzić, iż zdaniem prawie co trzeciej osoby z grupy najmłodszej (wiek do 25 lat) najistotniejszym motywem wyboru zawodu był urok munduru, prestiż i ciekawa praca, następnie co czwarty wskazał zapewnienie pewnego standardu życiowego. W grupie wiekowej 26-30 lat prawie co druga osoba wskazała jako istotny powód wyboru zawodu zapewnienie pewnego standardu życiowego.

Ciekawym jest jednak, że jako drugi powód (prawie co piąta osoba) podano brak innych perspektyw życiowych. Natomiast prawie połowa badanych z grupy najstarszej zdecydowanie wskazała zapewnienie pewnego standardu życiowego jako istotny powód wyboru zawodu, następ-

nym motywem (w opinii co 5-tego badanego) był urok munduru, prestiż i ciekawa praca.

Tabela 2. Poziom zadowolenia z wyboru zawodu

Czy jest Pani/Pan zadowolona(ny) z wyboru zawodu funkcjonariusza SG?	Liczba oddanych głosów na skali od 1 do 10										
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	
Kobieta	0	0	1	4	5	10	15	3	4	3	45
%	-	-	2,2	8,9	11,1	22,2	33,3	6,7	8,9	6,7	100,0
Mężczyzna	0	0	0	5	10	8	11	5	4	2	45
%	-	-	-	11,1	22,2	17,8	24,4	11,1	8,9	4,4	100,0
Razem	0	0	1	9	15	18	26	8	8	5	90
%	-	-	1,1	10,0	16,7	20,0	28,9	8,9	8,9	5,5	100,0

Źródło: obliczenia własne

Opinia badanych co do poziomu ich zadowolenia z wyboru zawodu wskazywała na to, iż znaczna większość funkcjonariuszy jest zadowolona, gdyż został zaznaczony poziom powyżej średniej tj. od 5 punktów wzwyż. Płeć nie stanowiła o różnicy poglądów w tej kwestii, prawie co trzeci badany (28,9%) wskazywał 7 jako najwyższy poziom w skali zadowolenia. Istotnym wydaje się fakt, iż nie zaznaczono 1 i 2 pkt na skali zaś 3 punkty otrzymały tylko dwa głosy.

Takie wskazania mogą świadczyć, iż poziom zadowolenia z wyboru zawodu jest dobry, a nawet bardzo dobry. Trafność wyboru zawodu oraz zadowolenie z jego wykonywania wpływają korzystnie na zmniejszanie się przeżywanych dylematów moralnych, a także warunkują ich skuteczne pokonywanie.

Wykres nr 2
Poziom zadowolenia z wyboru zawodu

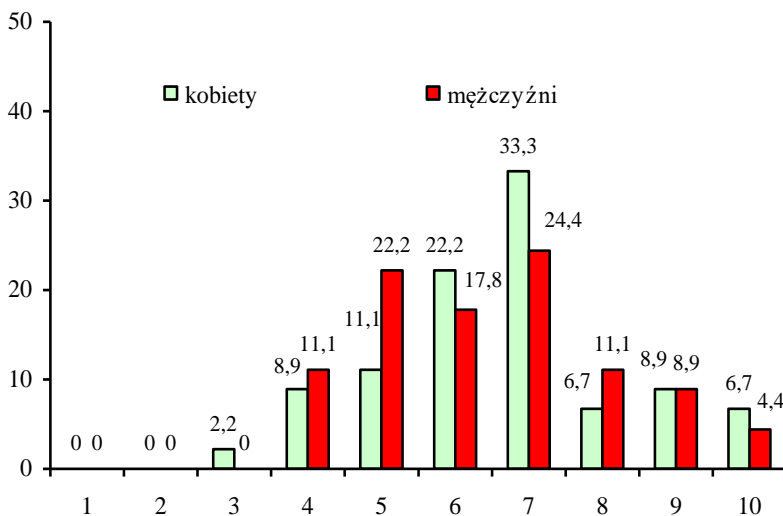


Tabela nr 3. Wątpliwości funkcjonariuszy co do trafności wyboru zawodu

Lp.	Czy zdarzyło się mieć Pani/Panu wątpliwości co do trafności wyboru pracy w SG?	Płeć funkcjonariuszy				Ogółem	%
		Kobiety	%	Mężczyźni	%		
1.	Tak	14	31,1	17	37,8	31	34,4
2.	Nie	26	57,8	22	48,9	48	53,4
3.	Nie mam zdania	5	11,1	6	13,3	11	12,2
Ogółem		45	100,0	45	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Analizując wskazania respondentów dotyczące ich wątpliwości co do trafności wyboru pracy w Straży Granicznej należy stwierdzić, iż ponad połowa badanych nie miała wątpliwości (53,4%), a tylko co trzeci miał wątpliwości, 11,1% nie miała zdania w tej kwestii. Jednak rozpatru-

jąc stanowisko respondentów według podziału na płeć uwidacznia się większe zdecydowanie kobiet. Z uzyskanych wyników widać, iż ponad połowa kobiet była bardziej zdecydowana co do trafności wyboru pracy (57,8%) niż mężczyźni (48,9%).

Tabela nr 3A. Wątpliwości funkcjonariuszy co do trafności wyboru zawodu

Lp.	Czy zdarzyło się mieć Pani/Panu wątpliwości co do trafności wyboru pracy w SG?	Wiek funkcjonariuszy						Ogółem	%
		do 25 lat	%	26-30 lat	%	powyżej 30 lat	%		
1.	Tak	6	19,3	18	48,7	7	31,8	31	34,4
2.	Nie	20	64,6	17	45,9	11	50,0	48	53,4
3.	Nie mam zdania	5	16,1	2	5,4	4	18,2	11	12,2
Ogółem		31	100,0	37	100,0	22	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Dokonując analizy powyższej tabeli pod względem różnicy wiekowej należy stwierdzić, iż ludzie młodzi do 25 roku życia wykazywali największe zadowolenie co do trafności wyboru pracy (prawie 2/3) oraz ponad połowa respondentów w wieku powyżej 30 lat. Tylko w grupie o przedziale wiekowym 26-30 lat w niewielkim stopniu przeważał pogląd, iż mają oni zadania podzielone w kwestii trafności wyboru pracy w Straży Granicznej.

Tabela 4. Wpływ zasad etyczno-moralnych na jakość pracy

Lp.	Czy zasady etyczno-moralne wywierają wpływ na jakość wykonywanej pracy przez Panią/Pana?	Wiek funkcjonariuszy				Ogółem	%
		Kobiety	%	Mężczyźni	%		
1.	Tak	26	57,8	14	31,1	40	44,4
2.	Nie	14	31,1	22	48,9	36	40,0
3.	Nie mam zdania	5	11,1	9	20,0	14	15,6
Ogółem		45	100,0	45	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Analizując ogólne odpowiedzi w kwestii wpływu zasad etyczno-moralnych na jakość wykonywanej pracy należy stwierdzić, iż zdanie badanych jest minimalnie podzielone i różni się w niewielkim stopniu (44,4% i 40,0%).

Jednakże rozpatrując powyższe pytanie pod względem płci wyraźnie widać różnicę, mianowicie ponad połowa kobiet stwierdziła, iż zasady etyczno-moralne wywierają wpływ na jakość pracy, natomiast prawie połowa mężczyzn stwierdziła, że nie mają one wpływu.

Tabela nr 4A. Wpływ zasad etyczno-moralnych na jakość pracy

Lp.	Czy zasady etyczno-moralne wywierają wpływ na jakość wykonywanej pracy przez Panią/Pana?	Wiek funkcjonariusza						Ogółem	%
		do 25 lat	%	26-30 lat	%	powyżej 30 lat	%		
1.	Tak	10	32,2	19	51,4	11	50,0	40	44,4
2.	Nie	16	51,6	12	32,4	9	36,4	36	40,0
3.	Nie mam zdania	5	16,2	6	16,2	3	13,6	14	15,6
Ogółem		31	100,0	37	100,0	22	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Rozpatrując problem wpływu zasad etyczno-moralnych na jakość wykonywanej pracy według czynnika różnicującego, jakim jest wiek funkcjonariuszy, należy stwierdzić, iż tylko w przedziale wiekowym do 25 lat respondenci twierdzili, że zasady te nie wywierają wpływu na jakość pracy. Połowa funkcjonariuszy w przedziałach wiekowych 26-30 lat i powyżej 30 lat była zdania, że zasady etyczno-moralne wywierają wpływ na jakość wykonywanej pracy oraz prawie 1/3 tej grupy wskazała odpowiedź, że nie mają wpływu.

Wykres nr 3

Wpływ zasad etyczno-moralnych na jakość wykonywanej pracy zróżnicowane wiekiem ankietowanych

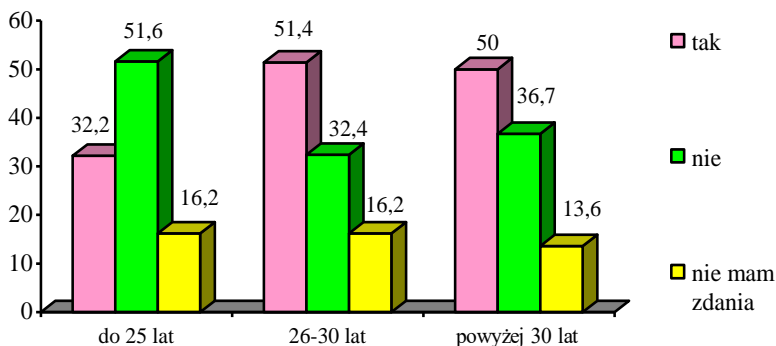


Tabela 5. Najważniejsze życiowe wartości

Lp.	Jakie wartości w Pani/Pana życiu są najważniejsze?	Płeć funkcjonariusza				Ogółem	%
		Kobiety	%	Mężczyźni	%		
1.	Życie rodzinne	26	57,8	33	73,3	59	65,6
2.	Praca i kariera zawodowa	0	-	1	2,2	1	1,1
3.	Ogólna stabilizacja życiowa	19	42,2	11	24,5	30	33,3
Ogółem		45	100,0	45	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Jak wynika z analizy tabeli, życie rodzinne dla prawie 2/3 jest najważniejszą wartością, co trzeci badany wskazał ogólną stabilizację, natomiast praca i kariera zawodowa była ważna tylko dla jednego funkcjonariusza. Analizując wyniki z perspektywy różnicy płci należy stwierdzić, iż opinia ponad 2/3 mężczyzn w kwestii wartości życia rodzinnego jest bardziej zdecydowana. Natomiast kobiety w nieco ponad połowie wskazywały za najważniejszą wartość życie rodzinne i (z nieco mniejszym procentem) ogólną stabilizację życiową.

Tabela 6. Trudności w zaspokajaniu własnych ambicji w pracy zawodowej

Lp.	Czy w pracy zawodowej spotyka Pani/Pan trudności w zaspokajaniu własnych ambicji?	Płeć funkcjonariusza				Ogółem	%
		Kobiety	%	Mężczyźni	%		
1.	Tak	19	42,2	20	44,4	39	43,3
2.	Nie	16	35,6	18	40,0	34	37,8
3.	Nie mam zdania	10	22,2	7	15,6	17	18,9
Ogółem		45	100,0	45	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Ankieterzy wypowiadając się na temat spotykanych trudności w zaspokajaniu własnych ambicji w pracy zawodowej mieli podzielone zdania. Z niewielką przewagą stwierdzili, iż spotykają się z takimi trudnościami, a w szczególności mężczyźni (40 %). Ponad 1/3 wskazała na brak takich trudność. Prawie co piąty nie miał zdania na ten temat. Płeć badanych nie okazała się istotnym czynnikiem różnicującym opinię ogółu.

Tabela nr 6A. Trudności w zaspokajaniu własnych ambicji w pracy zawodowej

Lp.	Czy w pracy zawodowej spotyka Pani/Pan trudności w zaspokajaniu własnych ambicji?	Wiek funkcjonariuszy						Ogółem	%
		do 25 lat	%	26-30 lat	%	powyżej 30 lat	%		
1.	Tak	8	25,8	18	48,7	13	59,1	39	43,3
2.	Nie	13	41,9	15	40,5	6	27,3	34	37,8
3.	Nie mam zdania	10	32,2	4	10,8	3	13,6	17	18,9
Ogółem		31	100,0	37	100,0	22	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Przypatrując się uzyskanym wynikom, zróżnicowanym pod względem wieku, wyraźnie widać, iż prawie 2/3 badanych z grupy najstarszej napotyka w swojej pracy trudności w zaspokajaniu ambicji. Wraz ze zmniejszaniem się wieku trudności te maleją i w grupie do 25 lat tylko co

czwarty badany wskazywał na takie trudności, natomiast ponad 40% z tej grupy wcale się z nimi nie spotkała, co trzecia osoba nie miała zdania w tej kwestii.

Respondentom zadano pytanie otwarte (opisowe dające możliwość swobodnego wypowiedzenia się). *Jeżeli napotyka Pani/Pan trudności w zaspokajaniu własnych ambicji i aspiracji (samorealizacji) lub też możliwości wykazania się dobrą pracą, to jakie są to trudności?*

Większość badanych odpowiedziała na to pytanie przytakująco stwierdzając, że spotkali się w swej pracy zawodowej z różnymi trudnościami. Do najczęściej opisywanych przeszkód zaliczyć można utrudnienia stawiane przez przełożonych, brak etatów dających możliwość awansu i trudności finansowe, które sprawiają, że ankietowani nie mogą np. podjąć studiów zaocznych.

Oto niektóre najbardziej reprezentatywne wypowiedzi:

- „...przełożeni nie kwapią się aby kierować nas na kursy specjalistyczne i wymyślają różne przeszkody...”,
- „...mój szef mówi, że jakby wszyscy chcieli awansować na wyższe stanowiska, to tylko on pozostałby do pracy, więc musi zadbać o to, by znalazł się ktoś do pracy na niższych szczeblach...”,
- „bardzo chciałbym awansować na wyższe stanowisko, gdyż posiadam już odpowiedni staż pracy, niestety z braku wolnych etatów wciąż pozostaję tu gdzie jestem bez perspektyw na awans; wszyscy przecież wiedzą, że z awansem na wyższe stanowisko wiążą się także finanse”,
- „...w przyszłym roku będę miał awans, ale to na nic mi się przyda, ponieważ nie mam etatu, a przecież to warunkuje jego otrzymanie...”,
- „bardzo chciałabym podjąć studia zaoczne, ale nie uzyskałam na to zgody przełożonego, a bez urlopu szkolnego i refundacji czesnego nie jestem w stanie sama finansowo podolać moim zamiarom”,
- „...pierwszy rok studiowałem bez urlopu szkolnego i było mi bardzo ciężko, dlatego też po ukończeniu licencjatu nie podjąłem dalszej nauki”,

- „...przełożony i jeszcze raz przełożony, bardzo się boi, aby nikt nie był lepszy od niego i wszystko robi, aby wynaleźć nasze spotkanie...”.

Dokonując podsumowania osoby funkcjonariusza oraz jego cech i oczekiwań wobec zawodu i pracy zawodowej wyłania się ogólny obraz, w którym krystalizują się najbardziej reprezentatywne, najistotniejsze poglądy badanej grupy.

Z wypowiedzi tych należy wnioskować, iż:

- najistotniejszym motywem wyboru zawodu funkcjonariusza Straży Granicznej okazało się zapewnienie pewnego standardu życiowego, szczególnie w opinii prawie połowy kobiet (46,7%), a także osób powyżej 30 lat (45,4%);
- zadowolenie ogółu respondentów z wyboru zawodu na skali od 1 do 10 średnio lokowało się w przedziale 7–8 co oznacza, iż zadowolenie jest wysokie we wszystkich czynnikach różnicujących takich jak płeć i wiek ankietowanych;
- ponad połowa ogółu badanych stanowczo stwierdziła, iż nie miała wątpliwości co do trafności wyboru pracy w Straży Granicznej, a szczególnie kobiety (57,8%) i ludzie młodzi do 25 lat oraz połowa ludzi w wieku powyżej 30 lat;
- zdaniem prawie połowy ogółu ankietowanych zasady etyczno-moralne wywierają wpływ na jakość wykonywanej pracy, taką samą opinię prezentuje większość funkcjonariuszek oraz osoby w wieku 26-30 i powyżej 30 roku życia;
- z opinii 2/3 ankietowanych wynika, że najważniejszą wartością w ich życiu jest rodzina i życie rodzinne, taką postawę reprezentowało 2/3 mężczyzn i funkcjonariusze w wieku powyżej 30 lat;
- zdanie respondentów w kwestii napotykania przez nich trudności w zaspokajaniu własnych ambicji jest podzielone, jedynie połowa osób w wieku powyżej 30 lat jest zdania, iż spotyka się z takimi trudnościami;
- na pytanie 7 otwarte większość badanych odpowiedziała twierdząco, iż zdarzają się w pracy zawodowej różne trudności w zaspokajaniu własnych ambicji i aspiracji; do najczęściej opisywanych przeszkód zaliczyć można: utrudnienia stawiane przez przełożonych, brak eta-

tów dających możliwość awansu i trudności finansowe, które sprawiają, że ankietowani nie mogą np. podjąć studiów zaocznych.

Uwarunkowania statusu materialnego funkcjonariuszy Straży Granicznej

W ankiecie poddano analizie opinię funkcjonariuszy w kwestii wpływu statusu materialnego na pracę zawodową, a także życie rodzinne oraz na tworzenie się dylematów moralnych, poruszono kwestię pokus związanych z jej wykonywaniem. Wyniki badań rozpatrzono według czynników różnicujących, jakimi są płeć i miejsce zamieszkania.

Tabela nr 7. Czynniki decydujące o powstawaniu dylematów moralnych

Lp.	Które czynniki zdaniem Pani/Pana mają decydujący wpływ na powstawanie dylematów moralnych w pracy zawodowej	Płeć funkcjonariuszy				Ogółem	%
		Kobiety	%	Mężczyźni	%		
1.	Ekonomiczne	23	51,7	25	55,5	48	53,3
2.	Społeczne	3	6,7	3	6,7	6	6,7
3.	Rodzinne	3	6,7	5	11,1	8	8,9
4.	Ambicjonalne	10	22,2	10	22,2	20	22,2
5.	Etyczne	6	13,3	2	4,5	8	8,9
Ogółem		45	100,0	45	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Zdaniem ponad połowy ogółu badanych na powstawanie dylematów moralnych w pracy zawodowej największy wpływ mają czynniki ekonomiczne, prawie co piąty opowiedział się za ambicjonalnymi, zaś czynniki rodzinne i etyczne uklasowały się na trzecim miejscu. Analizując wyniki badań ze względu na płeć respondentów widać, iż kobiety i mężczyźni mają bardzo podobne zdanie w tej kwestii, jedyna różnica polega na tym, iż u kobiet uzyskał trzecią lokatę wpływ czynników etycznych (13,3%), zaś u mężczyzn czynnik rodzinny (11,1%).

Wykres nr 4
Czynniki wpływające na powstawanie dylematów moralnych

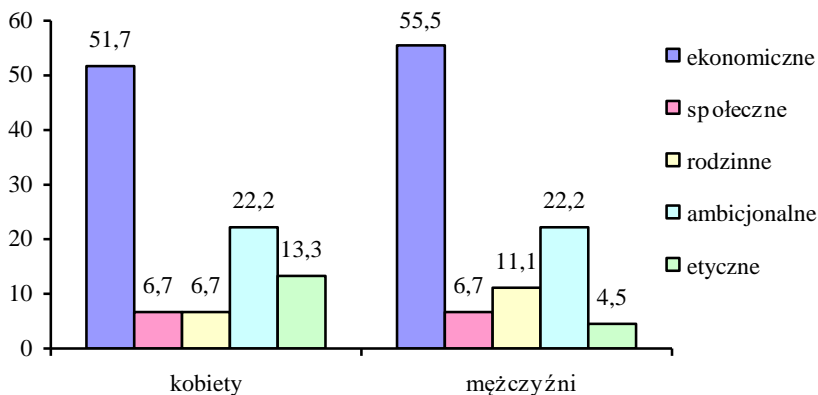


Tabela nr 8. Status materialny rodzin funkcjonariuszy

Lp.	Na jakim poziomie określił(a)by Pani/Pan swój i swojej rodziny status materialny	Płeć funkcjonariusza				Ogółem	%
		Kobiety	%	Mężczyźni	%		
1.	Bardzo dobry	2	4,4	1	2,2	3	3,4
2.	Dobry	30	66,7	18	40,0	48	53,3
3.	Raczej słaby	12	26,7	23	51,1	35	38,9
4.	Zły	1	2,2	3	6,7	4	4,4
Ogółem		45	100,0	45	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Rozważając wskazania funkcjonariuszy odnośnie ich statusu materialnego należy stwierdzić, iż ponad połowa badanych określiła go jako dobry, jako raczej słaby wskazało ok. 40%. Rozpatrując tę kwestię z punktu płci wyłania się różnica w stanowiskach funkcjonariuszy: 2/3 kobiet i mniej niż połowa mężczyzn określiła swój status materialny jako dobry, natomiast większość mężczyzn wskazała jako najbardziej wiarygodny raczej słaby status. Najmniejszą liczbę głosów oddano na bardzo dobry poziom.

Wykres nr 5

Status materialny funkcjonariusza Straży Granicznej w opinii kobiet i mężczyzn

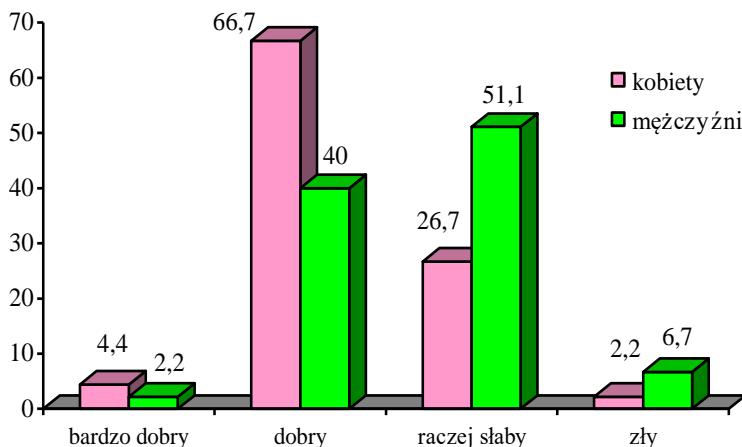


Tabela nr 8A. Status materialny rodzin funkcjonariuszy

Lp.	Na jakim poziomie określił(a)by Pani/Pan swój i swojej rodziny status materialny?	Miejsce zamieszkania funkcjonariuszy						Ogółem	%
		Wieś	%	Miasto do 15 tys.	%	Miasto powyżej 15 tys.	%		
1.	Bardzo dobry	0	-	2	8,3	1	2,3	3	3,4
2.	Dobry	14	60,9	7	29,2	27	62,8	48	53,3
3.	Raczej słaby	8	39,1	12	50,0	15	32,6	35	38,9
4.	Zły	0	-	3	12,5	1	2,3	4	4,4
Ogółem		23	100,0	24	100,0	43	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Dokonując analizy uzyskanych odpowiedzi i rozpatrując je pod względem miejsca zamieszkania funkcjonariuszy stwierdzam, iż zdaniem prawie połowy respondentów zamieszkujących wieś ich rodzinny status określany jest jako dobry, jako raczej słaby wskazało ok. 40% z tej grupy. Połowa ankietowanych zamieszkujących miasto do 15 tys. stwierdziła, że ich status rodzinny jest raczej słaby, a tylko prawie co trzeci – jako dobry. Prawie 2/3 funkcjonariuszy zamieszkujących miasta powyżej 15 tys. wskazało na dobry status materialny, prawie 1/3 jako raczej dobry. We wszystkich grupach najwyższy i najniższy poziom materialny uzyskał niewielką liczbę głosów.

Tabela nr 9. Opinia funkcjonariuszy w kwestii zarobków

Lp.	Czy uważa Pani/Pan swoje wynagrodzenie za wystarczające?	Płeć funkcjonariuszy				Ogółem	%
		Kobiety	%	Mężczyźni	%		
1.	Tak	0	-	1	2,2	1	1,1
2.	Raczej tak	4	8,9	5	11,1	9	10,0
3.	Raczej nie	23	51,1	20	44,4	43	47,8
4.	Nie	18	40,0	19	42,3	37	41,1
5.	Nie mam zdania	0	-	0	-	0	-
Ogółem		45	100,0	45	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Dokonując analizy stanowiska funkcjonariuszy w zakresie zadowolenia z otrzymywanego wynagrodzenia zaobserwowano, że ogromna większość badanych jest *raczej nie* lub *nie zadowolonych* – różnica między tymi stanowiskami jest niewielka. Tylko co dziesiąta osoba wypowiedziała się za *raczej tak*. Analizując wypowiedzi ze względu na płeć nie zauważono istotnej różnicy między stanowiskiem kobiet a mężczyzn, czyli płeć nie jest czynnikiem różnicującym.

Tabela nr 9A. Opinia funkcjonariuszy w kwestii zarobków

Lp.	Czy uważa Pani/Pan swoje wynagrodzenie za wystarczające?	Miejsce zamieszkania funkcjonariuszy						Ogółem	%
		Wieś	%	Miasto do 15 tys.	%	Miasto pow. 15 tys.	%		
1.	Tak	0	-	0	-	1	2,3	1	1,1
2.	Raczej tak	2	8,7	3	12,5	4	9,4	9	10,0
3.	Raczej nie	13	56,5	10	41,7	20	46,6	43	47,8
4.	Nie	8	34,8	11	45,8	18	41,7	37	41,1
5.	Nie mam zdania	0	-	0	-	0	-	0	-
Ogółem		23	100,0	24	100,0	43	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Na podstawie uzyskanych wyników badań w zakresie wysokości wynagrodzenia, w którym czynnikiem różnicującym było miejsce zamieszkania, zaobserwowano niewielką różnicę w wypowiedziach osób zamieszkujących miasta do 15 tys., w tym wypadku badani bardziej skłaniali się ku stwierdzeniu, iż wynagrodzenie ich jest *nie wystarczające*. W pozostałych grupach zamieszkujących wieś i miasto powyżej 15 tys. respondenci opowiadali się za wskazaniem na *raczej nie wystarczające wynagrodzenie* i zdecydowanym *nie wystarczające*. Tylko jedna osoba zamieszkująca miasto powyżej 15 tys. była zadowolona ze swojego wynagrodzenia.

Tabela 10. Opinia funkcjonariuszy na temat zadowalającej wielkości zarobków

Ile w Pani/Pana opinii funkcjonariusz powinien zarabiać?	Liczba oddanych głosów (kwota)								
	1000	1500	2000	2500	3000	3500	4000	4500	
Kobieta	0	1	1	9	25	5	4	0	45
%	-	2,2	2,2	20,0	55,5	11,2	8,9	-	100,0
Mężczyzna	0	1	15	16	9	3	1	0	45
%	-	2,2	33,4	35,5	20,0	6,7	2,2	-	100,0
Razem	0	2	16	25	34	8	5	0	90
%	-	2,2	17,8	27,8	37,8	8,9	5,5	-	100,0

Źródło: obliczenia własne

Z ogólnej analizy tabeli wyniku, iż w opinii 2/3 funkcjonariuszy wynagrodzenie za pracę winno kształtować się w przedziale 2,5-3 tys. zł. Większość kobiet za najbardziej odpowiednie wynagrodzenie uznała kwotę w wysokości 3000 zł, co piąta badana wskazała na sumę 2500 zł. Wśród grupy mężczyzn pogląd w tej kwestii był mniej wygórowany, przedziały 2000 i 2500 zł otrzymały największą i prawie równą ilość wskazań u co trzeciego ankietowanego, kwotę 3000 zł za wystarczającą określał co piąty. Najniższe i najwyższe zarobki nie otrzymały głosów.

Wykres nr 6

Opinia kobiet i mężczyzn w kwestii zadowalającej wysokości zarobków

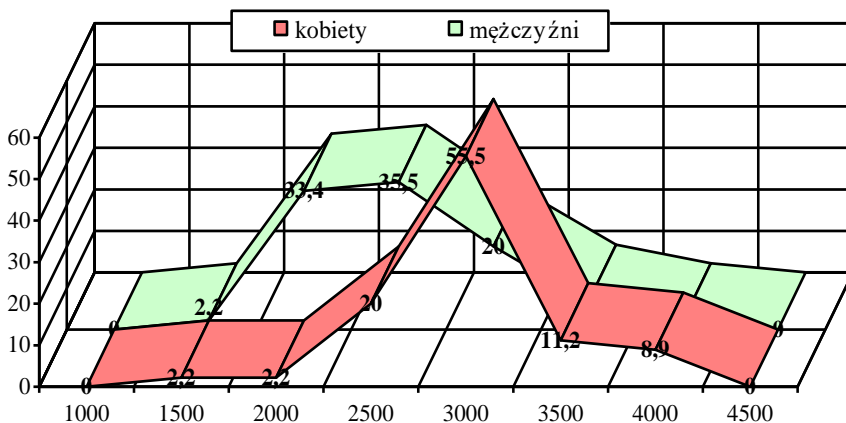


Tabela 10 A. Opinia funkcjonariuszy na temat zadowalającej wielkości zarobków

Ile w Pani/Pana opinii funkcjonariusz powinien zarabiać?	Liczba oddanych głosów (kwota)								
	1000	1500	2000	2500	3000	3500	4000	4500	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Więś	0	1	8	7	7	0	0	0	23
%	-	4,3	34,9	30,4	30,4	-	-	-	100,0

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Miasto do 15 tys.	0	0	2	8	10	2	2	0	24
%	-	-	8,3	33,4	41,7	8,3	8,3	-	100,0
Miasto pow. 15 tys.	0	1	6	10	17	6	3	0	43
%	-	2,3	13,6	23,3	39,5	13,9	6,9	-	100,0
Razem	0	2	16	25	34	8	5	0	90
%	-	2,2	17,8	27,8	37,8	8,9	5,5	-	100,0

Źródło: obliczenia własne

Starając się prześledzić uzyskane odpowiedzi ze względu na czynnik różnicujący, jakim jest miejsce zamieszkania stwierdzam, iż respondenci zamieszkujący wieś mają mniejsze wymagania płacowe niż pozostałe grupy. Zdaniem 1/3 kwota 2000 zł jest najbardziej zadowalająca, natomiast zarobki w przedziale 2500 i 3000 są najbardziej zadowalające u ok. 2/3% badanych. Słuchacze zamieszkujący miasto do 15 tys. uznali za wystarczające zarobki w wysokości 3000 zł (mniej niż połowa), co trzeci wskazał kwotę 2500 zł. W grupie reprezentującej miasta powyżej 15 tys. najwięcej wskazań, bo prawie 40% było na kwotę 3000 zł, natomiast około 1/4 osobowej grupy zaznaczyło 2500 zł, 13,6% osób wskazało 2000 i 3500 zł.

Tabela nr 11. Problemy napotymane w pracy zawodowej w opinii funkcjonariuszy

Lp.	Czy spotyka się Pani/Pan z problemami związanymi z wykonywaniem pracy zawodowej, jeżeli tak to z jakimi?	Płeć funkcjonariuszy				Ogółem	%
		Kobiety	%	Mężczyźni	%		
1	Nie spotykam się z pokusami	27	60,0	29	64,4	56	62,2
2	Korupcją	2	4,4	0	-	2	2,2
3	Alkoholem	1	2,2	3	6,7	4	4,4
4	Zastraszaniem	6	13,4	4	8,9	10	11,2
5	Wykorzystywaniem znajomości	9	20,0	9	20,0	18	20,0
Ogółem		45	100,0	45	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Z analizy tabeli na temat problemów związanych z wykonywaniem pracy zawodowej wyłania się postawa prawie 2/3 ogółu, iż nie spotykali się oni z problemami. Co piąty uważa, iż spotkał się wykorzystywaniem znajomości i tylko 11,2% funkcjonariuszy opowiedziało się za zastraszaniem. Należy stwierdzić, że kobiety i mężczyźni w tej kwestii mają prawie identyczne poglądy, jedyna różnica wynika w kwestii zastraszania – kobiety opowiedziały się w 13,4%, zaś mężczyźni 8,9%. Jednak w ogólnej analizie należy stwierdzić, iż płeć nie jest istotnym czynnikiem różnicującym poglądy ankietowanych.

Tabela nr 11A. Problemy napotymane w pracy zawodowej w opinii funkcjonariuszy

Lp.	Czy spotyka się Pani/Pan z problemami związanymi z wykonywaniem pracy zawodowej, jeżeli tak to z jakimi?	Miejsce zamieszkania funkcjonariuszy						Ogółem	%
		Wieś	%	Miasto do 15 tys.	%	Miasto pow. 15 tys.	%		
1.	Nie spotykam się z pokusami	15	65,3	16	66,7	25	58,1	56	62,2
2.	Korupcją	1	4,3	0	-	1	2,3	2	2,2
3.	Alkoholem	1	4,3	2	8,3	1	2,3	4	4,4
4.	Zastraszaniem	2	8,7	1	4,2	7	16,4	10	11,2
5.	Wykorzystywaniem znajomości	4	17,4	5	20,8	9	20,9	18	20,0
Ogółem		23	100,0	24	100,0	43	100,0	90	100,0

Źródło: obliczenia własne

Miejsce zamieszkania nie jest istotnym czynnikiem różnicującym opinię funkcjonariuszy w zakresie najczęściej spotykanych problemów w pracy zawodowej. Jedynie w grupie zamieszkującej miasta do 15 tys. z niewielką różnicą alkohol uklasował się przed zastraszaniem (niemniej jednak takie wyniki nie wydają się istotne w odniesieniu do całości).

Dokonując podsumowania uwarunkowań statusu materialnego funkcjonariuszy, wyłania się ogólny obraz, w którym krystalizują się najbardziej reprezentatywne, najistotniejsze poglądy badanej grupy.

Z wypowiedzi tych należy wnioskować, iż:

- zdaniem ponad połowy słuchaczy na powstawanie dylematów moralnych decydujący wpływ wywierają czynniki ekonomiczne, a następnie ambicjonalne (w opinii co 5 ankietowanego), stanowisko respondentów w tej kwestii jest zgodne dla wszystkich czynników różnicujących;
- ponad połowa ogółu badanych stanowczo stwierdziła, że ich status materialny jest dobry, a ponad 1/3, że jest raczej słaby; zdaniem 2/3 kobiet oraz osób zamieszkujących wieś i miasto powyżej 15 tys. ich status materialny jest dobry, zaś połowa mężczyzn i osób mieszkających w miastach do 15 tys. stwierdziła, że jest raczej słaby;
- z analizy pytania o zadowolenie z wynagrodzenia wynika, iż prawie połowa uważa je za raczej nie wystarczające przy czym kobiety i osoby mieszkające na wsi miały bardziej zdecydowaną opinię w tym temacie, a nie wystarczające wynagrodzenie uznała prawie połowa grupy ankietowanych mieszkających w miastach do 15 tys.;
- 2/3 ankietowanych uznała, iż wynagrodzenie ich powinno mieścić się w przedziale 2500 – 3000 zł, zaś w opinii prawie 1/3 mężczyzn 2000 i 2500 zł, miejsce zamieszkania nie różnicuje ogółu opinii;
- prawie 2/3 badanych stwierdziło, iż nie spotkało się w pracy zawodowej z problemami i wykorzystywaniem, a tylko co piąty badany wskazał wykorzystywanie znajomości; miejsce zamieszkania i płeć nie różnicują opinii w tej kwestii.

W artykule tym poddano analizie cechy i oczekiwania funkcjonariusza wobec zawodu i pracy zawodowej oraz uwarunkowania statusu materialnego. Obie dziedziny w sposób pośredni lub bezpośredni wywierają istotny wpływ na powstawanie dylematów moralnych w pracy zawodowej funkcjonariusza Straży Granicznej, a także bardzo często przenoszone są na grunt rodzinny (prywatny).

MISCELLANEA

szer. Aleksandra Świątecka
szer. Katarzyna Wojtalewicz

KG SG w Warszawie

STOPIEŃ PRZYGOTOWANIA STRAŻY GRANICZNEJ DO INTEGRACJI POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Akcesja Polski do Unii Europejskiej pociąga za sobą konieczność wprowadzenia daleko idących zmian dotyczących kompetencji i struktury organizacyjnej Straży Granicznej, uszczelniania granic, logistyki oraz polityki kadrowej.

Działania dostosowawcze prowadzone są w oparciu o dokumenty: Partnerstwo dla Członkostwa i Narodowy Program Przygotowania do Członkostwa oraz Strategię Zintegrowanego Zarządzania Granicą, zawierającą harmonogram działań, których realizacja konieczna jest do wypełnienia wymogów UE i Schengen.

Zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania formacji mają zmiany instytucjonalne, dostosowujące ją do standardów Unii Europejskiej. Do podstawowych należą:

1. Zmiana ustawy z dnia 12.10.1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. Nr 78, poz. 462 z 1991 r. ze zm.) dokonana Ustawą z 11.04.2001 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 45 poz. 498), która weszła w życie 15 czerwca 2001 r. i dotyczy w szczególności:
 - a) określenia katalogu przestępstw i wykroczeń, w jakich SG posiada uprawnienia procesowe do samodzielnego prowadzenia postępowania przygotowawczego;
 - b) poszerzenia zakresu kompetencji SG do działania poza strefą nadgraniczną, w związku ze ściganiem sprawców przestępstw i wykroczeń, których zwalczanie należy do zadań Straży Granicznej;
 - c) stosowania środków techniki operacyjnej dotyczącej kontroli korespondencji, zawartości przesyłek, podsłuchu telefonicznego, zakupu kontrolowanego;

- d) uprawnień do obserwacji i rejestrowania zdarzeń przy użyciu środków technicznych służących do rejestracji obrazu dźwięku oraz do zatrzymywania pojazdów i wykonywania czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego;
- e) zasad gromadzenia informacji i danych osobowych służących wykonywaniu zadań Straży Granicznej, w tym „danych wrażliwych”, ich rodzajów, dostępu do baz danych prowadzonych przez organy administracji publicznej oraz dostępu do informacji o połączeniach w sieciach telefonicznych (billing);
- f) ustanowienia instytucji prawnych wprowadzających mechanizmy rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw korupcji popełnionych przez funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej.

Obecnie trwają prace nad przygotowaniem odpowiednich aktów wykonawczych wydawanych na podstawie znowelizowanych przepisów Ustawy o Straży Granicznej, wprowadzających nowe instytucje prawne i szczegółowe regulacje dotyczące prowadzenia kontroli operacyjnej oraz czynności operacyjno-rozpoznawczych.

2. Zmiana ustawy z dnia 25.06.1997 r. o cudzoziemcach (Dz.U. Nr 114, póź. 739 ze zm.) wprowadzona Ustawą z 11.04.2001 r. o zmianie Ustawy o cudzoziemcach oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 42, poz. 475) weszła w życie 1.07.2001 r. i w zakresie dotyczącym Straży Granicznej obejmuje:
 - a) utworzenie Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców;
 - b) zmiany rodzajów wiz (tzw. wiza lotniskowa) i warunków ich wydawania;
 - c) rozszerzenia i doprecyzowania katalogu przyczyn powodujących odmowę wydania wizej, unieważnienie jej lub odmowę wjazdu;
 - d) możliwość odstawienia cudzoziemca do granicy RP, jeżeli przekroczenie tej granicy nastąpiło nieumyślnie;
 - e) przepisy o dostępie do Krajowego Systemu Informatycznego oraz dane w nim gromadzone;
 - f) wprowadzenia instytucji zobowiązania cudzoziemców do opuszczenia terytorium RP w drodze decyzji administracyjnej;

- g) opiniowanie przez komendanta głównego SG wniosków o wydanie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony;
- h) udział w opiniowaniu wniosków o wydanie zezwolenia na osiedlenie się;
- i) określenia czynności identyfikacyjnych w postępowaniu o nadanie statusu uchodźcy;
- j) zmian zasad prowadzenia wykazu cudzoziemców, których pobyt na terytorium RP jest niepożądany;
- k) kontroli zgodności pobytu cudzoziemców na terytorium RP z przepisami ustawy.

Od listopada 1997 r. przeprowadzane są reformy organizacyjne, mające na celu dostosowanie struktur formacji do poszerzonego katalogu jej zadań oraz określenie precyzyjnego zakresu kompetencji i odpowiedzialności pionów służbowych:

1. W lipcu 1998 r. zreorganizowana została służba wewnętrzna – powstało Biuro Spraw Wewnętrznych, podległe bezpośrednio komendantowi głównemu SG, którego zadaniem jest ochrona formacji przed penetracją przez środowiska przestępcze oraz ujawnianie przypadków naruszania dyscypliny służbowej.
2. W kwietniu 2000 r. wydzielono jako samodzielną jednostkę organizacyjną Laboratorium Kryminalistyczne.
3. 1 stycznia 2002 r. weszło w życie Zarządzenie Nr 36 Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 17.12.2001 r. w sprawie organizacji Komendy Głównej Straży Granicznej wprowadzające zmiany organizacyjne w Komendzie Głównej Straży Granicznej służące dostosowaniu struktury SG do zmienionego charakteru zadań. Utworzone zostały: Zarząd Graniczny KG SG (jego celem jest nadzorowanie realizacji zadań ochrony granicy państwowej), Zarząd Operacyjno-Śledczy (realizujący zadania rozpoznania i zwalczania przestępczości), Centrum Koordynacji Działań Straży Granicznej (sprawujące nadzór nad służbą dyżurną, sprawami obronnymi oraz zarządzaniem kryzysowym) oraz Biuro Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej (realizujące zadania w zakresie współpracy zagranicznej prowadzonej przez Straż Graniczną oraz dostosowania formacji do standardów Unii Europejskiej).

W dalszym okresie reorganizacja będzie przeprowadzana w jednostkach terenowych. Wsparcie dla realizacji powyższych celów stanowią programy PHARE – Twinning pozwalające na wykorzystanie doświadczeń państw członkowskich UE w zakresie rozwoju instytucjonalnego i budowy nowoczesnej administracji.

Trwa realizacja działań zmierzających do uszczelniania granicy, w tym rozbudowa systemu ochrony wschodniego odcinka granicy. W ramach tych prac w latach 1997-2001 oddano do użytku 11 strażnic na granicy wschodniej i 3 strażnice na granicy morskiej. W 2002 roku zostanie otwartych 5 kolejnych strażnic: Huwniki, Michałowo, Dubicze Cerkiewne, Hermanowice i Stuposiany – na wschodnim odcinku granicy.

Realizacja procesów dostosowawczych wymaga też otwierania nowych przejść oraz rozszerzenia zakresu ruchu w przejściach już istniejących. Tylko w 2001 r. zawarto następujące porozumienia:

- 1) na granicy polsko-ukraińskiej:
 - porozumienie o rozszerzeniu ruchu w drogowym przejściu granicznym Zosin – Ustług,
- 2) na granicy polsko-czeskiej:
 - porozumienie o rozszerzeniu ruchu granicznego w drogowym przejściu granicznym Leszna Górna – Homi Liśtna,
 - porozumienie o utworzeniu drogowego przejścia granicznego Pomorzowiczki – Osobłaha,
- 3) na granicy polsko-niemieckiej:
 - porozumienie o ograniczeniu ruchu w drogowym przejściu granicznym Gubin – Guben.

W celu intensyfikacji działań w ochronie granicy państwowej, poprawy mobilności, powiększenia obszarów obserwacji wzrokowo-technicznej, a także oddziaływania prewencyjnego w struktury Straży Granicznej wprowadzono pion lotnictwa. Utworzono Wydziały Lotnicze we wszystkich oddziałach ochraniających przyszłą zewnętrzną granicę Unii Europejskiej oraz w jednym na granicy zachodniej. Na ich wyposażeniu znajduje się, oprócz wcześniej eksploatowanego śmigłowca „Kania”, 5 samolotów „PZL-104M”, „Wilga-2000”. Cztery z nich wyposażono w optoelektroniczne systemy obserwacji ARGUS-350 zakupione ze środków pomocowych Phare. Ponadto w 2000 r. przejęto 4 śmigłowce

Mi-2, 1 śmigłowiec W-3 „Sokół” i 1 samolot M-20 „Mewa” z rozformowanych Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Duże znaczenie dla procesu dostosowawczego ma działalność logistyczna w sferze łączności i informatyki, w tym zapewnienie dostępu i właściwej komunikacji z Narodowym SIS. W tym celu budowany jest nowoczesny system gromadzenia i przetwarzania informacji oraz jednolita struktura teleinformatyczna. Kontynuowana jest budowa teleinformatycznej sieci rozległej SG. Do dnia 16 grudnia 2001 roku uruchomionych zostało 76 lokalizacji. W celu zapewnienia niezawodności pracy sieci w KG SG, komendach OSG i w placówkach granicznych SG uruchomiono dostępy ISDN (cyfrowe łącza telekomunikacyjne – usługa ogólnodostępna przez TPSA) tworząc na ich bazie tzw. łącza zapasowe.

Na zaawansowanym etapie jest budowa w oddziałach lokalnych sieci telefonicznych opartych o usługę CENTREX (usługa oferowana przez TPSA polegająca na stworzeniu grupy abonentów telefonicznych w poszczególnych OSG, w ramach której rozmowy telefoniczne są bezpłatne). Docelowo sieci te będą połączone w jedną sieć o nazwie GEO-CENTREX (usługa CENTREX dla całej SG).

Ponadto kontynuowane są prace w zakresie wyposażenia granicznych jednostek organizacyjnych w sprzęt pozwalający na przekazywanie danych niejawnych, budowy systemów awaryjnego zasilania, wyposażenia granicznych jednostek organizacyjnych w sprzęt łączności radiowej, budowy Centralnego Archiwum Danych Odprawowych Straży Granicznej i Centralnej Bazy Zastrzeżeń, realizowane są też kolejne etapy wyposażenia Straży Granicznej w przenośne urządzenia optoelektroniczne.

Działania modernizacyjne obejmują również sprzęt transportowy, sprzęt techniki specjalnej, umundurowanie, uzbrojenie, sprzęt komputerowy, czytniki paszportów, lokalne systemy radarowe i nowe techniki ochrony granicy państwowej (m.in. termowizja i noktowizja). Część środków na ich realizację pozyskana została z funduszy pomocowych PHARE. Łącznie z funduszy pomocowych Unii Europejskiej Straż Graniczna otrzymała 55,7 mln EURO. Dodatkowo w ramach programów PHARE PNP 2002 i PHARE CBC 2002 Straż Graniczna opracowała projekty inwestycyjne o wartości 26,5 mln EURO.

Realizowany jest też Program „Phare horyzontalny” w obszarze „wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne”, którego celem jest pomoc państwom Europy Środkowej i Wschodniej stowarzyszonym ze Wspólnotą Europejską w przyjmowaniu *acquis* Unii Europejskiej oraz praktyk i standardów państw członkowskich Unii. Monitorowaniu tego procesu służą m.in. wizyty ekspertów Unii Europejskiej na polskiej granicy wschodniej oraz raporty okresowe analizujące postępy Polski w implementacji standardów i praktyk Schengen.

Jednym z wymogów UE jest zapewnienie odpowiednich do zadań stanów etatowych służb granicznych i ich uzawodowienie. Procesowi temu towarzyszą działania zmierzające do wprowadzenia nowych zasad rekrutacji kadr, systemu szkolenia, opiniowania i motywacyjnego systemu płac, który w powiązaniu z pozostałymi instrumentami zarządzania personelem ma gwarantować wysoką jakość służby pełnionej przez funkcjonariuszy.

Stale poszerzany jest zakres współpracy ze służbami granicznymi państw sąsiednich. Służą temu m.in. wspólne kontrole graniczne dokonywane wobec osób przekraczających granicę z RFN, Czechami, Słowacją oraz Litwą i punkty kontaktowe. Obecnie funkcjonują one na granicy polsko-niemieckiej i stanowią wzorzec dla podobnych rozwiązań na granicach z pozostałymi sąsiadami (w pierwszym kwartale tego roku planowane jest otwarcie punktu kontaktowego na granicy z Litwą). Duże znaczenie ma także intensyfikacja stosunków dwustronnych ze służbami granicznymi państw Unii Europejskiej oraz prace prowadzone w ramach Konferencji Współpracy Służb Granicznych Państw Regionu Morza Bałtyckiego, w którym Polska przejmuje w czerwcu b.r. roczne przewodnictwo.

Rozwijana jest także współpraca ze służbami celnymi i Policją, (realizowana w oparciu o dwustronne porozumienie zawarte przez Komendanta Głównego SG z Prezesem Głównego Urzędu Ceł, Generalnym Inspektorem Celnym i Komendantem Głównym Policji).

kpt. Józef Zalewski

CS SG w Kętrzynie

ELEMENTY TECHNICZNEJ OCHRONY GRANICY

W chwili tak dynamicznego rozwoju elektroniki, informatyki i innych pokrewnych dziedzin naszego życia, krystalizuje się pytanie: Czy w przyszłości będzie możliwa sytuacja, w której ochrona granicy będzie realizowana tylko przez wyspecjalizowane urządzenia, sterowane i kontrolowane przez funkcjonariusza w przytulnym pomieszczeniu służbowym, wyposażonym w komputer osobisty?

W chwili obecnej testowane są urządzenia, które sygnalizują wszelki ruch w pobliżu miejsca, w którym są zainstalowane. Urządzenia te zainstalowane na pasie granicznym mogą informować o wszelkich przekroczeniach granicy. Problem w przypadku takich urządzeń sprowadza się do tego, że sygnalizują ruch zarówno ludzi jak i zwierząt. Sytuacja ta powoduje powstawanie wielu fałszywych alarmów.

W artykule tym postaram się przedstawić elementy składowe profesjonalnych systemów alarmowych, które może znaleźć zastosowanie w ochronie granicy.

Do przekształcenia pewnej mierzonej wielkości nieelektrycznej na dogodny do pomiaru sygnał elektryczny służy czujnik (zwany także przetwornikiem wejściowym). Czujniki pomiarowe dzielimy na parametryczne (bierne), w których pod wpływem wielkości nieelektrycznej ulega zmianie parametr elektryczny taki jak: oporność, indukcyjność, pojemność i generatorowe (czynne), w których pod wpływem zjawisk fizycznych powstają siły elektromotoryczne, których wartość napięcia jest proporcjonalna do mierzonej wielkości. System alarmowy jest typem instalacji elektrycznej przewodowej (lub bezprzewodowej), w której niebagatelną funkcję pełnią czujki alarmowe. Zgodnie z definicją zawartą w Polskiej Normie PN-E-08390-1:1996 są to urządzenia przeznaczone do wytworzenia stanu alarmowania po wykryciu nienormalnych warunków, wskazujących na wystąpienie niebezpieczeństwa.

W oparciu o zastosowane czujniki, można wyróżnić następujące typy i rodzaje czujek alarmowych:

- mechaniczne i elektromechaniczne, wywołujące stan alarmowania przez rozwarcie styków łącznika elektrycznego,
- wibracyjne, wywołujące stan alarmowania w odpowiedzi na wykrycie różnego rodzaju drgań i wibracji materiału,
- zbitcia szyby, wywołujące stan alarmowania w odpowiedzi na wykrycie zjawisk charakterystycznych dla zjawiska tłuczenia tafli szkła umieszczonej w sztywnej ramie (dźwięk, fala uderzeniowa, ultradźwięki),
- ultradźwiękowe, wywołujące stan alarmowania w odpowiedzi na zmianę częstotliwości fali dźwiękowej (powyżej 20 kHz) odbitej od poruszającego się obiektu w obszarze wykrywania (zjawisko Dopplera),
- mikrofalowe, wywołujące stan alarmowania w odpowiedzi na zmianę częstotliwości promieniowania mikrofalowego (powyżej 1 GHz) odbitego od poruszającego się obiektu w obszarze wykrywania (zjawisko Dopplera),
- pasywne podczerwieni, wywołujące stan alarmowania w odpowiedzi na zmianę odbieranego natężenia promieniowania podczerwonego spowodowanego poruszaniem się obiektu o innej temperaturze niż temperatura tła, w obszarze wykrywania,
- aktywne podczerwieni, wywołujące stan alarmowania, gdy nastąpi przerwa w odbiorze przez czujkę – odbiornik wiązki promieniowania podczerwonego emitowanej przez czujkę – nadajnik; długość fali promieniowania jest z zakresu promieniowania niewidzialnego tzn. powyżej 760 nm,
- inne, reagujące na wykrycie różnych zjawisk fizykochemicznych, takie jak: pojemnościowe, indukcyjne, ciśnieniowe, gazowe, dymu, temperatury itp.

Wszystkie te czujki stosowane są w powszechnie stosowanych alarmach chroniących obiekty. Czujki, które są wykorzystywane na otwartej przestrzeni, będą mogły mieć zastosowanie w Straży Granicznej jako techniczna ochrona granicy.

Postaram się teraz wyjaśnić podstawy działania wszystkich rodzajów czujek.

Czujki wibracyjne wyposażone w czujniki piezoceramiczne reagują na drgania mechaniczne podłoża, do którego są przymocowane oraz na pojedyncze silne wstrząsy. Amplituda, częstotliwość i czas trwania sygnału dostarczonego przez czujnik analizowane są w mikroprocesorze.

Nowoczesne mikroprocesorowe czujki wibracyjne są kalibrowane (ustawianie czułości zadziałania) w sposób automatyczny w trybie samouczenia się. W trybie tym czujnik rejestruje liczbę standardowo występujących drgań w okresie np. 15 s i ich intensywność. W trakcie normalnej pracy czujka będzie się aktywować jedynie, gdy wstrząsy będą większe lub gdy zarejestrowane w pamięci czujki wstrząsy wystąpią z większą częstotliwością. Tego typu rozwiązanie zapewnia bardzo wysoką skuteczność oraz odporność na fałszywe alarmy. Dodatkowo tego typu czujki zapewniają wiele udogodnień zarówno przy instalacji, jak i w trakcie eksploatacji. Są to np.: zdalne kasowanie pamięci, pamięć pierwszego zadziałania, pamięć kolejności zadziałania w grupie do kilkunastu identycznych czujek.

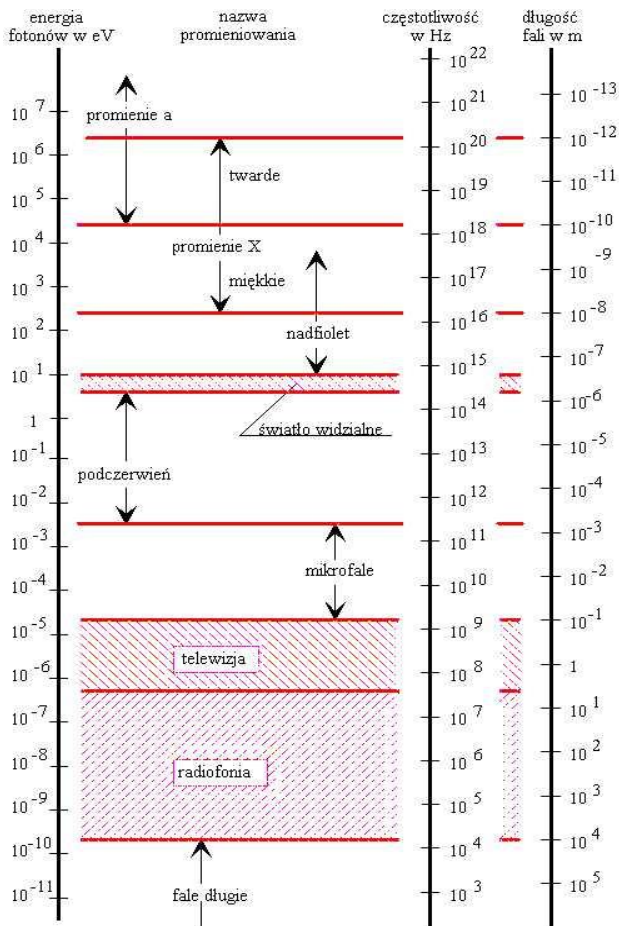
Czujki ultradźwiękowe. Ultradźwięki, to dźwięki o częstotliwości powyżej granicy słyszalności ucha ludzkiego (ok. 20 kHz). Są dwa sposoby ich wykorzystywania: detektor z falą stojącą (który wyszedł już z użycia) oraz radar dopplerowski.

Jeżeli umieszczone są obok siebie nadajnik i odbiornik ultradźwiękowy, to tworzą one razem ultradźwiękowy detektor radarowy. Nadajnik wysyła energię, która jest źródłem zaburzenia rozchodzącego się w powietrzu jako fala akustyczna o prędkości $v = 343$ m/s zależnej od temperatury. Jest to fala podłużna, mająca postać cyklicznych maksimów i minimów ciśnienia. Odbiornik odbiera energię o tej samej częstotliwości, częściowo bezpośrednio z nadajnika a częściowo odbitą. Gdy w pobliżu znajdzie się obiekt, który będzie się poruszać, część energii odbijając się będzie teraz od niego. W przypadku przybliżania się obiektu częstotliwość odbieranego sygnału będzie większa (fala krótsza), a w sytuacji oddalania się obiektu częstotliwość będzie mniejsza (fala dłuższa).

Częstotliwość fali odbitej jest elektronicznie porównywalna ze stałą częstotliwością nadajnika, a zarejestrowana różnica częstotliwości jest wykorzystywana jako kryterium alarmu. Im wyższa częstotliwość, tym wyższe tłumienie ośrodka. Jednak uwzględniając odległości, jakie występują tam, gdzie zaleca się stosowanie czujek ultradźwiękowych, efekt

zmiany tłumienia fal dźwiękowych w powietrzu jako funkcja częstotliwości jest pomijalny. Nie mają one jednak zastosowania w terenach otwartych z uwagi na częstotliwość występowania fałszywych alarmów spowodowanych między innymi ruchem powietrza.

Częstotliwości pracy oraz ich umiejscowienie w widmie fal elektromagnetycznych przedstawia poniższy rysunek oraz tabela. Przedstawiono na nim także zakresy częstotliwości radiowych i telewizyjnych, aby obrazowo zilustrować położenie poszczególnych zakresów.



Rodzaj fali	Długość fali [m]	Częstotliwość [Hz]
fale radiowe	$> 10^{-4}$	$< 3 \cdot 10^{12}$
podczerwień	od $5 \cdot 10^{-4}$ do $8 \cdot 10^{-7}$	od $6 \cdot 10^{11}$ do $3.7 \cdot 10^{14}$
światło widzialne	od $8 \cdot 10^{-7}$ do $4 \cdot 10^{-7}$	od $3.7 \cdot 10^{14}$ do $7.5 \cdot 10^{14}$
ultrafiolet	od $4 \cdot 10^{-7}$ do 10^{-9}	od $7.5 \cdot 10^{14}$ do $3 \cdot 10^{17}$
promieniowanie X	od 10^{-9} do $6 \cdot 10^{-12}$	od $1.5 \cdot 10^{17}$ do $5 \cdot 10^{19}$
promieniowaie gamma	$< 10^{-10}$	$> 10^{18}$

Czujka mikrofalowa z wykorzystaniem zjawiska Dopplera działa podobnie jak radar i opisane wyżej czujki ultradźwiękowe, jednak tutaj emitowaną falą jest fala elektromagnetyczna o częstotliwości rzędu 10 GHz. Czujka najlepiej wykrywa ruch w kierunku do i od siebie, w zależności od zastosowanej anteny jest w stanie dozorować nawet bardzo duży obszar. Generalnie obszar ten jest określany przez producenta dla zbliżającego/oddalającego się człowieka, ubranego, poruszającego się z prędkością 15 cm/s. Jest oczywiste, że w związku z tym zasięg detekcji samochodu będzie znacznie większy i czujka „patrząca” na drogę może być źródłem fałszywych alarmów.

Mikrofale mają znacznie większą częstotliwość niż ultradźwięki i rozchodzą się z dużo większą prędkością, niemniej charakteryzują się porównywalną długością fali. Zasadnicza różnica między mikrofalami a ultradźwiękami to oddziaływanie fal z powietrzem. Mikrofale rozchodzą się również w próżni, a powietrze przenikają tak, jakby nie istniało. Nie ma więc tłumienia atmosfery. Mikrofale przenikają także w mniejszym bądź większym stopniu każdy niemetaliczny materiał. Ultradźwięki jako fale akustyczne są zatrzymywane praktycznie przez każdą przeszkodę, a przy wyższych częstotliwościach widoczny jest wyraźnie efekt tłumienia atmosfery.

Dopplerowska czujka mikrofalowa, podobnie jak każdy inny objętościowy detektor ruchu, ma dolny próg wykrywania. Oznacza to, że istnieje minimalna wartość prędkości poruszania się obiektu (zwykle kilka cm/s), poniżej której czujka nie jest w stanie wygenerować kryte-

rium alarmu. Prawdopodobieństwo takiego omięcia czujki mikrofalowej jest jednak niewielkie i można go nie brać pod uwagę.

Czujki mikrofalowe mogą nadzorować największy obszar spośród innych objętościowych detektorów ruchu. Czujki szerokokątne mają zasięg do 30 m, wąskokątne – nawet do 80 m. Można znacznie poszerzyć obszar przez zastosowanie kilku czujek.

Przyjęto 5 częstotliwości roboczych dla mikrofalowych detektorów ruchu. Najniższa wynosi 915 MHz, najwyższa 22 125 MHz. W zależności od częstotliwości pracy detektory mają różne charakterystyki. Większość z nich pracuje na częstotliwości 10 525 MHz ($\lambda = 2,8$ cm). Maksymalną moc emitowaną przez czujki mikrofalowe ogranicza się do poziomu między 1 a 10 mW. Detektory pracujące na częstotliwościach 915 i 2450 MHz są bardziej skuteczne ze względu na większą zdolność przenikania (mniejsza częstotliwość, to większa długość fal).

W celu wyeliminowania fałszywych alarmów stosuje się specjalne układy elektroniczne, np. procesor liczący, ustawiony na określoną liczbę impulsów (który redukuje fałszywe alarmy powstające na skutek krótkotrwałych zaburzeń).

Czujki mogą dawać fałszywe alarmy, jeśli będą umieszczone obok świetlówek czy innych lamp wyładowczych. Należy wtedy zabezpieczyć procesor w wąskopasmowy filtr blokujący na 100 MHz (częstotliwość jonizacji lamp wyładowczych). Celowe jest również zastosowanie filtrów blokady dla sygnałów 50 Hz (sieć energetyczna), ponieważ pasmo częstotliwości Dopplera w większości czujek mikrofalowych zawiera częstotliwość 50 Hz.

Duży wpływ na występowanie fałszywych alarmów mają: zwierzęta poruszające się w obszarze dozorowym, owady na powierzchni czujki, lampy fluorescencyjne, zakłócenia radiowe, pioruny, wyładowania elektryczne.

Systemy ogrodzeniowe. Zaawansowanym technicznie rozwiązaniem systemu ogrodzeniowego jest system wykorzystujący kabel światłowodowy. Kabel światłowodowy wykorzystuje się z zastosowaniem dwóch technik tzn. detekcja przerwy w przesyłaniu promieniowania elektromagnetycznego lub zmiana parametrów przesyłanego sygnału. W przypadku detekcji przerwy kabel światłowodowy rozciągany jest wzdłuż płotu, siatki, ogrodzenia, tak aby próby przejścia przez takie ogrodzenia wymu-

szały na intruzie również konieczność przecięcia kabla. Bardzo popularne jest stosowanie kabli światłowodowych ukrytych w drucie czy taśmie kolczastej. Forsowanie muru zabezpieczonego na wierzchu drutem kolczastym w większości przypadków wymusza jego przecięcie w celu stworzenia bezpiecznego przejścia, co jest bezzwłocznie sygnalizowane przez system. Nie istnieje tu prosta metoda tworzenia tymczasowych połączeń, które uniemożliwiałyby sygnalizowanie przecięcia kabla.

Zmiana parametrów przesyłanego sygnału ma miejsce wtedy, gdy odpowiednio skonstruowany kabel światłowodowy poddany zostanie działaniu mechanicznych sił zewnętrznych. Jego zginanie, czy naciąganie powoduje zmianę jakości odbieranego promieniowania i przez to generację sygnału alarmu. Ponieważ tego typu kable również reagują na nacisk na ich zewnętrzną powłokę ochronną, znalazły one szersze zastosowanie w systemach podłożowych.

Systemy podłożowe. Umieszczony na głębokości kilku centymetrów w ziemi kabel światłowodowy doskonale reaguje na nacisk powodowany przez przechodzącego człowieka. Nacisk ten jest wykrywany nawet w odległości kilkunastu centymetrów od kabla, dzięki czemu nie ma konieczności układania go zbyt gęsto. Jedną z najważniejszych zalet takiego rozwiązania jest jego praktycznie całkowita niewidoczność. Stosowanie analizy spektralnej lub interferometrycznej odbieranego sygnału daje możliwości regulacji czułości detekcji systemu, przez co uzyskuje się mniejszą podatność na zakłócenia.

Systemy elektromagnetycznej detekcji ruchu wykonane są jako dwa kable ekranowane, zakopane na głębokości kilkudziesięciu centymetrów w ziemi. Odległość między kablami wynosi zwykle 2 m, a ich długość nie przekracza 200 m. W ekranach kabli wykonane są w równomiernych odstępach otwory, które umożliwiają emitowanie promieniowania elektromagnetycznego, generowanego przez prąd występujący w jednym z kabli. Drugi kabel przez podobne otwory odbiera to promieniowanie, które indukuje w nim napięcie będące źródłem informacji dla układów elektronicznej analizy sygnału. Pojawienie się intruza w strefie detekcyjnej (ok. 3 m) zakłóca rozkład pola. W zależności od zastosowanego rozwiązania generowania pola – o stałych parametrach czasowych, czy pola generowanego impulsowo – można wykorzystywać do detekcji proste

układy elektroniczne lub bardziej złożone, dające możliwość również dokładnego określania miejsca pojawienia się intruza.

Niestety systemy podłożowe należą do drogiej zabezpieczeń i zwykle znajdują zastosowanie jedynie do ochrony obiektów o znaczeniu strategicznym tam, gdzie brak wczesnego wykrycia zagrożenia może powodować ogromne straty materialne i zagrożenie życia wielu ludzi.

Pasywne czujki podczerwieni. Czujnikiem reagującym na zmianę wielkości fizycznych, wskazujących na istnienie niebezpieczeństwa lub zagrożenie, w pasywnej czujce podczerwieni (PIR) jest element piroelektryczny. Zjawisko piroelektryczne w materiałach ferroelektrycznych polega na zmianie polaryzacji pirodetektora na skutek zmiany jego temperatury.

Pasywne czujniki podczerwieni są obecnie najbardziej rozpowszechnionym typem czujek stosowanych w systemach alarmowych, mogą mieć praktyczne zastosowanie w ochronie terenów otwartych, dlatego poświęcę im najwięcej miejsca. Jako przyczyny tego stanu rzeczy należy wymienić ich stosunkowo niską cenę, łatwość instalacji i regulacji czułości oraz stosunkowo dużą odporność na fałszywe alarmy. Czujnikiem reagującym na zmianę wielkości fizycznych wskazujących na istnienie niebezpieczeństwa lub zagrożenie w pasywnym detektorze podczerwieni (PIR) jest element piroelektryczny. Zjawisko piroelektryczne w materiałach ferroelektrycznych polega na zmianie polaryzacji pirodetektora na skutek zmiany jego temperatury, ale tylko dla temperatur niższych od temperatury punktu Curie tego materiału.

Najczęściej stosowanym materiałem, z którego wykonany jest element piroelektryczny w pasywnych czujnikach podczerwieni jest związek z tzw. grupy TGS – tantalany litowy (LiTaO_3). Z kolei w najnowszych rozwiązaniach PIR stosowany jest materiał ceramiczny grupy PZT bazujący na tantalumie wzbogaconym o domieszki ołowiu i cyrkonu lub skandu. Materiały obu grup doskonale reagują na zmiany energii fali elektromagnetycznej z zakresu promieniowania optycznego docierającej do powierzchni detektora. To co wyróżnia tantalany litowy oraz ceramikę PZT z grupy materiałów piroelektrycznych, to ich szybka reakcja na zmiany ilości energii docierającej do jego powierzchni. Są one w stanie szybko reagować na częstotliwość zmian energii promieniowania z przedziału od 0,1 do 1000 Hz. Należy zauważyć, że w przedziale tym mieści się często-

tliwość, z jaką pracuje włókno zwykłej żarówki oświetleniowej. W związku z tym osiągnięcie maksimum czułości czujnika dla 100 Hz nie jest wskazane.

Odfiltrowanie niższych częstotliwości, podobnie jak zmian powyżej 100 Hz, to zadanie elektronicznego układu przetwarzania sygnału z pieroelementu. Układ taki pozostawia na wyjściu jedynie sygnał z przedziału 0,1-100 Hz, który z punktu widzenia sposobu detekcji ruchu w systemach alarmowych jest najbardziej interesujący. W zakresie promieniowania optycznego znajdują się obszary promieniowania podczerwonego, promieniowania widzialnego i promieniowania ultrafioletowego. Dla promieniowania podczerwonego określa się długości fali, które są dłuższe niż 0,78 μm i krótsze niż 1000 μm .

Źródłem promieniowania podczerwonego jest dowolny obiekt, którego temperatura jest większa od 0K. Rozpatrując obiekty pod kątem wykrywania ich promieniowania przez czujnik PIR najbardziej interesującym przedziałem widma promieniowania podczerwonego jest zakres średniej i dalekiej podczerwieni. Ponieważ wykrywane obiekty przemieszczają się i będą wykrywane w powietrzu, zakres promieniowania zawęża się do tak zwanego okna atmosferycznego, gdzie promieniowanie podczerwone o długościach fal 3-5 μm i 8-12 μm jest stosunkowo mało tłumione. Fala o długości 10 μm jest emitowana przez obiekty o temperaturze ok. 35°C a więc przez ludzi i małe zwierzęta (psy, koty).

W przypadku promieniowania podczerwonego do celów opisu ilościowego są używane wielkości energetyczne i wielkości fotonowe. Ponieważ piroelektryki zaliczane są do detektorów termicznych promieniowania podczerwonego reagujących na zmiany energii tego promieniowania, najwygodniej posługiwać się jest wielkościami energetycznymi.

Rozpatrując emisję strumienia energetycznego z powierzchni ciała czarnego uzyskuje się zależność na określenie egzytancji energetycznej ciała czarnego określoną przez prawo Stefana-Boltzmann'a. Ciało czarne charakteryzuje się tym, że potrafi wysłać przy danej temperaturze maksymalną ilość energii, inaczej największą wartość egzytancji energetycznej dla danej temperatury. Wszystkie pozostałe ciała tzw. ciała szare będą emitować ze swojej powierzchni zawsze mniejszą ilość energii. Zdolność do emisji promieniowania ciała szarego – emisyjność definiuje

się jako np. stosunek egzytancji energetycznej ciała szarego dla danej długości fali promieniowania do egzytancji energetycznej ciała czarnego dla tej samej długości fali promieniowania.

Dla różnych materiałów i różnych temperatur ich powierzchni wartość egzytancji energetycznej promieniowania jest różna. Dla ciekawości podam wartość egzytancji znanych obiektów.

Wartość egzytancji energetycznej dla przykładowych obiektów

Obiekt	Temperatura [°C]	Egzytancja [Wm^{-2}]
lód	0	320
meble w pomieszczeniu	22	430
twarz człowieka	34	505
filiżanka herbaty	60	700

Promieniowanie podczerwone może być wykrywane przez różne detektory. Jednakże, z powodów czysto praktycznych, najszersze zastosowanie w czujnikach do elektronicznych systemów alarmowych znalazły piroelektryki, będące przedstawicielami detektorów termicznych. Pojawiający się intruz w polu widzenia czujnika powoduje zmianę pierwotnego „obrazu temperatur”. Zmiana taka może wynikać z faktu „zobaczenia” przez czujnik fragmentu twarzy o temperaturze 35°C na tle znacznie zimniejszej ściany lub ubrania intruza, którego temperatura np. w warunkach zimowych nie przekracza 10°C na tle w tym przypadku cieplejszej ściany. Niestety zaburzenia w rozkładzie temperatury o podobnym charakterze zmian powodują inne czynniki, jak: przeciągi, światło słoneczne, itp. Aby skutecznie wyeliminować naturalne przyczyny zmian w rozkładzie temperatur, a więc i zmian ilości energii docierającej do powierzchni detektora, konieczne jest podzielenie sfery pola widzenia detektora na kilka, czy kilkadziesiąt fragmentów. Oznacza to, że detektor będzie reagował na zmiany temperatury w małych wycinkach sfery. Podział realizowany jest w taki sposób, aby zmiana w jednym lub dwu wycinkach na skutek pojawienia się intruza wpływała na zmianę reakcji detektora na poziomie wyższym od poziomu szumów. Przy takim założeniu widać, że wypadkowe pole widzenia wszystkich wycinków musi być kilka a nawet kilkanaście razy mniejsze od pola widzenia detektora bez przesłony wydzielającej mniejsze pola widzenia czujnika. Zakładając duże

uproszczenie w opisie zjawiska można stwierdzić, że poruszający się intruz pojawia się kolejno w widzianych przez czujnik strefach powodując detekcję większej ilości promieniowania i powrót detektora do stanu wyjściowego w momencie, gdy intruz schowa się za przesłoną. Jeżeli odpowiedni układ elektroniczny zacznie zliczać maksima przebiegu sygnału, to dla danego ustawienia progu zliczania zostanie wygenerowany sygnał alarmu.

Na szczególną uwagę zasługuje filtr światła białego wykonany jako płytka germanowa i umieszczony zwykle w obudowie detektora piroelektrycznego. W czujnikach o charakterystyce widzenia tzw. kurtynowej do detektora piroelektrycznego docierają dwie lub trzy wiązki – strefy. W obecnie produkowanych czujnikach pasywnych podczerwieni koncentrację promieniowania podczerwonego ze stref widzenia czujnika uzyskuje się w układach optycznych opartych na technice lustrzanej lub soczewek Fresnela. Pomimo istniejącego od wielu lat sporu między producentami czujek, która technologia jest lepsza, należy stwierdzić, że niestety oba rozwiązania mają swoje wady. Analizując wpływ rozwiązania konstrukcyjnego optyki czujnika na jego zdolność do wykrywania intruza jako zadania naczelnego, można dojść do wniosku, że oba rozwiązania są równorzędne. Potwierdzeniem tego mogą być czujniki oferowane przez coraz to bardziej liczną grupę producentów, mające oba rozwiązania, tzn. pewne strefy widzenia uzyskuje się w oparciu o technikę lusterek, inne przy wykorzystaniu soczewek Fresnela.

Podstawowym zadaniem układu optycznego w PIR jest skoncentrowanie promieniowania z danej strefy widzenia na płytce piroelektryka. Ideałem byłoby uzyskanie na płytce obrazu w postaci punktu, w efekcie podgrzania jego powierzchni. W praktyce nie jest to możliwe, chociażby ze względu na różne długości fali elektromagnetycznej (8-14 μm w interesującym nas oknie atmosferycznym). Wystarczające jest więc zmniejszenie wiązki do wymiarów płytki detektora ok. 1 mm^2 , a z takim zmniejszeniem obie optyki dają sobie doskonale radę.

Załamanie promieniowania podczerwonego w soczewkach Fresnela oraz odbicie promieniowania od lustra nie są zjawiskami bezstratnymi, tzn. część energii promieniowania jest w tych elementach bezpowrotnie tracona. Oczywiście porównując te zjawiska ilościowo należy stwierdzić, że w przypadku lustra, stworzonego przez cienką warstwę napylonego

aluminium, strata promieniowania to zaledwie kilka procent energii docierającej do czujnika. W soczewce Fresnela analogiczna strata jest nieznacznie większa, niemniej nie należy zapominać, że obecnie produkowane soczewki Fresnela pełnią również funkcję filtra światła białego i ich sprawność w przepuszczaniu promieniowania jest przede wszystkim wynikiem zjawiska filtracji. Filtr ten musi pojawić się i w czujce z optyką lustrzaną w postaci np. osłony chroniącej czujnik i lustro przed zanieczyszczeniami zewnętrznymi. W efekcie więc oba rozwiązania są jakościowo o zbliżonych parametrach. Jako bajki należy traktować krążące ciągle opowieści o słabej jakości produkcji soczewek Fresnela, gdyż taka argumentacja dotyczy i optyki lustrzanej, która w zależności od producenta może być lepsza lub gorsza jakościowo.

Pewnym sposobem zmniejszenia strat przy koncentracji promieniowania jest zastosowanie czarnego lustra (pokrycie lustra wykonane jest z wielowarstwowego dielektryka), które ze swojej natury pełni jednocześnie funkcję filtra światła białego. Niestety i w tym przypadku promieniowanie musi przechodzić przez jakiś element stanowiący fragment obudowy czujnika i jest to zawsze kilka procent straty energii promieniowania.

Czujnik w systemie alarmowym ma wykryć ruch intruza i nie reagować na zjawiska inne niż przemieszczanie się intruza. Tłumacząc to bardzo logiczne zadanie na język sygnału elektrycznego uzyskiwanego jako odpowiedź detektora piroelektrycznego okazuje się, że sprawa wcale nie jest taka prosta, jak to by się mogło wydawać. Zarówno człowiek, jak szczur, kot, zachodzące słońce, przeciąg w pomieszczeniu powodują bardzo podobne zachowania piroelektryka – więcej lub mniej energii docierającej do piroelektryka to zmiana jego polaryzacji. Zastosowanie jednego elementu piroelektrycznego powoduje w takim przypadku brak możliwości odróżnienia zdarzeń o charakterze alarmowym od tzw. fałszywych alarmów spowodowanych np. przeciągiem.

Jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu jest zamontowanie w czujniku detektora składającego się z dwóch elementów piroelektrycznych. Oznacza to, że dla takiego samego układu optycznego czujnik z dwoma piroelektrykami „widzi” dwa razy więcej stref detekcji, niż w przypadku czujnika z jednym elementem. Przy czym strefy widzenia elementu 1 i elementu 2 znajdują się blisko siebie w płaszczyźnie pozio-

mej (czasami nawet mogą częściowo się pokrywać). W celu skutecznej eliminacji fałszywych alarmów sumuje się sygnały z obu elementów, przy czym elementy te są z sobą połączone w ten sposób, że zmiana ich polaryzacji na skutek detekcji promieniowania jest zawsze przeciwna w jednym elemencie w stosunku do drugiego.

Ze względu na duże problemy z dobraniem dwóch elementów piroelektrycznych o identycznej czułości w całym zakresie temperatur wykrywanych obiektów może się okazać, że pewne czynniki, jak chociażby promieniowanie słoneczne, spowodują różne zadziałanie obu detektorów, przez co sygnał wyjściowy z sumatora nie będzie równy poziomowi odniesienia i będzie źródłem fałszywych alarmów. Doświadczony instalator systemów alarmowych wiedząc o takim zagrożeniu z pewnością nie umieści czujnika PIR tak, aby padało na niego światło słoneczne bezpośrednio. Niemniej producenci starają się tę wadę, jak i dużą wrażliwość na obecność małych zwierząt, wyeliminować z oferowanego przez siebie sprzętu.

Skoro można umieścić w detektorze dwa piroelementy to dlaczego nie więcej? Odpowiedzią na to pytanie jest technologia Quad, która oznacza innymi słowami umieszczenie czterech piroelektryków. Elementy te mogą być umieszczone jeden obok drugiego w rzędzie, co powoduje uzyskanie czterech leżących jedna obok drugiej stref detekcji, uzyskanych z jednej soczewki Fresnela, czy jednego lustra lub jak to jest w innym częściej stosowanym rozwiązaniu ułożenie piroelektryków w dwóch rzędach po dwa elementy.

Elementy piroelektryczne połączone są w pary, w których jeden element posiada czułość dodatnią a drugi ujemną. Można więc powiedzieć, że tego typu detektor to jakby dwa detektory z podwójnymi elementami piroelektrycznymi. W czujce typu Quad sygnał elektryczny z każdej pary piroelektryków jest przetwarzany oddzielnie w układzie analogowo-cyfrowym.

Aby intruz mógł być skutecznie wykryty, pole dwóch stref detekcji znajdujących się jedna nad drugą powinno być w przybliżeniu równe polu, jakie przesłania intruz. Jeżeli ten warunek jest spełniony, to sygnały z obu par nie są zerowe i powodują zadziałanie czujnika. Jeżeli w polu detekcji detektorów pojawiłoby się małe zwierzę, to prawdopodobnie jego obraz mieściłby się jedynie w dolnych strefach, powodując powsta-

nie sygnału tylko w jednym układzie par elementów piroelektrycznych. Sygnał z jednej pary jest traktowany przez czujnik jako fałszywy alarm.

Należy zastanowić się nad reakcją czujnika w przypadku, kiedy małe zwierzę pojawia się na pograniczu stref i jest widziane przez strefę górną i dolną np. chodząc po stole w pomieszczeniu. Z obu par piroelektryków wychodzą sygnały elektryczne różne od zera, co powoduje, że czujnik przechodzi do stanu alarmu. Oczywiście sygnał jest słabszy, co oznacza, że gdyby tę informację wykorzystać, to można by uzyskać kolejny krok w weryfikacji sygnału z detektora.

W innym rozwiązaniu w czujniku są tylko dwa elementy piroelektryczne natomiast modyfikacji uległa część związana z układem optycznym. Zwiększenie liczby stref uzyskano przez podwojenie liczby elementów skupiających lub jak to jest proponowane w innych rozwiązaniach poprzez wydłużenie tych stref tak, aby pole wydłużonej strefy było równe polu dwóch stref. Analiza amplitudy sygnału jest tu znacznie bezpieczniejsza, gdyż zarówno dla części dolnej, środkowej i górnej strefy wartość amplitudy zakłócenia od małego obiektu będzie identyczna a przez to łatwa do odróżnienia od sygnału generowanego przez duży obiekt. Niektórzy producenci starają się tego typu konstrukcję określać mianem logicznego Quad.

Aktywne czujki podczerwieni wykrywają intruza na zasadzie zjawiska tłumienia energii ukierunkowanej wiązki promieniowania elektromagnetycznego z zakresu częstotliwości promieniowania optycznego. Bariera taka składa się przeważnie z dwóch elementów: nadajnika emitującego promieniowanie z zakresu bliskiej podczerwieni 750-2500 nm i odbiornika. Każdy typ barier podczerwieni pracuje na swojej długości fali. Oznacza to jednak, że kilka barier jednakowego typu produkowanych przez tego samego producenta pracuje na identycznej częstotliwości, co może w pewnych warunkach powodować ich wzajemne zakłócanie się. W niektórych typach barier można ustawić jedną z czterech wstępnie ustawionych długości fali, co eliminuje w pewnym zakresie tę wadę.

Barierę można sklasyfikować np. pod względem liczby wiązek występujących w jednym torze. Są więc tory 1, 2 oraz 4 wiązkowe. Emisja wiązki promieniowania podczerwonego ma charakter impulsowy. Zwykle przerwa między impulsami promieniowania wynosi 50-500 ms. Zmiana czasu przerwy umożliwia regulację selektywności reakcji toru na

różne zakłócenia (np. szybko biegnący człowiek powoduje przerwę 50 ms, zeskakujący kot z muru – 150 ms, wolno idący człowiek – około 350 ms). Ustawiając więc wartość czasu przerwy uzyskuje się reakcję jedynie na pewne zjawiska.

Do formowania i koncentracji wiązki podczerwieni w odbiorniku i nadajniku powszechnie wykorzystuje się rozwiązania oparte na technice luster lub soczewek.

Zewnętrzne źródła promieniowania takie jak słońce, reflektory itp. powodują, że odbiornik wykrywa promieniowanie, które zawiera w sobie również promieniowanie o częstotliwości równej częstotliwości, na jaką został zaprojektowany. Należy zauważyć, że takie promieniowanie dociera do odbiornika w sposób ciągły, przez co w przypadku zakrycia nadajnika bariery nie musi wystąpić kryterium alarmu. Idealnym rozwiązaniem jest taka lokalizacja odbiornika, gdzie prawdopodobieństwo pojawienia się zewnętrznego źródła promieniowania dąży do zera. Inną skuteczną metodą jest umieszczenie odbiornika wyżej w stosunku do nadajnika przez co zmusza się odbiornik do „patrzenia” w dół. Nie jest więc możliwe bezpośrednie dotarcie promieniowania od np. wschodzącego na linii horyzontu słońca.

Podsumowując wady i zalety ww. czujek warto się zastanowić, które znalazłyby zastosowanie w ochronie granicy. Jeśli za podstawowe kryterium przyjmą skuteczny zasięg wykrywania oraz odporność na fałszywe alarmy, należy zastosować pasywne czujki podczerwieni wspólnie z systemami podłożowymi wykonanymi w oparciu o instalacje światłowodowe. Lepsze efekty przynosi zastosowanie czujek dualnych, złożonych zazwyczaj z dwóch czujek różnych typów, np. w miejscach, gdzie w pobliżu granicy występuje duże nasilenie ruchu mieszkańców przygranicznych miejscowości, zwierząt gospodarskich, a także dziko żyjących, należy zastosować oprócz czujek także systemy ogrodzeniowe. Systemy ogrodzeniowe ograniczą występowanie fałszywych alarmów. Wszystkie czujki powinny posiadać własne zasilanie wystarczające na minimum miesiąc nieprzerwanej pracy. Każda czujka powinna być umieszczona w taki sposób, aby była niewidoczna dla potencjalnego intruza, powinna dodatkowo posiadać zabezpieczenie przed możliwością jej zlokalizowania i zdemontowania (ukradzenia). Architektura systemu alarmowego powinna być otwarta, tak aby można było podłączać do systemu wszelkie

urządzenia alarmowe różnych producentów. Całość systemu powinna być sterowana przez komputer osobisty, którego oprogramowanie będzie posiadało możliwość samouczenia się – odróżniania alarmów fałszywych od prawdziwych. Komunikacja w systemie powinna odbywać się w oparciu o standardowe protokoły transmisji. Informacja o zauważonych przez czujki alarmach powinna być drogą radiową przekazywana do najbliższego łącza telekomunikacyjnego, a dalej do centrum analityczno-decyzyjnego strażnicy, gdzie zapadnie decyzja o użyciu bądź nie, odpowiednich środków. Idealnym rozwiązaniem byłoby zainstalowanie nowoczesnych kamer CCD oraz kamer termalnych, które w sposób jednoznaczny informowałyby operatora o konieczności podjęcia stosownych kroków przy naruszeniu granicy państwowej. Większa część sytemu powinna być mobilna tzn. taka, którą można zdemontować i zainstalować w dowolnym miejscu w zależności od potrzeb.

Wróć teraz do pytania sformułowanego na początku tej pracy: Czy w przyszłości będzie możliwa sytuacja, w której ochrona granicy będzie realizowana tylko przez wyspecjalizowane urządzenia, sterowane i kontrolowane przez funkcjonariusza w przytulnym pomieszczeniu służbowym, wyposażonym w komputer osobisty? Odpowiedź jest oczywista, taka sytuacja możliwa jest już teraz, ale wymaga to ogromnych nakładów nie tylko finansowych.

Literatura:

www.interia.pl

www.ochronamienia.pl

www.wiem.onet.pl

www.republika/wacker4

www.aval.com.pl

www.alarm.home.pl

www.secural.com.pl

ppor. Piotr Mika

CS SG w Kętrzynie

WYKORZYSTANIE NADZORU TELEFONICZNEGO W ZWALCZANIU PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ*

W okresie ostatnich kilku lat obserwujemy zatrważające rozprzestrzenianie się i nasilenie działalności przestępczej, w tym zorganizowanej. Żadne państwo nie jest jednak w stanie na własną rękę rozwiązać tego problemu, który z dnia na dzień przybiera na sile.

Międzynarodowe grupy przestępcze pomnażają swoje nielegalne dochody. W tym celu wykorzystują najnowocześniejszy sprzęt techniczny, a także osiągnięcia w dziedzinie telekomunikacji. Przestępcy dostosowują się do nowych metod analiz stosowanych przez policję oraz niejednokrotnie podejmują kroki utrudniające przeprowadzanie analiz telefonicznych. Należy do nich między innymi korzystanie z numerów publicznej sieci telefonicznej, wymienianie numerów telefonów komórkowych oraz wykorzystywanie Internetu w celach telekomunikacyjnych.

Szacuje się dzisiaj, iż światowe zyski osiągnane w ramach zorganizowanej przestępczości wynoszą około 100 miliardów US \$ rocznie. Aby zapobiec tego typu zjawiskom lub ograniczyć je w możliwie największym stopniu, rządy wszystkich państw powinny w zdecydowany sposób zaangażować się w zwalczanie zorganizowanej przestępczości. Przestępcom nie wolno pozostawić wolnego pola manewru ani stref, w których mogliby poczuć się bezpiecznie.

Przestępczość zorganizowana w dużym stopniu uodporniła się na tradycyjne metody dochodzeniowe. Na mocy ustawy o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej niemieckie organy ścigania otrzymały do dyspozycji szereg narzędzi, dzięki którym mogą prowadzić rozpoznanie grup przestępczych na terenie kraju, przenikać ich formy organizacyjne

* Informacje zawarte w artykule uzyskane zostały w ramach szkolenia z zakresu zwalczania przestępczości zorganizowanej Phare Twinning'99, zorganizowanego w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie w dn. 3-16.03.2001.

i wykrywać ich struktury. Jednym z nich jest możliwość prowadzenia nadzoru telefonicznego.

Przed rozpoczęciem działań z zakresu nadzoru telefonicznego pracownik danego organu ścigania musi jasno i wyraźnie określić cel nadzoru, gdyż od niego w dużym stopniu będzie uzależniony późniejszy zapis słowa mówionego. I tak na przykład w ramach ścigania zbiegłych przestępców najbardziej istotne będą przede wszystkim te rozmowy, które prowadzone są przez określone osoby docelowe z nadzorowanego aparatu telefonicznego. W przeciwieństwie do tego, kiedy prowadzony jest np. nadzór telefonu w lokalu, w którym prawdopodobnie odbywa się handel środkami odurzającymi, znaczenie mogą mieć niemal wszystkie rozmowy telefoniczne.

Nadzór telefoniczny nigdy nie może być jedynym środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu. Każde działanie podejmowane w formie nadzoru telefonicznego powinno zostać uzupełnione innymi, takimi jak na przykład obserwacja.

Ogromna ilość informacji uzyskanych w wyniku nadzoru telefonicznego, wymaga zapewnienia odpowiedniej liczby pracowników, a także czasu na wszechstronną analizę.

Zapis w ramach każdej przeprowadzonej i nadzorowanej rozmowy obejmuje zarejestrowanie danych podstawowych oraz danych proceduralnych.

W przypadku danych podstawowych chodzi o informacje takie jak np. nazwa postępowania dochodzeniowego, nadzorowany aparat telefoniczny, jednostka zajmująca się opracowaniem przypadku, numer akt, referent, prokuratura, sygnatura akt prokuratury, ewentualny tłumacz, język prowadzonych rozmów, czas rozpoczęcia i zakończenia nadzorowania.

Do danych proceduralnych należą informacje dotyczące każdej konkretnej rozmowy, np.:

- ◆ Dane techniczne (numer bieżący rozmowy, data, godzina, miejsce, rozmowa przychodząca czy wychodząca, połączenie – tak/nie, numery telefoniczne uczestników rozmowy z drugiego aparatu telefonicznego).

- ◆ Dane dotyczące rozmowy (nazwisko osoby dzwoniącej/osoby, do której zadzwoniono, treść – krótkie streszczenie/protokół dosłowny, referent, tłumacz, język).
- ◆ Protokół dosłowny (zapis rozmowy w jej dosłownym brzmieniu).
- ◆ Usługi serwisowe (automatyczna rejestracja wszystkich protokołowanych numerów telefonicznych, automatyczne przejęcie właściciela aparatu telefonicznego w momencie, w którym został on rozpoznany).
- ◆ Lista telefoniczna (automatyczna rejestracja wszystkich numerów telefonicznych z powyższych katalogów, do których zatelefonowano z nadzorowanego aparatu telefonicznego lub które zatelefonowały do nadzorowanego aparatu telefonicznego).

Podczas opracowywania, zapisywania i wizualizowania treści nadzorowanych rozmów konieczne jest zaangażowanie możliwie ograniczonej liczby pracowników będących ze sobą w stałym kontakcie, tak aby wszyscy z nich posiadali taką samą wiedzę na temat przebiegu i wyników działań z zakresu nadzoru telefonicznego. Wymiana informacji jest niezbędna, gdyż uczestnicy nadzorowanych rozmów telefonicznych często używają ukrytych lub zakamuflowanych nazw dla pewnych przedsięwzięć. Pojawiać się mogą również trudności ze zrozumieniem, a tym samym z fonetycznym zapisem wypowiedzianych nazwisk, czy imion nadzorowanych uczestników rozmowy, w szczególności gdy chodzi o cudzoziemców albo gdy właściciel aparatu telefonicznego nie został jeszcze ustalony lub właściciel aparatu telefonicznego i uczestnik rozmowy to dwie różne osoby. Wszyscy pracownicy biorący udział w rozpoznaniu powinni odbywać regularne spotkania (w miarę możliwości raz dziennie), aby zapewnić sprawny i szybki przepływ informacji, móc opracowywać nowe pomysły i założenia rozwiązań.

Katalogowanie przesłuchanych i zapisanych rozmów telefonicznych może odbywać się według pojęć hasłowych, takich jak „nie ma znaczenia dla postępowania”, „ważne”, „bardzo ważne”, co umożliwi później szybkie ich odszukanie w oparciu o odpowiednie programy komputerowe. Jeżeli w ramach nadzoru telefonicznego mamy do czynienia z dużą liczbą różnych przestępstw, katalogowanie może być kontynuowane w ten sposób, że przy przestępstwach oczywistych wpisane zostanie nie

tylko słowo „ważne”, ale także krótkie określenie przestępstwa jak np. „rozbój”.

Jeżeli mamy do czynienia z rozmowami ważnymi, należy dodatkowo sporządzić protokół dosłowny, który powinien oddawać dokładne ich brzmienie. Zaprotokołowaniu podlegają również wszelkie przerwy np. takie jak „eee” lub elementy dialektu. W protokole dosłownym z rozmowy należy także ująć jej numer bieżący, zapisany na nośniku informacji.

Podczas rozpoznania równie ważne jest słowo mówione, jak i emocje poszczególnych uczestników rozmowy. A zatem nie tylko to, co powiedziano, ale również jak zostało to powiedziane. Dużą rolę tłumaczy (w przypadku rozmów obcojęzycznych) jest także ustalenie, w jaki sposób oddać w protokołach z jednej strony wieloznaczność wyrazów, a z drugiej strony emocje.

W przypadku zatrudnienia tłumaczy należy liczyć się z niebezpieczeństwem przecieku informacji, gdyż zatrudniony tłumacz może z jednej strony spotkać się z groźbami represji w stosunku do niego lub członków jego rodziny; z drugiej pochodzi on może z bardzo zamkniętych grup etnicznych, których członkowie są nadzorowani. W związku z takim zagrożeniem, należy ująć w aktach pouczenie tłumaczy odnośnie skutków prawnych naruszenia poufności rozmowy.

Rozwój telefonicznych sieci cyfrowych oraz możliwości sporządzania szczegółowych billingów stworzyły analitykom policyjnym nowe i jednocześnie bardzo obszerne źródło informacji. *Celem analizy nadzorowanych rozmów telefonicznych jest zobrazowanie rozmiarów i złożoności danej organizacji przestępczej poprzez ustalenie częstotliwości rozmów, wzorców stosowanych połączeń oraz uczestniczących w nich osób.*

Źródła informacji dla analityka, w przypadku rozmów prowadzonych w telefonicznej sieci cyfrowej, mogą stanowić następujące wydruki:

- 1) lista rozmów przyjętych przez dany numer na przestrzeni określonego czasu (maksymalnie 90 dni wstecz);
- 2) miesięczny billing uporządkowany według rozmów – dla tradycyjnych łącz cyfrowych;
- 3) miesięczny billing uporządkowany według rozmów – dla telefonów komórkowych;

- 4) informacje pozostawione na tzw. pagerach;
- 5) lista tzw. rekordów „S”, które za pomocą GPS (Global Positioning System) pozwalają określić lokalizację telefonów komórkowych.

Bieżąca analiza przeprowadzonych rozmów telefonicznych pozwala także uzyskać dodatkowe informacje dotyczące:

- 1) uczestników rozmowy;
- 2) taktyk i technik kamuflażu;
- 3) trybu życia;
- 4) działalności przestępczej, właściwej dla danej osoby;
- 5) miejsc spotkań itp.

Wymienione powyżej wydruki mogą służyć pozyskiwaniu informacji w następujących dziedzinach:

- 1) sporządzanie diagramów powiązań;
- 2) intensywność istniejących powiązań (w oparciu o diagramy częstotliwości, jak również czas rozpoczęcia i zakończenia rozmów oraz czas ich trwania, można również wyciągać wnioski dotyczące powiązań pomiędzy poszczególnymi osobami);
- 3) rodzaje sektorów przestępczych (pola działania zamieszanych w daną sprawę przedsiębiorstw, informacje o działalności przestępczej zamieszanych w daną sprawę osób);
- 4) miejsca pobytu osób (ustalenia dotyczące posiadacza danego numeru telefonicznego, sprawdzenie adresu);
- 5) szczególnych działań lub umiejętności osób działających w ramach danej organizacji przestępczej;
- 6) hierarchii istniejących w ramach takiej organizacji.

Wydruki komputerowe zrealizowane w ramach telefonicznej sieci cyfrowej stanowią dowód, że określony numer telefoniczny został wybrany z innego numeru. Nie stanowią natomiast dowodu, że określona osoba rozmawiała z drugą osobą. Niezależnie od faktu, że jeden numer telefonu może być wykorzystywany przez wiele osób, analiza telefoniczna pozbawiona dodatkowych ustaleń (dokonanych np. w oparciu o obserwację) dostarcza jedynie bardzo względnych informacji na temat tego, czy osoba, do której dzwoniłoby rzeczywiście była w tym momencie pod danym numerem telefonu.

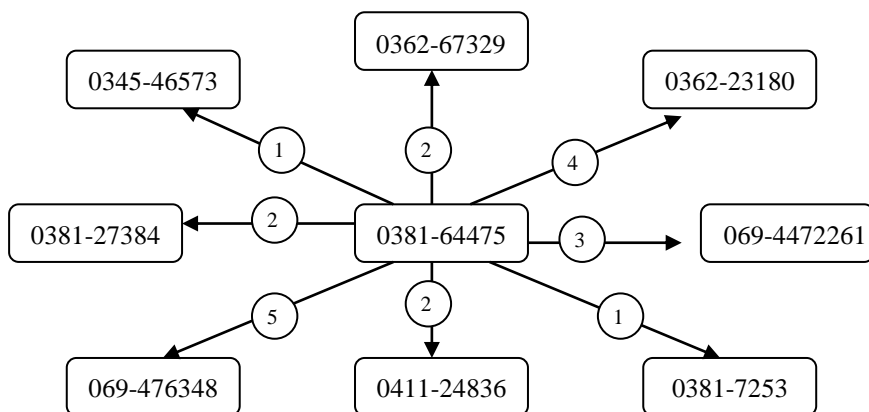
Czasami decydującą rozmową jest rozmowa najkrótsza (np. wtedy, gdy przekazana musi być jedynie jedna ważna informacja), która nie zostanie nawet wykazana na wydruku prowadzonych rozmów. Ze względów ekonomicznych analiza telefoniczna powinna ograniczać się do najważniejszych numerów telefonicznych. To z kolei wiąże się z określonymi konsekwencjami tj. objęcie analizą jedynie kilku istotnych numerów telefonicznych może kryć w sobie niebezpieczeństwo, że określone wzorce zachowań nie zostaną dokładnie rozpoznane lub rozpoznane tylko częściowo. Tym samym wnioski końcowe analityków mogą ulec zniekształceniu.

Najczęściej stosowaną formą graficzną wykorzystywaną dla potrzeb prezentacji rozmów telefonicznych jest *diagram częstotliwości*. Diagram częstotliwości przedstawia wzajemne powiązania oraz odzwierciedla częstotliwość rozmów prowadzonych przez poszczególne numery telefoniczne. Nadzorowany/analizowany numer telefoniczny znajduje się w środku diagramu, natomiast numery wybierane z tego numeru umieszczone są wokół niego. Liczba realizowanych połączeń zapisana zostaje na liniach łączących pomiędzy numerem wyjściowym i numerami wybranymi.

Ważną rzeczą jest to, aby w oparciu o częstotliwość połączeń z danym numerem nie wyciągano automatycznie wniosków odnośnie znaczenia takiego numeru. Jednorazowe połączenie z jakimś numerem telefonicznym może mieć czasem większe znaczenie, niż stały i regularny kontakt z innym numerem.

Element umożliwiający lepszą orientację w diagramie stanowią legendy, które zawierają dodatkowe informacje istotne dla sprawy, nie powodujące przy tym utraty przejrzystości diagramu.

W diagramie częstotliwości nie można jednak umieścić ani momentu rozpoczęcia i zakończenia, ani też czasu trwania poszczególnych rozmów telefonicznych. W ten sposób osoba prowadząca dochodzenie nie ma możliwości zapoznania się z wzorcami zachowania, istotnymi dla dochodzenia. W tym celu, dla potrzeb analiz rozmów telefonicznych stworzono dużą ilość komputerowych rozwiązań programowych, wykorzystywanych przez funkcjonariuszy niemieckich służb dochodzeniowych.



Przykładowy diagram częstotliwości

Sporządzenie diagramu częstotliwości jest stosunkowo łatwe. W pracy służb dochodzeniowych pomocne może okazać się również sporządzenie matrycy, na której przedstawiona jest liczba rozmów pomiędzy numerami „wyjściowymi” i numerami „docelowymi”. Konstruowanie takiej matrycy odbywa się z zachowaniem podanych poniżej sześciu etapów:

- 1) ustalenie numerów „wyjściowych”;
- 2) ustalenie numerów „docelowych”;
- 3) wpisanie numerów „wyjściowych” w pierwszym wierszu matrycy;
- 4) wpisanie numerów „docelowych” w pierwszej kolumnie; prawdopodobnie niektóre numery „wyjściowe” będą pokrywać się z numerami „docelowymi”; numery te powinny zostać umieszczone na początku części numerów „docelowych”; w dalszej kolejności wskazane jest wprowadzenie pozostałych numerów telefonicznych w porządku rosnącym lub malejącym;
- 5) w pierwszej kolumnie analizowanych numerów wprowadzane są wykonane telefony lub próby wybrania danego numeru;
- 6) dodać liczbę numerów „docelowych”, wybieranych z poszczególnych analizowanych numerów i zapisać w okienku w odpowiedniej kolumnie; w analogiczny sposób należy postępować z rozmowami przychodzącymi na numery „docelowe” z analizowanych numerów;

liczba poszczególnych analizowanych numerów wpisywana jest na końcu odpowiedniego wiersza.

	Analizowane numery			
	0651-47852	069-934764	0681-76522	
0651-47852		I		1
069-934764			I	1
0681-76522	III	II		2
0261-78563	II	I		2
0261-36543		III		1
0511-56874			II	1
0511-23413	I			1
0651-23474			I	1
06541-3676	IIII			1
0661-45289		II		1
0671-89325		I	I	2
0671-76533	I			1
069-834267			III	1
069-457897		III		1
Ilość wybranych numerów „docelowych”	5	7	5	

Analizie rozmów telefonicznych służy również oprogramowanie komputerowe, które w mniejszym stopniu koncentruje się na słowie mówionym, a raczej ma dać jasność odnośnie rodzinnych i społecznych powiązań osób poddanych nadzorowi telefonicznemu.

Jednym z programów wykorzystywanych przez niemieckie władze policyjne jest Analyst Notebook (AN) produkcji firmy „I2 Limited“, Cambridge, Anglia, reprezentowanej przez firmę Kreutler GmbH, Karlsruhe, Niemcy.

Produkt AN jest wykorzystywany od wielu lat w różnych organach policyjnych i ochrony konstytucyjnej, jak np. EUROPOL (NL), EUROPOL (F), New Scotland Yard (GB), NCIS (NL), DEA (USA), BKA (D), Urząd Ochrony Konstytucji (D), Federalną Straż Graniczną (D).

Powierzchnia użytkownika AN bazuje na powierzchni użytkownika Windows, co daje dużą szybkość i łatwość w obsłudze. Poszczególne

funkcje programu odpowiadają tradycyjnym funkcjom edytorów tekstów oraz programom do opracowywania grafiki.

Oprogramowanie składa się z dwóch części zasadniczych: „siatki powiązań” („Link”) oraz „analizy sprawy” (Case), z czterema niezależnymi elementami programu:

1. Link Notebook.
2. Link Analyser.
3. Case Notebook.
4. Case Analyser.

Moduły „Link” tworzą siatki powiązań (diagramy częstotliwości), a moduły „Case” określoną kolejność w czasie.

W przypadku „Link Notebook” funkcja programu dostosowana jest do potrzeb grafik przedstawiających powiązania, np. kontakty telefoniczne. W należącym do programu banku danych tekstowych przechowywane są informacje dotyczące każdej grafiki. Elementy danej grafiki można rozróżnić dzięki zróżnicowanym symbolom, kolorom, rozmiarom i innym cechom. Ponadto, dla każdego elementu grafiki można stworzyć karty indeksowe.

Program umożliwia również tworzenie nowych symboli i właściwości, co pozwala na dostosowanie się do wymagań indywidualnego postępowania dochodzeniowego.

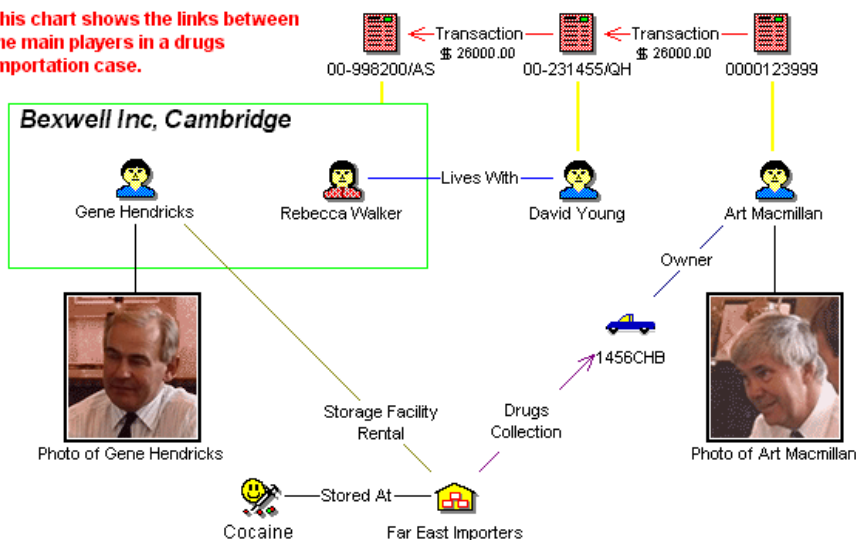
Mechanizm UIM (Unique Identity-Mechanismus) w „Link Notebook” ma za zadanie odnaleźć te same numery telefoniczne, które zostały wybrane z różnych aparatów telefonicznych.

Moduł „Link Analyser” automatycznie opracowuje informacje do poszczególnych grafik dotyczące powiązań i przepływu towarów, które to informacje zostały zgromadzone za pomocą edytorów tekstów, tabel lub zewnętrznych banków danych.

W przypadku funkcji „Case Notebook” chodzi o program do prezentacji, który w sposób graficzny prezentuje daną sprawę, realizując ją w formie graficznych następstw czasowych (strumień czasu). Ponadto, istnieje możliwość zestawienia wyników pod jednym, określonym pojęciem naczelnym (ofiara, podejrzany, miejsce przestępstwa) i zaprezentowania z wykorzystaniem różnych kolorów.

Schemat zależności pomiędzy głównymi importerami narkotyków

This chart shows the links between the main players in a drugs importation case.



This chart reveals that Hendricks and Walker own a company named Bexwell Inc. The company imports drugs which are held at a storage facility. Art Macmillan is a drug dealer who collects and then distributes Cocaine. There are regular payments from Macmillan to the company through an intermediate account owned by Young.

Open the chart
Example2.Inb for a more
detailed version of this
information.

Jednocześnie „Case Notebook” posiada funkcję, która kontroluje zwyczajnie związane z wybieraniem numerów telefonicznych i w ten sposób ujawnia strukturę dowodzenia i nadzorowania w ramach danej organizacji.

Dzięki „Case Analyser” automatycznie przedstawiane są analizy danych spraw i następstwa czasowe. Informacje potrzebne w tym celu pozyskiwane są z edytorów tekstów, tabel oraz zewnętrznych banków danych.

Funkcje „Analyser” są wykorzystywane często np. do analizowania rozmów telefonicznych. Automatycznie wykrywają one powiązania, które ukryte są za czystymi informacjami. W przeciwieństwie do tego, funkcje „Notebook” umożliwiają indywidualne tworzenie struktur („Link”) oraz następstw czasowych („Case”).

kpt. Cezary Szczepański

CS SG w Kętrzynie

INSTRUKTORZY BGS W CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ W KĘTRZYNIE

Od ubiegłego roku w ramach bilateralnej współpracy z BGS uczestniczę w pracach zespołu przygotowującego pilotażowy program szkolenia praktycznego dla polskich i niemieckich funkcjonariuszy pełniących wspólnie służbę graniczną. Z uwagi na międzynarodowy charakter przedsięwzięcia pragnę przybliżyć Państwu na łamach niniejszego biuletynu przebieg dotychczasowych prac zespołu oraz wskazać dalsze kierunki działania.

Szczecin – polski i niemiecki funkcjonariusz w jednym patrolu

Wspólne pełnienie służby granicznej przez polskich i niemieckich funkcjonariuszy ochrony granic na odcinku służbowej odpowiedzialności Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej to nic nowego. Na mocy umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy Policji Straży Granicznych na terenach przygranicznych z dnia 05.04.1995 r. już od ponad 5 lat spotkać można, tak po stronie polskiej jak i niemieckiej, mieszane patrole nadzorujące „zieloną” granicę. Już dzisiaj nie dziwi nikogo widok polskiego i niemieckiego funkcjonariusza obok siebie patrolujących strefę nadgraniczną.

Bezpośrednie przygotowanie polskich i niemieckich funkcjonariuszy do wspólnego wykonywania zadań w zakresie – mówiąc ogólnie – ochrony nienaruszalności granicy państwowej zlecone zostało merytorycznie odpowiedzialnej kadrze jednostek organizacyjnych ochrony granicy państwowej obu państw: Pomorskiego Oddziału SG i Prezydium BGS „Wschód”. Przez minione lata przeprowadzono wiele wspólnych szkoleń teoretycznych i praktycznych dla polskich i niemieckich funkcjonariuszy nadzorujących „zieloną” granicę.

W 2001 r. na podstawie porozumienia pomiędzy Dyrektorem Biura Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Straży Granicznej a Zastępcą Prezydenta Prezydium BGS „Wschód” powołany został polsko-niemiecki zespół, który opracowałby – w oparciu o dotychczasowe doświadczenia z przeprowadzonych szkoleń i na podstawie analizy wniosków ze wspólnie pełnionej służby – pilotażowy program szkolenia praktycznego dla funkcjonariuszy z Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej i funkcjonariuszy z Inspekcji BGS Gartz oraz przeprowadziłby takie szkolenie. W skład zespołu – grupy instruktorskiej weszli wykładowcy i instruktorzy z Niemieckiej Federalnej Straży Granicznej oraz wykładowcy z Centrum Szkolenia Straży Granicznej, Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej oraz funkcjonariusz z Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej. Pracom grupy przewodniczą ze strony niemieckiej: PHK Holger Pukies – wykładowca z Centrum Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego w Neustrelitz, natomiast ze strony polskiej: mjr Janusz Góral z Wydziału Ochrony Granicy Państwowej Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej.

Neustrelitz – pierwsze spotkanie zespołu

W grudniu 2001 r. w Centrum Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego BGS w Neustrelitz doszło do pierwszego spotkania naszego zespołu, na którym mieliśmy wypracować koncepcję przeprowadzenia pilotażowego szkolenia praktycznego. Za punkt wyjścia przyjęliśmy zakres niezbędnej wiedzy i umiejętności, jakie powinni posiadać funkcjonariusze obu państw wyznaczeni do wspólnej służby granicznej.

W wyniku przeprowadzonych prac przygotowaliśmy ramowy program szkolenia praktycznego. Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia polskich i niemieckich funkcjonariuszy z zakresu wspólnych działań uzgodniliśmy, iż planowane szkolenie dotyczyć powinno zagadnień z zakresu komunikacji, słownictwa, prawa oraz realizacji podstawowych, ustawowych uprawnień. Ustaliliśmy również, że szkoleniem objętych zostanie szesnastu funkcjonariuszy, po ośmiu z każdej strony. Określiliśmy termin realizacji szkolenia na kwiecień 2002 r. oraz jego miejsce – strefę działania strażnicy Kamieniec oraz Inspekcji BGS Gartz. Ponadto uzgodniliśmy zakres dalszych przedsięwzięć, które pozwoliłyby nam profesjonalnie przygotować i przeprowadzić przyszłe szkolenie. Dlatego

też postanowiliśmy zorganizować kolejne spotkanie poświęcone zajęciom instruktorsko-metodycznym, w którym udział wezmą wszyscy instruktorzy prowadzący zajęcia praktyczne.

Podczas pobytu w Neustrelitz, poza wypracowaniem powyższych ustaleń, zapoznaliśmy się z bazą dydaktyczną szkoły, jej ogólną strukturą oraz z zakresem i sposobem realizacji zadań szkoleniowych przez poszczególne komórki dydaktyczne, za co w imieniu polskiej grupy dziękuję kierownikowi niemieckiego zespołu – Panu Holgerowi Pukies.

Kętrzyn – przygotowanie szkolenia praktycznego

W myśl ustaleń przyjętych w Neustrelitz, w dniach 11-15.02.2002 r. spotkaliśmy się po raz drugi w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie na warsztatach merytoryczno-metodycznych.

Ze strony niemieckiej w zajęciach wzięli udział PHK Holger Pukies, PHM Frank Weigel, PHM Frank Peter Dochow-Lehman, PM Thomas Nagrapske. Grupę instruktorską ze strony polskiej reprezentowali: mjr Janusz Góral z Pomorskiego Oddziału SG, kpt. Dariusz Jarmuziewicz z Centralnego Ośrodka Szkolenia SG, natomiast z Centrum Szkolenia SG – ppor. Ireneusz Sadowski, mł. chor. Mariusz Skórnicki i kpt. Cezary Szczepański. W czasie prowadzonych prac wspierali nas tłumacze – st. szer. Wioletta Zglińska z Centrum Szkolenia SG i POM Hans Jürgen Ziele z BGS. Już w tej chwili mogę powiedzieć, iż rola tłumaczy w czasie zajęć praktycznych nie będzie ukierunkowana tylko na zapewnienie właściwej komunikacji pomiędzy polskimi i niemieckimi instruktorami i słuchaczami, lecz zostanie poszerzona o wspólne przeprowadzenie zajęć w pierwszych godzinach szkolenia z problematyki słownictwa; problematyki, która będzie doskonała podczas całego kursu.

Zasadniczym celem spotkania było opracowanie szczegółowego programu szkolenia praktycznego oraz wskazanie metod, form, czasu i miejsca realizacji poszczególnych zagadnień. Ponadto określona została pomoc i środki dydaktyczne, które wykorzystamy w procesie nauczania praktycznego. Postanowiliśmy również wskazać instruktorów odpowiedzialnych za prowadzenie poszczególnych zagadnień. W związku z powyższym ustanowiliśmy, iż problematykę słownictwa prowadzić będą tłumacze. Zagadnieniami komunikacji zajmę się wspólnie z PHK Holge-

rem Pukies. Zagadnienia dotyczące prawa poprowadzi kpt. Dariusz Jarmuziewicz również z Holgerem Pukies. Natomiast trening działania i trening sytuacyjny poprowadzimy wszyscy.



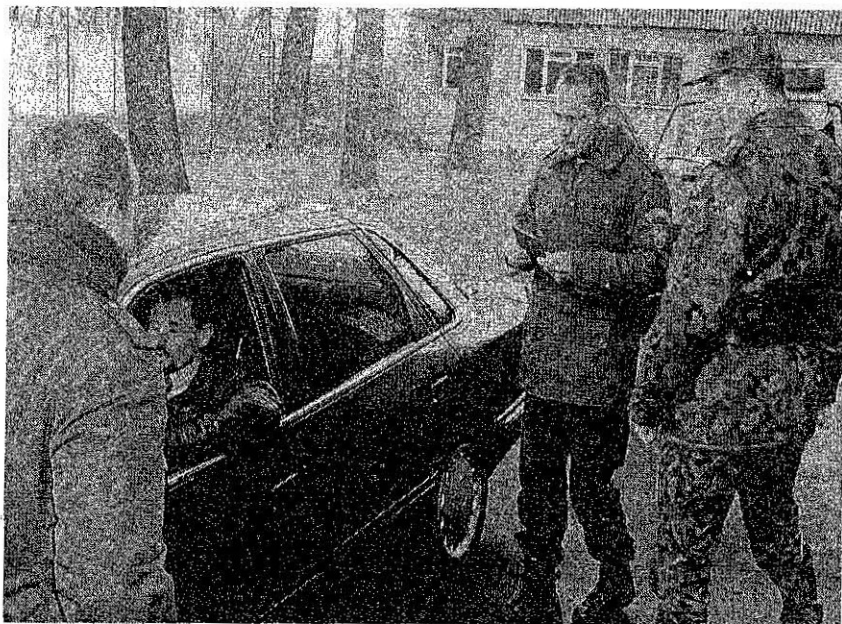
Polsko-niemiecka grupa instruktorów w sali wykładowej CS SG

Uwzględniając, że koledzy z Niemieckiej Federalnej Straży Granicznej byli w Kętrzynie pierwszy raz, postanowiliśmy znaleźć czas na zapoznanie ich z bazą dydaktyczną szkoły oraz ze specyfiką ochrony granicy państwowej w Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej na odcinku z Federacją Rosyjską.

Zgodnie z przyjętymi założeniami wypracowaliśmy metodologię prowadzenia poszczególnych przedmiotów (problemów) z zakresu: słownictwa, prawa, komunikacji, treningu działania i treningu sytuacyjnego. Przy czym ustaliliśmy, że w ramach treningu sytuacyjnego realizowane będą ćwiczenia dotyczące zdarzeń mogących najczęściej wystąpić podczas wspólnej służby granicznej, m.in. kontrola osób, kontrola pojazdów, jak też zatrzymywanie osób.

W trakcie zajęć instruktorsko-metodycznych podczas wspólnego pełnienia służby szczególną uwagę zwróciliśmy na zapewnienie właściwej komunikacji nie tylko pomiędzy polskim a niemieckim funkcjonariuszem

szem, lecz również pomiędzy osobą, wobec której wykonywane są określone czynności służbowe. Bardzo duże znaczenie podczas wspólnej służby odgrywa wzajemne ubezpieczanie się oraz udzielanie pomocy w sytuacjach szczególnych, np. bezpośredniego ataku na funkcjonariuszy. W trakcie dyskusji nad powyższymi problemami zawsze uwzględnialiśmy przepisy prawa obowiązujące na danym terytorium, jak też przepisy prawa międzynarodowego. I na te elementy prawa postanowiliśmy zwrócić dużą uwagę podczas szkolenia.



Fragment zajęć instruktorsko-metodycznych (funkcjonariusz BGS ubezpieczony podczas kontroli pojazdu przez polskiego i niemieckiego funkcjonariusza)

W czasie pobytu w Centrum Szkolenia SG niemieccy instruktorzy mieli możliwość zapoznania się z bazą dydaktyczną szkoły. Odwiedzili gabinety specjalistyczne, w których odbywa się szkolenie m.in. z zakresu kryminalistyki, kontroli ruchu granicznego, czy też kierowania funkcjonariuszami pełniącymi służbę graniczną. Ponadto ppłk Andrzej Masłoń przedstawił system szkolenia w Straży Granicznej.



Wizyta w sali wykładowej Zespołu Kryminalistyki (zajęcia z problematyki rozpoznawania fałszerstw dokumentów)

Dzięki pomocy komendanta Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej uczestnicy zespołu mogli zapoznać się ze specyfiką ochrony granicy państwowej oraz charakterem pełnienia służby w strażnicy Straży Granicznej w Sępopolu.

Podczas wizyty w granicznej jednostce organizacyjnej towarzyszyli nam funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej – ppłk Zbigniew Kleban i kpt. Mikołaj Kisły, którzy przedstawili ogólną charakterystykę systemu ochrony granicy państwowej na odcinku z Federacją Rosyjską.

Natomiast komendant strażnicy mjr Grzegorz Mucha zapoznał nas z obiektem strażnicy, dokonał ogólnej charakterystyki strefy działania strażnicy oraz omówił zakres i sposób realizacji zadań w ochronie granicy państwowej przez podległych funkcjonariuszy.



Uczestnicy warsztatów w strażnicy w Sępopolu

Jesteśmy przekonani, że kętrzyńskie warsztaty merytoryczno-metodyczne pozwolą nam na właściwe przygotowanie się do realizacji szkolenia praktycznego w Pomorskim Oddziale Straży Granicznej. Przed nami pozostało tylko opracowanie pomocy i środków dydaktycznych. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować komendantowi Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG – Panu płk. Józefowi Biegunowi za możliwość spotkania się zespołu z kadrą oddziału, która przybliżyła kolegom z BGS problematykę ochrony granicy państwowej przez Straż Graniczną na jej wschodnim odcinku. Komendantowi Centrum Szkolenia SG – Panu pplk. Jarosławowi Suszkowi dziękuję w imieniu polsko-niemieckiego zespołu za umożliwienie realizacji warsztatów w przedstawionej formie, natomiast kolegom z Zespołu Ochrony Granicy Państwowej za pomoc w ich przeprowadzeniu.

Szczecin – tym razem szkolenie praktyczne

W kwietniu tego roku spotykamy się po raz trzeci w Szczecinie, celem przeprowadzenia pilotażowego szkolenia praktycznego. Nie ukry-

wionej formie, natomiast kolegom z Zespołu Ochrony Granicy Państwowej za pomoc w ich przeprowadzeniu.

Szczecin – tym razem szkolenie praktyczne

W kwietniu tego roku spotykamy się po raz trzeci w Szczecinie, celem przeprowadzenia pilotażowego szkolenia praktycznego. Nie ukrywamy, że jest to dla nas egzamin, a oceniającymi będą słuchacze, których będzie można spotkać podczas wspólnej służby granicznej.

Mam nadzieję, że w kolejnym wydaniu Biuletynu będę mógł podzielić się z Państwem spostrzeżeniami z przeprowadzonego przez nas szkolenia praktycznego.

st. kpr. Monika Szczygiel
GPK Okęcie

szer. Janusz Kowalczyk
KG SG w Warszawie

KONTROLA LEGALNOŚCI POBYTU CUDZOZIEMCÓW NA TERYTORIUM RP*

Przeciwdziałanie nielegalnej migracji jest dla Polski zagadnieniem priorytetowym. Stąd też w celu ochrony granicy państwowej zarówno na lądzie, jak i na morzu powołano ustawą z dnia 12 października 1990 r. wraz z późniejszymi zmianami Straż Graniczną. Na podstawie powyższych przepisów w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń w zakresie określonym ustawą o ochronie granicy państwowej (ochrona granicy państwowej i kontrola ruchu granicznego) i innymi ustawami funkcjonariusze Straży Granicznej m.in.:

- pełnią służbę graniczną,
- prowadzą działania graniczne,
- wykonują czynności operacyjno-rozpoznawcze i administracyjno-porządkowe,
- prowadzą postępowania przygotowawcze według przepisów Kodeksu postępowania karnego,
- wykonują czynności na polecenie sądu i prokuratury oraz innych właściwych organów.

W celu bardziej skutecznego działania Straży Granicznej, w tym również lepszego zwalczania nielegalnej migracji, dokonano zmian w ustawie o Straży Granicznej, poszerzając jej kompetencje m.in. o kontrolę treści rozmów telefonicznych oraz możliwości zatrzymania cudzoziemców na terenie całego kraju.

* Niniejszy artykuł oparty jest na wyróżnionej przez komendanta głównego SG pracy zaliczeniowej słuchaczy II etapu SSG napisanej pod kierunkiem por. Krzysztofa Łychowida. W pracy dokonano niezbędnych skrótów redakcyjnych.

Funkcjonariusze Straży Granicznej wykonując zadania ustawowe współpracują z innymi organami administracji państwowej głównie w oparciu o przepisy porozumień zawartych pomiędzy komendantem głównym Straży Granicznej a:

- komendantem głównym Policji z dnia 15.06.1998 r. o współdziałaniu Straży Granicznej i Policji (z późn. zmianami);
- szefem Urzędu Ochrony Państwa z dnia 21.02.2000 r. o współdziałaniu Straży Granicznej i Urzędu Ochrony Państwa;
- Generalnym Inspektorem Celnym z dnia 23.02.2001 r. o współdziałaniu Straży Granicznej i Inspekcji Celnej;
- prezesem Głównego Urzędu Cei z dnia 1.03.2000 r. w sprawie współdziałania Straży Granicznej i Służb Celnych;
- prezesem Krajowego Urzędu Pracy z dnia 31.08.1998 r. o współdziałaniu jednostek organizacyjnych Straży Granicznej z urzędami pracy;
- przedsiębiorstwem państwowym „Polskie Koleje Państwowe” Komendy Straży Ochrony Kolei z dnia 1.06.1999 r. o współpracy Straży Granicznej ze Służbami Ochrony Kolei.

Zasady pobytu cudzoziemców w RP

Cudzoziemiec może przekroczyć granicę oraz przebywać na terytorium RP, jeżeli posiada ważny dokument paszportowy oraz wizę. Ponadto cudzoziemiec wjeżdżający na terytorium RP winien posiadać i okazać:

1. Środki niezbędne do pokrycia kosztów:
 - wjazdu na terytorium RP,
 - przejazdu przez to terytorium,
 - pobytu na nim,
 - wyjazdu z terytorium RP.
2. Zezwolenie na wjazd do innego państwa lub na powrót do kraju pochodzenia, jeżeli zezwolenie takie jest wymagane.

Aby pobyt cudzoziemca na terytorium RP był legalny musi on posiadać wizę pobytową, a jeżeli chce podjąć pracę, także wizę pobytową z prawem do pracy.

Pobyt staje się nielegalny w sytuacji, gdy cudzoziemiec mając uprawniające go do pobytu dokumenty nie opuści kraju w terminie w nich oznaczonym.

Jeżeli pobyt cudzoziemca na terytorium RP jest nielegalny, może on zostać wydalony z terytorium RP. A więc jeśli stwierdzona zostanie okoliczność uzasadniająca wydalenie, sporządza się wniosek o wydanie decyzji o wydaleniu i kieruje do właściwego miejscowo wojewody. Zgodnie bowiem z art. 87 ustawy z dnia 25.06.1997 r. o cudzoziemcach decyzję o wydaleniu cudzoziemca wydaje z urzędu lub na wniosek wojewoda właściwy ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca. Do złożenia przedmiotowego wniosku uprawniony jest między innymi komendant oddziału Straży Granicznej. W przypadku pozytywnej decyzji wydanej przez wojewodę następuje wydalenie cudzoziemca drogą lądową do granicy polskiej lub drogą lotniczą bezpośrednio do kraju pochodzenia.

W decyzji o wydaleniu określa się termin opuszczenia przez cudzoziemca terytorium RP. W decyzji można także określić trasę i miejsce przekroczenia granicy.

W przypadku przeszkód do wydalenia w ciągu 48 godzin (np. brak dokumentu podróży) występuje się z wnioskiem do Sądu Rejonowego o umieszczenie cudzoziemca w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców bądź w areszcie w celu wydalenia na okres nie dłuższy niż 90 dni. Czas ten jest konieczny na uzyskanie z właściwej placówki dyplomatycznej dokumentu podróży przez cudzoziemca niezbędnego do powrotu do kraju.

Ustawa o cudzoziemcach przewiduje ponadto sankcję w postaci zakazu ponownego wjazdu do Polski w okresie od 1 do 5 lat.

W wymiarze karnym zaś art. 104 ustawy o cudzoziemcach orzeka, że cudzoziemiec, który:

- nie opuścił terytorium RP przed terminem określonym w wizie pobytowej lub wizie pobytowej z prawem do pracy,
- nie zwróci karty czasowego lub stałego pobytu organowi, który ją wydał, w razie nabycia obywatelstwa polskiego, cofnięcia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, cofnięcia zezwolenia na osiedlenie się,
- nie zgłosił Policji zaginięcia dokumentu paszportowego,
- nie dopełnił nakazów lub naruszył zakazy określone w decyzji o wydaleniu,

- nie opuścił terytorium RP w terminie określonym w decyzji odmawiającej udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony lub cofającej takie zezwolenie, jak również w decyzji odmawiającej udzielenia zezwolenia na osiedlenie bądź w przypadku cofnięcia takiego zezwolenia

podlega karze grzywny. Orzekanie następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Kontrola legalności pobytu

Działania przeprowadzane przez Straż Graniczną w związku z kontrolą legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP mają na celu wzmocnienie bezpieczeństwa granicy państwowej oraz bezpieczeństwa obywateli zamieszkujących strefę nadgraniczną i pobliskie miejscowości, jak również wzmoczenie bezpieczeństwa i zwalczanie przestępczości granicznej i przestępczości kryminalnej w pobliżu granicy państwowej, w szczególności nielegalnej migracji i przemytu.

Liczba przeprowadzonych akcji w ramach kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP i ich efekt w latach 1999-2001

Jednostki organizacyjne Straży Granicznej	1999			2000		
	Liczba akcji	Liczba osób zatrzymanych	Liczba osób wydalo-nych	Liczba akcji	Liczba osób zatrzymanych	Liczba osób wydalo-nych
1	2	3	4	5	6	7
Warmińsko-Mazurski OSG	58	28	16	26	83	72
Podlaski OSG	26	71	37	11	132	82
Nadbużański OSG	23	142	70	25	204	174
Bieszczadzki OSG	35	86	56	23	129	74
Karpacki OSG	11	387	326	24	240	210
Śląski OSG	31	489	410	29	443	368
Sudecki OSG	16	414	212	28	347	290
Łużycki OSG	101	505	230	61	326	214

1	2	3	4	5	6	7
Lubuski OSG	15	226	184	29	225	195
Pomorski OSG	81	460	200	101	350	226
Morski OSG	7	333	249	121	526	362
Razem	404	3141	1990	478	3005	2267
Biurowo-Dochodzeniowo-Śledcze KG SG	26	1961	1622	16	343	230
Ogółem	430	5102	3612	494	3348	2497

Opracowano w Biurze Dochodzeniowo-Śledczym Komendy Głównej Straży Granicznej

Cudzoziemcy przebywający na terytorium RP wbrew przepisom ustawy o cudzoziemcach po uprzednim rozpoznaniu operacyjnym zatrzymywani są głównie w miastach oraz miejscowościach do nich przylegających. Towarami pochodzącymi z przemytu, głównie papierosami i alkoholem bez znaków akcyzy, handlują przeważnie w województwach bezpośrednio przylegających do granicy państwowej.

Najwięcej nielegalnie przebywających cudzoziemców zatrzymywano w pierwszych godzinach trwania akcji, podczas tzw. „zaskoczenia”, a warunkiem uzyskania oczekiwanych rezultatów było właściwe rozpoznanie operacyjne w rejonie prowadzonych działań. Istotny wpływ na wyniki miało także szybkie i sprawne przekazywanie informacji podczas prowadzenia akcji.

Nielegalne zatrudnienie

Od 1990 r. polski rynek pracy przestał być rynkiem pracy tylko dla obywateli polskich. Pojawiło się nowe zjawisko w postaci legalnego lub nielegalnego (nie rejestrowanego) zatrudnienia cudzoziemców. Cudzoziemiec wykonujący pracę zgodnie z obowiązującymi przepisami musi posiadać zezwolenie, zgodę Powiatowego Urzędu Pracy oraz wizę z prawem do pracy lub kartę pobytową. Obcokrajowcy podejmujący pracę w Polsce podlegają również przepisom Kodeksu Pracy. Zasady uzyskiwania powyższego zezwolenia i zgody na zatrudnienie określa ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z 14.12.1994 r., gdzie art. 50 precyzuje warunki zatrudnienia cudzoziemca nie posiadającego karty na osiedlenie się lub statusu uchodźcy.

W 1998 r. przede wszystkim z inicjatywy Straży Granicznej nastąpiło rozszerzenie dotychczasowej współpracy z urzędami pracy. Zawarte w dniu 31.08.1998 r. porozumienie komendanta głównego Straży Granicznej z prezesem Krajowego Urzędu pracy o współdziałaniu jednostek organizacyjnych SG z urzędami pracy ułatwiło nawiązanie ścisłej współpracy pomiędzy oddziałami Straży Granicznej a Powiatowymi Urzędami Pracy w zakresie przeciwdziałania i zwalczania nielegalnego zatrudnienia cudzoziemców oraz wykonywania innej pracy zarobkowej, a także podejmowania przez cudzoziemców nielegalnej działalności.

W roku 1999 przeprowadzono wspólnie z Wojewódzkimi Urzędami Pracy 250 akcji, w wyniku których zatrzymano 3550 osób, z czego 2551 wydalono.

Efektem tego rodzaju współdziałania było skierowanie 130 wniosków do kolegium ds. wykroczeń w sprawie podejmowania pracy bez wymaganego zezwolenia.

W roku 2000 w ramach współdziałania Straży Granicznej z Urzędami Pracy przeprowadzono 86 akcji mających na celu kontrolę legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców na terytorium RP.

Zatrudnienie cudzoziemców bez zezwolenia urzędu pracy jest niezgodne z prawem. Ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu przewiduje z tego tytułu odpowiedzialność karną. Podlega jej zarówno pracodawca, jak i wykonujący pracę. Pracodawcy grozi grzywna, a nawet utrata prawa do prowadzenia działalności gospodarczej (art. 64 ust. 2).

Efektem tych działań było skierowanie 60 wniosków do kolegium ds. wykroczeń w sprawie zatrudnienia i podejmowania pracy bez wymaganego zezwolenia.

Kontrola agencji towarzyskich i szlaków komunikacyjnych

Od kilku lat Straż Graniczna we współpracy z jednostkami Policji podejmuje działania zmierzające do znacznego ograniczenia uprawiania nierządu przez cudzoziemki na terenie Polski oraz ścigania osób czerpiących korzyści z tego procederu. Działania te podejmowane są w ramach realizacji kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP. Akcje te prowadzone są głównie na szlakach komunikacyjnych w rejonie służbowej odpowiedzialności oddziałów Straży Granicznej, a także na terenie województw centralnych. Ponadto funkcjonariusze poszcze-

gólnych oddziałów Straży Granicznej w ramach działań własnych prowadzonych w strefie nadgranicznej sukcesywnie dokonują kontroli agencji towarzyskich pod kątem legalności pobytu zatrudnionych tam cudzoziemców.

W wyniku podejmowanych działań przez Straż Graniczną (także we współdziałaniu z Policją) zatrzymano i wydalono w 1999 r. – 341 a w 2000 r. – 242 cudzoziemki w związku z naruszeniem przez nie przepisów ustawy o cudzoziemcach (pobyt na terytorium RP niezgodny z deklarowanym przy wjeździe – trudnienie się nierządem). Były to głównie obywatelki Bułgarii, Ukrainy, Mołdowy, Białorusi, Rosji i Słowacji.

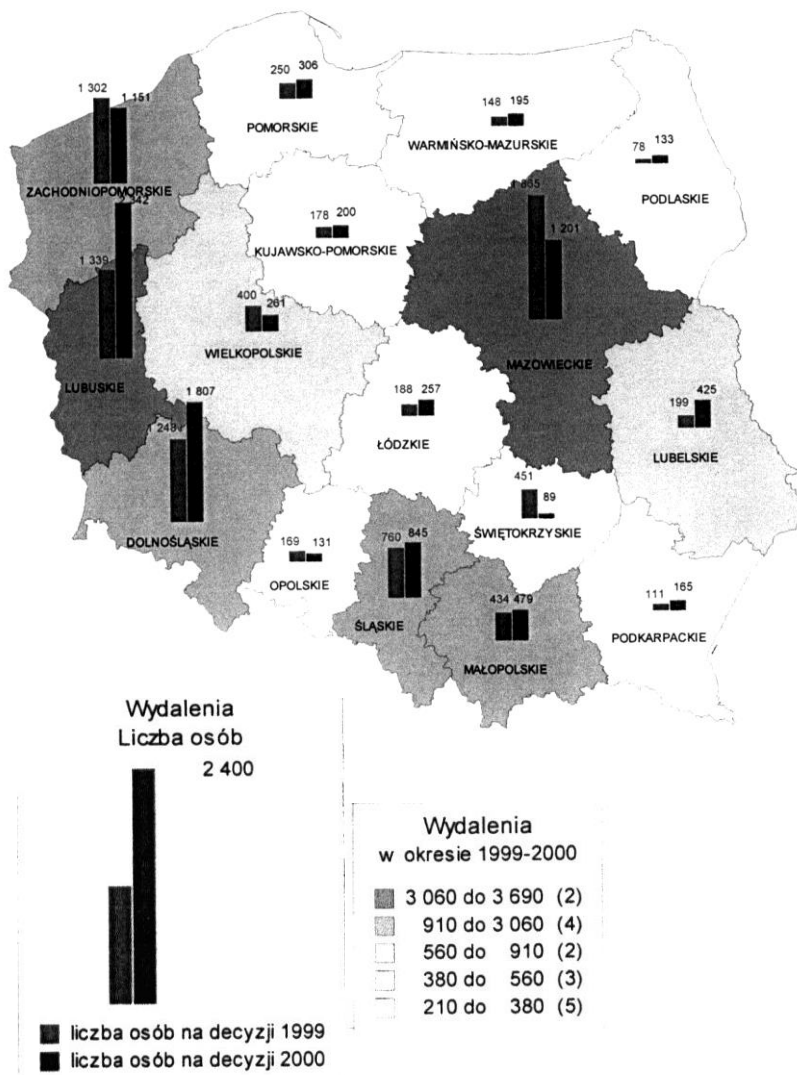
Lp.	Narodowość	Rok 1999	Rok 2000
1.	Bułgaria	222	95
2.	Rumunia	24	21
3.	Ukraina	70	84
4.	Mołdowa	3	3
5.	Białoruś	8	28
6.	Rosja	14	9
7.	Litwa	–	1
8.	Słowacja	–	1
9.	RAZEM	341	242

Efekty współpracy dotyczącej kontroli legalności

Efekty współdziałania w latach 1999-2000 Straży Granicznej z Policją, Urzędami Pracy, Urzędami Celnymi, Urzędami Kontroli Skarbowej, Strażą Miejską oraz z innymi organami i organizacjami państwowymi w ramach kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP przedstawiają się następująco: w 2000 r. jednostki organizacyjne Straży Granicznej przeprowadziły ogółem 494 akcje mające na celu kontrolę legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP, z czego 280 takich działań zostało przeprowadzonych wspólnie z jednostkami Policji.

W wyniku podjętych działań w 2000 r. zatrzymano ogółem 3 348 cudzoziemców (5 102), a więc o 34,4% mniej niż w roku ubiegłym, z czego wydalono 2 497 osób (3 612) tj. o 30,9% mniej niż w 1999 r.

Statystyka decyzji o wydaleniu cudzoziemców z terytorium RP
wydanych przez wojewodów w okresie 1.01.1999 – 31.12.2000
(wg wojewodów)



Do wspólnych działań z Policją użyto siły i środki:

a) Straży Granicznej:

- 4 886 (3 763) funkcjonariuszy – wzrost o 29,8%,
- 1 240 (867) pojazdów mechanicznych – wzrost o 43%;

b) Policji:

- 4 603 (3 901) funkcjonariuszy – wzrost o 18%,
- 1 079 (758) pojazdów mechanicznych – wzrost o 42,3%.

W wyniku prowadzonych działań:

- zatrzymano:
 - 2 260 (3 330) osób podlegających wydaleniu z terytorium RP – spadek o 32,2%,
 - 117 (44) osób za popełnienie przestępstw – wzrost o 165,9%,
 - 16 (15) osób poszukiwanych listami gończymi – wzrost o 6,7%,
 - 161 (69) pojazdów mechanicznych – wzrost o 133,3%,
 - 30 (75) dokumentów podróży (w tym paszporty) – spadek o 60%,
 - 276 (123) dowodów rejestracyjnych – wzrost o 124,4%,
 - 23 (11) prawa jazdy – wzrost o 109,1%;
- skontrolowano:
 - 15 390 (7 043) pojazdów mechanicznych – wzrost o 118,5%,
 - 4 102 (1 471) miejsca zakwaterowania – wzrost o 178,9%,
 - 656 (421) bazarów i targowisk – wzrost o 55,8%,
 - 1 066 (438) dworców PKP i PKS – wzrost o 143,4%,
 - 5 785 (337) innych miejsc (parkingi, zajazdy, agencje towarzyskie, warsztaty samochodowe itp.) – wzrost o 1 616,6%;
- wylegitymowano – 27 313 osób (21 709) – wzrost o 25,8%;
- skierowano – 60 wniosków do kolegium ds. wykroczeń (130) – spadek o 53,9%;
- ujawniono – 143 przestępstwa ze wstępną kwalifikacją prawną (93) – wzrost o 67,7%;
- nałożono – 1 2994 (856) mandaty, na łączną kwotę 87 035 zł (54 395 zł) – wzrost o 51,2%;
- zabezpieczono:
 - 115 205 paczek papierosów bez znaków akcyzy (29 508) – wzrost o 290,4%,

- 2 108,1 l alkoholu bez znaków akcyzy (16 034) – spadek o 86,9%,
- 4 653 płyty kompaktowe (23 643) – spadek o 80,3%,
- 435 gramów złota,
- 12 samochodów (3) – wzrost o 300%,
- 353 szt. odzieży,
- 198 oprogramowań komputerowych,
- 343 kasety video,
- 40 miotaczy gazowych,
- 1 szt. broni gazowej,
- 10 szt. amunicji do broni gazowej,
- 71 szt. gier video,
- 57 paczek kawy,
- 7 radioodtwarzaczy samochodowych,
- sprzęt gospodarstwa domowego,
- odzież o wartości 351,9 tys. zł.

Ponadto w 2000 r. jednostki organizacyjne Straży Granicznej współdziałały:

- ◆ 75 razy z Urzędami Kontroli Skarbowej;
- ◆ 69 razy z Urzędami Celnymi;
- ◆ 86 razy z Urzędami Pracy;
- ◆ 6 razy z Głównym Inspektoratem Celnym;
- ◆ 5 razy z Urzędem Skarbowym;
- ◆ 3 razy ze Strażą Miejską;
- ◆ 2 razy z Urzędami Wojewódzkimi;
- ◆ 2 razy z Sanepidem;
- ◆ 1 raz z ZAIKSEM.

kpt. Joanna Mikołajczyk
szer. Arkadiusz Olejnik

Komenda Główna SG
w Warszawie

CHARAKTERYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI GRANICZNEJ W 2001 ROKU

Dane ogólne

Liczba osób zatrzymanych

W 2001 r. funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali 15 263 osoby, w tym 5671 obywateli RP. Zatrzymano 255 nieletnich, w tym 88 obywateli RP. Najwięcej osób zatrzymano w związku z uzasadnionym przypuszczeniem popełnienia przestępstwa z:

- art. 264 § 1 k.k. – przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom – 7188 osób, w tym 1951 obywateli RP;
- art. 270 k.k. – fałszerstwa dokumentów lub użycie takich dokumentów jako autentycznych – 768 osób, w tym 178 obywateli RP;
- art. 63-67 k.k.s. – 887 osób, w tym 165 obywateli RP;
- art. 85-96 k.k.s. – uszczuplenie cła, uchylanie się od obowiązku celnego – 426 osób, w tym 79 obywateli RP;
- art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 k.k. – udzielanie pomocy w przekraczaniu granicy państwowej wbrew przepisom – 247 osób, w tym 214 obywateli RP.

Liczba wszczętych postępowań przygotowawczych

Komórki organizacyjne wykonujące czynności dochodzeniowo-sledcze w 2001 r. wszczęły ogółem 11 573 postępowania przygotowawcze, w tym:

1. W trybie zwykłym i uproszczonym 5811 postępowań przygotowawczych, w szczególności w sprawach o:
 - przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom (art. 264 § 1 k.k.) – 3197 postępowań przygotowawczych,

- przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom przy użyciu przemocy (art. 264 § 2 k.k.) – 234 postępowania przygotowawcze,
 - udzielanie pomocy w przekraczaniu granicy państwowej wbrew przepisom (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 k.k.) – 361 postępowań przygotowawczych,
 - fałszerstwa dokumentów lub użycie takich dokumentów jako autentycznych (art. 270 k.k.) – 1402 postępowania przygotowawcze,
 - uszczuplenie cła, uchylanie się od obowiązku celnego (art. 8596 k.k.s.) – 210 postępowań przygotowawczych.
2. W trybie art. 308 k.p.k. w 2001 r. prowadzono 5762 postępowania przygotowawcze, w szczególności w sprawach o:
- przestępstwa akcyzowe (art. 63-67 k.k.s.) – 3012 postępowania przygotowawcze,
 - uszczuplenie cła, uchylanie się od obowiązku celnego (art. 85-96 k.k.s.) – 1586 postępowań przygotowawczych,
 - fałszerstwa dokumentów lub użycie takich dokumentów jako autentycznych (art. 270 k.k.) – 173 postępowania przygotowawcze.

Liczba osób podejrzanych

W 2001 r. zarzuty popełnienia przestępstwa przedstawiono 6744 podejrzany, w tym 3904 obywatelom RP, w szczególności:

- 3325 podejrzany, w tym 2319 obywatelom RP – o przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom (art. 264 § 1 k.k.),
- 1511 podejrzany, w tym 630 obywatelom RP – za przestępstwa akcyzowe,
- 643 podejrzany, w tym 137 obywatelom RP – o fałszerstwo dokumentów lub używanie takiego dokumentu jako autentycznego (art. 270 § 1 k.k.),
- 180 podejrzany, w tym 129 obywatelom RP – o organizowanie przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom (art. 264 § 3 k.k.),

- 235 podejrzanych, w tym 212 obywatelom RP – o udzielanie pomocy w przekraczaniu granicy państwowej wbrew przepisom (art. 18 § 3 w zw. z art. 264 k.k.).

Liczba zakończonych postępowań przygotowawczych

W 2001 r. komórki organizacyjne wykonujące czynności dochodzeniowo-śledcze zakończyły 11 348 postępowań przygotowawczych, w tym:

- aktem oskarżenia – 1988 postępowań przygotowawczych przeciwko 2444 oskarżonym,
- aktem oskarżenia w trybie uproszczonym – 723 postępowania przygotowawcze przeciwko 838 oskarżonym,
- warunkowym umorzeniem – 53 postępowania przygotowawcze przeciwko 73 podejrzanych,
- umorzeniem wobec niewykrycia sprawców – 1103 postępowania przygotowawcze,
- umorzeniem z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu – 149 postępowań przygotowawczych przeciwko 129 podejrzanych,
- umorzeniem z powodu braku znamion czynu zabronionego – 110 postępowań przygotowawczych,
- umorzeniem z innych powodów – 79 postępowań przygotowawczych,
- umorzeniem w trybie art. 308 § 1 k.p.k. – 75 postępowań przygotowawczych.

Nadto, 359 postępowań przygotowawczych zawieszono, 6709 postępowań przygotowawczych przekazano zgodnie z właściwością. Największą liczbę postępowań przygotowawczych zakończono w sprawach o:

- przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom (art. 264 § 1 k.k.) – 3267 postępowań przygotowawczych,
- przestępstwa z art. 63-67 k.k.s. – 2995 postępowań przygotowawczych,
- uszczuplenie cła lub uchylanie się od obowiązku celnego – 1789 postępowań przygotowawczych,
- fałszerstwo dokumentu lub użycie takiego dokumentu jako autentycznego (art. 270 k.k.) – 1522 postępowania przygotowawcze,
- udzielanie pomocy w przekraczaniu granicy państwowej wbrew przepisom (art. 18 § 3 w zw. z art. 264 k.k.) – 328 postępowań przygotowawczych.

Ogólna liczba osób zatrzymanych przez Straż Graniczną spadła o 10,8% w stosunku do roku 2000. Wzrósł natomiast wskaźnik osób zatrzymanych w związku z uzasadnionym przypuszczeniem popełnienia przestępstwa organizowania przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom o 91,5% oraz osób zatrzymanych w związku z uzasadnionym przypuszczeniem popełnienia przestępstw z art. 63-67 k.k.s. – o 41,5%.

Liczba postępowań przygotowawczych wszczętych w trybie zwykłym i uproszczonym przez Straż Graniczną w 2001 r. spadła w stosunku do 2000 r. o 17,7%. Wzrósł natomiast wskaźnik postępowań przygotowawczych wszczętych w trybie zwykłym i uproszczonym w związku z uzasadnionym przypuszczeniem popełnienia przestępstwa organizowania przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom – o 96,7% (w 2000 r. – 60 dochodzeń, w 2001 r. – 118 dochodzeń).

W 2001 r. odnotowano znaczny spadek liczby postępowań przygotowawczych w trybie zwykłym i uproszczonym prowadzonych o przestępstwa uszczuplenia cła, uchylania się od obowiązku celnego – o 75,5% oraz wszczętych z art. 63-67 k.k.s. – o 84,6%. Wzrosła natomiast liczba postępowań przygotowawczych prowadzonych w trybie art. 308 k.p.k. o przestępstwa uszczuplenia cła, uchylania się od obowiązku celnego – o 126,6% oraz o przestępstwa akcyzowe – o 109,2%.

Z oceny dokonanej na podstawie liczby wszczętych postępowań przygotowawczych wynika, że spośród przestępstw pozostających w zainteresowaniu Straży Granicznej w 2001 r., najpoważniejsze zagrożenie stanowią:

- przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom,
- organizowanie przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom,
- pomocnictwo w przekraczaniu granicy państwowej wbrew przepisom,
- fałszerstwa dokumentów lub użycie takiego dokumentu jako autentycznego,
- uszczuplenia cła lub uchylenie się od obowiązku celnego,
- przestępstwa akcyzowe.

Odnotowano spadek ogólnej liczby podejrzanych objętych postępowaniami przygotowawczymi o 7,5%. Wzrosła natomiast liczba podejrzanych o organizowanie przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom – o 102,2 % w stosunku do roku 2000. Wskaźnik ten wykazu-

je znaczną tendencję wzrostu. Wzrosła również liczba podejrzanych w kategorii przestępstw akcyzowych o 127,6% i jest to największy wzrost liczby podejrzanych.

Największą liczbę wśród podejrzanych cudzoziemców stanowią obywatele Republiki Ukrainy – 1137 (345 podejrzanych w kategorii przestępstw akcyzowych, 333 podejrzanych za fałszerstwo dokumentu, 391 podejrzanych w kategorii przestępstw granicznych, w tym 19 organizatorów przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom) oraz obywatele Federacji Rosyjskiej – 435 (239 podejrzanych w kategorii przestępstw akcyzowych, 159 podejrzanych w kategorii przestępstw granicznych).

Liczba podejrzanych przypadających na jedno postępowanie przygotowawcze wynosiła 1,71. Wzrosła ona w stosunku do roku ubiegłego, kiedy to wynosiła 1,03. Świadczy to o wzroście aktywności wykrywczej pionu dochodzeniowo-śledczego.

Odnotowano wzrost – o 15,1% liczby zakończonych postępowań przygotowawczych. Spośród zakończonych postępowań – 43,3% stanowiły postępowania o przestępstwa przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom i fałszerstw dokumentów lub użycia ich jako autentycznych.

Zmalała nieznacznie liczba postępowań przygotowawczych zakończonych umorzeniem wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa – 9,71% ogółu zakończonych postępowań przygotowawczych (w 2000 r. wskaźnik ten wynosił 10,29%). Najwięcej umorzeń wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa zanotowano w kategorii przestępstw fałszerstw dokumentów lub użycia ich za autentyczne (739 postępowań przygotowawczych).

Charakterystyka przestępczości na poszczególnych odcinkach granicy RP

Przestępczość na wschodnim odcinku granicy RP

Przestępczość na wschodnim odcinku granicy RP w 2001 r. dotyczyła kilku zasadniczych kategorii tj.:

- przekraczania granicy wbrew obowiązującym przepisom na obu kierunkach,

- organizowania przekraczania granicy wbrew obowiązującym przepisom na kierunku wjazdowym do Polski,
- fałszerstwa dokumentów, posługiwania się paszportami zawierającymi przerobione wizy lub odciski stempli polskiej kontroli granicznej, usiłowania przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom w przejściach granicznych RP przez cudzoziemców posługujących się sfałszowanymi paszportami,
- przemytu na polski obszar celny towarów bez znaków skarbowych akcyzy,
- uchylania się od obowiązku celnego.

Odnotowano wzrost przestępstw o charakterze granicznym popełnianych z naruszeniem przepisów art. 264 k.k. (przestępstwa przekroczenia granicy wbrew obowiązującym przepisom prawa) w porównaniu z rokiem ubiegłym o 8,6% (w 2000 r. – 339; w 2001 r. – 368 postępowań przygotowawczych w trybie zwykłym i uproszczonym) oraz z art. 270 k.k., tj. o fałszerstwa dokumentów i używania ich jako autentycznych o 5,4 % (w 2000 r. – 367; w 2001 r. – 387 postępowań przygotowawczych w trybie zwykłym i uproszczonym).

Wzrosła liczba osób zatrzymanych za organizowanie przekroczenia granicy RP wbrew przepisom – o 93,3% w szczególności na granicy z Ukrainą – 86 osób (w 2000 r. – 51) i na granicy z Białorusią – 21 osób (w 2000 r. – 3). Jednocześnie wzrosła liczba podejrzanych z art. 264 § 3 k.k. – o 107%. Zarzuty przedstawiono 86 podejrzany (w 2000 r. – 44) na odcinku granicy państwowej z Ukrainą oraz 26 podejrzany (w 2000 roku – 4) na odcinku granicy państwowej z Białorusią.

Coraz częściej w strefie nadgranicznej i w przejściach granicznych zatrzymywani są sprawcy posiadający w paszportach sfałszowane stemple kontroli granicznej, sfałszowane wizy lub fałszywe (przerobione bądź podrobione) dokumenty paszportowe.

W zależności od miejsca dokonania przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom stosowane są różne metody. Na tzw. „zielonej” granicy przekroczenia dokonywane są przez pojedyncze osoby, a także przez grupy liczące od kilku do kilkunastu osób. Były też przypadki, gdzie przekroczenia granicy państwowej miały charakter zorganizowany o zasięgu międzynarodowym. W granicznych placówkach kon-

trolnych głównie cudzoziemcy usiłują przekroczyć granicę państwa wbrew przepisom na podstawie sfalszowanych paszportów lub paszportów innych osób.

Zasadnicza część postępowań w sprawach o czyny z kodeksu karnego skarbowego była wszczynana w trybie art. 308 k.p.k. – 2429 (w 2000 r. – 1161) z art. 63-67 k.k.s. oraz 437 (w 2000 r. – 9) z art. 85-96 k.k.s., a następnie przekazywana do dalszego prowadzenia właściwym finansowym organom dochodzenia (US i UC). Prowadzonymi postępowaniami objęto 1556 podejrzanych (w 2000 r. – 1163).

Występujące na ochranianym odcinku zagrożenia mają stałą tendencję wzrostową praktycznie w każdej kategorii. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy przede wszystkim upatrywać w sytuacji ekonomicznej ludności zamieszkującej strefę nadgraniczną (po obu stronach granicy), co w połączeniu ze znaczną intratnością działań przestępczych pozwala przewidywać dalszy, stały wzrost tego rodzaju przestępczości.

W dalszym ciągu utrzymuje się rosnąca tendencja przestępstw popełnianych w granicznych placówkach kontrolnych. Są to zarówno przestępstwa związane z bezprawnym przekraczaniem granicy państwa, jak również o charakterze przemytniczym. Dodatkowo w przejściach granicznych zatrzymywani są sprawcy innych przestępstw, najczęściej kradzieży samochodów przerzucanych przez granicę państwa oraz osoby poszukiwane.

Przestępczość na południowym odcinku granicy RP

Przestępczość na południowym odcinku granicy RP w 2001 r. w porównaniu do 2000 r. zmniejszyła się o 9,5% – biorąc pod uwagę liczbę wszczętych postępowań przygotowawczych w trybie zwykłym i uproszczonym (w 2000 r. wszczęto 1127 dochodzeń, w 2001 r. – 1020 dochodzeń). Liczba postępowań o przestępstwa akcyzowe prowadzonych w trybie art. 308 k.p.k. wzrosła o 225,81% – z 66 w 2000 r. do 215 w 2001 r. Liczba postępowań o przestępstwa celne zmalała nieznacznie o 4,2% – z 554 w 2000 r. do 531 w 2001 r.

Z analizy przestępczości granicznej za rok 2001 wynika, że do głównych kategorii przestępstw granicznych należy zaliczyć:

1. Usiłowanie przekroczenia granicy państwa wbrew przepisom, w przejściach granicznych na podstawie własnego lub cudzego pasz-

portu uprzednio przerobionego, a także usiłowanie przekroczenia granicy państwa wbrew przepisom na podstawie paszportu należącego do innej osoby.

W tej kategorii głównymi sprawcami byli obywatele RP, którzy wyjeżdżali za granicę do Austrii, Włoch, Grecji, w celu podjęcia tam pracy zarobkowej, a także w celach turystycznych do Słowacji. Przerobienie dokumentów polegało na wymianie fotografii, wymianie kartek w paszporcie. Niektóre z tych osób posiadały we własnych dokumentach paszportowych wpisy o zakazie wjazdu do niektórych państw europejskich. Sprawcy posługiwali się także w trakcie przekraczania granicy państwowej paszportami należącymi do innych osób np. obywateli czeskich, niemieckich, brytyjskich, słowackich i francuskich. W omawianym okresie wszczęto w trybie zwykłym i uproszczonym 90 postępowań przygotowawczych z art. 270 k.k., w roku ubiegłym 82, co oznacza wzrost o 9,8%.

2. W 2001 r. w porównaniu z 2000 r. nastąpił spadek o 7,4% liczby wszczętych postępowań o przestępstwa z art. 264 k.k., tj. o przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom prawa (w 2000 r. – 895; w 2001 r. – 829 postępowań przygotowawczych w trybie zwykłym i uproszczonym). Do przekroczeń granicy państwa wbrew przepisom dochodziło przede wszystkim na odcinku strażnic, na których znajdują się przejścia graniczne przeznaczone dla międzynarodowego ruchu turystycznego. Sprawcy przekraczający granicę państwa do Polski w celach migracyjnych dokonywali tego procederu pojedynczo bądź w grupach 2–5-osobowych. Po zatrzymaniu sprawcy przekazywani byli w ramach readmisji do Słowacji.
3. Duża liczba dochodzeń – 1941 dotyczy głównie postępowań karnych prowadzonych zgodnie z przepisami kodeksu karnego skarbowego w trybie art. 308 k.p.k. przeciwko sprawcom przemytu, głównie alkoholu oraz samochodów. Koncentruje się ona głównie w okolicach przejść granicznych. Alkohol przemycany jest z Czech do Polski na zasadzie wielokrotnego przenoszenia go w czasie przekraczania granicy. Samochody wprowadzane są do Polski zwykle przez osoby uprawnione (ob. Niemiec), korzystające z odprawy warunkowej. Następnie pozostawiają je obywatelom RP, którzy użytkują je bez zmiany dokumentów bądź dokonują przebiccia numerów identyfikacyjnych.

Przestępczość na zachodnim odcinku granicy RP

Na zachodnim odcinku granicy RP w 2000 r. odnotowano spadek wszczętych postępowań przygotowawczych w trybie zwykłym i uproszczonym o 20,2% (3993 postępowań w 2000 r. i 3188 w 2001 r.).

Najwięcej postępowań przygotowawczych wszczętych w trybie zwykłym i uproszczonym prowadzono z:

- art. 264 § 1 k.k. – o 30,2 % mniej niż w roku ubiegłym,
- art. 270 k.k. – o 5,6 % mniej niż w roku ubiegłym,
- art. 264 § 3 k.k. – o 147,1% więcej niż w roku ubiegłym,
- art. 85-96 k.k.s. – o 80,9% mniej niż w roku ubiegłym.

W 2001 r. prowadzono 214 (132) postępowań w trybie art. 308 k.p.k. w kategorii przestępstw akcyzowych, tj. o 62,1% więcej niż w 2000 r. oraz 355 (38) postępowań za przestępstwa celne tj. o 834,2% więcej niż w 2000 r. Towary nabywane były na statkach „białej floty” kursujących w strefie wolnocłowej i ukrywane w różnych miejscach promu, a ujawniane najczęściej podczas powtórnej kontroli.

W granicznych placówkach kontrolnych w dalszym ciągu na bardzo wysokim poziomie utrzymuje się przestępczość związana z usiłowaniami przekroczenia granicy wbrew przepisom na podstawie cudzych lub sfałszowanych dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy. W tych przypadkach można zaobserwować, że motywem działania sprawców jest praca zarobkowa (w przypadku obywateli polskich) oraz dodatkowo chęć ubiegania się o azyl, jeśli chodzi o cudzoziemców.

Przestępczość na morskim odcinku granicy RP

W 2001 r. wszczęto w trybie zwykłym i uproszczonym o 4,3% więcej postępowań przygotowawczych niż w 2000 r. (w 2000 r. – 187; w 2001 r. – 195). W stosunku do 2000 r. liczba postępowań prowadzonych w trybie art. 308 k.p.k. wzrosła o 92,4% (w 2000 r. – 251; w 2001 r. – 483).

Główne typy przestępstw popełniane były z:

- art. 264 k.k. – 144 postępowania przygotowawcze w trybie zwykłym i uproszczonym, stanowi to wzrost o 37,1%,
- art. 270 k.k. – 23 postępowania przygotowawcze w trybie zwykłym i uproszczonym, stanowi to spadek o 57,5% oraz 23 postępowania prowadzone w trybie art. 308 k.p.k., spadek o 28,1%,

- art. 85-96 k.k.s. – 258 postępowań przygotowawczych prowadzonych w trybie art. 308 k.p.k., stanowi to wzrost o 160,6%,
- art. 63-67 k.k.s. – 151 postępowań przygotowawczych prowadzonych w trybie art. 308 k.p.k., stanowi to wzrost o 86,4%.

Głównymi zagrożeniami występującymi na odcinku służbowej odpowiedzialności są:

- przekroczenia granicy wbrew przepisom,
- legalizacja pobytu cudzoziemców w Polsce na podstawie podrobionych stempli polskiej kontroli granicznej.

Dotychczas na odcinku polskiego wybrzeża nie zanotowano zorganizowanego przerzutu osób zarówno na kierunku do Polski, jak i z Polski. Stwierdzić jednak należy, iż nie ustały warunki sprzyjające temu procederowi. Działania mające na celu uszczelnienie granicy wschodniej i zachodniej nie pozostają bez wpływu na zagrożenie granicy morskiej.

Prognoza

Z analizy stanu prawnego i efektów ścigania wynika, że głównym przedmiotem działań Straży Granicznej w zakresie zwalczania przestępczości jest przekraczanie granicy wbrew przepisom i z tym związana nielegalna migracja oraz naruszenia prawa karnego w obrocie towarowym z zagranicą. Równoległe z nielegalną migracją oraz przemytem – traktowanymi jako przestępstwa główne – występują tzw. przestępstwa towarzyszące. Są to przede wszystkim fałszerstwa dokumentów. Przy obecnym poziomie graficznej techniki komputerowej oraz łatwym dostępie do wysokiej jakości papierów, maszyn, urządzeń i farb drukarskich istnieje i jest wykorzystywana możliwość wytworzenia niemal wszelkich dokumentów występujących w obrocie prawnym i gospodarczym. Przestępstwa towarzyszące są instrumentem pozwalającym sprawcy zrealizować przestępstwo główne oraz utrudnić ich ujawnienie. W przypadku nielegalnej migracji pomocne do tego celu są zwłaszcza sfałszowane dokumenty tożsamości osób. Przy przemyście towarów używane są sfałszowane odpowiedniki dokumentów stosowanych legalnie, w tym znaków skarbowych akcyzy.

Zauważyć należy, iż od kilku lat zmienia się struktura przestępczości. Wzrasta liczba zorganizowanej przestępczości związanej z przerzu-

tem przez granice nielegalnych imigrantów. Następuje przekwalifikowanie grup przestępczych na bardziej dochodowy i przynoszący szybciej wymierne korzyści oraz trudniej wykrywalny przemysł ludzi.

Należy przewidywać, w oparciu o przedstawione dane statystyczne, że liczba postępowań przygotowawczych i objętych nimi podejrzanych będzie utrzymywała się na takim samym poziomie, jak w 2001 r. Tendencja taka bowiem utrzymuje się od 1997 r. Przyjąć można, że utrzyma się tendencja wzrostu liczby prowadzonych postępowań przygotowawczych i podejrzanych na wschodnim odcinku granicy państwowej, a w szczególności na granicy państwowej z Republiką Ukrainy i Republiką Białorusi. Tendencja powyższa utrzymywać się będzie głównie w odniesieniu do przestępstw przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom i przestępstw celnych, jak również towarzyszących im przestępstw fałszowania dokumentów lub użycia ich jako autentycznych.

W związku z zaostrzeniem wobec mieszkańców strefy nadgranicznej limitów wwożenia wyrobów alkoholowych i tytoniowych należy prognozować, że w obecnym roku zwiększy się częstotliwość drobnego przemytu, szczególnie alkoholu i papierosów (zjawisko to ma tendencję wzrostową od 2000 r.). Osoby dotychczas trudniące się tym procederem zapewne będą próbowały „omijać” powyższy zakaz np. zmieniając adres zameldowania poza strefę nadgraniczną.

W odniesieniu do przemytu samochodów, tj. sprowadzania ich z ominięciem opłat celnych albo wbrew zakazowi przywozu (dot. samochodów starszych, niż 10-letnie), obserwowano w ciągu 2001 r. odwrotne zjawisko niż w przypadku alkoholu i papierosów, to znaczy spadek liczby tej kategorii przestępstw. Tu jednakże zmiana przepisów celnych wprowadzona z dniem 1.01.2002 r. może doprowadzić do wzrostu liczby popełnianych przestępstw i wykroczeń w roku bieżącym. Może się tak stać dlatego, że zniesienie bariery wieku dla sprowadzanych samochodów może zachęcać importerów do stosowania różnego rodzaju oszustw w dokumentacji tych samochodów, tak aby inne powody (np. zły stan techniczny pojazdu) nie stały się przyczyną odmowy przez służby celne wpuszczenia pojazdu na polski obszar celny.

Zmiany w nasileniu nielegalnej migracji zwłaszcza z Pakistanu, Indii, Palestyny i innych państw uzależnione będą od rozwoju w tych rejonach świata obecnie napiętej sytuacji politycznej, militarnej i ekono-

micznej, a także zaistnienia globalnych klęsk żywiołowych. Umiarkowanie optymistyczną prognozę w tym zakresie można budować w odniesieniu do obywateli Afganistanu.

Na podstawie analizy danych statystycznych z ostatnich lat oraz posiadanego przez Straż Graniczną operacyjnego rozpoznania należy przypuszczać, że podobne jak w roku ubiegłym zagrożenia przestępczością graniczną wystąpią również w 2002 r. Należy nadal liczyć się z możliwością podjęcia działań przestępczych przez członków międzynarodowych grup terrorystycznych i to zagrożenie uwzględnić w planowaniu i prowadzeniu wszelkich przedsięwzięć oraz czynności służbowych Straży Granicznej.

Jednocześnie należy spodziewać się dalszego wzrostu przestępczości związanej z nielegalnym przekraczaniem granicy z Polski do Niemiec z powodów ekonomicznych przez imigrantów pochodzących z krajów byłego ZSRR (Rosja, Ukraina, Białoruś, Mołdawia i republiki zakaukaskie). Będzie dotyczyć to zarówno imigrantów na stałe, czyli takich, którzy całymi rodzinami będą próbowali przedostać się do Unii Europejskiej, aby tam osiąść, jak i sezonowych, czyli tych, którzy mają zamiar w krajach UE podjąć pracę na czarno a potem z zarobionymi dewizami wrócić do rodzinnego kraju.

Pewną nowością, która z pewnością utrzyma tendencję wzrostową, jest przestępczość nielegalnego przekraczania granicy przez obywateli krajów dawnego ZSRR (Litwy, Łotwy i Estonii) mających jednak ruch bezwizowy z Europą Zachodnią. W tym wypadku zachodzi analogia z przestępczością obywateli RP: przyczyną nielegalnych wyjazdów jest nie tyle brak paszportów czy wiz, lecz uprzednie uzyskanie zakazu wjazdu do Niemiec i innych krajów Unii za popełnione na tym terenie przestępstwa lub wykonywanie pracy na czarno. Przestępczość tego typu będzie zapewne popełniana w przejściach granicznych polsko-niemieckich przy wykorzystaniu autentycznych (na tzw. podobieństwo) lub przerobionych poprzez wymianę fotografii paszportów litewskich, łotewskich i estońskich, a także oczywiście polskich. Ponadto, co sygnalizowano już wyżej, należy spodziewać się szybkiej kontrakcji polskich przemytników i ich odpowiedzi na nowe przepisy celne w kwestii zmniejszonych norm sprowadzanego bez opłat alkoholu i papierosów oraz starszych samochodów.

mjr Henryk Urbaniak

CS SG w Kętrzynie

ADR – NOWE REGULACJE PRAWNE

Wzrastające z roku na rok ilości przewożonych po drogach materiałów niebezpiecznych, a także duży ich udział w ruchu międzynarodowym na przejściach granicznych oraz miejscach postoju powodują, że środowisko naturalne i użytkownicy dróg są coraz częściej narażeni na zagrożenie ze strony przewożonych substancji chemicznych. Mimo szczegółowych i obszernych przepisów ADR oraz uregulowań prawnych w krajach europejskich przewozy materiałów niebezpiecznych stwarzają duże zagrożenie. Dotychczasowe wypadki z transportowanymi materiałami niebezpiecznymi dowodzą, że same przepisy jeszcze nie zapewniają bezpiecznego przewozu. Dopiero gdy każdy uczestniczący w procesie przewozu materiałów niebezpiecznych będzie stosował w praktyce obowiązujące przepisy i normy, to przyczyni się do podniesienia bezpieczeństwa podczas przewozów, do zmniejszenia strat społecznych i gospodarczych powodowanych wypadkami z przewożonymi substancjami chemicznymi.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i dóbr materialnych podczas spedycji materiałów niebezpiecznych w transporcie drogowym opracowano i wydano przepisy w sprawie warunków i kontroli przewozu tych materiałów. Dotychczasowe przepisy umowy ADR ze względu na różnorodność zagadnień oraz swoją obszerność były mało przejrzyste. Dlatego po sześciu latach prac prowadzonych na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych weszła w życie z dniem 1.07.2001 r. znowelizowana wersja przepisów regulujących przewóz ładunków niebezpiecznych. Podstawowym celem nowelizacji było uproszczenie przepisów na tyle, aby stały się one przejrzyste i zrozumiałe dla przeciętnego użytkownika. Obecna nowelizacja przepisów pociąga za sobą konieczność podjęcia poważnych przygotowań do skutecznego przejścia na nowy system. Dotyczy to w szczególności służb kontrolnych, które w przeciwieństwie do uczestników przewozu (nadawców, przewoźników itd.) będą zmuszone do stosowania przez wiele miesięcy obu (ADR 1999 i 2001) bardzo

zróznicowanych przepisów. W związku z tak złożoną sytuacją w zakresie przepisów regulujących przewóz materiałów niebezpiecznych Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie zorganizowało w dniach 19-20.11.2001 r. szkolenie poświęcone tej problematyce. Tematyka szkolenia obejmowała nie tylko zagadnienia z zakresu przewozu materiałów niebezpiecznych i magazynowania produktów chemicznych. Szkolenie miało także skłonić uczestników kursu, aby byli animatorami w zakresie zapobiegania transportowaniu przez granicę państwową bez zezwolenia odpadów szkodliwych (substancji chemicznych, materiałów jądrowych i promieniotwórczych) i zapobiegania zanieczyszczaniu wód granicznych. Szkoleniem zostali objęci specjaliści z oddziałów SG i wykładowcy z Ośrodków Szkolenia SG zajmujący się ww. tematyką. Bezpośrednim organizatorem szkolenia był Zakład Kontroli Ruchu Granicznego Centrum Szkolenia SG. Dzięki dużemu zaangażowaniu osób organizujących szkolenie z Centrum Szkolenia SG oraz znacznej pomocy Zarządu KRG i Biura Kadr i Szkolenia KG SG udało się zaprosić do uczestnictwa w kursie ekspertów z zakresu ochrony środowiska, obrotu i gospodarowania odpadami, przewozu materiałów promieniotwórczych, ochrony fitosanitarnej, ochrony przed zagrożeniami biologicznymi, przewozu substancji chemicznych. Bardzo znaczący był również udział wykładowców z Warmińsko-Mazurskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Olsztynie. Z uwagi na bogatą wiedzę i doświadczenie ekspertów i wykładowców z W-M ZDZ prowadzących zajęcia słuchacze mogli uzyskać wyjaśnienie wątpliwości, z jakimi funkcjonariusze SG borykają się podczas realizacji zadań służbowych. Należy jednoznacznie stwierdzić, że treści zawarte w programie szkolenia zostały przez prowadzących zajęcia omówione w sposób wyczerpujący i interesujący, dzięki czemu wiedza uczestników kursu została wzbogacona o istotne elementy z zakresu struktury systemu kontroli przestrzegania prawa ekologicznego, gospodarki odpadami, dostosowaniem prawa do wymogów Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska, zagrożeń stwarzanych przez materiały niebezpieczne w transporcie, rozpoznawania rodzaju i natężenia zagrożenia na podstawie dokumentów przewozowych i oznakowania opakowań, klasyfikacji materiałów niebezpiecznych, wprowadzanych nowych regulacji prawnych, limitów transportowych i dawek awaryjnych, rozprzestrzeniania się czynników biologicznych.

Wyżej wymieniony zakres tematyczny to tylko część obszernego programu zrealizowanego w trakcie szkolenia. Elementem kończącym szkolenie był egzamin zdany pomyślnie przez wszystkich uczestników kursu i potwierdzony otrzymaniem zaświadczenia wydanym przez Warmińsko-Mazurski Zakład Doskonalenia Zawodowego w Olsztynie.

Podsumowując szkolenie należy stwierdzić, że pomimo trudnej i złożonej problematyki istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na kursy z tego zakresu. W opinii słuchaczy i prowadzących zajęcia uczyniliśmy pierwszy krok we właściwym kierunku. Tego typu opinie zostały także potwierdzone w ankiecie przeprowadzonej na zakończenie szkolenia. Wnioski wynikające z ankiety wskazują na celowość organizowania tego typu szkoleń. Ponadto ankietowani przedstawili swoje sugestie co do sposobu realizacji niektórych zagadnień oraz strony organizacyjnej kursu (wszystkie uwagi zostaną uwzględnione podczas realizacji następnych szkoleń). Każdy kto zajmuje się problematyką przewozu materiałów niebezpiecznych wie, że tylko bardzo dobra znajomość przepisów i dokumentów oraz zagrożeń, jakie mogą stwarzać przewożone materiały niebezpieczne, umożliwi realizację zadań służbowych na bardzo wysokim poziomie.

Osoby, które ukończyły szkolenie i zdobyły fachową wiedzę, zgodnie z założeniami programowymi kursu miały przeprowadzić w swoich Oddziałach szkolenia z zakresu przewozu materiałów niebezpiecznych. Bardzo pomocna w realizacji ww. szkoleń w Oddziałach powinna być otrzymana przez wszystkich uczestników literatura z zakresu przewozu materiałów niebezpiecznych. Organizatorom szkolenia udało się pozyskać i przekazać podstawową a zarazem najbardziej aktualną literaturę w postaci Umowy Europejskiej dotyczącej międzynarodowego przewozu drogowego towarów niebezpiecznych (ADR) i podręczników: *Zasady postępowania ratowniczego*, *Transport drogowy materiałów niebezpiecznych* oraz *Podstawy ratownictwa chemicznego*. Po upływie ok. 3 miesięcy od przeprowadzonego szkolenia do Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie zaczęły docierać informacje z poszczególnych Oddziałów SG, w jaki sposób zdobyta wiedza i literatura zostały wykorzystane w działalności służbowej. Z przekazanych informacji w sposób jednoznaczny wynika, że uczestnicy kursu dzięki zdobytej wiedzy i otrzymanej literaturze mogli przeprowadzić szkolenia z kadrą kontrolerską gpk

i w sposób dokładny wyjaśnić normy i nowe regulacje zawarte w ADR 2001.

Ponadto analizując przesłane informacje wydaje się zasadnym zorganizowanie drugiego etapu szkolenia z zakresu przewozu materiałów niebezpiecznych, który poszerzy i ugruntuje zdobytą wiedzę oraz zapewni szkolonym dostęp do najnowszych technik i sposobów kontroli, a także warunkujących je przepisów.

Szczególne podziękowania należą się Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który zabezpieczył stronę finansową realizowanego szkolenia, dzięki czemu mogło ono być przygotowane i realizowane na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i organizacyjnym. Właśnie ta wymierna pomoc finansowa ze strony Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej sięgająca prawie 80% kosztów szkolenia umożliwiła pokrycie wydatków związanych z zatrudnieniem ekspertów z Ministerstwa Infrastruktury, Instytutu Przemysłu Organicznego i Państwowej Agencji Atomistyki oraz zakupu niezbędnej literatury.

dr Marzena Łotys

CS SG w Kętrzynie

JAK RADZIĆ SOBIE Z EMOCJAMI?

W pracy, w życiu rodzinnym często mamy kłopoty w radzeniu sobie z emocjami. Emocje potrafią na tyle zaburzyć pracę ludzi nawet dobrze przygotowanych merytorycznie, że efekty wspólnych działań jedynie w niewielkim stopniu pozwalają wykorzystywać potencjalne możliwości.

Za tak poważnym traktowaniem wpływu emocji na nasze życie przemawiają odkrycia neurologii. Wnioski z badań w tym obszarze wskazują, że jeśli zaczynamy częściej zastanawiać się nad sobą, podnosimy samoświadomość naszych odczuć i z równą uwagą koncentrujemy się na próbach zrozumienia odczuć innych – to nasze życie zawodowe i prywatne staje się znacznie bardziej satysfakcjonujące i efektywne.

Aby dobrze radzić sobie z emocjami potrzebna jest samokontrola, zapał, wytrwałość i zdolność motywacji. Cechy te wchodzą w zakres inteligencji emocjonalnej. Zdolności te można ćwiczyć. Dużo więc zależy od nas samych. Zwykle to nie mniej lub bardziej niedogodne okoliczności zewnętrzne są źródłem naszych problemów, lecz zbyt niski poziom wymienionych wyżej zdolności. Znaczenie inteligencji emocjonalnej rośnie w im bardziej niesprzyjających warunkach przychodzi nam żyć i pracować.

Co wiemy o emocjach?

W ostatniej dekadzie nastąpił rozkwit naukowych badań nad emocjami. Nowoczesne metody, jak np. tomografia komputerowa, umożliwiły ujrzenie obrazów pracującego mózgu. Dzięki temu można wnikliwiej badać, jak działa skomplikowana masa komórek w chwilach, gdy myślimy i czujemy, snujemy wyobrażenia i marzenia lub śnimy. Wiele istotnych danych neurologicznych pozwala coraz lepiej rozumieć, jak ośrodki mózgowe wprawiają nas we wściekłość lub powodują nasz głęboki smutek oraz jak na nasze odczucia reagują starsze części mózgu, które motywują nas do walki i do miłości.

Każdy z nas otrzymuje w dziedzictwie genetycznym pewien zespół cech emocjonalnych, które określają nasz temperament. Jednak wchodzące tu w grę połączenia mózgowe są niezwykle elastyczne, a zatem nie jesteśmy skazani na taki czy inny temperament. Emocji uczymy się jako dzieci w domu i w szkole kształtując nasze obwody emocjonalne. Dzieciństwo i dojrzewanie są okresami krytycznymi dla tworzenia zasadniczych nawyków emocjonalnych, które kierują naszym życiem. Jednak i w późniejszym okresie mamy wpływ na nasze emocje.

W *Etyce nikomachejskiej*, filozoficznym traktacie o cnocie, charakterze i dobrym życiu, Arystoteles nawołuje do inteligentnego kierowania naszym życiem emocjonalnym. Dobrze wykorzystane własne namiętności mogą stać się źródłem naszej mądrości i mogą sprawnie kierować naszym myśleniem, wyznaczać pożądane wartości, zapewniać nam przetrwanie w niesprzyjających okolicznościach. Mogą jednak łatwo sprowadzić nas na manowce i zdarza się to stanowczo zbyt często. W ujęciu Arystotelesa problem polega nie na tym, że w różnych sytuacjach reagujemy emocjonalnie, tylko na tym, że często brak jest odpowiedzialności między okolicznościami a emocjami i naszym sposobem ich wyrażania.

Stąd pytanie postawione współcześnie przez Daniela Golemana¹ jak włączyć inteligencję do naszych emocji, jak inteligentnie kierować swoimi emocjami?, wzbudza ogromne zainteresowanie zarówno badaczy, jak i zwykłych czytelników.

Po co nam emocje?

Wszystkie emocje są w istocie rzeczy bodźcami, skłaniającymi nas do działania, szybkimi planami ratowania lub podtrzymywania życia, którymi zostaliśmy wyposażeni w trakcie ewolucji.

Słowo emocje wywodzi się od łacińskiego czasownika *motere* („poruszyć”), natomiast przedrostek „e-” oznacza „ku czemuś”. Emocje, będące ze swej natury pierwszymi bodźcami do działania u ludzi dorosłych często są oderwane od rzeczywistej reakcji. Dysponując nowymi metodami, które pozwalają zajrzeć w głąb mózgu i ciała, badacze odkrywają coraz więcej fizjologicznych szczegółów przygotowywania przez po-

¹ D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina of Poznań, 1995.

szczególne emocje naszego ciała do różnych reakcji. Kiedy np. czujemy złość, do rąk napływa nam krew, wzrasta rytm uderzeń serca, zwiększa się wydzielanie takich hormonów jak adrenalina. Wszystko po to, aby wymierzyć cios wrogowi. Jednak reakcja nie następuje. Cywilizowane życie zawodowe czy prywatne nie toleruje takiej reakcji. Emocja jednak pozostaje. Dla wielu pokoleń ludzi żyjących w długim okresie ewolucji, kiedy to emocjonalne reakcje kształtowały się, rzeczywistość była znacznie surowsza i groźniejsza. Człowiek w każdej chwili mógł stać się łupem drapieżnika. Jednak wraz z rozwojem cywilizacji szanse przetrwania zaczęły się diametralnie zmieniać. Osłabienie zagrożeń, które kiedyś powodowały, że nasze reakcje emocjonalne były tak ważne dla przetrwania spowodowało, że zmniejszył się pożytek z ich posiadania. W zamierzłej przeszłości pojawiająca się gwałtownie i z byle powodu złość mogła mieć decydujące znaczenie dla przetrwania człowieka. Teraz ta reakcja emocjonalna często gubi nas lub innych. I nie chodzi tu tylko o łatwy dostęp do broni, który powoduje, że naturalne reakcje w konsekwencji odczuwanej złości mogą spowodować czyjąś śmierć.

Naturalna reakcja w postaci wymierzenia ciosu wrogowi w miejscu pracy może w naszym życiu zawodowym również spowodować katastrofalne i nieodwracalne skutki dla nas samych. Obok umysłu emocjonalnego – impulsywnego i potężnego, istnieje jednak umysł racjonalny – sposób rozumowania bardziej świadomy, rozważny. Wzajemny stosunek racjonalności i emocjonalności w naszym umyśle wyznacza pewien stały wskaźnik: im bardziej zagrażająca sytuacja, tym większe panowanie nad naszym umysłem zdobywają emocje.

Owe dwa umysły mogą jednak funkcjonować w pełnej równowadze wtedy, kiedy emocje dostarczają informacji i wspomagają działania umysłu racjonalnego, który analizuje i jeśli trzeba odrzuca dane umysłu emocjonalnego.

Oba umysły nadal pozostają częściowo niezależnymi władzami, z których każda odzwierciedla działanie innych, choć wzajemnie powiązanych połączeń mózgowych. Uczucia są ważne dla myśli, a myśli są ważne dla uczuć. Jednak kiedy ogarnia nas silna fala emocji, równowaga ta przestaje istnieć. Przewagę zdobywa umysł emocjonalny przytłaczając umysł racjonalny. Takie eksplozje emocjonalne są czymś w rodzaju „porwania” czy „uprowadzenia” systemu nerwowego. Istnieją fakty świad-

czące o tym, że w takich chwilach pewien ośrodek w mózgu limbicznym ogłasza stan wyjątkowy, podporządkowując swoim pilnym zadaniom pozostałą część mózgu. Porwanie takie przebiega błyskawicznie, uruchamiając reakcję organizmu zanim kora, czyli mózg myślący, zda sobie w pełni sprawę z tego, co się dzieje. W takiej sytuacji nie mamy czasu na zastanowienie się, czy podjęte działanie jest właściwe. Kiedy ten krytyczny moment minie, zwykle mamy nawet problem z dokładnym określeniem „co nas napadło”. To są wszystkie te sytuacje, kiedy np. tracimy kontrolę nad sobą wybuchając złością na współpracownika czy podwładnego. Potem, jeśli zadamy sobie trud uspokojenia się i przeanalizowania na chłodno całej sytuacji, możemy dojść do wniosku, że nasza reakcja była zupełnie niewspółmierna do wydarzenia, które ją wywołało.

Siedliskiem naszych namiętności jest ciało migdałowate. Jeśli odetnie się jego połączenia z resztą mózgu, to nie jest ono w stanie ocenić emocjonalnego znaczenia zdarzeń. Przełomowe znaczenie dla zrozumienia mechanizmów życia emocjonalnego miały badania J. de Doux². Po raz pierwszy udowodniono, że czasami umysł racjonalny, którego siedliskiem jest kora mózgowa, nie ma szans na przejęcie kontroli nad emocjami, ponieważ istnieje możliwość przekazywania bodźców niewielką wiązką neuronów bezpośrednio do narządów zmysłów do ciała migdałowatego z pominięciem kory. Uczucia, które obierają ową bezpośrednią drogę, obejmują jednak nasze najbardziej prymitywne i najsilniejsze emocje. W zwykłych sytuacjach umysł racjonalny ma możliwość przejęcia kontroli nad emocjami. Impulsy z narządów zmysłu przesyłane są bowiem do wzgórza, skąd płyną do ośrodków czuciowych kory mózgowej, gdzie składane są razem, tworząc postrzegane przez nas obrazy przedmiotów. Sygnały te są następnie klasyfikowane ze względu na swe znaczenie, dzięki czemu mózg rozpoznaje czym jest każdy przedmiot i co oznacza jego obecność. Z nowej kory sygnały są przesyłane do układu limbicznego, który uruchamia mechanizm reakcji całego mózgu i reszty ciała. Ciało migdałowate przy wytwarzaniu swych reakcji emocjonalnych „polega” więc na sygnałach płynących z kory, a więc siedliska umysłu racjonalnego. Tak więc inteligentne korzystanie z emocji w naszym życiu, poza sytuacjami kryzysowymi, jest możliwe. Odkrycia naukowe

² J. de Doux, *Emotion and the Limbic System Concept*, Concepts in Neuroscience 2, 1992.

dowodzą, że zawsze kiedy zasłaniamy się argumentem „poniosły mnie emocje” powinniśmy zgodnie z prawdą dopowiedzieć, „bo pozwoliliśmy na to”.

Inteligentne kierowanie emocjami

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że nasze uczucia są oczywiste: czujemy to i to. Koniec. Nie ma nad czym się zastanawiać. A jednak jest. Uświadomienie sobie swoich odczuć, emocji w chwili gdy nas ogarniają, stanowi główną oś naszej inteligencji emocjonalnej. Gotowość analizy swojego sposobu myślenia i towarzyszących emocji to bardzo ważne osiągnięcie człowieka. Taka samoświadomość wymaga pobudzenia kory mózgowej, szczególnie jej obszarów językowych, które nastawiają się na odkrywanie i nazywanie wzbudzonych w nas emocji.

Samoświadomość nie jest uwagą, nad którą zyskują kontrolę emocje zmuszając ją do wyolbrzymiania tego, co spostrzegamy i przesadnego reagowania na te postrzeżenia. Jest ona raczej stanem neutralnym dającym możliwość autorefleksji w chwilach, kiedy targają nami silne emocje. To więc czego powinniśmy się uczyć, to samoobserwacja. Na tym właśnie polega różnica między na przykład wściekłością na kogoś a autorefleksyjną myślą „To, co czuję, to złość” pojawiającą się w chwili, gdy jesteśmy nią ogarnięci. W kategoriach neuronowej mechaniki świadomości ta subtelna zmiana w aktywności umysłowej sygnalizuje prawdopodobnie, iż obwody kory mózgowej śledzą odczuwane w danym momencie emocje, co jest pierwszym krokiem ku uzyskaniu nad nią kontroli.

Samoświadomość jest więc stanem pozbawionego elementów oceny skupienia na własnych myślach i emocjach. To skupienie może być bardziej lub mniej beznamienne, ponieważ do typowych dla samoświadomości emocjonalnej myśli należą: „To, co teraz czuję to żal”, „Czuję się urażony i pragnę przeprosin”, „Nie chcę czuć się jak ktoś gorszy od innych” itd. W wypadku bardziej ograniczonej samoświadomości jako reakcji na coś bardzo przykrego może pojawić się dyrektywa w postaci „Nie myśl o tym”, „Pomyśl o tym później”.

Świadomość emocji, które odczuwamy jest podstawową zdolnością emocjonalną, na której nadbudowują się inne, takie jak samokontrola emocjonalna. Uświadomienie sobie odczuwanych emocji pozwala podjąć

działania zmierzające do ich zmiany. Badania³ pokazują, że rozpoznanie u siebie złego nastroju jest równoznaczne z chęcią pozbycia się go. Rozpoznanie to różni się jednak od wysiłku, jaki podejmujemy, aby powstrzymać siebie od działania pod wpływem impulsu emocjonalnego. Samoświadomość ma potężny wpływ zwłaszcza na silne niechętne uczucia, ponieważ uświadomienie sobie „To, co teraz czuję to wściekłość na Pana X” stwarza większą swobodę działania: mamy możliwość postąpienia zgodnie z tym impulsem, ale również mamy możliwość niewykorzystania go i zastąpienia go inną myślą jako dyrektywą działania, np.: „Szkoda mojego czasu na X. Inne sprawy są dla mnie ważniejsze”.

John Mayer wyróżnił różne poziomy rozwoju samoświadomości emocji i reagowania na nie.

Pełna świadomość emocji

Osoby, które opanowały umiejętność uświadomienia sobie swoich emocji czują się niezależne i pewne siebie, cieszą się dobrym zdrowiem psychicznym i mają pozytywny stosunek do życia. Kiedy ogarnie je zły nastrój nie dają się „wciągnąć” emocjom, lecz kierują swoją aktywność na inne obszary dostarczające bardziej pozytywnych emocji.

Ponoszenie przez emocje

Osoby, które potrafią uciec przed swoimi emocjami nie widzą wyjścia z sytuacji. Są przekonane, że nie mają żadnej kontroli nad swoimi odczuciami, więc nie robią nic. Oddają się we władzę emocji.

Akceptowanie własnych emocji

Osoby takie na ogół zdają sobie sprawę z tego, co czują, ale akceptują swoje nastroje nie próbując nic zmienić. Są dwie kategorie osób należących do tego typu: osoby, które bywają na ogół w dobrym nastroju, a więc nie mają motywacji do jego zmiany oraz ci, którzy dość jasno uświadamiają sobie swoje nastroje, ale będąc podatnymi na przyływy złego humoru, nie robią nic, aby je odeprzeć, przyjmując to jako swego rodzaju zrzączenie losu.

³ J. Mayer, P. Salovey, *Emotional Intelligence, Imagination, Cognition and Personality* 9, 1990.

Powyższa typologia może pomóc w określeniu swoich aktualnych kompetencji w zakresie radzenia sobie z emocjami. Dostarczone w artykule informacje pokazują też podstawowe mechanizmy włączania inteligencji w życie emocjonalne. Nagrodą za podjęty trud może być, jak wskazują wyniki badań i praktyka psychoterapeutyczna, bardziej satysfakcjonujące i efektywne życie. Czytelnikowi pozostaje jednak decyzja o podjęciu trudu pracy nad sobą.

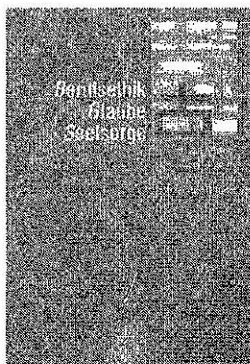
OPINIE I RECENZJE

ks. mjr dr Zbigniew Kępa

CŚ SG w Kętrzynie

Berufsethik-Glaube-Seelsorge. Evangelische Seelsorge im Bundesgrenzschutz Polizei des Bundes. Festschrift für Rolf Sauerzapf
herausgegeben von J. Heubach und K.D. Stephan,
Leipzig 1998, ss. 190.

W 1998 r. w Lipsku została opublikowana książka *Berufsethik-Glaube-Seelsorge. Evangelische Seelsorge im Bundesgrenzschutz Polizei des Bundes*. Jest to zbiór trzynastu artykułów różnych autorów pogrupowanych według trzech zagadnień: etyki zawodowej (*Berufsethik*)¹, wiary (*Glaube*)² oraz posługi duszpasterskiej (*Seelsorge*)³. Książka ta została dedykowana dr Rolfowi Sauerzapfowi, dziekanowi zachodniego dowództwa Grenzschutzu (*Grenzschutz-kommando West*), wykładowcy teologii i historii Kościoła, w sześćdziesiątą rocznicę jego urodzin. W recenzji pragnę zwrócić uwagę na niektóre artykuły, interesujące nas Polaków i inspirujące zwłaszcza duszpasterstwo Straży Granicznej.



¹ D. Beese, *Polizeiliche Berufsethik*, op. cit., s. 1-24; H.-G. Binder, *Unterschiede im Staatsverständnis der Kirchen in Ost- und Westdeutschland*, ibidem, s. 25-31; G. Drewes, K.-D. Stephan, *Christliche Ethik im Dialog mit nicht kirchlich geprägten Menschen*, tamże, s. 32-44; R. Kass, *Der moderne Bundesgrenzschutz*, ibidem, s. 45-54; W. Stribrny, *Ist Preussen (für den Polizeiberuf) noch zeitgemäss*, ibidem, s. 55-63.

² U. Asendorf, *Mit Luther ins 21. Jahrhundert*, ibidem, s. 64-75; P. Beyerhaus, *Der Auftrag der Kirche Jesu Christi und der Ökumenische Rat der Kirchen*, ibidem, s. 76-98; K. Motschmann, *Pluralismus – ein entschiedenes „Ja“*, ibidem, s. 11-122; W. Schmidt, *Der derzeitige Markt religiöser und weltanschaulicher Möglichkeiten*, ibidem, s. 139.

³ F. Hitz, *Gesellschaft-Bundesgrenzschutz-Grenzschutzseelsorge*, ibidem, s. 140-147; T. Sorg, *Evangelische Beichte*, ibidem, s. 148-159; K.-D. Stephan, *Kirchlicher Dienst in Solidarität mit und auf Distanz zu einer staatlicher Organisation*, ibidem, s. 150-173; W. Wild, *Vom Dienst der Kirche*, ibidem, s. 174-184.

W dziale poświęconym etyce zawodowej na uwagę zasługuje artykuł D. Beese zatytułowany „Policyjna etyka zawodowa” (Polizeiliche Berufsethik). Artykuł rozpoczyna się charakterystyką sześciu warunków, które sprawiają, że służba w formacji policyjnej ma wymiar etyczny i wywołują w *ludziach poczucie godności kształtowania życia w pracy*. Są to: wrażliwość, wolność myślenia, wolność wyrażania swoich opinii, wolność wyrażania swojej woli, wolność działania oraz wolność sumienia. Praca funkcjonariusza wyraża pierwszy podstawowy ludzki fakt tzn. etyczną naturę człowieka.

Edukację etyczną w Niemczech prowadzi się w policji państwowej i krajach związkowych (landach) w ramach programowego przedmiotu nauczania, podczas szkolenia we współpracy policji z kościołami katolickim i ewangelickim. Etyka policyjna – zdaniem autora – oznacza zespolenie refleksji z etosem policyjnym, który dochodzi do głosu w rozmowach przed akcją policyjną, w rozmowach ze współpracownikami oraz w dyskusjach na tematy zawodowe w rodzinie i w gronie przyjaciół. „Kto czyni tego rodzaju rozważania – pisze autor – umiejscawia się na szczytach filozofii, dokładniej: praktycznej filozofii etycznej. Kto w ramach swoich rozważań próbuje równocześnie pozostać wiernym swoim przekonaniom religijnym i jest świadom swojej odpowiedzialności przed Bogiem, porusza się już w kręgu pytań etyki teologicznej”⁴. D. Beese definiuje policyjną etykę zawodową w ścisłym znaczeniu jako naukę refleksję nad policyjnym etosem zawodowym. Jej metody mają ścisły związek z argumentacją filozoficzną i teologiczną.

Policyjna etyka zawodowa stawia pytanie: „Jak funkcjonariusz (policjant) powinien pracować?”. D. Beese, aby odpowiedzieć na to pytanie, szczegółowo analizuje trzy pojęcia „policja”, „praca” oraz „powinność”, my zwrócimy uwagę tylko na dwa ostatnie pojęcia. Praca policjanta (funkcjonariusza) wyraża drugi podstawowy ludzki fakt: społeczną naturę człowieka. „Pośród innych grup zawodowych – pisze on – policja ma szczególne miejsce, ponieważ została wyposażona w szczególne uprawnienia ingerencji, dźwiga wysokie ryzyko i ma duże znaczenie dla wewnętrznego spokoju w państwie. Ma ona chronić najwyższe dobro. Posiada ona liczne obowiązki. Jest konfrontowana z oczekiwaniem, aby

⁴ *Berufsethik-Glaube-Seelsorge*, op. cit., s. 16.

odznaczać się odpowiednimi cnotami. Wzrastają wymagania ogółu wobec Policji, nie tylko odnośnie strony prawnej, ale także moralnej. Ponadto działalność policyjna ściąga na siebie ważne skutki⁵. Ze względu na specyfikę zawodu działalność funkcjonariusza określa się za pomocą pojęcia „służba”. Pojęcie to ze swoim religijnym zabarwieniem kształtuje samoświadomość zawodową. Motywem współczesnego etosu policyjnego nie są już zasady etosu urzędniczego ukształtowane w tradycji przed-demokratycznej, lecz motyw godności człowieka. To – zdaniem autora – implikuje tendencję do ucywilnienia, demokratyzacji i internacjonalizacji etosu policyjnego.

Powinność, w rozumieniu etyczno-moralnym, stanowi trzeci ludzki fakt odnoszący się do moralnej natury człowieka. D. Beese podkreśla, że samo prawo i demokratyczna kultura instytucji nie wystarczą, aby zagwarantować kompetentny policyjny etos zawodowy. Potrzebna jest jeszcze moralność konstytuowana (tworzona) przez poczucie powinności. W demokratycznym państwie prawa w jednym punkcie zbiegają się legalność (tzn. prawo) i moralność. „Bez moralnego fundamentu – pisze autor – nie może powstać żaden wolnościowy porządek prawny; bez minimalnie moralnie podstawowych przeświadczeń nie udaje się także indywidualne (osobiste) kierownictwo życia. Dlatego policyjna etyka zawodowa nie tylko opisuje zachowanie się policjantów, ale formułuje także odpowiedzi na pytanie o właściwy etos zawodowy. Jest ona nie tylko etyką opisową, lecz także etyką normatywną”⁶.

W pracy policyjnej wszystkie obszary pracy mają znacznie etyczne. Dlatego też – argumentuje D. Beese – etyczny wymiar nie może być usunięty z żadnego etapu kształcenia lub dokształcania. Policja potrzebuje wyspecjalizowanych wykładowców, którzy powinni posiadać elementarną znajomość pracy policyjnej, znać ogólną etykę filozoficzną i teologiczną, posiadać znajomość policyjnej etyki zawodowej a ponadto odznaczać się umiejętnością prowadzenia działalności dydaktycznej w zakresie zagadnień etyczno-zawodowych. Działalność etyczno-zawodowa jest w pierwszym rzędzie zadaniem samej policji. Dydaktyka etyczno-zawodowa w sensie wychowywania zgodnego z konstytucją w duchu

⁵ Ibidem, s. 19.

⁶ Ibidem, s. 20.

etosu zawodowego jest naturalnym policyjnym zadaniem. To szkolenie etyczno-zawodowe z przyczyn historycznych, praktycznych i prawnych zostało przekazane duszpasterzom ewangelickim i katolickim, a także urzędnikom tych dwóch największych w Niemczech kościołów chrześcijańskich.

Jaki jest kształt policyjnego etosu zawodowego? D. Beese czyni spostrzeżenie, że całokształt działalności policji można ująć jako ekspresję lub manifestację etosu, w którym w sposób mimowolny lub świadomy skutkują moralne rozstrzygnięcia. Współczesny policyjny etos zawodowy staje się widoczny:

- w postępującej europeizacji pracy policji,
- w samodefinicji programowej organizacji policyjnej na bazie założeń prawnych (główne idee, kodeksy) oraz w założeniach filozofii władzy i filozofii urzędniczej,
- w publicznej samoprezentacji znajdującej swój szczególny wyraz w ślubowaniu (zaprzysiężeniu kandydatów na policjantów),
- w praktyce kierowniczej i zadaniowej,
- w wykształceniu i doksztalcaniu funkcjonariuszy (widoczne tendencje do decentralizacji i ciągłego szkolenia),
- w osobistych sferach zaangażowania policjantek i policjantów,
- w indywidualnym zachowaniu się podczas służby i poza służbą.

Na koniec autor czyni ciekawe spostrzeżenie, że etos zawodu policjanta jest wskaźnikiem polityczno-moralnej kultury całego społeczeństwa. Innymi słowy: jakie społeczeństwo, tacy funkcjonariusze służb wewnętrznych państwa.

Drugim artykułem zasługującym na lekturę jest artykuł napisany przez Rüdigerę Kassa zatytułowany „Nowoczesny Bundesgrenzschutz” (Der moderne Bundesgrenzschutz).

Autor przypomina najpierw podstawy prawne Bundesgrenzschutzu. Bundesgrenzschutz powstał w 1951 r. i jego najważniejszym zadaniem było strzec obszaru RFN przed wtargnięciami militarnej zsovietyzowanej milicji ludowej z ówczesnej sowieckiej strefy okupacyjnej. Za dzień oficjalnych narodzin Bundesgrenzschutzu uważa się 28 maja 1951 r., wtedy to w Lübeck powstał 1800-osobowy oddział stanowiący trzon personalny tej formacji. W momencie jego powstania w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych panowało przekonanie, że działanie tej formacji powinno być zakotwiczone w chrześcijańskim etosie życia. W październiku 1952 r. Ministerstwo wystosowało prośbę do zwierzchników kościelnych dwóch chrześcijańskich wyznań (Kościoła katolickiego i Kościoła ewangelicko-augsburskiego), aby Kościoły te prowadziły etyczno-zawodowe wychowanie i objęły duszpasterską troską funkcjonariuszy Bundesgrenzschutzu poprzez oddelegowanie duchownych (proboszczów) do pracy w Bundesgrenzschutzu. Kościoły odpowiedziały pozytywnie na tę prośbę i oddelegowały dwóch duchownych (każde wyznanie po jednym), którzy zamieszkali w Hanowerze i byli do dyspozycji Bundesgrenzschutzu. Następnym ważnym etapem były regulacje prawne w zakresie duszpasterstwa w Bundesgrenzschutzu, a mianowicie porozumienie państwo – Kościół ewangelicko-augsburski z dnia 12 sierpnia 1965 r. i konkordat pomiędzy państwem a Kościołem katolickim z dnia 14 września 1965 r.

Rüdiger Kass w dalszej części artykułu przedstawił w zarysie zmiany, jakie zaszły w Bundesgrenzschutzu w latach dziewięćdziesiątych. W niemieckim traktacie zjednoczeniowym poszerzono krąg zadań dla Bundesgrenzschutzu, tzn. w zakres obowiązków formacji wpisano ochronę kolei oraz bezpieczeństwo lotnicze. Nieaktualne stały się natomiast zadania związane z ochroną strefy wewnątrzniemieckiej związanej z istnieniem granicy pomiędzy RFN i NRD przed zjednoczeniem. Kolejne zmiany wiązały się z wejściem w życie układu z Schengen (26 marca 1995 r.). Skutkiem tych przemian było znaczne zwiększenie liczby zatrudnionych w Bundesgrenzschutzu. W latach 1993-1995 liczba zatrudnionych wzrosła z 16.414 do 28.172 osób. W 1997 r. liczba zatrudnionych wynosiła już ponad 40.000 osób. Zmianie uległy także istotne zadania tej formacji. Po upadku muru berlińskiego i upadku komunizmu w Europie nastąpił olbrzymi napływ obcokrajowców. Autor napisał: „Gospodarcza i socjologiczna wydolność naszego zjednoczonego kraju (tj. Niemiec) nie może sprostać napływowi cudzoziemców. Maleje poparcie naszego narodu względem przyjmowania obcokrajowców. Nielegalny handel obciąża rynek pracy i szkodzi solidarności społecznej. Przesłanki kryminalne popełniane przez nielegalnych przybyszów, jak też przez sprawców-obcokrajowców i na obcokrajowcach, obniżają poczucie bezpieczeństwa na obszarze przygranicznym, przede wszystkim na grani-

cy z Republiką Czeską i Republiką Polską”⁷. Według autora nastąpił nie tylko ilościowy wzrost przestępstw, ale pojawiły się zupełnie inne formy doskonale zorganizowanej przestępczości. „Nielegalny pobyt cudzoziemców – pisze dalej autor – opiera się często na kryminalnym przemyśle, który czerpie swą kryminalną energię z wyzysku przemycanych ludzi i na oszustwie państwa. Postępowanie przemytników wskazuje na pojawienie się zorganizowanej przestępczości. Stosują oni coraz bardziej perfekcyjne metody i techniki, jak też sposoby postępowania odnośnie przemytu do Niemiec. Wobec wyjątkowej sprawności przestępców uzyskuje się dość ograniczone efekty w ujmowaniu inspiratorów i właściwych pomysłodawców. Sprawcy dysponują od dawna sprawną strukturą organizacyjną i jedną z lepszych profesjonalnych logistyk, które sprawiają wciąż nowe problemy w pracy rozpoznawczej i dochodzeniowej Bundesgrenzschutzu. Stąd też pojęcie bezpieczeństwa granicy otrzymuje nowe znaczenie, które dalej samo ubogaca się przez policyjną działalność na granicy. W ogóle o wiele bardziej chodzi o wewnętrzne bezpieczeństwo Niemieckiej Republiki”⁸.

Musiały zostać przeprowadzone dogłębne zmiany, aby Bundesgrenzschutz mógł sprostać nowym i różnorodnym wymaganiom. Zmiany te miały charakter prawny i organizacyjny. 19 października 1994 r. Bundesgrenzschutz otrzymał nową podstawę prawną dla swoich różnych i wymagających zadań. Istotnym celem nowelizacji prawa dla Bundesgrenzschutzu było poprawienie i dalszy rozwój narzędzia policyjnego w aspekcie szczególnej jego pozycji, jako policji państwowej (związkowej). Chodziło o to, aby adaptacje wprowadzone w 1992 r. odnośnie struktury, spraw personalnych, nowoczesnego wyposażenia dostosować do nowych istotnych zadań. Na pierwszym miejscu postawiono zadania ochrony granicy, zaś na dalszym miejscu wszelkie inne zadania. Wśród priorytetów znalazło się zapewnienie bezpieczeństwa wschodniej niemieckiej granicy, która stała się zewnętrzną granicą wspólnoty państw z Schengen.

12 sierpnia 1996 r. na zamkniętym posiedzeniu niemieckiego Bundestagu przedstawiono koncepcję zmiany struktury Bundesgrenzschutzu.

⁷ Ibidem, s. 48.

⁸ Ibidem.

Nowością było powołanie do życia tzw. inspekcji. Inspekcje w tej koncepcji miały być podstawowym miejscem pełnienia służby.

Inspekcja jest wyposażona we wszystkie narzędzia i kompetencje, aby uporać się samodzielnie ze wszystkimi problemami w zakresie zadań policyjnych na swoim terytorium. Ta nowa struktura organizacyjna przewycięża dotychczasowy podział granicy z rozróżnieniem na „zieloną granicę” i przejście graniczne. Łączy także różnego rodzaju służby, takie jak: ochrona granicy państwowej, ochrona kolei, bezpieczeństwo lotów i inne. W założeniu organizacyjnym nowe inspekcje mają spostrzegać swoje zadania możliwie jak najbardziej samodzielnie, tj. bez regularnego wsparcia sąsiednich lub umieszczonych na ich terenie innych jednostek. Oprócz inspekcji w skład Bundesgrenzschutzu weszły mobilne oddziały wsparcia, które mają wspierać inspekcje w sprawach szczególnego rodzaju. Oprócz inspekcji regionalnych postulowano utworzyć tzw. „specjalną inspekcję” („Sonder”-Inspektion) do zwalczania przestępczości. Miałyby ona za zadanie analizę i opracowanie sytuacji kryminalnej, jak też miałyby się zajmować trudnymi przypadkami i posiadać wysoko wyspecjalizowaną jednostkę sił dochodzeniowo-śledczych. Inspekcja w założeniach ma odciążać linię kontrolną złożonego i rozległego postępowania dochodzeniowego. We wspomnianych wyżej założeniach organizacyjnych uwolniono inspekcje od zadań szkoleniowych. Inspekcje miały odtąd zająć się jedynie wypełnianiem zadań. Założenia przewidywały ukończenie nowej struktury BGS-u do 1997 r.

Zmiana struktury organizacyjnej BGS-u rodzi konieczność wypracowania nowego stylu dowodzenia. Wiąże się to z jednej strony z gwałtownie rozwijającą się techniką, z nowymi sytuacjami policyjnej rzeczywistości, ale też z drugiej strony z nowymi wymaganiami społecznymi. Autor podkreśla ważność tzw. „miękkich” wymiarów dowodzenia związanych z wartościami, normami, przykładami i wzorami. W tym zakresie R. Kass spostrzega znaczenie działalności duszpasterskiej. Do ważnych zadań duszpasterskich autor zalicza prowadzenie zajęć z etyki zawodowej, rozbudzanie samoświadomości zawodu policjanta, współoddziaływanie w zakresie wzorów osobowych. Etyka zawodowa swoje znaczenie osiąga w zakresie poczucia sensu funkcjonariuszy BGS-u związanego z godnością każdego człowieka oraz ochroną podstawowych i ludzkich

praw. Etyka zawodowa tworzy świadomość i z tego względu stanowi istotną część kształcenia i dokształcania.

W przeszłości działalność duszpasterska była nastawiona przeważnie na oddziały i w związku z tym na pomoc w sytuacjach konfliktowych. Obecnie także istnieją sytuacje konfliktogenne i one domagają się przepracowania etyczno-zawodowego. Jednakże obecnie przed duszpasterstwem stoją nowe wyzwania związane z nowymi zadaniami, ze szkoleniem i dokształcaniem. Autor pisze: „Etyczno-zawodowe wychowanie – szczególnie młodych funkcjonariuszek i funkcjonariuszy policji w czasie szkolenia – ma nie do przecenienia wysoką wartość. Szczególnie nowe miejsce pracy Bundesgrenzschutzu na granicy, na dworcach kolejowych i lotniskach przynosi członkom Bundesgrenzschutzu wielopostaciowe i trudne czasami nad wyraz obciążające sytuacje w obchodzeniu się z ludźmi przeróżnego pochodzenia i narodowości. Także wykonywaniu zadań przez oddziały w sposób nieuchronny towarzyszą sytuacje stresowe związane z przemocą, co pokazuje zawsze wyraźnie z jakimi sytuacjami konfliktowymi muszą się borykać funkcjonariuszki i funkcjonariusze. Taka męcząca codzienność wymaga solidnego przygotowania do zawodu i gruntownej formacji ludzkiej w obchodzeniu się z obywatelami”⁹.

Kooperacyjny system dowodzenia ma wyraźny wymiar etyczny, który odnosi się do wszystkich poziomów dowodzenia. W tym zakresie – twierdzi autor – powinno i musi się prowadzić kształcenie i dokształcanie etyczno-zawodowe oraz kościelne seminaria bądź wykłady poruszające problem satysfakcji zawodowej i gotowości ponoszenia ciężarów związanych ze służbą.

Istotnym aspektem pracy duszpasterskiej jest przygotowanie i wsparcie funkcjonariuszy w wykonywaniu nowych zadań i związanych z nimi personalnych i życiowych (rodzinnych) problemów. Duszpasterze współpracują wraz z przełożonymi, lekarzami, psychologami i przedstawicielami funkcjonariuszy w grupach wsparcia przy rozwiązywaniu problemów powstałych w wyniku restrukturyzacji Bundesgrenzschutzu. Duszpasterze w nowoczesnym Bundesgrenzschutzu otrzymali wysoką

⁹ Ibidem, s. 53-54.

pozycję w aspekcie wartości. Oczekuje się od nich tego, aby ich działanie nakierowane było na nowe, istotne zadania tej formacji.

Obecnie, poniżej dokonamy omówienia dwóch artykułów zamieszczonych w dziale zatytułowanym „Duszpasterstwo” autorstwa Fredi Hitza oraz Klausa-Dieter Stephana.

Artykuł Fredi Hitza nosi tytuł „Społeczeństwo – Bundesgrenzschutz – Duszpasterstwo” (Gesellschaft – Bundesgrenzschutz – Grenzschutz-seelsorge) oraz podtytuł „Duchowe i etyczne wyzwania i ich przewyżczenie” (Seelische und ethische Herausforderungen und deren Bewältigung). Autor śledzi przemiany dokonujące się w społeczeństwie niemieckim. Osłabieniu uległy postawy prospołeczne, zaś do głosu dochodzą postawy nakierowane na własne „ja”. Nastąpiło osłabienie wartości społecznych, natomiast wzrasta ranga wartości indywidualnych. „Można mówić wprost – pisze autor – o emancypacji »Ja« ze społeczeństwa, także z prądnicy ludzkich związków: małżeństwa i rodziny”¹⁰. Dominuje trend do rezygnacji ze związków trwałych, jeżeli nie w całości (wyrazem tego są rozwody), to przynajmniej w części. Gospodarka i polityka relatywizują rezygnację z trwałych związków za pomocą hasła „elastyczność”. „Ja” coraz bardziej staje się centralnym punktem odniesienia. W polu napięć tych wszystkich procesów rozwoju funkcjonariusze Bundesgrenzschutzu muszą wykonać swoją służbę w wymagającej, żmudnej, i nie zawsze bezpiecznej pracy, z wieloma sytuacjami granicznymi obfitującymi w konflikty, przekroczenia prawa, a także w ludzką złośliwość.

Owe nakreślone wyżej społeczne procesy przemian – twierdzi autor – muszą zostać „opanowane” przez państwo i Kościół, czyli przez (jak to określił Marcin Luter) świeckie i duchowe rządy. Urzędy państwowe – pisze autor – jako świecka władza opierają swoje obowiązki i swoją działalność na prawie, którego wewnętrzna istota opiera się na sprawiedliwości, ale też na karze. Ich działalność, z rozważą i słusznością, zorientowana jest na dobro ludzi i na dobro społeczne, stąd też nie bez znaczenia jest to, że w konstytucji RFN w preambule znajduje się na szczególnym miejscu tzw. „*invocatio dei*”, wezwanie do odpowiedzialności przed Bogiem. Jest to uszanowanie chrześcijańsko-zachodnioeuropejskiej tradycji Niemiec. Władze kościelne (duchowne) i świeckie dźwigają

¹⁰ Ibidem, s. 141.

zatem nie tylko społeczną współodpowiedzialność, lecz także odpowiedzialność za służbę ludziom.

F. Hitz podkreśla, że państwo i Kościół należy spostrzegać jako dwie niezależne instytucje, które rozumieją się nawzajem, respektują się nawzajem, wzajemnie sobie pomagają i które wspólnie, w interesie ludzkości, narażają się w celu zaistnienia świata pokoju, ufności i nadziei.

Po przedstawieniu filozoficznej analizy społeczeństwa, Państwa i Kościoła, autor przedstawia istotę pracy duszpasterskiej w Bundesgrenzschutz. Duszpasterstwo spostrzega jako jeden z istotnych elementów mających uchronić tę instytucję przed instrumentalizacją, tzn. przed procesem, któremu uległy służby państwowe w III Rzeszy. Znaczenie duszpasterstwa polega na tym, że towarzyszy ono poszczególnemu funkcjonariuszowi w jego życiu i w służbie. „W Bundesgrenzschutz – pisze autor – ludzie wykonują zawód, który jest trudny, wymagający, bardzo często obciążający i często niebezpieczny. Jest to zawód, w którym musi się zwalczać zło i równocześnie zachować człowieczeństwo, w którym codziennie musi się doświadczać ciemnych stron ludzkiego życia i rozpamiętywać je, w którym traumatyczne przeżycia spowodowane obciążającymi sytuacjami oddziałują także na innych pracowników”¹¹. Duszpasterstwo zapewnia pomoc poprzez duszpasterską opiekę obejmującą jednostkę lub grupę, jak też poprzez ofertę refleksji (orientacji) etycznej. Ta pomoc idzie o wiele dalej aniżeli oddziaływanie psychologów, psychoanalityków, psychoterapeutów, socjologów i pracowników socjalnych. Jest ona ukierunkowana na jednostkę i na grupę, dokonuje się w formie rozmów, nabożeństw, organizacji czasu wolnego rodzin funkcjonariuszy. Drugi obszar to etyka zawodowa, w formie zajęć etycznych w kształceniu jak i doksztalcaniu, jak też poprzez wykłady etyczno-zawodowe organizowane na życzenie Państwa. Poprzez duszpasterstwo i etykę Kościoła wnoszą duży wkład w proces stabilizacji, szczególnie w trzech kręgach problemowych, którymi są:

- 1) praca z młodzieżą wstępującą do Bundesgrenzschutz, znajdującą się poza domem, która poszukuje sensu życia i jest podatna na różne wpływy;

¹¹ Ibidem, s. 144.

- 2) wewnętrzna i publiczna dyskusja nad samoświadomością zawodową funkcjonariuszek i funkcjonariuszy Bundesgrenzschutzu związana z wydarzeniami życiowymi lub szczególnymi zdarzeniami; duszpasterze udzielają rad w osobistych rozmowach; podczas przygotowania do zadań i ich wypełniania – wymagana jest postęga duszpasterska i etyczna;
- 3) wsparcie udzielane przez kapelanów oraz ich działalność mająca na celu zmniejszanie stresu związanego z pełnieniem roli zawodowej, jak też uporządkowanie życia pozasłużbowego.

Autor artykułu wskazuje na ważną rolę kapelana, jaką spełnia wobec funkcjonariuszy w przypadkach krytyki roli i miejsca policji w życiu publicznym, w przypadkach izolacji rodzin funkcjonariuszy, a nawet dyskryminacji w pewnych kręgach społecznych.

Klaus-Dieter Stephan zajął się niezmiernie ważnym problemem relacji pomiędzy Kościołem (Kościołami) a Bundesgrenzschutzem. Jego artykuł nosi tytuł: „Służba kościelna wobec organizacji państwowej” (Kirchlicher Dienst in Solidarität mit und auf Distanz zu einer staatlichen Organisation).

Autor omawiając zagadnienia duszpasterskie nawiązał do twierdzenia Rolfä Sauerzapfa, że „duszpasterstwo jest najpierw prawie zawsze duszpasterstwem indywidualnym”. Szukający rady zwraca się do człowieka, któremu zaufał i w indywidualnej rozmowie przedstawia swój problem lub swoją trudną sytuację. Osoba udzielająca pomocy rozeznaje sytuację, udziela rady, rozmawia z jego partnerem bądź partnerką życia, przełożonymi, współpracownikami i osobą do spraw personalnych. Kiedy więcej niż jedna osoba cierpi z powodu tej samej sytuacji, należy udzielać pomocy w formie terapii grupowej. Duszpasterstwo indywidualne staje się wtedy duszpasterstwem grupowym.

K.D. Stephan przypomniał w artykule ewolucję kształtowania się duszpasterstwa w Bundesgrenzschutz, proces nacechowany pewnymi napięciami na linii państwo – Kościoły. Państwo optowało za rozwiązaniem, w którym opieka duszpasterska i formacja etyczna będzie sprawowana przez miejscowe parafie. Strona kościelna przekonywała, że najlepszym rozwiązaniem jest wypełnianie zadań przez kapelanów-proboszczów, którzy przynależą do formacji i mają możliwość poznania problemów, zarówno personalnych jak i rzeczowych. Autor przytacza

spostrzeżenia R. Sauerzapfa odnośnie tamtej kontrowersji: „Zarówno dla państwa, jak też dla Kościoła intensywna możliwość etyczno-zawodowego wychowania i duszpasterskiej opieki okazała się najbardziej optymalna. Przenosząc się jednak w czas powstania porozumienia i analizując argumenty, które wysuwała strona państwowa przeciwko możliwości duszpasterskiej opieki, staje się jasne, że ze strony kościelnych współpracowników oczekuje się mądrego, ukierunkowanego wpływu na postawy urzędników dotyczącego wartości, obawiano się jednak nieumiarkowanego wpływu na instytucję ze strony duszpasterstwa. Linia kompromisu, którą w końcu wybrano, nie potwierdziła tych obaw”¹².

Kościół protestancki, o którym przede wszystkim pisze K.D. Stephan, troszczył się i troszczy, aby duszpasterstwo Bundesgrenzschutzu nie zatraciło specyfiki działalności kościelnej. W duszpasterstwie według niego „nie idzie o instytucję, lecz o to, aby zatroszczyć się o ludzi, szczególnie o tych ludzi, którzy przeżywają trudności w życiu i w służbie, którzy są w niebezpieczeństwie, którzy znajdują się w fizycznej i psychicznej potrzebie”. Autor powołuje się także na opinię Schneidersa, którą nieco parafrazując można wyrazić w następującej formie: „W istotny sposób chodzi Kościołowi nie tyle o Grenzschutz jako państwową instytucję, lecz o poszczególnego urzędnika policyjnego. Jego zadaniem jest nie tyle przyczynić się do stabilizacji Bundesgrenzschutzu lub nawet chcieć go »zbawić«, lecz pomagać poszczególnym osobom przez udzielanie porad związanych z punktem orientacyjnym w życiu, przy pokonywaniu swoich osobowych i osobowo-służbowych problemów”¹³.

Obie strony, tj. państwowa i kościelna, są zgodne co do następujących tez:

- a) Kościół aprobuje państwowe priorytety odnośnie etyczno-zawodowego przekazywania wartości;
- b) Państwo akceptuje kościelne priorytety w obszarze duszpasterskiej aktywności obejmującej urzędników policyjnych mając na względzie ich dobro;
- c) obie strony zgadzają się co do tego, że duszpasterskie oddziaływanie ogranicza się do poszczególnych osób;

¹² Ibidem, s. 161.

¹³ Patrz: ibidem, s. 161.

d) zarówno Bundesgrenzschutz, jak i strona kościelna utrzymują, że duszpasterstwo nie ma wpływu na instytucję jako taką.

Takie rozłożenie akcentów ma swoją przyczynę w niemieckich doświadczeniach związanych z działalnością Państwa i Kościoła w okresie III Rzeszy niemieckiej. Kościoły – podkreślmy to – pragną zachować dystans do państwowych instytucji.

Czym innym jest jednak (negowany wyżej) wpływ duszpasterstwa na instytucję jako taką, a czym innym jest oddziaływanie duszpasterstwa na instytucję. Autor przytacza znowu tezę R. Sauerzapfa: „Kiedy państwo pierwotnie jest zainteresowane wychowaniem etyczno-zawodowym swoich urzędników, jest to po linii zainteresowania Kościoła. Duszpasterstwo nie jest, co trzeba podkreślić, żadną abstrakcyjną służbą w pustej przestrzeni. Duszpasterstwo spotyka urzędnika przy etyce zawodowej i spostrzega go w powiązaniu rzeczywistości, gdzie dusza i ciało winny być zdrowe. Jednakże trzeba to pokreślić: tylko funkcjonariusz, który jest zdrowy na duszy i na ciele (my teologowie mówimy – święty), może wypełnić prawidłowo swoją ciężką i pełną odpowiedzialności służbę”¹⁴.

Wyrazem troski o zdrowie duszy i ciała funkcjonariusza jest podejmowanie przez kapelana interwencji w stosunku do osób, które go o to proszą, w przypadkach, które te osoby obciążają psychicznie i duchowo. Dotyczy to spraw związanych z przeniesieniem służbowym lub z delegacją. Nie zawsze jednak udaje się usunąć trudności, czy obciążenia. Jednakże już sama rozmowa funkcjonariusza z duszpasterzem o tych sprawach może przynieść wewnętrzne uspokojenie.

Duszpasterstwo – podkreśla K.D. Stephan – nie ma żadnego mandatu do tego, aby społecznie niezbędną organizację umacniać, czy też destabilizować. Jednak duszpasterskie ukierunkowanie na tych pracowników, którzy doznają szkody lub zagrożenia, wywołuje bezpośrednio lub pośrednio wpływ na instytucję. Duszpasterstwo pozostawia po sobie ślady w instytucji. Nie chodzi o rzeczywistość tak głęboką, której nie można objąć wzrokiem a określoną terminem teologicznym „zbawienie”, ale chodzi o atmosferę w pracy. Złej atmosfery w jakiejś części instytucji nie da się ukryć przed duszpasterstwem. Z różnych stron sprawy te zo-

¹⁴ Ibidem, s. 164.

staną mu zasygnalizowane. Kapelan często jest bliżej współpracownik i współpracowników aniżeli przełożony. Przełożeni, którzy są świadomi, że od klimatu zależy wypełnianie zadań, proszą przeto o sygnały zwrotne ze strony duszpasterstwa, aby zauważyć dysonans i móc na niego zareagować.

Kapelan, kiedy będą mu znane przyczyny zakłócające dobrą atmosferę w pracy, będzie zobowiązany porozmawiać o tym z pracownikami w tym celu, aby wpłynąć na polepszenie sytuacji. Czyni to nie tyle z interesu związanego z instytucją, ale ze względu na dobro pracowników. Jego interwencja nie pozostaje jednak bez wpływu na instytucję. Cel zostaje osiągnięty, polepsza się atmosfera w zakładzie oraz współpraca, a to przyczynia się do osiągnięcia lepszych wyników.

Autor dostrzega duże znaczenie kapelanów przyporządkowanych do Bundesgrenzschutzu, którzy podejmują „uzdrawiające działanie” wśród funkcjonariuszy dotkniętych różnymi duchowymi schorzeniami. Na ile stanie się to realnością, zależy to od odwagi kapelana, którego działalność ukazuje, czy jest on chętny w przypadku konieczności zachować dystans do instytucji i dźwigać brzemie współodpowiedzialności.

Kolejnym zagadnieniem, który podejmuje Stephan jest oddziaływanie etyki zawodowej na organizację. Praprzyczyną – zauważa autor – powstania duszpasterstwa granicznego było wyrażone przez państwo życzenie na przełomie roku 1955/56, aby Kościoły współdziałały w dziedzinie wychowania etyczno-zawodowego. Od Kościołów oczekuje się znaczącego wkładu w dziedzinę praktykowania postaw wartości wśród urzędników Bundesgrenzschutzu. Autor przedstawia różne głosy krytyczne ze strony niektórych środowisk społecznych i kościelnych dotyczące istnienia duszpasterstwa w Bundesgrenzschutzu, jego roli i pełnionych zadań i polemizuje z nimi. Ustosunkowuje się też do zarzutu, że szkolenie etyczne prowadzone przez kapelanów w obecnej rzeczywistości, po zjednoczeniu Niemiec i napływie do Bundesgrenzschutzu wielu ludzi nie uformowanych przez Kościoły chrześcijańskie, straciło na aktualności. Autor argumentuje: „...gruntowne poznanie chrześcijańskiej tradycji etycznej, niezależne od organizacji miejsce z racji swojego za-

wodu (duchownego) daje kapelanowi szansę, aby wnieść wiarygodny wkład do praktykowania (postawy) wartości”¹⁵.

Dyskusja prowadzona w Niemczech po przyłączeniu dawnej NRD na temat roli, miejsca, znaczenia i sposobu prowadzenia zajęć z etyki spowodowała przesunięcie pewnych akcentów w działalności duszpasterskiej. Stephan identyfikuje się z opinią D. Beese wyrażoną przez niego w następujący sposób: „Policyjna etyka zawodowa w nowych niemieckich landach zachowuje swoje uprawnienia i swoją ważność, o ile w swojej organizacyjnej formie i praktycznej realizacji oferuje rzeczowe, treściowo ugruntowane pomoce w zakresie orientacji do wykonywania zawodu, popiera bezpieczeństwo działania, umożliwia wolną i otwartą wymianę kulturową i kształtuje konceptualnie etyczny wymiar pracy policyjnej w wolnym, demokratycznym państwie prawa i państwie socjalnym, i w końcu doprowadza do rozmowy”¹⁶. Tak więc formacja etyczno-moralna osób zatrudnionych w BGS-ie, w zależności od tego czy formacja ta była inspirowana treściami religijnymi, czy też nie, będzie decydowała o sposobie prowadzenia szkolenia etycznego.

Pomijając inne zagadnienia poruszane w artykule zatrzymamy się jeszcze nad podsumowaniem uczynionym przez Stephana. Jego zdaniem model duszpasterski wypracowany w procesie dialogu państwo – Kościoły i w codziennej praktyce wytrzymał próbę czasu. Swego czasu R. Sauerzapf wyraził opinię, że „Zarówno dla państwa, jak i dla Kościoła możliwość etyczno-zawodowego wychowania i duszpasterskiej opieki okazała się optymalna”. Kilka aspektów po tych wieloletnich doświadczeniach zasługuje na uwagę (w streszczeniu ograniczymy się do czterech):

1. Duszpasterstwo spostrzegane jest jako niezależny partner (Gegenüber) zdolny do krytyczno-konstruktywnego towarzyszenia. Kapelan – jak to wyraził R. Sauerzapf – „zdaje sobie sprawę z napięć i niebezpieczeństw w tej pracy, ponieważ on z jednej strony do niej przynależy, ale z drugiej strony ma inną misję do spełnienia”.
2. Duszpasterstwo oddziałuje na instytucję i wewnątrz instytucji, ponieważ jest ono spostrzegane jako solidaryzujące się z tą instytucją i z jej pracownikami.

¹⁵ Ibidem, s. 167-168.

¹⁶ Ibidem, s. 169.

3. Kościół, kierując się odpowiedzialnością, podejmuje wciąż na nowo refleksję nad swoim wpływem na instytucję, nie ignorując tego wpływu ani go nie przeceniając.
4. Duszpasterstwo podejmuje refleksję nad szkoleniem etyczno-zawodowym, szukając odpowiedzi na ile szkolenie to jest efektywne i inspirujące w pracy zawodowej.

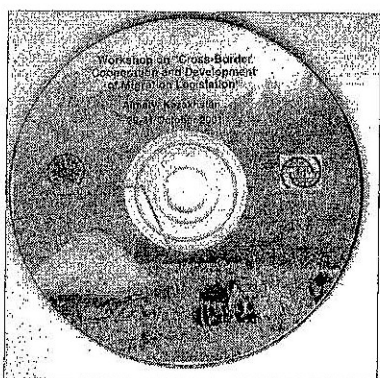
Zaprezentowana wyżej książka *Berufsethik. Glaube. Seelsorge* prowokuje do przemyśleń odnośnie miejsca, roli i znaczenia duszpasterstwa w polskiej Straży Granicznej. I w tym upatruję wartość tej publikacji wydanej przez ewangelickie wydawnictwo „Evangelische Verlagsanstalt”. Po dziesięciu latach istnienia polskiej Straży Granicznej (1991-2001) warto podjąć refleksję nad duszpastersko-etycznym obliczem tej formacji.

kpt. Andrzej Tkacz

CS SG w Kętrzynie

Workshop on „Cross – Border Cooperation and Development of Migration Legislation”, Almaty, Kazakhstan 29–31 October 2001 (CD-ROM wydany przez IOM oraz OBWE, Wiedeń 2001)¹

Prezentowany CD-ROM stanowi elektroniczną formę zapisu warsztatów nt. współpracy transgranicznej i rozwoju ustawodawstwa w zakresie migracji zorganizowanych przez Biuro Współpracy Technicznej IOM w Wiedniu oraz Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE w dniach 29-31.10.2001 r. w Almaty w Kazachstanie. Wszystkie materiały na CD-ROM przygotowane są do przeglądania w dowolnej przeglądarce internetowej (dedykowana: MSIE), natomiast dokumenty źródłowe zamieszczone są w dwóch formatach: WORD.doc oraz PDF – w dwóch wersjach językowych tj. angielskiej i rosyjskiej. W celu ułatwienia użytkownika plików PDF na płycie zamieszczony jest ponadto do pobrania i zainstalowania program Acrobat Reader v. 5.0 (wersja anglojęzyczna). Pojemność dysku wynosi 78,5 MB.



Uczestnikami warsztatów byli przedstawiciele służb imigracyjnych Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Kazachstanu, Kirgistanu, Mołdowy, Federacji Rosyjskiej, Tadżykistanu i Ukrainy. Ponadto stanowiska i trendy rozwoju ustawodawstwa migracyjnego prezentowali eksperci z USA, Kanady, Danii, RFN, Czech, Słowacji, Litwy oraz stały przedstawiciel Unii Europejskiej w Kazachstanie. Po uruchomieniu płyty

¹ Niniejszy CD-ROM, przekazany przez Biuro Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) w Warszawie, przekazał bibliotekę CSSG w Kętrzynie wzbogacając zbiory multimedialne w zakresie prawa międzynarodowego, praw człowieka oraz prawa migracyjnego na świecie.

(plik [home.htm](#)) ekran startowy przedstawia użytkownikowi możliwość dokonania wyboru wersji językowej interfejsu: angielskiej lub rosyjskiej, które są skomponowane w sposób przejrzysty i czytelny. Ekran menu zawiera dwie grupy materiałów. Pierwsza odnosi się do spraw organizacyjnych i obejmuje harmonogram, listę uczestników oraz fotografie – rozpoczyna ją natomiast deklaracja przyjęta przez uczestników konferencji. Druga, o wiele bardziej interesująca, odnosząca się wyłącznie do warstwy merytorycznej podzielona jest na trzy tematyczne bloki:

- ustawodawstwo krajów uczestniczących w konferencji,
- teksty referatów i wystąpień,
- wybór materiałów do dyskusji podczas warsztatów.

Zawarte na dysku teksty ustawodawstwa krajów uczestniczących w konferencji podzielone są na dwie grupy tematyczne. Ustawodawstwo w zakresie warunków wjazdu, pobytu oraz wyjazdu cudzoziemców i obywateli przedstawia stan prawny obowiązujący w Armenii, Azerbejdżanie, Białorusi, Gruzji, Kazachstanie, Kirgistanie, Mołdowie, Federacji Rosyjskiej, Tadżykistanie i Ukrainie. Teksty występują w dwóch wersjach językowych: angielskiej i rosyjskiej – w większości w formacie WORD.doc. Jednakże teksty rosyjskojęzyczne aktów prawnych Armenii (o sytuacji prawnej cudzoziemców; o granicy państwowej Republiki Armenii; o wypełnianiu funkcji w punktach przekroczenia granicy przez uprawnione organy państwowe) i Federacji Rosyjskiej (o trybie wjazdu do FR oraz wyjazdu z FR; o granicy państwowej FR) używają specyficznej strony kodowej, która nie jest obsługiwana przez Windows PL² – pozostają do lektury wyłącznie teksty w języku angielskim. Ponadto teksty ustaw Republiki Gruzji w języku rosyjskim o imigracji; o emigracji; o statusie prawnym cudzoziemców oraz dekrety prezydenta Gruzji o kontroli cudzoziemców na granicy państwowej oraz o kontroli cudzoziemców na terytorium Republiki załączone są w formacie PDF (jakkolwiek jakość techniczna niektórych dokumentów nie jest imponująca). Ustawodawstwo o obywatelstwie reprezentowane jest wyłącznie przez

² Tekst nie jest odczytywany w stronach kodowych: cyrylica Windows, cyrylica ISO, cyrylica DOS, cyrylica KOI8-R, cyrylica KOI8-U.

prawo Armenii (tylko w języku angielskim), Azerbejdżanu, Kazachstanu i Turkmenistanu (tylko w języku rosyjskim).

Teksty jedenastu referatów i wystąpień z konferencji odnoszące się do współpracy transgranicznej oraz rozwoju ustawodawstwa w zakresie prawa migracyjnego (w tym 3 prezentacje w formacie MS Power Point) charakteryzują stan legislacji poszczególnych krajów w zakresie prawa o cudzoziemcach, prawa azylowego, prawa o ochronie granicy państwowej oraz o obywatelstwie. Jedyne wystąpienia Vladimira Shkolnikova (Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE w Warszawie – doradca ds. migracji) oraz Christopa Bierwirtha (Biuro UNHCR w Turcji – koordynator programów szkoleniowych z zakresu prawa azylowego w Europie Wschodniej) podniosły również kwestie wpływu terroryzmu międzynarodowego na zmiany ustawodawstwa regulującego problematykę migracji.

W materiałach przedłożonych do dyskusji uczestnikom warsztatów znajdują się niezwykle interesujące z punktu widzenia poznawczego teksty ustawodawstwa z zakresu prawa o cudzoziemcach i migracji z Czech, Węgier, Litwy, Królestwa Niderlandów, Stanów Zjednoczonych. Zamieszczony został również tekst polskiej ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach w języku rosyjskim (format PDF) – szkoda jednakże, iż jest to tekst nieaktualny (nie uwzględniono w nim bardzo istotnych zmian przyjętych na mocy ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach). Na uwagę zasługuje natomiast kanadyjski projekt ustawy C-11 z dnia 13.06.2001 r. „Immigration and Refugee Protection Act” zakładający daleko idące zmiany w systemie prawa o cudzoziemcach oraz towarzyszący mu artykuł nt. zarządzania granicą amerykańsko-kanadyjską i współpracy w dziedzinie kontroli migracji pomiędzy USA i Kanadą. Materiały uzupełnione są ponadto o raporty dotyczące migracji zarobkowych oraz ich podstaw prawnych w Finlandii, Australii (wraz z zestawieniem statystycznym), na Węgrzech oraz Łotwie. Dane USA wskazują ponadto liczbę poszczególnych rodzajów wiz wydanych do jesieni 2001 r. w celu podjęcia pracy w tym kraju.

Materiały zawierają również schematy organizacyjne instytucji zajmujących się problematyką migracji, uchodźstwa i naturalizacji większości krajów europejskich oraz USA, Kanady i Australii (wszystkie w wersji angielskiej i rosyjskiej). Uczestnicy warsztatów otrzymali także

artykuły i opracowania dotyczące informacyjnych baz danych wykorzystywanych w procesie zarządzania międzynarodowym ruchem osobowym, jak i kontrolą migracji – płyta zawiera takie dane w odniesieniu do Gruzji, Wielkiej Brytanii (omówiony został The Suspect Index System, który został wprowadzony w 1995 r. w celu ułatwienia służbom imigracyjnym Zjednoczonego Królestwa dostępu on-line do bazy danych zawierającej rejestr osób niepożądanych w Wielkiej Brytanii) oraz Australii. W ostatnim przypadku australijski Departament Imigracji i Wielokulturowości (Department of Immigration and Multicultural Affairs – DIMA) prezentuje system MAL (Movement Alert List), który zawiera informacje dotyczące osób i dokumentów podróży pozostających w zainteresowaniu służb imigracyjnych Australii. Według zawartych na płycie danych system MAL obejmuje swoim rejestrem:

- około 101 000 rekordów dotyczących osób (79 000 osób oraz około 23 000 innych nazwisk używanych przez zarejestrowane osoby),
- przy czym około 23 000 rekordów dotyczy osób, które poprzez swój wjazd spowodowałyby zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego w Australii,
- około 900 000 rekordów dotyczących dokumentów utraconych, skradzionych lub przerobionych.

Materiały dyskusyjne zawierają ponadto raporty statystyczne dotyczące nielegalnej migracji oraz przestępczości granicznej w 2000 r. Dane statystyczne przedstawiły m.in. Komenda Główna SG w Warszawie (raport tylko w języku angielskim); Urząd Imigracyjny Królestwa Danii oraz Dyrektoriat Imigracji i Naturalizacji Wlk. Brytanii – raporty dot. kontroli migracji na granicy oraz nielegalnej imigracji i wniosków azylowych. Uzupełniają je schematy organizacyjne instytucji zarządzających migracją i procedurami azylowymi większości krajów europejskich oraz Kanady, USA i Australii.

Omawiany przeze mnie CD-ROM stanowi doskonałe narzędzie informacji dla każdej osoby zainteresowanej problematyką prawa migracyjnego i prawa o cudzoziemcach, jak również kierunkami jego rozwoju we współczesnym świecie. Materiał legislacyjny to baza dla poszukiwań komparatystycznych w dziedzinie prawa o obywatelstwie, jak i prawa migracyjnego – doskonały temat nie tylko pracy zaliczeniowej, dypl-

mowej, czy też magisterskiej. Na marginesie dodałbym jeszcze jedną uwagę: wzrastająca wymiana informacyjna między różnymi, często odległymi i odrębnymi kulturowo społecznościami, powoduje konieczność posługiwania się językami obcymi. Biblioteka CS SG w Kętrzynie dzięki swoim nabytkom coraz częściej umożliwia funkcjonariuszom Straży Granicznej korzystanie z publikacji w językach obcych, a również – jak powyżej prezentowana – w formie elektronicznej.

pplk mgr Janusz Romaniak

CS SG w Kętrzynie

KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

07-08.02.2002 W Centrum Szkolenia SG po raz 20 w minionym dziesięcioleciu odbyły się uroczystości promocyjne absolwentów Studium Służby Granicznej. 7 lutego 2002 r. absolwenci Studium Służby Granicznej otrzymali z rąk komendanta Centrum Szkolenia SG pplk Jarosława **SUSZKA** świadectwa oraz odznaki ukończenia szkolenia. Podczas uroczystości komendant CS SG wręczył 5 absolwentom wyróżnienia za napisanie najlepszych prac zaliczeniowych.



Uroczystość promocji w dniu 8 lutego 2002 r. poprzedziła o godz. 9³⁰ msza święta w intencji absolwentów, która odprawiona została w Kaplicy Straży Granicznej pw. Św. Mateusza. Mszę celebrował Ksiądz Biskup Jacek **JEZIERSKI**.

Na stopień młodszego chorążego Straży Granicznej mianowanych zostało 120 funkcjonariuszy, w tym 19 kobiet. Aktu promocji w imieniu komendanta głównego Straży Granicznej dokonał zastępca komendanta głównego Straży Granicznej płk Marian **KASIŃSKI**.



Prymusem Studium Służby Granicznej została st. kpr. Monika **SZCZYGIEL** z GPK Warszawa – Okęcie uzyskując średnią ocen 4,67. Z drugą lokatą szkolenie ukończył st. plut. Bernard **JACKOWSKI** z Morskiego Oddziału Straży Granicznej uzyskując średnią ocen 4,50.

W promocji udział wzięła orkiestra z Morskiego Oddziału Straży Granicznej z Gdańska.

11-15.02.2002

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej odbyły się warsztaty merytoryczno-metodyczne instruktorów BGS i SG stanowiące kolejny etap bilateralnej współpracy, które miały na celu uszczegółowienie koncepcji wspólnych szkoleń praktycznych dla polskich i niemieckich funkcjonariuszy pełniących wspólnie służbę graniczną. W warsztatach ze strony niemieckiej udział wzięli:

- Holgeer **PUKIES** (BGS AHZ O),
- Frank **WEIGEL** (BGS Amt Frankfurt nad Odrą),
- Frank Peter **DOCHOW – LEHMANN** (BGS I Gartz),
- Thomas **NAGRAPSKE** (BGS I Gartz),
- Hans Jurgen **ZIELE** (BGS I Gartz).

Celem warsztatów było:

1. Opracowanie szczegółowego programu szkolenia dla niemieckich i polskich funkcjonariuszy pełniących wspólnie służbę graniczną.
2. Ustalenie metodologii prowadzenia poszczególnych zagadnień.
3. Podział zadań do wykonania przez instruktorów prowadzących szkolenie w zakresie opracowania pomocy dydaktycznych.
4. Zapoznanie funkcjonariuszy BGS z zadaniami i strukturą organizacyjną szkoły.
5. Przedstawienie koncepcji realizacji zajęć praktycznych przez wykładowców Zespołu Ochrony Granicy Państwowej.
6. Zapoznanie z ogólnymi zadaniami, strukturą organizacyjną i występującymi zagrożeniami w granicznych jednostkach organizacyjnych W-MOSG.

24.02.2002 – W ramach programu twinningowego PHARE 2000
08.03.2002 realizowane było szkolenie dla funkcjonariuszy Straży Granicznej nt. „Zwalczanie przestępczości zorganizowanej”.



Organizatorami i realizatorami szkolenia byli:

- Georg **PELZL** – kierownik inspekcji BGS Frankfurt n. Odrą,
- Michael **BECKER** - kierownik inspekcji BGS Berlin.

Z Centrum Szkolenia SG w szkoleniu udział brali:

- mjr Grzegorz **ZYGNER**,
- ppor. Ireneusz **SADOWSKI**.

06-07.03.2002

W Centrum Szkolenia przebywali przedstawiciele Ambasady Stanów Zjednoczonych p. Craig **CONWAY**, p. James Mc **ELWAIN** i p. Andy **FULLERTON**. Goście zapoznali się z procesem kształcenia i dydaktyki, jaki proponuje Centrum Szkolenia SG przyszłym funkcjonariuszom Straży Granicznej. Przedstawiciele wizytowali również przejścia drogowe w Gronowie, Bezledach i Gołdapi. Amerykańscy goście interesowali się zwłaszcza wykorzystaniem sprzętu technicznego do wykrywania materiałów promieniotwórczych, w który została wyposażona Straż Graniczna, m.in. w pojazdy z urządzeniami do prześwietlania bagaży.

22-26.03.2002

St. szer. Iwona **MARCZUK** – lektor języka angielskiego Zakładu Ogólnego Centrum Szkolenia Straży Granicznej – wzięła udział w seminarium dla lektorów języka angielskiego organizowanego przez British Council w ramach projektu „angielski dla pokoju”, które odbyło się w Rydze (Łotwa).

Wyjazd miał na celu wymianę doświadczeń oraz usystematyzowanie nauczania i egzaminowania z języka angielskiego.

28.03.2002

W Centrum Szkolenia SG odbyła się odprawa roczna, na której omówiono i posumowano działalność szkoły za 2001 r. oraz postawiono zadania na rok 2002. W odprawie uczestniczył zastępca komendanta głównego Straży Granicznej ppłk Janusz **GĄSIO-ROWSKI** oraz kadra kierownicza Centrum Szkolenia SG.